...na Swięt...

...neysze,

...iko i w drugiey, ktorey Tytuł,
...DUCHA S. *zamknionych.*

...ziela pierwsza Adwentu.

...*timore:* *Gdy schnać ludźie będą od boiaźni.*

...ie Ewángelia str...żny Sad Boſki, na ktorym ſchnać ludźie będą
...; ále im tá boiaźn iuz nic nie pomoże. Więc teraz poki żyie-
...mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apoſtoł z boiáźnią i ze drże-
...ſpráwowáć zbáwienie náſze. *Może tedy być Kazánie o Boiá-*
...torey ieſt w Namowách Duchá S. exhortácya ábo Lekcya   vv Namor Duchá S. pag. 46.
...dźie ſię pokázuie § 1. iáko nám Duch S. záleca Boiaźn Bo-
...ná pożytki ſpráwuie. § 2. Ze oſobliwie przy śmier-
...otuchę zbáwienia. § 3. ktore ſą przyczyny Boiáźni
...ieſt dwoiáka Boiaźn Boża, niewolnicza i ſynowſka, i
... 5. Ze Boiaźn Boża ieſt wſzyſtkim potrzebna, náwet i
...náłym. § 6. Do czego nas ma prowádźić Boiaźn Boża.
...áż dźiśieyſza Ewángelia ieſt o Sądźie Bożym, *może ſię ná Ka-*
...*ad Boży opiſowáć.* O tym ieſt Meditácya 2. dniá trzećiego w
...e Duchá S. gdźie w punkćie 1. opiſuie ſię, z czego nas Pan Bog   vv Ambon. pag. 42.
...e ſądźił. W Punkcie 2. opiſuie ſię, iák ſtráſzny Sędźia ieſt Bog.
Punkćie 3. opiſuie ſię dekret iego ná ludźi ſpráwiedliwych, i ná nie-
zbożnych.

Niedziela wtora Adwentu.

Quid exiſtis videre ? arundinem vento agitatam ? *Coście wyſzli widzieć ? czy trzćinę od wiátru chwieiącą ſię.* Mat. 11.

Chwali tu Pan trwáłość ſtáteczną Janá S. w cnoćie, w ktorey ták był ſtáły, że nie dał ſię ná drugą ſtronę nákłonić, áni łáſką krolewſką Herodá, iáko wiátrem łágodnym, áni pogrożką śmierći, iáko wichrem burzliwym. *O tey tedy trwáłośći w dobrym może ſię mowić ná Kazániu.* O niey ieſt Exhortácya ábo Lekcya 4 dniá dźieśiątego w Namowách, Gdźie § 1. dáią ſię pochwały tey cnoćie z piſmá, i z Oycow Swiętych. § 2. wykłádáią ſię o tey cnoćie one ſłowá Páńſkie: *Zaden kto ściąga rękę do pługa, názad ſię oglądáiąc, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá niebieskiego.* § ...ore

XX. Kamal: dulow Eremu Wygier=skiego.

przeſzkody do trwáłośći w cnoćie?
zykłády ludźi ſtátecznych, i karánia niet
á Bogá możemy otrzymáć dar dotrwánia aż
ćiężáć gnuſność, gdy nas odwodźi od trwáłośc
zwyćiężáć teſkność pochodzącą z długośći czá
żáć miłość rzeczy doczeſnych, gdy nam przeſz
cnoćie.

Niedźielá trzećia Adwent

Opiſuie Ewángelia wielką pokorę Jáná S. że
zá Meſſyaſzá, on iednák o ſobie mowi: *że nie ieſtem ia*
kiem, ale ieſtem głoſem wołáiącego ná puſzczy. Joan 1. Dla ktorey
ieſt wywyżſzony od Chryſtuſá, że o nim powiedźiał: iż nie było więkſze
go nád niego miedzy ſynámi ludzkiemi. *Może ſię dźiś mowić o pokorze, iá-*
ko tá cnotá ieſt miła Pánu Bogu. O czym ieſt druga część Lekcyi, ktora ieſt
w Namowách druga dniá ſzoſtego. Tám § 5 pokázuie ſię rożnemi z pi-
ſmá przykłádámi, iáko ieſt pokorá miła Pánu Bogu § 6, pokázuie ſię,
że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnotá funduie ſię
ná tym, áby człowiek znał to do ſiebie, że nic nie ieſt z ſiebie, iáko
dźiś zna do ſiebie Jan S.

Niedźielá czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, rectas facite ſemitas ejus: *Gotuyćie drogę Pa*
proſte ściezki iego. Luc. 3.

Drogi ábo ściezki ktoremi duſzá náſzá chodźi, ſą ſpráwy náſz
przez nie iáko przez drogi idźie duſzá ábo do niebá, ábo do piekłá.
drogi ábo ściezki ſą proſte, kiedy duſzá przez ſpráwy ſwoie ćiągnie
Bogá, iáko do końcá i celu oſtátniego żyćia náſzego, ſzukáiąc chwał
upodobánia iego: ſą zás krzywe, kiedy przez ſpráwy ſwoie duſzá zmie-
rza ábo do ſtworzenia inſzego, abo do ſámey ſiebie, ſzukaiąc chwały
właſney, ábo ućiechy, ábo pożytku. Więc te ſpráwy krzywe proſtuie
dobra intencya, co nam każe czynić tu Kaznodźieiá Chryſtuſow Jan S. á-
byſmy ták gotowáli drogę Pánu do nas idącemu. *Mowić ſię tedy może o in-*
tencyi dobrey ſpraw náſzych. O niey ieſt Exhortácya ábo Lekcya w Namo-
wách pierwſza dniá pierwſzego. Gdźie pokázuie ſię § 1. co ieſt inten-
cya. § 2. iáko złe ſą ſpráwy, gdy zła intencya § 3. ktore ſą złe, ktore
dobre intencye. § 4, Co ieſt chwałá Boſka, do ktorey wſzyſtkie ſpráwy
kierowáć mamy. § 5. że troiákim ſpoſobem czyni ſię dobra intencya.

Bożego Národzenia ábo Niedźielá pierwſza po nim.

multitudo militiæ cœleſtis: *Pokazáłá ſię*
ieskiego. Luc. 2. Abo w Niedźie
ny ieſt ten ná upadek. Luc. 2.

Przychodźi ná świát dniá dźiśieyszego Syn Boży w ćiele ludzkim, iáko Hetman wypráwuiący śię ná woynę, áby woiował z Kśiążęćiem świátá tego, to iest z Czártem, ktory pánował ná świećie, i áby iego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dźiśieyszym Chrystusowym pokázuie śię woysko Aniołow SS. I S. Leo dźiś mowi w Kazániu swoim: *Omnipotens Dominus cum sævissimo hoste, non in sua majestate, sed in nostra congreditur humilitate:* *Wszechmocny Pan nie w swoim máiestaćie z nieprzyiaćielem, ále w nászey woinie podłości.* Trzy zás są kráiny ábo prowincye świátá, według náuki Ianá S. Pierwsza iest prowincya, pożądliwość ćiáłá, gdźie są uciechy: Druga prowincya iest pożądliwość oczu, gdźie są dostatki oczom śię podobáiące, á trzećia prowincia iest pychá żyćia gdźie są honory i sławá ludzka. W tych tedy trzech kráiách, Chrystus národzony dźiś świát i Kśiążę iego woiuie i ruinuie. *O tym śię może mowić ná Kazaniu.* O tym iest Medytácya druga dniá piątego w Ambonie. Tám śię pokázuie w punkćie 1. iáko Chrystus przy národzeniu swoim ruinuie pożądliwość ćiáłá, ábo ućiechy świátowe. W punkćie 2. iáko ruinuie pożądliwość oczu, ábo dostátki. W punk. 3. iáko ruinuie pychę świátową. Amboná pag. 72.

W dzien Nowego Látá.

Consummati sunt dies: *Spełniły śię dni* Luc. 2. Przy záczętym dźiś roku, mamy z iedney strony uważáć, iáko są krotkie, i iáko prętko ucho dzą láta żyćia nászego, á z drugiey strony mamy pámiętáć ná wieczność, ktora śię zbliża. *Z tey uwagi co zá pożytek ma byc;* o tym śię mowi w Lekcyi pierwszey dniá trzećiego. § 7. w Namowách. Namovv. pap. 44.

Niedźielá pierwsza po trzech Krolách.

Descendit cum illis, & erat subditus illis. *Stąpił z nimi do Názá. poddanym.* Luc. 2. *Może śie dźiś mowić o życiu táiemnym Chrystusowym przez lat 18, w ktorym pokazał wielką swoię pokorę i posłuszenstwo.* O tym iest Medytácya trzećia dniá piątego w Ambonie. W ktorey pokázuie śię w punkćie 1. iáko w ten czás on był *Deus absconditus, Bogiem zatáionym,* táiąc swoię wszechmocność, mądrość, świątobliwość i chwałę. W punk. 2. iáko tám podłe usługi odpráwował. W punk. 3. iáko był posłuszny. Ambona pag. 76.

Niedźielá wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent: *Winá nie máią* Ioan. 2.

Dźiś pokázuie świát, iáko obłudnie i zdrádliwie sługi swoie częstuie: kiedy záprosiwszy gośći ná ucztę, i ná sámych godách winá mu nie stało. Bo ták bywa że te poćiechy i dobrá ktoremi świát częstuie, prętko ustáią. Mamy tedy gárdźić świátem ták obłudnym. *Może śię mowić o wzgárdźie świátá.* O czym iest w Namowách Lekcya 3 dniá siodmego, Tám naprzod dáią śię przyczyny, dla czego gardźić mamy świátem, i dobrámi iego, to iest, że świát iest głupi § 1. oprocz tego że iest obłudny i Namov. pag. 13

 zdraycá

zdraycá. § 2. Do tego że ieſt nieprzyiázny Chryſtuſowi. § 3. A potym podáia ſię ſpoſoby iáko mamy świátem gárdźić. § 4.5.6.7. Náoſtátek przykłády wzgárdy świátá § 8.

Niedźielá trzećia po trzech Krolách.

Sum ſub poteſtate conſtitutus, habens ſub me milites: Ieſtem pod władzą poſtánowiony, maiąc pod ſobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwałá tego Rotmiſtrzá; że umiał pod władzą ſwoią trzymáć żołnierze, i im roſkázowáć, á ſam oraz był podległy ſwemu Hetmánowi. Tákim ſpoſobem i rozum náſz ma być Rotmiſtrz, áby miał pod władzą ſwoią námiętnośći, ktore mu ſą dáne od nátury iáko żołnierze ná obronę żyćia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boſką, i Bogu podległy. *Może ſię mowić o námiętnoſciách náſzych, iako máią być rozumowi Poddáne, á rozum Bogu.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá piątego. Tám ſie pokázuie co ſą te námiętnośći, wiele ich ieſt, iáko ſzkodzą gdy ſą nieumiárkowane, i rozumowi niepoſłuſzne. Tákże o kàżdey z oſobná mowi ſię, i ſpoſob ſię podáie, iáko káżdą uśmierzáć, gdy przećiwko rozumowi powſtáie.

Ambona pag. 74.

Niedźielá 4. po trzech Krolách.

Quid timidi eſtis modicæ fidei? Czemuſcie boiázliwi máłey wiáry? Mat. 8.

Gáni tu Pan boiaźń Apoſtołom, że w náwáłnośći morſkiey nie mieli ufnośći w Pánu Bogu. *Może ſię mowic o tey ufnoſci.* O niey ieſt Lekcya 2. dniá 6. w Namowách. Tám ſię pokázuie § 1. co ieſt ufność w Bogu, i że ſię oſadza ná Boſkiey wſzechmocnośći, mądrośći, dobroći, i wiernośći. § 2. Iáko ſię też oſadza ná záſługách Chryſtuſowych, i po nim ná przyczynie Mátki Boſkiey, i Swiętych. § 3. ktorych ſię dobr od Bogá ſpodźiewáć mamy. § 4. o pożytkách z tey ufnośći, z ktorych pierwſzy ieſt, poćiechá w utrapieniu, i ktory ieſt fráſunek zły. § 5. Iáko z tey ufnośći pochodźi wzgárdá dobr doczeſnych. § 6. Iáko ufność dodáie nam ſerca w trudnośćiách. § 7. Iáko ufáiąc Pánu Bogu, przećie mamy záżywáć roſtropnośći, ále ná nię ſie nie ſpuſzczáć. § 8. Ktore ſą kondycye doſkonáłey ufnośći, § 9. Przykłády tey cnoty.

Namovv. pag. 108.

Niedźielá 5. po trzech Krolách.

Colligate zizania in faſciculos ad comburendum: Zwiążćie kąkol w ſnopki ná ſpalenie. Mat. 13.

Przez ten związány w ſnopki kąkol, znáczą ſie ludźie potępieni, ktorzy zá ręce i nogi związáni, ták, że ani z piekłá wyniść, áni ſie tám rátowáć nie mogą, palą ſie w ogniu wiecznym. *Mowić ſię może o mękách piekielnych.* O czym też ieſt Meditácya trzećia dniá trzećiego w Ambonie. Tám ſie opiſuią męki piekielne wſzyſtkich zmyſłow punkt 1. Potym karánie ſzkody niezmierney, ktore ieſt w piekle, punkt 2. Náoſtátek wieczność mąk piekielnych, punkt 3.

Ambona pag. 50.

Niedzielá 6. po trzech Krolách.

Simile est regnum cœlorum grano sinapis: Podobne iest krolestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu. Mat. 13.

Przez to źiárno gorczyczne znáczy się náuká Chrystusowá, zwłaszczá o záprzeniu siebie samego, ktora iest iáko źiárno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko źiárno gorczyczne, wewnątrz iest zdrowa, grzeie serce, i smáczne nam czyni potráwy niestráwne, to iest wszystkie przykrośći. A iáko z drobnego źiárná gorczycznego stáie się drzewo, ták z záchowánia tey nauki Chrystusowey rodźi się wysoka doskonáłość. *Może być Máterya Kazánia, tá náuká Chrystusowá o záprzeniu siebie sámego.* O tym iest Meditácya trzećia dniá szostego w Ambonie. Gdźie pokázuie się w punk. 1. co iest záprzenie siebie samego. W punk. 2 że to záprzenie siebie sámego iest dobra i pożyteczna nienawiść siebie samego, i co nas ma do niey pobudźić. W punk. 3. że do tego záprzenia należy gwałt sobie czynić, ábo troiákie umartwienie siebie samego. Ambona pag. 82.

Niedzielá Siedmdziesiatnicá ábo Stározapustná.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Záwołay robotnikow, i day im zapłátę. Mat. 10.

W dźisieyszey Ewángelii gospodarz woła proznuiacych do winnice swoiey ná robotę, i zá nię płáći im w wieczor, według ich roboty. I po nas chce P. Bog ábyśmy nie proznowáli, ále chce ábyśmy w winnicy iego, to iest w Kośćiele iego zostáiac, robili, to iest ábyśmy doskonále odpráwowáli spráwy násze, zá ktore nam przy śmierći płáćić będźie. *Mowić się może, czego potrzebá áby spráwy násze były doskonáłe.* O czym iest Lekcya wtora dniá dźiewiatego w Namow. Tám się dowodźi § 1. że doskonáłość nászá i miłość ku Bogu osobliwie wydáie się w doskonáłym spraw nászych odpráwowániu. Tá zás doskonáłość spraw należy nátym naprzod áby były odpráwione w łásce Boskiey § 2. Do tego należy ná zwyćiężeniu trudnośći przećiwney. § 3. Nád to należy ná intencyi wysokiey. § 4. Ieszcze ná żywym i uśilnym przykładániu się § 5. Oprocz tego ná rozszerzániu żądzy i áffektu nád to co czyniemy § 6. Do tego ná wykonániu spraw nád powinność násze § 7. Náostátek ná wykonániu wielu spraw dobrych § 8. Namow. pag. 176

Quid hîc statis tota die otiosi? Czego tu stoićie cáły dzien proznuiacy? Mat. 20.

Może się mowić ná kazániu, iáko trzebá się strzec proznowánia. O tym się mowi támże § 8. Támże

Niedzielá Sześćdziesiatnicá.

Semen est Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Nasienie iest słowo Boże, ktore upádło ná rolá dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To słowo Boże iáko nasienie swoie sieie Pan Bog ná sercách nászych,

iáko ná roli, gdy go ſłuchamy ná kazániách, ábo czytamy w kśiąſzkách
Amboná duchownych. *Może śię mowić iáko słuchác mamy kazánia, i iáko czytać kśią-*
pag. 86 *ſzki duchowne, áby to słowo Boże pożytek uczyniło w ſercu náſzym.* O tym śię dáią náuki w Reflexyi dniá ſzoſtego w Ambonie.

2. W tey Ewángelii mowi Pan: że ludźie *Fructum afferunt in patientia, Pożytek przynoſzą w ćierpliwośći.* Z tąd śię pokázuie iáko nam ieſt pożyteczna ćierpliwość, gdy tey cnoćie, nie inſzym cnotom Pan przypiſuie pożytki, ktore Bogu czyniemy i ſobie. *Záczym mowić śię może o ćierpliwośći.* O niey ieſt Lekcya pierwſza dniá oſmego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie śię, co ieſt ćierpliwość. § 2. Ktore ſą Akty ćierpliwośći. § 3.
Namovv Ktore ſą pobudki do ćierpliwośći. § 5. że w ćierpliwośći znayduią śię
pag. 133. wſzyſtkie dobrá, á naprzod *bonum honeſtum, dobro poczćiwośći.* § 6. że ćierpliwość ma w ſobie *bonum delectabile, dobro ućiechy.* § 7. że w ſobie ma *bonum utile, wielkie pożytki.* § 8. Przykłády ćierpliwośći.

Niedźielá Mięſopuſtna.

Cæcus quidam ſedebat. Reſpice. Slepy ieden śiedźiał. Przeyrzyi. Luc. 18.

Káżdy grzeſzący ieſt ślepy, bo nie widźi niezmiernych ſzkod, ktore mu grzech przynośi: dla czego o grzeſzących mowi Duch S. Sap. 2: *Excæcavit eos malitia eorum: Oślepiłá ich złość ich.* Więc że w mięſopuſty naywięcey śię nayduie tákich ślepych, trzebá im oczy otworzyć, i ná káżdego z nich z Chryſtuſem wołáć: *Reſpice, Przeyrzyi,* ábo z Prorokiem *Scito & vide, quàm amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum: Wiedz i pátrz, iáko gorzko ieſt opuſzczáć Páná Bogá twego,* co ty maſz ſobie zá ſmáczny mięſopuſt. *O tym śię może mowić.* I ná te słowá prorockie ieſt Exhortácya, ábo Lekcya druga dniá 2. w Namowách. W ktorey śię wyliczáią nie-
Namovv. zmierne ſzkody pochodzące z grzechu śmiertelnego. A naprzod § 1. 2.
pag. 30. 3. wyliczáią śię dobrá nieoſzácowáne ktore nam grzech odbiera. A potym § 4. 5. 6. 7. wyliczáią śię złe ſkutki, ktore grzech ſpráwuie.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Prośi ten ślepy Páná áby widźiał: á drugim trzebá prośić z Pſálmiſtą, zwłaſzczá teraz w mięſopuſty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem: Odwroć oczy moie, áby nie widźiały prożnośći:* poniewáż wiele grzechow wchodźi do duſze náſzey przez oczy. *Mowić śię może, kto-*
Amboná *re ſą te grzechy, i ktore ſą ſpoſoby ná uſtrzeżenie śię ich.* O tym śię mowi w
pag. 25. Reflexyi dnia wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedźielá pierwſza poſtu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przyſtąpiwſzy do niego kuśiciel. Mat. 4.

Chryſtus Pan iáko Herman náſz, dźiś z czártem woiuie, i iego zwyćięża, áby nam żołnierzom ſwoim dał przykład, iáko z czártem woiowáć mamy. *O tey woynie náſzey z czartem mowić śię może.* Ieſt o tym w Namowách Lekcya pierwſza dniá piątego. Gdźie naprzod pokázuie śię

§ 1.

§ 1. że żyćie náſze Chrzeſciáńſkie ieſt żołnierſtwem. § 2, że nieprzy-
iaćiel z ktorym woiowáć mamy ieſt czárt, i iáka ieſt iego potęgá, zdrá-
dy, záiádłość. § 3. że czárt uczynił kolligácyą z świátem i z ćiáłem.
§ 4. ktora ieſt broń náſzá ábo oręże, ná zwyciężenie tych nieprzyia-
ćioł. § 5. Iák mężnie i uśilnie woiowác mamy z temi nieprzyiaćielámi, Namowy
w Bogu máiąc nádźieię, że on ich známi zwyćięży. § 6. Przykłády po- pag. 79.
kus zwyćiężonych.

Niedzielá wtora poſtu.

Transfiguratus eſt ante eos: Przemienił ſię przed nimi. Mat 17.

Tego poſtu świętego náſtąpiły dni pokuty, iáko nam to głośi Ko-
śćioł S. *Advenerunt nobis dies pœnitentiæ:* bo według przykazánia Kośćiel-
nego mamy czynić ſpowiedź Wielkonocną, i pokutowác zá grzechy, á
zátym mamy ſię przemienić, ábo żyćie náſze złe w lepſze odmienić.
Dla tego dźiś przed námi przemienia ſię Pan IEZUS abyſmy ſię też te-
raz przemienili przez pokutę, przez ktorą grzeſznik z ſzpetnego ſtáie ſię
pięknym w oczách Boſkich, i wychodźi z ćiemnośći grzechowey, á Bog
go łáſką ſwoią oświeca. ták iáko dźiś ſzáty Chryſtuſowe ſtáły ſię białe
iáko śnieg, i iáko roziáśniáłá twarz iego iák ſłońce. A iáko dźiś Chry-
ſtus przyodźiał ſię w ſzátę białą, ták grzeſznik przez pokutę nábywa
białey ſzáty, to ieſt czyſtośći ſumnienia. Iáko Chryſtuſa dźiś Bog Oćiec
ogłaſza Synem ſwoim, ták Bog przez pokutę grzeſzniká czyni ſynem
ſwoim przyſpoſobionym. *O tey tedy pokućie mowić ſię może.* O niey ieſt Le-
kcya druga dniá czwártego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie ſię co
ieſt pokutá, i ktore ſą do niey kondycye. Potym opiſuią ſię włáſnośći Namowy
ſzczerey pokuty, á naprzod że nie ma być odwleczona do śmierći § 2. pag: 61.
Ze ma być w dośćuczynieniu rowna grzechom § 3. Ze ma być uſtáwi-
czna § 4. Ze pokutuiący ma ſię chronić okázyi grzechowey, áby nie
było recydywy, i ktore ſą przyczyny upadku náſzego § 5 Ze po po-
kućie trzebá diabłu nie dawác przyſtępu do ſercá, ſtrzegąc ſię prożno-
wánia, i máiąc ſtraż nád ſobą § 6.

Niedzielá trzećia poſtu.

Erat IESVS ejiciens dæmonium mutum: Wyrzucał Pan IEZVS diabelſtwo
nieme. Luc 11.

Diabelſtwo nieme pánuie w tych ludźiách, ktorzy ábo nie chcą ſię
częſto ſpowiádáć, iakoby im czárt uſtá do ſpowiedźi zámykał: ábo ſię
źle ſpowiádáią, táiąc grzechow: ábo ſię ſpowiádáią niedokładnie, [illegible] wy-
liczáiąc liczby grzechow ćięſzkich, i nie wyrażáiąc okolicznośći, [illegible] [illegible]mbon
grzechy rożnemi czynią. *Moze ſię tedy mowic o tym, ktora ieſt zła ſpowiedź,* pag. 61.
aby ſię ludzie umieli na ſpowiedź Wielkonocna gotowac. O tym ieſt Reflexya
dniá czwártego w Ambonie.

Nie-

W Swięto Zwiástowánia Bogárodzicy Pánny.

Ave gratia plena: *Witay łáski pełna.* Ták dźiś wita Anioł Gábryel Nayświętſzą Pánnę. *Może ſię mowić iáka byłá zupełnoſć łáski Boskiey w niey.* Co ſię opiſuie w Lekcyi trzećiey w Namowách dniá dźieſiątego § 4.

Namovv. pag. 201.

Niedziela czwarta poſtu.

IESVS autem cùm cognoviſſet, quia venturi eſſent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Ioan. 6. IEZVS tedy gdy poznał że mieli przyiſć, aby go byli porwáli, i uczynili Krolem, uciekł.

Ućieka dźiś P. IEZUS przed korona, bo iáko potym powiedźiał ná ſadźie u Piłatá, kroleſtwo iego nie ieſt z tego świátá. Inſze tedy ieſt iego kroleſtwo, á to duchowne, *w ktorym iáko my poddáni tego Krolá, iemu służyć mamy,* mowić ſię może. O tym kroleſtwie Chryſtuſowym ieſt Meditácya pierwſza w Ambonie dniá piątego. W ktorey pokázuie ſię w punkćie 1, że Chryſtus Pan ieſt Krolem od Bogá Oycá poſtánowionym, á że ná świát przyſzedł z niebá ná woynę, áby świát pod moc ſwoię podbił, i z niego czártá, ktory nád świátem pánował, wyrzucił. Ná tę woynę wſzyſtkich nas pod Chorągiew ſwoię záciąga. Czego zás od nas poddánych ná tey woynie służących żąda ten Krol, pokázuie ſię w punkćie 2. to ieſt żąda, ábyſmy go w pracách, i w niewczáſach náslá-dowáli. Do tego żąda, áby káżdy z nas, iáko upomina S. Páweł, *laboret ſicut bonus miles Chriſti: Pracował iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Co iákim ſpoſobem być ma pokázuie ſię w punkćie 3.

Ambonà pag. 69.

W tey Ewángelii Pan dźiś ten lud oſzczędnie i miernie częſtuie, bo tylko chlebem ięczmiennym i drobnemi rybkámi, áby nas nauczył iáko w pokármie wſtrzemięźliwość chowáć mamy. *Może ſię tedy mowić o tey wſtrzemięźliwoſci.* O tym ſię mowi w Ambonie w Reflexyi dniá wtore-go num. 4. gdźie pokázuie ſię iáko zbytki w potráwách, w napoiu, wielkie ſzkody przynoſzą: ktore ſą w tey mierze defekty: i ktore ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię tych defektow.

Ambonà pag. 30.

Niedzielá Męki Páńſkiey.

W dźiſieyſzey Ewángelii wydáie ſię niezmierna ćichość i łáſkáwość Zbáwićielá náſzego; bo gdy go Zydźi lżą, i opętánym zowią, mowiąc: *Dæmonium habes,* nie tylko ſię nie mśći, mogąc ná nich pioruny rzucáć, ábo źiemię ná pożárćie ich otworzyć, ále ich áni słowy nie gromi, áni gniewu żadnego zá tę zniewagę nie pokázuie, ále ták łágodnie mowi: *Ia czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyſcie mię nie uczcili.* Może ſię tedy mowić *o łáskáwośći Chryſtuſowey, ktorey nam dał przykład ná ſobie.* O czym ieſt Meditácya 1. dniá ſiodmego w Ambonie. Tám w punkćie 1. opiſuie ſie wielka łágodność Chryſtuſowá ná ſercu, ná twárzy, w uſtách, ná záwſtydzenie gniewu náſzego. W drugim punkćie poká-

Ambonà pag. 61.

zuie śię, iáka ćichość i łáſkáwość wydawał po ſobie Chryſtus, oſobliwie gdy go lżono i prześládowano. W trzećim punkćie pokázuie śię, iáko on tę cnotę nam záleca w Ewángelii.

Niedźielá Kwietnia, ábo Wielki piątek.

Kazánie o Męce Páńskiey. O tey ſą w Ambonie trzy Meditácye dniá oſmego; w pierwſzey opiſuie śię, co Chryſtus ćierpiał ná dobrách powierzchownych punkt 1. Iákie boleśći ná ćiele, punkt 2. Iákie ſmutki ná duſzy, punkt 3.

W drugiey Meditácyi opiſuie śię, iákie ćierpiał zniewagi ná honorze, punkt 1. Iákie potwárzy ná ſławie, punkt 2. Iák ćierpliwie to znoſił punkt 3. Ambona pag. 103.

W trzećiey Meditácyi Chryſtus z Krzyżá (ktory według S. Auguſtyná, *eſt Cathedra Chriſti docentis,*) czyni exhortę do duſzy. W punktćie 1. mowi: *Terra ne operias ſangvinem meum: Ziemio nie pokrywáy krwi moiey:* W drugim punkćie mowi: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum: Położ mię iáko pieczęć w ſercu twoim.* W punkćie trzećim mowi: *Gratiam fideiuſſoris non obliuiſcaris &c. Łáski rękoymi nie zápominay.* Może śię też mowić o nabożeńſtwie do Męki Páńſkiey, o czym ieſt w Namowách ná dźień oſmy w Lekcyi 3. § 6. Namovvy pag. 166.

Niedźielá Wielkonocna.

Upomina dźiś nas S. Páwel Rom. 6: *Qvomodo ſurrexit Chriſtus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitæ ambulemus: Iáko zmartwychwſtał Chryſtus przez chwałę Oycá: ták i my nowe życie prowadźmy.* Mamy tedy od tych Swiąt Wielkonocnych, kiedyſmy śię przez ſpowiedź i kommunią wielkonocną Pánu Bogu uſpráwiedliwili, i z grzechow z Chryſtuſem zmartwychwſtáli, nowe życie záczáć, iáko ie dźiś záczyna Chryſtus przy zmartwychwſtániu ſwoim. To záś nowe życie náſze ná tym należy, ábyſmy iuż nie ſobie żyli, ále Chryſtuſowi, ktory zá nas umárł. Bo ták mowi tenże Apoſtoł 2. Cor. 5: *Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich umárł Chryſtus, áby ći ktorzy żyią, nie ſobie żyli. ále temu, ktory zá nich umárł.* O tym tedy nowym życiu náſzym może być Kazánie. O czym ná te ſłowá S. Páwłá ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá oſmego, w ktorey pokázuie śię § 1. że nie możemy lepiey odwdźięczyć mękę i śmierć Chryſtuſowi, iáko żyiąc iemu ſamemu ná ſobie. Iáko záś żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie, dáie śię pierwſzy ſpoſob tego § 2. Drugi ſpoſob § 3. Trzeći ſpoſob § 4. iáko mamy nie tylko żyć, ále i umrzeć Chryſtuſowi § 5 Namovvy pag. 163 Namovvy pag. 165.

Poniedźiáłek Wielkonocny.

Nonne oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam: Aza nie było trzebá áby był Chryſtus ćierpiał, i ták wſzedł do chwały ſwoiey.

Chryſtus Pan wielką ſobie ziednał u ludźi chwałę z tąd, że nam wiel-

wielkie pożytki męką swoią sprawił. O tych pożytkách iest w Namowách ná dźień 8. Lekcya 2. wyliczáią się § 1. Iákim sposobem ie Chrystus spráwił § 4. Czego trzebá áby nam Męká Páńska byłá pożyteczna § 6.

Namovvy pag. 153

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstániu Pan pokázuie rány swoie, mogą się dawáć pochwały tych ran iego, ktore się wyliczáią w teyże Lekcyi 2. ná dźień osmy § 3.

Niedzielá pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Ioan. 20.

Iáko niegdy po wálnym świátá potopie, gołębicá Noemu przyniosłá rószczkę oliwną, ná znák pokoiu ludźi z Bogiem: ták Pan IEZUS po wylaney zá nas krwi swoiey potopie, po Zmartwychwstániu swoim, przynosi uczniom swoim pokoy, dáiąc znáć, że go nam Męka swoią dostał. *O tym tedy pokoiu może być Kazánie.* O nim iest w Namowách Lekcya wtora dniá dźiesiątego. Gdźie pokázuie się § 1. co iest pokoy, Iák się podoba Pánu Bogu § 2. Iáko nam iest pożyteczny § 3. Ktore są śrzodki ábo pomocy do záchowánia pokoiu § 4. Iáko ludźie doskonáli wielkiego záżywáią pokoiu, i w żyćiu, i przy śmierći, dopieroż w niebie § 5.

Namovvy pag. 193.

Niedzielá druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Iam iest Pásterz dobry, dobry pásterz kłádzie duszę swoię zá owce swoie. Ioan. 10.

Opisuie tu Pan niezmierną swoię około zbáwienia ludzkiego żárliwość, ktorego iáko dobry Pásterz szukał z tákiemi swemi niewczásami i trudámi, aż ná koniec zá nie położył ná Krzyżu duszę swoię. *Może się mowić o tey żárliwośći Chrystusowey, i iáko iey náśládowáć mamy.* O czym iest Meditácya trzećia dniá dźiewiątego w Ambonie. Tám w punkćie 1. pokázuie się, że Chrystus ták łáknął zbáwienia naszego iáko głodny łáknie potráwy. W punkćie drugim, iáko tá żárliwość zbáwienia nászego Chrystusá ná kształt ogniá żárłá i strawiłá. W pukćie trzećim, iáko i my według stanu i kondycyi nászey mamy się pilnie stáráć o zbáwienie bliźnich nászych.

Ambonâ pag. 129.

2. *Ego sum Pastor bonus: Iam iest Pásterz dobry.* O dobrym Pásterzu powiedźiał Pan w tymże rozdźiale wyżey, że *Ante oves vadit, & oves eum sequuntur: Przed owcámi idźie, i owce zá nim idą.* Ták i P. IEZUS przed námi idźie iáko Pásterz, dáiąc nam przykłády cnot swoich, á my też iáko owieczki iego mamy iść zá nim náśláduiąc go. O czym S. Piotr w dźisieyszey Epistole mowi, że *Chrystus ućierpiał, wam przykład dáiąc, ábyśćie szli zá śládámi iego.* *O tym naśládowániu Chrystusá mowić się może.* O czym iest Lekcya 2. w Namowách dniá 5. W niey § 1. pokázuie się, że przy-

Namovvy pag. 90.

przyczyná Wćielenia Syná Bożego, było to náśládowánie iego. § 2. 3. Iákie ma być to náśládowánie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego náśládowánia.

Niedzielá trzećia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smućić się będziecie, ále smutek wász w rádość się odmieni. Ioan. 16.

Powiádáią że Alchimia ma táki sposob, że rzecz iákąs ktorą zowią meláncholią, w złoto obroćić może. Coś podobnego sprawuie ná woli naszey zgadzánie się z wolą Boską, bo tá cnotá smutki násze i meláncholie w złotą rádość obraca, iáko tu dźiś Pan obiecuie. *O tey tedy cnoćie mowić się może.* O niey iest Medytácya 2. dniá 9. w Ambonie. Tám w punkćie 3 pokázuie się, iáko zgadzánie się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ztąd idźie, co iest w punkćie wtorym, że wszytko co nam się tráfi, choć przykrego i gorzkiego, mamy to mieć sobie zá pokarm ocukrokowány wolą Boską, ktorego łáknąć, i nim się násycáć mamy, iáko o sobie mowił Chrystus: *Moy pokarm iest czynić wolą tego, ktory mię posłał*: Do tey cnoty ma też i to nas záchęcáć co iest w punkcie pierwszym, że wola Boska iest wszechmocna, naymędrsza, naylepiey nam życząca, á nászá wola iest słába, slepa, często nam szkodząca; záczym wolą nászę woli Boskiey poddawáć mamy. A z tąd idźie wielka godność człowieká, kiedy żyie wolą Boską, i gdy wola ludzka złączona z wolą Boską stáie się cos iednego. Amboná pag. 122.

Niedźielá czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego ktory mię posłał. Ioan. 16.

Chrystus Pan záwsze szedł do Bogá Oycá, bo wszytkiemi swemi zmysłámi, sprawámi, pracámi, trudámi, męką i smierćią swoią zmierzał do niego, iáko do ostátniego końcá i kresu, stáráiąc się iedynie o chwałę iego, i o ukontentowánie woli iego, iáko o sobie powiedźiał: *Ego quæ placita sunt ei facio semper: Ia co się podoba Oycu, to záwsze czynię.* Ták i my záwsze ciągnąć do Bogá mamy wszytkiemi zamysłámi, i sprawámi nászemi, iáko do ostátniego końcá i celu zycia nászego. *O tym się mowić może.* I o tym iest w Ambonie Meditácya wtora dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się, że Pan Bog iest końcem i celem ostátnim żyćia nászego punkt 1. Ze ciągniemy do tego końcá, kiedy go chwalemy, miłuiemy, i iego upodobánia szukamy punkt 2. Oprocz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt 3. Ambon. pag. 7.

Niedźielá piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Proście á weźmiecie. Ioan. 16.

Przykázuie nam dźiś Pan IEZUS ábyśmy się często modlili, i obiecuie, że o cokolwiek go prośić będźiemy, to nam da. Záczym przez te dni trzy nástępuiące, ktore się zowią *Dies rogationum, Dni prośby, ábo*

modlitwy. Kośćioł S. to rozkazánie Páńskie pełni, czyniąc processye z Litániámi i z modlitwámi. *Mowić się tedy może o Modlitwie.* O czym w Namowách iest Lekcya 1. dniá pierwszego. Gdźie się pokázuie § 1. Co iest Modlitwá. § 2. dáią się rożne przyczyny, ktore nas máią záchęcać do częstey modlitwy. § 3. wyliczáią się rożne kondycye dobrey i skuteczney modlitwy.

Namovvy pag. 1.

W Swięto Wniebowstąpienia Páńskiego.

Assumptus est in cœlum: Wzięty iest do niebá.

Wstępuiąc dźiś do nieba Chrystus, ten ktory, iáko mowi Ian S. Apoc 3: *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zámyka:* dźiś mowię naprzod nam otworzył niebo, ktore do tych czas było zámknione. I owszem dźiś leći do niebá, iáko mowi S. Łukasz: *Ferebatur in cœlum,* áby nas uczył wzbiiáć się z sobą do niebá; iako o nim dawno było przepowiedźiano Deut. 32: *Sicut Aquila provocans pullos suos, & super eos volitans, expandit alas suas: Iáko Orzeł pobudzáiąc orlętá swoie, i nád niemi latáiąc, rosciągnał skrzydłá swoie.* Lećmysz tedy teraz zá nim do niebá, i gdy dźiś otwárte niebo przypatrzmy się chwale niebieskiey. O niey iest w Ambonie Medytácya 4. ná dźień 9. gdźie w punkćie 1. pokázuie się ná czym należy istota chwały niebieskiey. W punkćie 2 iáka iest chwałá w niebie przypadkowa. W punkćie 3 dáie się sposob iáko mamy dostąpić tey chwały niebieskiey.

Amboná pag. 132.

Niedźielá po Wniebowstąpieniu Páńskim

Przepowiáda w Ewángelii Pan Apostołom rożne utrapienia przyszłe, áby ná nie gotowi byli. *Z tey okázyi mowić się może o Aktách ćierpliwośći, ktore czynić mamy w utrapieniách nászych, tákże i o pomocách do ćierpliwośći.* O tym iest Reflexya dniá osmego w Ambonie.

Amboná pag. 108.

Niedźielá Swiąteczna.

W te Swiętá gdy Kośćioł obchodźi zestánie Duchá S. *Naprzod może być kazánie o nabożeństwie do Duchá S.* O tym iest w Ambonie Medytácya pierwsza dniá 10, w ktorey pokázuie się w punkćie 1. iáko potrzebne iest nabożeństwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie się iáko Duch S. potrzebuie wielkiey ćiáłá i duszy nászey czystośći. W punkćie 3. pokázuie się że nabożeństwo gruntowne do Duchá S, należy ná tym áby go nie zásmucáć, gárdząc iego nátchnieniem.

Amboná pag. 138.

2. *Może być Kazánie o skutkách, ktore w nas sprawuie Duch S.* O tym iest w Namowách Lekcya pierwsza dniá 10. Tám § 1. opisuie się iáko Duch S. ná oświadczenie swoich skutkow pokazał się w postáći wiátru, ogniá i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokázuie się iáko Duch S. sprawuie skutki podobne tym ktore wiátr sprawuie. § 6. iáko sprawuie skutki do ogniá podobne. § 7. iáko skutki sprawuie gołębicy podobne.

Namovvy pag. 188.

3. Może być Kazánie o tym, *ktore są dyspozycye do nábywánia i do záchowá-*

chowánia w ſercu náſzym Duchá S. Te dyſpozycye wyliczáią ſię w teyże Lekcyi § 8. Támże pag. 192.

Niedzielá Troycy S. po Swiatkách pierwſza.

Bog w Troycy iedyny, ktorego dźiś Swięto obchodźimy, ieſt Stworcá náſz, i wſzyſtkich rzeczy. *Záczym może ſię mowić, coſmy winni temu Bogu zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia.* O czym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 1. Naprzod tedy winniſmy miłowáć Bogá Stworcę náſzego, iáko Oycá ktory nas uczynił, i piáſtuie ná rękách ſwoich: iákże mamy w nim mieć ufność ſynowſką. O czym ieſt punkt 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. ná duſzy náſzey wyrážony záchowáć, nie plowáć go, áni ſzpećić; o czym punkt 2. Náoſtátek żeſmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli iego ták być podlegli, iáko ſtátek gárnczarzowi: O czym punkt 3. Ambona pag. 2.

Swięto Bożego Ciáłá.

Ná Ewángelią tego Swiętá ieſt w Ambonie Medytácya wtora dniá 10. w punkćie 1. wykłádáią ſię te ſłowá: *Ciáło moie ieſt prawdziwy pokarm.* w punkćie 2. wykłádáią ſię te ſłowá: *Kto pożywa Ciáłá mego we mnie mieſzka, á ia w nim.* w punkćie 3. wykłádáią ſię te ſłowá: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.* Ambona pag. 141.

Niedzielá po Bożym Ciele, po Swiatkách wtora.

Homo quidam fecit cœnam magnam: Człowiek niektory uczynił wieczerzą wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, ieſt używánie Nayſwiętſzego Sákrámentu, ktorego iáko wieczerzy, w wieczor przy pochodni wiáry záżywamy. Ieſt zás tá wieczerza wielka, bo ią ſpráwuie Krol nád Krolmi: bo nakłádem nieſkończonych zaſług Chryſtuſowych; bo częſtuie ták długo, iuż przez lat 1700, i częſtowáć będźie aż do ſkończenia świátá: bo częſtuie ták wielu, iák wiele będźie, i było, i ieſt wſzyſtkich po świecie wiernych; bo częſtuie potráwą nád ktorą nic drożſzego, nic zdrowſzego, nic ſłodſzego nie máſz, to ieſt Boſtwem ſwoim, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącym. *Do tego tedy ſtołu krolewskiego iáko ſię gotowáć mamy, o tym może być Kazánie.* Ieſt zás Reflexya i w niey náuki dniá dźieſiątego w Ambonie o przygotowániu do S. Kommunii, Ambona pag. 146.

Niedzielá po Swiatkách 3.

Hic peccatores recipit: Ten grzeſznikow przyimuie. Lucæ 15.

Kazánie być może o tym, iak łáskáwie Chryſtus przyimuie grzeſznikow. O czym ieſt ná te ſłowá Lekcya pierwſza dniá 4. w Namowách. Gdźie ſię naprzod § 1. pokázuią przykłády tego w Piśmie Swiętym. Potym § 2. iáko tę łáſkáwość świadczy P. IEZUS grzeſznikom Apoc. 19 gdźie mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołácę, kto mi otworzy wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną.* § 3. Iáko tę łáſkáwość świadczy Pan Bog przez Ezechielá cap. 16. Namovvy pag. 55.

2. O teyże máteryi ieſt w Ambonie Meditácya pierwſza dniá 4. Tám w punkćie 1. opiſuie ſię, iáko Chryſtus z Krzyżá ná ſynow márnotrawnych, przez wnętrzne nátchnienia miłośćiwie woła, áby ſię wroćili do niego. W punkćie 2. iáko nas prowádźi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzucáiąc, to iáko Oćiec, to iáko Odkupićiel, to iáko Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkćie 3. iáko pokutuiących mile przyimuie z ſynem márnotrawnym, obłapia, odźiewa, karmi.

Amboná pag. 54.

Niedziela po Swiatkách 4

Aſcendit in navim Simonis, & rogabat eum à terra reducere puſillum, & ſedēs docebat de navicula turbas: Wſtąpił w łodkę Simoná, i prosił go, áby ią trochę odbił od źiemie, i ſiedząc w łodce náuczał. Luc. 5.

Co to ieſt, że Pan nie ſiedząc ábo ſtoiąc ná źiemi, ále oddaliwſzy ſię od źiemi náucza? Dáie znác że iego náuká nie ieſt źiemſka, ále wyſoka i od źiemi oddalona. *Może ſię mowić o zacnośći náuki Chryſtuſowey.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá ſzoſtego. Gdźie pokázuie ſię w punkćie 1. zacność náuki Chryſtuſowey z zacnośći Náuczyćielá, ktory ieſt ſámá Mądrość Boſka nieomylna. W punktćie 2. pokázuie ſię że náuká Chryſtuſowá ieſt niebieſka, przećiwna náuce źiemſkiey, bydlęcey diabelſkiey, ktore mądrośći wſpomina S. Iákub w liśćie ſwoim. W trzećim punkćie opiſuią ſię ſpoſoby iáko mamy ſię obchodźić z náuką Chryſtuſową.

Ambona pag. 79.

2. *Tota nocte laborantes, nihil cœpimus: Cáłą noc prácuiąc, nicześmy nie ułowili.* Zadnego z roboty pożytku Apoſtołowie nie otrzymáli, bo robili w nocy, kiedy im nie świećiło ſłońce ſpráwiedliwośći Chryſtus, kiegy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecnośći iego: ále iáko ſkoro on im przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, záraz zágárneli wiele ryb. ták i my bez pámięći ná obecność Páná Bogá nie wiele ábo nic zaſtug nie ułowiemy, iáko przećiwnym ſpoſobem z pámięći ná obecność Boſką wielkie pożytki mamy. *O tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá dźiewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wyliczáią ſię rożne pożytki z tey pámięći ná obecność Boſką. A potym § 6. podáią ſię ſpoſoby iáko pámiętáć możemy ná Bogá obecnego.

Namovv. pag. 181

Niedziela po Swiatkách 5.

Si quis iraſcitur fratri ſuo, reus erit judicio: Kto ſię gniewa ná brátá ſwego, winien będźie ſądu. Mat 5.

Zákázuie Pan w Ewángelii gniewu, dáleko bárźiey ſłow uſzczypliwych, i znieważáiących, ktore grzechy ſą przećiwko łáſkáwośći Chrześćiáńſkiey. *Może ſię tedy mowić o tey cnoćie.* O niey ieſt w Namowách Lekcya pierwſza dniá ſiodmego. Tàm ſię pokázuie § 1. Co ieſt łáſkáwość, á że czáſem dobry ieſt gniew. § 2. iáko nam Chryſtus zálećił łáſkáwość, i dał iey przykład. § 3. Co ſpráwuie łáſkáwość ábo ćichość, á że naprzod ſpráwuie to, że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá § 4

Namovv. pag. 116.

że tá

że tá cnotá oddáie należyty honor ábo cześć duszy nászey. § 5. że otrzymuie osobliwe fawory u Bogá. § 6. że spráwuie wielki pokoy ná duszy. § 7. sposob według S. Iákubá Apostołá, iáko tę cnotę záchowáć mamy, i iáko strzec się gniewu. § 8. Przykłády ćierpliwośći.

W Swięto Nawiedzenia Nayświętszey Panny.

Swiadczy dźis nabożeństwo swoie do Mátki Boskiey S. Elżbietá, gdy się iey uniża, gdy ią błogosławi, gdy mowi: *A żkądże mi to, że Mátká Bogá moiego przychodzi do mnie.* Swiadczy toż nabożeństwo i Ian S, kiedy w żywoćie mátki swoiey wyskákuie od rádośći ná przyśćie Bogárodzicy Pánny. A przez to nabożeństwo nápełnia się dom Zácháryaszow wszélákim błogosławieństwem Boskim. *Może się mowić o nabożeństwie do Nayświętszey Pánny* O czym iest w Namowách Lekcya 3. dniá 10. Namovv. pap. 198. Tám się pokázuie § 1. że to nabożeństwo iest znákiem przeznáczenia do niebá. § 2. Przyczyny do tego nabożeństwá pobudzáiące. Iákie ma być to nabożeństwo § 4. 5. 6.

Niedzielá po Swiatkách 6

Misereor super turbam, quia non habent quod manducent. Mam politowánie nád rzeszą, bo nie máią co ieść. Mar. 8.

Pokázuie się dźis Pan IEZUS być miłośnikiem ubostwá, gdy tych ludźi ubogich zá sobą ćiągnie, i niemáiących co ieść, ná puszczy ták miłośćiwie i cudownie opátruie i karmi. *Mowic się może o dobrowolnym ubostwie, iáko iest zacne i nam pożyteczne.* O tym iest w Namowách Lekcyá 1. dniá piątego Tám § 2. pokázuie się, iáko Syn Boży przyiął ubostwo, i nam ie zálećił. § 3. Iáko nam iest z tąd pożyteczne, że od nas oddala przyczynę wszystkich grzechow, to iest chćiwość dobr doczesnych. § 4 Iáko iest mátką wszystkich cnot. § 5. że może być ubostwo iedno rzeczą samą, á drugie áffektem. Namovv. pag. 95.

Niedziela po Swiatkach 7.

Omnis arbor mala excidetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Patris mei, ipse intrabit in regnum cœlorum. Káżde złe drzewo wyćięte będzie, i w ogien wrzucone. Kto czyni wolą Oycá mego, ten wnidzie do krolestwá niebieskiego. Mat. 7.

Dwoiáką nam wieczność wystawia Ewángelia: iednę nieszczęśliwą w ogniu wiecznym, w ktorym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná wieki goreć będźie, á drugą szczęśliwą w krolestwie niebieskim, w ktorym ná wieki krolowáć będźie ten ktory pełni wolą Boską. *O tey tedy dwoiákiey wiecznośći mowić się może.* O niey iest w Namowách Lekcya 1. Namovv. pag. 38. dniá trzećiego, ná owe słowá: *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* Gdźie pokázuie się § 2. że dom wiecznośći nászey iest niebo, ábo piekło. § 3. Co to iest wieczność. § 4. że w nászey mocy Pan Bog zostáwił, ábyśmy przyszli do złey, ábo przy łásce iego do dobrey wiecznośći. § 5. że ábyśmy przyszli do szczęśliwey wiecznośći mamy chowáć przykazánia

Boſkie, ábo iáko tu dźiś Pan mowi, mamy czynić wolą Boſką. § 6. że beſpiecznieyſza drogá do tey wieczności ieſt chowáć rády Chryſtuſowe.

Niedzielá po Swiątkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: Odday ráchunek ſzafárſtwá twoiego. Luc. 16.

Swiát ten wſzyſtek ieſt to iáko wieś u Páná Bogá, w ktorey on káżdego z nas uczynił ſzáfárzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli według woli Bożey; inaczey roſpraſzamy dobrá Páńſkie z tym ſzáfárzem dziſieyſzym. I dla tego przy śmierći oddawáć będźiemy ráchunek Pánu Bogu, iákim ſpoſobem używáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Mowić ſię tedy może, iáko używáć mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Namowách Lekcya trzecia dniá pierwſzego,
Namovvy pág. 14. gdźie pokázuie ſię § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ſzáfowánia ták przyrodzonych, iáko nádprzyrodzonych, żeby nam pomagáły iáko ſrzodki do końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy. § 3. że wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Niedzielá po Swiatkách 9.

Videns civitatem flevit ſuper eam: Widząc miáſto płákał nád nim. Luc. 19.

Płácze Pan nád Ierozolimą, widząc ćięſzkie karánie ktore nád nią wiśiáło dla grzechow iey. *Może ſię mowić iáko P. Bog ćięſzko karze grzechy.*
Amboná pag. 18. O tym ieſt w Ambonie Meditácya pierwſza dniá 2. gdźie w punkćie 1. opiſuie ſię ćięſzkie karánie grzechu Lucyperá. W punkćie 2. ćięſzkie karánie pierwſzych Rodźicow náſzych. W punkćie 3. iáko Pan Bog ćięſzko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády tego karánia Boſkiego ſą w Namowách Duchá S. w Lekcyách ná tenże dźień wtory pag. 31.

Niedzielá po Swiatkách 10.

Omnis qui ſe exaltat humiliabitur, & qui ſe humiliat exaltabitur. Káżdy kto ſię wynoſi będzie upokorzony á kto ſię upokarza wywyżſzon będzie Luc. 18.

Tá prawdá pokazáłá ſię w Ewángelii ná pokornym Celniku, i ná pyſznym Fáryzeuſzu. *Może ſię mowić o Pokorze.* O niey ieſt w Namo-
Namovvy pag. 124. wách Lekcya 2. dniá ſiodmego. Tám § 1. opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i ná czym należy. § 2. opiſuią ſię náuki Oycow Swiętych rożne ſtopnie pokory. § 3. Iáko pokorá ieſt naywiękſza cnotá i fundámentem inſzych, á pycha ieſt naywiękſzym grzechem, i początkiem inſzych. § 4. że Pan Bog naywięcey ſię brzydźi pyſznymi, i im ſię ſprzećiwia, á że naywięcey ſię kocha w pokornych, i ich łáſkámi ſwemi nádáie. Inſze parágrafy należą do inſzego Kazánia ná Niedźielę trzećią Adwentu.

W Swię-

W Swięto Wniebowzięćia Bogárodzicy Pánny.

Słuśznie śię dźiś cieśzemy z tego iey Wniebowzięćia, bo wstępuie do niebá Mátká náśzá, áby tám większe o nas Máćierzyńskie miáłá stáránie, skuteczniey rátuiąc nas w potrzebách náśzych modlitwą swoią. *Może śię mowić iáko Bogárodzicá Pánná iest Mátká naszá, ktora wszystkie powinnośći Mátki kocháiącey nam pokázuie, á ktore synowskie powinnośći my też iey świádczyć mamy.* O tym iest Meditácya 3. dniá 10. w Ambonie, Amboná pag. 156.

Niedźielá po Swiątkách 11.

Ingemuit & dixit Adaperire: Westchnął i rzekł: Otworz śię. Mar. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwieráć ustá i uszy głuchemu; bo widźiał że przez te zmysły, iáko przez brámy iákie wszystkim występkom do duśze náśzey przystęp iest, iáko mowi S. Hieronim. *Trzeba nam tedy śię dźiś reflektowáć, ktore grzechy przez ustá i uszy wchodzą do duszy naszey, ábyśmy tych bram pilnie strzegli.* O tym iest w Ambonie Reflexya dniá wtorego num. 2. & 3. Amboná pag. 27.

Niedźielá po Swiątkách 12

Diliges Dominum Deum tuum. Będźiesz miłował Páná Bogá twego. Luc. 10

Kazánie może być o miłośći Páná Bogá. O niey iest w Namowách ná te słowá Lekcya pierwsza dniá 9. Tám § 1. pokázuią śię przyczyny tey miłośći, że Bog iest Pánem Bogiem náśzym. § 2. dáie śię sposob miłowánia Páná Bogá, iako go miłowáć mamy ze wszystkiego sercá, ze wszystkiey duśze, ze wszystkich sił, i ze wszystkiey myśli. § 3. kłádą śię ákty tey miłośći. § 4. opisuią śię włásnośći tey miłośći Boskiey, á naprzod że oná przekłáda Bogá nádewszystko. § 5. że odłącza serce od wszystkiego stworzenia. § 6. że nas iednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Bogá przemienia. § 8 że iest podobna do ogniá. § 9. iáko śię podoba Pánu Bogu nád insze cnoty. § 10. Przykłády miłośći ku Bogu. Namovv. pag. 168.

Niedźielá po Swiątkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leprosi: Zábieżáło mu dźieśięć mężow trędowátych. Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieią śię ludźie grzechámi powszednimi záráženi: bo iáko trędowáty iest żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná ćiele, dla ktorych iest omierzły pátrzącym: tak duszá w grzechách powszednich zostáiąca żyieć oná w prawdźie Bogu przez łáskę poświącáiącą, ále iest mu i Swiętym iego omierzła. *Mowić śię może o grzechách powszednich,* o ktorych iest w Ambonie Meditácya 3. dniá wtorego Gdźie śię pokázuią przyczyny, dla ktorych nas grzechy powszednie czynią Bogu omierzłemi punkt 1. Iáko, i dla czego nas dysponuią, ábo przysposábiáią do grzechow smiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. Iáko ie Bog ćięszko karał, i karze. punkt 3. Amboná pag. 32

Niedźielá po Swiatkách 14.

Nolite soliciti esse: *Nie frásuytie się.* Ibid.

Nie każe się Pan stáráć fráſobliwie o iedzenie, o odźienie, i insze rzeczy doczesne, áni się w nich zbytecznie kocháć: bo nie są końcem ostátnim do ktorego stworzeni iesteśmy, ále są tylko srzodkámi do tego końcá, ktory iest, ábyśmy Bogá chwalili, i iemu służąc zbáwieni byli, o co się naybárźiey stáráć mamy. *Może się mowić iákie ma być używánie rzeczy stworzonych.* O tym iest w Ambonie Meditácya 3. dniá 1. Tám pokázuie się punkt 1. że mamy mieć rzeczy stworzone pod nogámi, á sámego Bogá nád głową. Punkt 2. że nie mamy ich záżywáć dla dobroci im włásney, ále dla chwały Boskiey. Punkt 3. że niektorych rzeczy stworzonych mamy záżywáć obostronnie, to iest, nie nákłániaiąc sercá ná iednę stronę bárźiey niż ná drugą przećiwną. O teyże máteryi w Námowách dniá 1. Lekcya 3.

Amboná pag. 14.

Námovv. pag. 14.

Niedźielá po Swiatkách 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cœpit loqui: *Powstał ktory był umárły, i począł mowić.* Luc. 7.

Niebyłoby lepszego do ludźi káznodźiei, iáko gdyby umárły miał kazánie. *Niechże tedy ten, ktorego dźiś w Náim mieśćie wskrzesił Chrystus, ma do nas Kazánie o śmierći.* Jest o niey w Ambonie Meditácya pierwsza dniá trzeciego. Naprzod tedy o śmierći powiáda nam ten umárły, że po niey nic z sobą nie weźmiemy tylko łáskę Boską, cnoty, i zásługi; zá tym o to się stáráć teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potym náucza nas ten umárły, iáko zła śmierć złych ludźi bywa, á iáko dobrá spráwiedliwych. punkt 2. Do tego náucza nas ten umárły, że lubo on przez cud ożył, przecię iednák pospolićie, ná ktorą stronę człowiek po śmierći pádnie, tám ná wieki zostawáć będźie. punkt 3.

vv Ambon. pag. 38.

Niedźiela po Swiatkách 16.

Et ipsi observabant eum: *A oni go podstrzegáli.* Luc. 14.

W tey Ewángelii z iedney strony pokázuie się nienawiść Fáryzeuszow, ktorzy záprosiwszy ná obiad Chrystusá, podstrzegáli go, i źle o nim rozumieli, iákoby Swiętá gwałćił, uzdrawiáiąc chorych: á z drugiey strony wydáie się wielka w Chrystusie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego ták mile tám przyimuie, i zdrowie mu dáie: gdy u stołu siedzących náucza; gdy i w Swięto każe bliźniego rátowáć. *Z tey okázyi może się mowić o miłośći bliźniego, ná czym záwisłá.* Iest o tym w Ambonie Reflexya druga dniá siodmego, gdźie się wyliczáią Atky miłośći bliźniego.

Amboná pag. 98.

Niedźielá po Swiatkách 17.

Diliges Dominum Deum tuum: *Będźiesz miłował Páná Bogá twego.* Mat. 22.

Może

Może się mowić o miłośći ku Bogu. O niey ieſt w Ambonie Meditácya 1. dniá dźiewiątego. Tam w punkćie 1. dáią ſię przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że ſam w ſobie dobry ieſt. W punk. 2. dáią ſię przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że nam dobry ieſt. W punk. 3. iákie ma być ſerce, áby było ſpoſobne do miłośći Páná Bogá. Ambona pag. 118.

Niedźielá po Swiątkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie; Nieś łożko twoie. Mat. 9.

Gdy Pan odpuſzcza grzechy temu Páráliтykowi, á przećię potym każe mu dźwigáć łoże, ná ktorym przedtym leżał; tym ſamym dáie znáć, że lubo on grzechy nam odpuſzcza co do winy należy, to ieſt do gniewu ſwego, przećię iednák nieodpuſzcza karánia doczeſnego zá grzechy, ktore iáko ćiężar, i łoże ná ktorym w grzechu człowiek leżał, ma po uſpráwiedliwieniu ſwoim dźwigáć, pokutuiąc zá grzechy, i dośćczyniąc Boſkiey ſpráwiedliwośći. *Może ſię tedy o tym mowić, iákim ſpoſobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy náſze.* O czym ieſt Meditácya trzećia dniá czwartego w Ambonie. Gdźie w punkćie 1. podáie ſię pierwſzy ſpoſob tego doſyćczynienia przez umartwienie ćiáłá z náuki Páwłá S. W punkćie 2. ſpoſob drugi w Ewángelii przez ćierpliwość tego, co Bog ná nas przepuſzcza. W punkćie 3. trzeći ſpoſob ofiáruiąc zasługi Chryſtuſá zá grzechy náſze, iáko náucza S. Auguſtyn. Ambona pag. 66.

Niedźielá po Swiątkách 19.

Vidit hominem non habentem veſtem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus proiicite eum in tenebras. Obaczył człowieká nie máiącego ſukni godowey, i rzekł: Związawſzy ręce i nogi, wrzuććie go do ćiemnośći. Mat. 22.

Z kąd ták wielki gniew tego Kroli, ná człowieká záproſzonego ná bánkiet, o to że nie miał ſzáty godowey? Bo przez tego człowieká rozumie ſię káżdy w Kośćiele Chryſtuſowym grzeſznik, ktory záproſzony będąc ná gody Báránká, nie ma miłośći Boſkiey, ktora iáko ſzátá grzechy pokrywa. *Z tey okázyi mowić ſię może, iák wielką Bog ma nienawiść przećiwko grzechom i grzeſznikom.* O czym ieſt Lekcya 1. dniá 2. w Namowách. Tám tá nienawiść Boska pokázuie ſię § 2. 3. 4. 5. Przyczyny záś czemu grzech śmiertelny ieſt omierzły Bogu, dáią ſię. § 6. 7. 8. 9. Namowy pag. 21.

Niedźielá po Swiątkach 20.

Incipiebat mori: Poczynał umieráć. Ioan. 4.

Przyczyny śmierći ludzkiey te bywáią poſpolićie: ábo záráženie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączká, ábo gdy dla reſpektow ludzkich nie ſtrzeżemy ſię czego ſzkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoiu. Ták też przyczyny śmierći náſzey przez grzech du-

chowney, że poczynamy Bogu umieiąc, trzy poſpolićie podobne bywá-
ią. *I o tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Ambonie Mediácya druga
dniá czwártego: Gdźie pokázuie ſię, że pierwſza przyczyná grzechow
ſą okázye powierzchowne grzechow, zárażáiące człowieká iáko powie-
trze punkt 1. Druga przyczyná ieſt pożądliwość, ábo zbyteczna miłość
Ambonâ iákiey rzeczy ſtworzoney, iáko gorączká punkt 2. Trzećia przyczyná
pag. 58. ieſt boiaźń reſpektow ludzkich. punkt 3. Oraz tám dáią ſię ſpoſoby iá-
ko mamy od ſiebie oddaláć te grzechow przyczyny.

Niedzielá po Swiatkách 21.

*Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey ćierpliwość nádemną, á
wſzyſtko oddam tobie* Mat. 18.

Ná te ſłowá Ewángelii ieſt cała Lekcya wtora dniá czwártego w Ná-
mowách, w ktorey dowodźi ſię, że możemy ſię Pánu Bogu wypłáćić zá
grzechy troiáką ćierpliwośćią, gdy ią Bog nád námi mieć będzie. *I o
tym może być kazánie.* Naprzod tedy tám § 1. pokázuie ſię, iák wielki
dług záciąga ná ſię człowiek przez grzech káżdy śmiertelny. § 1. że ten
dług zápłáćić możemy naprzod applikuiąc ſobie ćierpliwość ábo Mękę
Syná Bożego, gdy ią Bog kłádźie ná nas. § 3, 4. 5. pokázuie ſię że też ten
dług wypłáćić możemy náſzą ćierpliwośćią, znoſząc ćierpliwie przy-
Namovv. krośći i przećiwnośći przypadáiące, gdy nam da Pan Bog tę w nich ćier-
pag. 71. pliwość; bo oná znoſi grzechy ná kſztałt męczenſtwá. § 6. Ze ten dług
możemy też wypłáćić przez drugą ćierpliwość náſzę, to ieſt przez do-
browolne umartwienie, ktore ſię też rowna męczeńſtwu. Iáko w tey mie-
rze ſą ſzczęśliwi Zakonnicy ná wypłácenie grzechow ſwoich § 7.

Niedzielá po Swiatkách 22.

Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boſki ieſt duſzá náſzá; bo ná obraz Boſki ſtworzona. Ten
záś obraz Troycy Swiętey wydáie ſię ná pámięći náſzey, ná rozumie, i ná
woli. Bo iáko Oćiec przedwieczny poznawáiąc ſiebie, wydáie ná rozu-
mie ſwoim rozumienie ſiebie ſámego, ktore ieſt ſłowo przedwieczne, i z
tym ſłowem oraz miłuiąc ſiebie, wydáie ná woli ſwoiey miłość ſiebie,
ktora ieſt Duchem Swiętym: ták też pámięć náſzá i rozum gdy myśląc
o Bogu wydáie ná rozumie znáiomość Pána Bogá, á z tą znáiomośćią
miłuiąc Pána Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym ſámym wyraża
Amboná ná ſobie podobieńſtwo Troycy Swiętey. Záczym ſtáráć ſię mamy o do-
pag. 126. ſkonáłość tych trzech śił duſzy náſzey, ábyſmy ná nich mieli obraz Troy
cy S. *Ktora doskonáłość ná czym należy, o tym ſię mowić może,* i o tym ieſt w
Ambonie Reflexya dniá dźiewiątego.

Niedźielá po Swiatkách 23.

Fides tua te salvam fecit: *Wiárá twoiá ćiebie uzdrowiłá.* Mat. 9.

Ták w tey Ewángelii, i w inszey wierze przypisuie Pan uzdrowienie, ábo zbáwienie, ktore iey też przypisuie Páweł S. bo lubo miłość iest większa nád wiárę, przećię iednák wiárá iest poczatkiem zbáwienia. *Może być Kazánie o pochwałách wiáry prawdźiwey.* O niey iest w Namowách Lekcya pierwsza dniá szostego. Gdźie § 1. pokázuie się że wiára zwyćiężamy czártá i pokusy iego, á zatym i zbáwienie násze záchowuiemy. § 2. że tász wiárá zwyćięża swiát, iáko náucza Ian S. § 3. że to nie káżda wiárá sprawuie, ále tylko prawdźiwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Z tad według Páwłá S. spráwiedliwy z wiáry żyie, i dla tego się zbáwienie wierze przypisuie. § 5. że się pilnie stárać mamy, ábyśmy wiárę chowáli. § 6. Náostátek stáráć się mamy, ábyśmy z wiáry żyli, rzadzac się w spráwách nászych náuka wiáry. Namovvy pag. 103.

Niedźielá ostátnia po Swiatkách.

Cùm videritis abominationem desolationis: *Gdy obaczyćie brzydkość spustoszenia* Mat. 24.

Tá brzydliwość spustoszenia był báłwan od Pogánow w kośćiele Sálomonowym postáwiony. Większa brzydkość iest grzech ná duszy nászey, *ktora ma być* Kośćiołem Duchá S. *Może być Kazánie o tey brzydkośći grzechu.* Tá się opisuie w Ambonie w Mediácyi drugiey dniá drugiego. Iest bowiem káżdy grzech śmiertelny odwrocenie od Bogá, zrzodłá wszelákiey dobroći, i piękności; iest zuchwáła rebellia ná Páná, cudzołostwo duszy, báłwochwálstwo: punkt 1. Do tego iest prześládowánie Bogá, ukrzyżowánie Chrystusá, Bożoboystwo: punkt 2. Náostátek złość grzechu rośnie i szpetność z niewdźięczności człowieká zá dobrodźieystwá Boskie: punkt 3. Ambona pag. 22.

Et hæ sunt materiæ Concionum pro Dominicis & pro festis principalibus tum in hoc libro, tum in alio, cujus est titulus, Namowy Duchá Swiętego *contentæ. Materias Concionum pro Festis per totum annum, qui desiderat, potest eas habere in libello à nobis edito, cui Titulus* Fasti Sanctorum; *ubi ponuntur puncta Meditationum pro omnibus festis, vel supra Evangelium festi, vel supra vitam Sancti: ex quibus similiter formari possunt piæ Conciones.*

FACVL-

FACULTAS
R.P. VALENTINI QUECK
Soc: JESU Præpositi Provincialis per Poloniam.

Cùm Opus, quod inſcribitur AMBONA DUCHA S. ná ćwiczeniách duchownych do ſé cá mowiącego, à P Ioanne Moráwſki Societatis noſtræ Sacerdote, polonico idiomate compoſitum, aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, poteſtate mihi factâ ab Admodum R. P. N. Thyrſo Gonzalez Societatis præfatæ Præpoſito Generali, facultatem concedo ut typis mandetur, ſi ijs ad quos pertinet ita videbitur Cujus rei gratiâ has literas manu meâ firmatas, Sigilloq; munitas dedi Iaroslaviæ 21. Martij 1700.

VALENTINVS QVECK
mpp.

PP. Eremitt. Camaldul. Insulae Vigrensis.

PRZED-

PRZEDMOWA.

W ktorey ſię dáie náuká iáko ſię máią odpráwowáć Duchowne Cwiczenia.

§ 1. *Co ſą te Cwiczenia Duchowne.*

S. JGNACY LOIOLA, práwie z Duchá S. (*bo ieſzcze Grámátyki nievmieiąc*) *prze- dźiwna nápiſał o Cwiczeniach Duchownych Kśiąſzkę, zdániem Stolice Apoſtolkiey, i poży- tkiem wielu ludźi pochwalona*, iáko movvi Kośćioł S. vv paćierzách o nim Kápłánskich. Przez te Cvviczenia Duchovvne rozumie on Rozmyslánia o rzeczách Boskich, rozbieránie ſumnienia, mo- dlenie ſię, czytánie Kśiążek duchovvnych, i inſze tym podobne pobożne ſprávvy, ktoremi ćvviczy ſię duſzá, iáko ćvviczy ſię ćiáło chodząc, ábo co povvierzchovvnie robiąc. Te zás ćvviczenia rozłożył ná cztery tygodnie. W piervvſzym tygodniu záłożyvvſzy zá fundáment náukę o kon- cu oſtátnim, dla ktorego ſtvvorzony ieſt człovviek, i o ſrzodkách do tego koncá, dáie rozmyslánia o grzechách ná obrzydzenie ich, tákże o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu vvyſtávvivvſzy nam Chryſtuſa iáko Krolá, poddánym do násládovvánia, dáie Rozmyslánie o żyćiu Chryſtuſovvym, aż do męki iego; ábyſmy ſię od niego uczyli vvſzelákich cnot, iáko od vvizerun- ku vvſzelákiey ſvviątoblivvośći. W trzećim tygodniu dáie Rozmyslánia o Męce Pánskiey, ktorych tenże ieſt koniec; to ieſt z przykłádu cnot Chryſtuſovvych nábyćie ſvviątoblivvośći. W czvvár- tym tygodniu dáie Rozmyslánia o Zmartvvychvvſtániu Chryſtuſovvym, o Wniebovvſtąpieniu, o Chvvale niebieskiey, á oſoblivvie o vvzbudzeniu miłości ku Pánu Bogu. Ná káżdy zás dźien, o- procz słuchánia Mſzy, rozbieránia ſumnienia, i inſzych modlitevv, poſpolićie náznacza pięć Meditá- cyi: piervvſza po pułnocy, druga ná ſvvitániu: trzećia przed obiádem, czvvarta po obiedźie, piąta przed vvieczerzą; lubo vv czvvartym tygodniu cztery tylko Meditácye náznacza, opuśćivvſzy iednę po pułnocy. Miedzy temi też Meditácyámi dáie S. Oćiec rożne nauki; iáko vv piervvſzym ty- godniu, dáie náukę o rozbieraniu ſumnienia, o ſpovviedźi, tákże náuki służące do odprávvovvánia Meditácyi. W drugim tygodniu dáie reguły o dobrym obieraniu ták ſtanu, iáko inſzych urzędovv i ſpravv. W trzećim tygodniu dáie reguły o vvſtrzemięźlivvośći vv pokármie, i vv napoiu. W czvvartym tygodniu, dáie trzy ſpoſoby modlenia ſię. Ná koncu zás dáie reguły o rozeznániu my- ſli, ktore ſą od złego, ábo od dobrego duchá; tákże reguły ktore chovváć ſię máią vv rozdavvániu iáłmużny, náuki vv ſzkrupułách. Náoſtátek reguły o záchovániu vviáry Kátholickiey. A że vve- dług náuki Oycovv Duchovvnych trzy ſą drogi doskonáłośći; piervvſza ieſt *Oczyśćiáiąca duſzę* od grzechovv, vv ktorey ſą ludźie poczynáiący doskonáłe życie: druga ieſt *Oświecáiąca duſzę* vv znáiomośći cnot, vv ktorey ſą ludźie poſtępuiący vv żyćiu doskodáłym: á trzećia ieſt *iednocząca duſzę z Bogiem*, vv ktorey ſą ludźie doskonáli: dla tego ćvviczenia piervvſzego tygodniá należą do piervvſzey drogi oczyśćiáiącey; ćvviczenia zás drugiego i trzećiego tygodniá należą do drogi oſvviecáiącey: á ćvviczenia tygodniá czvvartego należą do drogi iednoczącey z Bogiem.

Te czterech tygodniovv ćvviczenia S. Ignácego, przebravvſzy z nich potrzebnieyſze, zám- kniemy vv dźieſiąćiu dniách. W piervvſzych czterech dniách, będą ćvviczenia ktore S. Ignácy dáie vv piervvſzym tygodniu; vv piątym dniu, vv ſzoſtym i vv ſiodmym będą ćvviczenia, ktore dáie S. Ignácy vv drugim tygodniu: vv oſmym dniu będą ćvviczenia trzećiego tygodniá: Náoſtátek vv dźievviątym i dźieſiątym dniu, będą ćvviczenia należące do czvvartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc ſię zás ſłábośći zdrovvia niektorych, położemy tylko trzy ná káżdy dźien Meditácye to ieſt, ráno dvvie, iednę przede Mſzą, drugą przed obiádem, á trzećią przed vvieczorem: á miáſto czvvartey Meditácyi położemy po obiedźie Reflexyą ná ſprávvy náſze, to ieſt przypátrovvánie ſię ſprávvom náſzym, iáko ie do tych czas odprávvuiemy, i iáko doskonále nápotym odprávvo- vváć mamy. Będźie zás oſobna Kśiąſzká, ktorey tytuł *Namowy Duchá S.* vv ktorey położemy ná káżdy dźien dvvie ábo trzy Lekcye, ábo czytánia Kśiąſzki duchovvney, ná kſztałt exhortácyi, tey máteryi, o ktorey tego dniá będą Meditácye. Do tego przydáć będźie trzebá rozbieránie dvvoie ſumnienia, i inſze modlitvvy uſtne, iáko czás pozvvoli.

)1(§ 2.

§ 2. *Ktore ſą ſpoſoby rozmyślánia.*

Rożne ſpoſoby rozmyslánia podáie S. Ignácy vv tych ſvvoich ćvvicżeniách duchovvnych, ktoſpoſoby opiſałem vv Theologii Duchovvney, vv Częśći 3. vv Rozd. 9. § 4. Tu ie znovvu krotko przypomnię, dla vvygody Czytelnikã.

Piervvſzy ſpoſob rozmyslánia bárźiey zvvyczáyny ieſt przez używánie trzech ſił duſzy rozumney, to ieſt pámięći, rozumu, i vvoli. *Pámięć* naprzod ma przypomnieć krotko tę hiſtoryą ábo ſentencyą, o ktorey maſz rozmysláć. Potym *Rozum* to ſámo ma dobrze roſtrząſnąć, i zrozumieć, uvvażáiąc okolicznośći, gdźie, kiedy ſię to ſtáło, dla czego, i co záoſobá to czyniłá, ábo to ćierpiałá, ábo movviłá. A z tego uvvažánia ma ſobie rozum vvnieść iáką náukę duchovvną, do náprávvy obyczáiovv służącą, ſądząc czego ſię maſz vvyſtrzegáć nápotym, ábo co maſz nápotym czynić; á oraz ma też rozum reflexyą uczynić ná żyćie przeſzłe, pátrząc iákos tę náukę záchovvał: tákże i ná żyćie przyſzłe, pátrząc iáko maſz nápotym ſprávvovváć ſię. Toż dopiero *Wola* ma rożne vvzbudzáć vv ſobie áffekty, vvedług tego iáko máterya rozmyslánia vvyćiąga; to ieſt, ábo dźiękovváć zá iákie dobrodźieyſtvvo: ábo ćieſzyć ſię z czego, ábo ſmućić, ábo bać ſię czego, ábo vvſtydźić ſię, ábo żáłovváć, ábo miłovváć, ábo ofiárovváć ſię. Ale oſoblivvie vvola ma czynić przedſięvvźięćia vv ſzczegulnośći ſtrzedz ſię tego ábo ovvego grzechu, ábo ćvviczyć ſię vv tey ábo vv ovvey cnoćie. A náoſtátek ma proſić Páná Bogá o pomoc do vvykonánia przedſięvvźięćia. Tákim ſpoſobem záżyvváć mamy tych trzech ſił duſzy vv káždym punkćie rozmyslánia: ktorych punktovv ná godźinę byvva poſpolićie trzy, ábo cztery. I ten ieſt piervvſzy ſpoſob Rozmyslánia bárźiey zvvyczáyny.

Drugi ſpoſob rozmyslánia u S. Ignácego ieſt, záżyvváć około iákiey táiemnicy pięćiu zmysłovv vvnętrznych, ktore ſą ná fántázyi náſzey, (iáko ſię to vve ſnie vvydáie,) to ieſt vvidzeniã, słyſzenia, povvonienia, koſztovvánia, dotykánia. Iáko náprzykład rozmysláiąc o piekle, przez imáginácyą pátrzáć możeſz co ſię vv piekle dźieie; słucháć iáko tám potępieni nárzekáią; vvącháć fetoru ktory tám ieſt, koſztovváć żołći ſmoczey ktorą piią; dotykáć ſię ręką ogniá, vv ktorym goreią.

Trzeći ſpoſob Rozmyslánia ieſt ten. W piervvſzym punkćie rozmyslánia náprzykład o Národzeniu Pánskim, przypátrovváć ſię przez imáginácyą oſobom, ktore ſię vv hiſtoryi, o ktorey rozmyslaſz, znayduią, pátrząc iáka ich ieſt poſtáć, iáka ozdobá ná ćiele, ábo ná duſzy; iákie áffekty máią ná ſercu. A z tego przypátrovvánia ſię, vvźiąć iáki pożytek, ábo náukę duchovvną; i áffekty przyzvvoite vv ſobie vvzbudzáć. W drugim punkćie, słucháć co te oſoby movvią do ſiebie. I z tego tákże vvźiąć iáką náukę, i vvzbudzáć vv ſobie áffekty przyzvvoite. W trzećim punkćie przypátrovváć ſię ſprávvom ich, to ieſt co czynią pomienione oſoby, biorąc z tąd tákże náukę duchovvną, i czyniąc áffekty.

Czvvarty ſpoſob ieſt przez ſámę reflexyą, ábo vvzgląd ná moie ſprávvy przeſzłe. Iáko náprzykład vvźiąvvſzy ná rozmyslánie przykazánia Boskie, káżde z oſobná przykazánie uvvażyvvſzy, będę ſię ráchovvał iákom ie záchovvał, i żałovváć będę zá przeſtępſtvvo iego. I ták poſtąpię do drugiego przykazánia; ták potym do trzećiego. Tymże ſpoſobem mogę vvźiąć ná uvvagę ſiedmã grzechovv głovvnych, ábo pięć zmysłovv ćiáłá, ábo trzy ſiły duſzy rozumney: uvvażáiąc vv nich z oſobná moie niedoskonáłośći, i zá nie żáłuiąc.

Piąty ſpoſob Oćiec S. dáie, ktory może służyć ná rozmyslánie iákiey modlitvvy uſtney, ábo słovv Piſmá S. taki: Wźiąć káżde z oſobná słovvo tey modlitvvy, náprzykład vv Paćierzu *Oycze*, i ták długo ſię bávvić będę uvvażáiąc to słovvo, poki mi będą przychodźiły rożne tego słovvá rozumienia, podobienſtvvá, i przyczyny dla czego Bog ſię zovvie Oycem, i poki będę miał ſmák, i áffekty vv uvvażeniu tego słovvá. Toż dopiero tymże ſpoſobem poſtąpię do uvvažániã drugiego słovvá, á potym do trzećiego słovvá. Co movvię o Paćierzu, toż ſię może rozumieć o Pſálmie iákim, ábo o iákiey modlitvvie Kośćielney.

Náoſtátek ſzoſty ſpoſob podáie rozmyslánia Oćiec S, máło co rożny od przeſzłego, á ná tym należy. Wźiąć ſobie ná rozmyslánie Paćierz, ábo inſzą modlitvvę uſtną, i zá káždym z oſobná odetchnieniem, inſze á inſze słovvá paćierzá bráć przed ſię, uvvažáiąc tym czáſem nim odetchnę, rozumienie tego słovvá, ábo uvvažáiąc podłość moię, ábo godność oſoby do ktorey ſię modlę, i vvzbudzaiąc vv ſobie affekt iáki pobożny: i ták potym do drugiego słovvá poſtąpić, á potymã do trzećiego tymże ſpoſobem bávviąc ſię nád káždym słovvem.

§ 3.

§ 3. *Co czynić przed Meditacyą.*

Te náuki dáie S. Ignácy. Naprzod idąc ſpáć, przeczytawvſzy ſobie punktá, ábo częſći rozmy-
przypomniy ie ſobie krotko przed ſpániem.
ſlánia, ktore maſz názáiutrz uvvażáć,
ále záraz myſl o Meditácyi, ktorą maſz
2. Ocknąvvſzy ſię, nie przypuſzczay inſzey myſli,
ráno czynić. A dla vviękſzego nabożenſtvvá, idąc ná meditácyą, bierz ná ſię oſobę tę ábo ovvę,
vvedług meditácyi rozmyslania. Iáko náprzykład gdy maſz rozmyslác o grzechách, vveź ná ſię o-
ſobę vvinovváycy, ktory zvviązány, vv káydánách, ze vvſtydem idźie przed Sędźiego. Gdy maſ
rozmyslác o nauce Chryſtuſovvey, vveź ná ſię oſobę uczniá idącego do ſvvego Náuczyćielá. Gd
maſz rozmyslác o dobrodźieyſtvvách Boskich, vveź ná ſię oſobę ſyná idącego do Oycá.
3. Przypomniavvſzy ſobie punktá meditácyi, vvprzod nim klękniesz ná modlitvvę, iednym á-
bo drugim krokiem odſtąpivvſzy od mieyſcá modlitvvy, przez krotki czás, náprzykład przez Pá-
ćierz, podnies myſl tvvoię do Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego; toż dopiero pokłon mu odday
i ofiáruy mu ná chvvałę iego tę meditácyą, proſząc go o pomoc, á movv ták myslą: *Boże tu*
obecny i vvſzyſtko vvidzacy, tobie pokłon oddáię, i ná vvięk ſzą chvvałę tvvoię, á ná uráczenie ſmá-
ku tvvego Boskiego tę meditácyą ofiáruię. Day Pánie łáskę, áby vvſzyſtkie moie ſiły i ſprá-
vvy, vv niey ćiągnęły ná chvvałę tvvoię. I tá modlitvvá przygotuiąca, ábo tey podobna, ma zá-
vvſze być poſpolita przed káżdą meditácyą.
4. Potym vvprzod ieſzcze nim zácznieſz meditácyą, uczyniſz dvvoie ábo troie przygotovvá-
nia; ktore krotko máią być odprávvione, to ieſt ták długo iáko ſię movvi Páćierz. Piervvſze przy
gotovvánie ieſt, przyvviązáć imáginácyą do pevvnego mieyſcá, gdźie ſię tá rzecz dźiałá, o ktore
maſz rozmyslác, áby ſię ták imáginácya pod czás meditácyi nie błąkáłá. Iáko náprzykład gdy maſ
rozmyslác o Národzeniu Páńskim, myſl iákobys był vv ſtáience gdźie ſię národźił Pan IEZUS, pá
trząc ná niego vv żłobie leżącego. Gdy maſz rozmyslác o ukrzyżovvániu Chryſtuſovvym, myſl
iákobys był ná gorze Kálvváryi przed Chryſtuſem ukrzyżovványm; i ták podobnie movviąc o in
ſzych táiemnicách. Gdy zás nie rozmyslaſz o iákiey hiſtoryi, ále o iakiey cnoćie, ábo o grzechách
poſtavv ſię przez imáginácyą ná iákim mieyſcu przed Pánem Bogiem, ktoreby służyło máteryi ro
zmyslánia. Drugie przygotovvánie ma być, krotko proſić Páná Bogá o łáskę oſvviecáiącą
pobudzáiącą do iákiego áffektu, ktorego ſię ſpodźievvaſz vv tey Meditácyi. Iáko náprzykład gd
maſz rozmyslác o grzechách, pros o żal ſerdeczny zá nie. Gdy maſz rozmyslác o męce Páńskiey
pros o áffekt politovvánia: gdy o piekle, pros o áffekt boiáźni. I te przygotovvánia máią by
rożne vvedług rożnoſći máteryi rozmyslánia: á máią być dvvoie tylko, gdy ieſt meditácya nie o
kiey hiſtoryi, náprzykład o cnoćie iákiey: gdy zás ieſt rozmyslánie o hiſtoryi, náprzykład o Ná
dzeniu Páńskim, máią być troie przygotovvánia; bo oprocz tych dvvuch przerzeczonych, ma i
przod ieſzcze przed niemi być przygotovvánie tákie, żebys ſobie vvprzod krotko przypomni
hiſtoryą o ktorey maſz rozmysłáć.

§ 4. *Iáko odprávvovvać Meditácyą, i co po niey czynić.*

Pomięnione przygotovvánie krotko odprávvivvſzy, zácznieſz piervvſzy punkt Meditácyi, lu
bo klęcząc, lubo leżąc ná źiemi, lubo ſtoiąc, vvedług nabożenſtvvá vvłáſnego: á vv tym pier
vvſzym punkćie ták ſię długo bávvić będźieſz, pokić będźie ſtavváło dyskurſu i áffektu, ktorego
gdy nie ſtánie, poſtąpiſz do drugiego punktu, tymże ſpoſobem vv nim trvváiąc; á potym ieżeli
czás będźie, poydźieſz do trzećiego punktu.

Przy koncu meditácyi uczyniſz Rozmovvę vvnętrzną, to ieſt myslą i ſercem, ábo z Pánem
Bogiem, ábo z Bogárodźicą Pánną, ábo z iákim Svviętym Pátronem, vv tey rozmovvie, ábo dźięku-
iąc zá iákie dobrodźieyſtvvo, ábo przepraſzáiąc, ábo ofiáruiąc ſię, ábo proſząc o iáką łáskę. I mo
że być tá rozmovvá nie iedná, ále dvvoiáka, ábo troiáka, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to
Duchem S, to z Matką Boską.

Skonczyvvſzy meditácyą, uczyniſz ná nię reflexyą, to ieſt ſiedząc ábo przechodząc ſię, uvva-
żáć będźieſz iákoć ſię povviodłá meditácya. Coś miał zá ſvviátło, co zá ſmák, i nabożenſtvvo v

pierwſzym punkćie, co w drugim, co w trzećim? ktores uczynił przedſięwźięćia? czy były rozer wánia myſli, ábo oſchłość? i zkąd to poſzło? Ieżeli co złego było, żáłowáć będźieſz z postá nowieniem poprawy: ieżeli zás dobrze ſię powiodłá Meditácya, dźiękowáć będźieſz Pánu Bogu chcąc tenże ſpoſob rozmyslánia nápotym záchowáć.

Może też ſobie dla pámięći nápiſáć ſwiátłá ábo oſwiecenia rozumu oſobliwe, i poſtánowie nia, ktores uczynił, ábys ie ſobie potym czytáiąc przypomniał, i pobudzał ſię do ich ſtátecznego záchowánia.

Náoſtátek, obierzeſz ſobie z meditácyi iáką krotką modlitewkę ſtrzeliſtą, ábo weſtchnienie do Páná Bogá, ktorego często przez dźien będzieſz záżywał, czás ſobie do tego náznaczáiąc; ná przykład gdy zegar godźinę wybiiáć będźie, ábo gdy nową ſpráwę będźieſz záczynał.

§ 5. Iáką mieć ma dyſpozycyą ten, ktory te ćwiczenia chce odpráwowáć.

Naprzod ma w ſobie wzbudzáć wielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i ſtátecznie, tą ſwiętą zabáwę odpráwował: uważáiąc wielkie pożytki, ktorych z tąd może doſtąpić, i że wiele łask Boskich nábráć ná popráwę żyćia ſwego może.

2. Ma ſię oddalić cále od zabaw inſzych i ſpraw, komu inſzemu ie przez ten czás zlećiwſzy, nie przypuſzczáiąc przez ten czás rozmow z przyiaćiołámi, liſtow, áni myſli o inſzych ſpráwách, áby ſię tym bárźiey z Bogiem ſwoim myslą i áffektem złączył.

3. Ma mieć wielką nádźieię i ufność w dobroći Boskiey, że go do ſiebie udáiącego ſię mile przyimie i obłápi, ktory i ućiekáiących od ſiebie ſzuka; i że mu użyczy łáski do poznánia i wykonánia woli ſwoiey ſwiętey: poniewaz wola Boska ieſt poświęcenie náſze. O co mą często Páná Bogá proſić.

4. Ma mieć ſzczerą intencyą, że nie ſzuka poćiechy, i ſmáku ſwego w tey ſwiętey zabáwie, ále tylko tego, áby poznał czego Pan Bog chce od niego, á żeby wſzyſtek ſwoy áffekt oderwał od rzeczy ſtworzonych, i on z Stworcą ſwoim ziednoczył. Ma też mieć intencyą, áby doſtąpił odpuſtu zupełnego, ktory pozwolił Páweł V. i Alexánder VII, tym ktorzy te ćwiczenia S. Ignácego czynią przez oſm, ábo przez dźieſięć dni.

5. Nie ma być ták skąpy przećiwko Pánu Bogu, żeby náznaczał kres dárom iego, chcąc áby do pewnego tylko ſtopniá doskonáłośći był oświecony, i wſpomożony, ále ma rozſzerzáć ſerce ſwoie, żądáiąc áby iáko naywięcey dárámi Boskiemi był ubogácony, i żeby ſię iák naybárźiey z Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dufáiąc ſwoiey mądrośći, z pokorą i proſtotą ma ſię dáć rządźić Oycu duchownemu, ktory mu te ćwiczenia dawáć będźie; według iego dyrekcyi odpráwuiąc rozmyslánia, tákże záchowuiąc ich czás, i porządek, i onemu oznáymuiąc ich powodzenia, to ieſt poćiechy wnętrzne, ábo oſchłośći, oświecenia, poſtánowienia, áby był od niego wſpomożony. Poniewaz tá pokorá i proſtotá podoba ſię Pánu Bogu, ktorego z proſtemi ieſt rozmowá.

7. Mieyſce rozmyslánia ma być oſobne, i od ludźi oddalone. I owſzem rádźi S. Oćiec w ten czás gdy ſą rozmyslánia o grzechách, i o męce Pánskiey, áby było mieyſce ćiemne, i bez ſwiátłá, oprocz czáſu czytánia i piſánia. Tegoż czáſu nie trzebá przypuſzczáć myſli weſołych, poniewaz w ten czás płákáć potrzebá źá grzechy.

8. Pod czás tey ſwiętey zabáwy, pożyteczna rzecz ieſt przydáć pokuty, ábo umartwienia w iedzeniu, w pićiu, w ſpániu, i inſze utrapienia ćiáłá przez dyſcypliny, włoſiennice, áby ták człowiek ſtał ſię ſpoſobnieyſzy do większych dárow Boskich doſtąpienia.

§ 6. Roſporzadzenie czáſu ná tych Kollekcyách.

O godźinie czwartey wſtawſzy, náwiedźić Nayſwiętſzy Sakráment w Kośćiele; ábo ieżeli być nie może, obroćiwſzy ſię ku temu mieyſcu, gdźie on blisko przebywa, i uczynić intencyą ná ſpráwy cáłego dniá. Potym náſtępuie przygotowánie ſię ná pierwſzą Meditácyą.

Od puł godźiny ná godźinę piątą, do pułgodziny ná ſzoſtą, Meditácya 1.

Od

Od puł godźiny ná ſzoſtą do puł godźiny ná ſiodmą, Reflexya ná Meditácyą, i słuchánie Mſzy ſvviętey.

Od puł godźiny ná ſiodmą do puł godźiny ná oſmą, czytánie kſiąſzki duchovvney ábo Lekcya.

Od puł godźiny ná oſmą aż do pułgodźiny ná dźievviątą, ręczna robotá, návviedzenie Nayſvviętſzego Sákrámentu, Godźinki Nayſvviętſzey Pánny.

Od puł godźiny ná dźievviętą do dźievviątey, gotovvánie ſię ná Meditácyą vvtorą.

Od dźievviątey do dźieſiątey, Meditácya vvtora.

Od dźieſiątey do pułgodźiny ná iedenaſtą, Reflexya ná Meditácyą. Czás vvolny.

Od puł godźiny ná iedenaſtą, do puł godźiny ná piervvſzą Rozbieránie ſumnienia. Obiad. Návviedzenie Nayſvviętſzego Sákrámentu. Modlitvvy uſtne.

Od puł godźiny ná piervvſzą, konferencye ábo rozmovvá z Oycem duchovvnym.

Od piervvſzey do vvtorey, Reflexya.

Od vvtorey do trzećiey, ręczne roboty, Návviedzenie Nayſvviętſzego Sákrámentu, Nieſzpor, i Kompletá z Godźinek Nayſvviętſzey Pánny.

Od trzećiey do czvvartey Lekcya ábo czytánie Kſiąſzki duchovvney.

Od czvvartey do puł godźiny ná piątą Koronka.

Od puł godźiny ná piątą do piątey, gotovvánie ſię ná Meditácyą.

Od piątey do ſzoſtey Meditácya.

Od ſzoſtey do puł godźiny ná ſiodmą, Reflexya ná Meditácyą. Czás vvolny.

Od puł godźiny ná ſiodmą do oſmey, Wieczerza, Návviedzenie Nayſvviętſzego Sákrámentu, Uſtne modlitvvy.

Od oſmey do dźievviątey, Litánie, Gotovvánie ſię ná iutrzeyſzą modlitvvę. Rozbieránie ſumnienia, Návviedzenie Nayſvviętſzego Sákrámentu. Czás ſpánia.

§ 7. Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Swięći, mogą być ná każdy dzien Tygodniá obráni.

Niedźielę ofiárovváć możeſz ná uczczenie Troycy SS. i Pátronovv, Zakonu ábo ſtanu tvvego, ábo od ćiebie ſzczegulnie obránych. Ná podźiękovvánie zá povvołánie do vviáry ſvviętey, ábo do Zakonu tvvoiego. Ná doſyćuczynienie zá grzechy oſoblivvie przećivvko vvierze, nádźiei, i miłośći, ábo tvvemu povvołániu. Ná uproſzenie dotrvvánia vv Kośćiele, ábo vv Zakonie, aż do końcá. Cvviczyć ſię będźieſz przez ten dźien vv Aktách vviáry, nádźiei, i miłośći, modlić ſię zá Kośćioł Boży, ábo zá tvvoy Zakon.

Poniedźiáłek ofiárovváć możeſz ná uczczenie SS. Aniołovv, miánovvićie S. Micháłá, Pátroná umieráiących, i Aniołá Strożá. Ná podźiękovvánie zá dobrodźieyſtvvo ſtvvorzenia i záchovvánia do tych czas, tákże zá ſtraż Anielską. Ná doſyćuczynienie zá grzechy duſz vv Czyſcu będących. Ná uproſzenie ſobie i drugim dobrey ſmierći. Cvviczyć ſię będźieſz vv pámięći ná ſmierć, ná ſąd Boski, i ná piekło, proſząc o ſmierć ſvviętą ſobie, i blisko umieráiącym.

Wtorek ofiárovváć możeſz ná uczczenie SS. Pátryárchovv, miánovvićie S. Jozefá, S. Iana Chrzćićielá, S. Ioáchimá i Anny. Ná podźiękovvánie zá grzechy oſoblivvie pychy. Ná uproſzenie ſobie pokory, vv ktorey Aktách ćvviczyć ſię będźieſz. Możeſz ſię też modlić zá Rodźice, krevvne tvvoie.

Srzodę ofiárovváć możeſz ná uczczenie SS. Apoſtołovv miánovvićie S. Piotrá, Pávvłá, Ianá. Ná podźiękovvánie zá náukę Chryſtuſovvą, i zá łáski Boskie ták uſprávviedlivviáiące, iáko i zá oſvviecáiące i pobudzáiące do cnot, á odvvodzące od grzechovv. Ná doſyćuczynienie zá nieposłuſzenſtvvá przykazániom i nátchnieniom Boskim. Ná uproſzenie łask ſkutecznych do návvrocenia nievviernym i grzeſznikom, zá ktorych modlić ſię będźieſz, á ćvviczyć ſię vv Aktách pokuty, to ieſt, żalu zá grzechy.

Czvvartek ofiárovvác możeſz ná uczczenie Nayſvviętſzego Sákrámentu, i ná cześć SS. Męczennikovv, miánovvićie S. Stefáná, Wávvrzyncá. Ná podźiękovvánie zá poſtánovvienie i używvánie Sákrámentovv Svviętych, á oſoblivvie Nayſvviętſzego Sákrámentu. Ná doſyćuczynienie zá złe ich używvánie. Ná uproſzenie pożytecznego ich, zvvłaſzczá przy ſmierći, używvánia. Modlić

ſię bę-

ędźiesz zá Dobrodźieie twoie, á ćwiczyć śię w áffektách ku Nayświętszemu Sákrám entu.

Piątek ofiárowáć będźiesz ná uczczenie męki Páńskiey, i Swiętych Wyznawcow, mi ánowi- e S. Fránćiszká Xáwierá w piątek zmárłego. Ná podźiękowánie zá dobrodźieystwo odkup ienia. i dosyćuczynienie zá niećierpliwośći twoie i nieumartwienia. Ná uproszenie sobie cnot przeći- nych, to iest ćierpliwośći i umartwienia, w ktorych śię ćwiczyć będźiesz, á modlić śię bę- źiesz zá nieprzyiaćioły twoie.

Sobotę ofiárowáć masz ná uczczenie Bogárodźicy Pánny, tákże SS. Dźiewic, S. Kátárzy- y, Bárbáry, Teresy, tákże i SS. Wdow. Ná podźiękowánie zá protekcyą i záchowánie od wielu złego, zwłaszczá od większych grzechow. Ná dosyćuczynienie zá grzechy przećiwko zystośći. Ná uproszenie sobie teyże cnoty. Cwiczyć śię będźiesz w nabożeństwie ku Mátce oskiey. Modlić śię też możesz zá ludźie spráwiedliwe, áby w łásce Boskiey, i w cnotách po ępowáli, i dotrwáli do konca.

PU

PUSTYNIA BOGOMYSLNA, *ABO* CWICZENIA DUCHOWNE,

Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignácius, Fundator Societatis IESU.

PP. Eremitar. Camaldulensium Insulae Regalis Vigrensis.

DZIEN I.

O koncu do ktorego Człowiek ſtworzony ieſt, i o ſrzodkách do tego koncá.

TEn fundáment ábo poczatek, naprzod zákłada Swięty Ignácy tych Medytácyi: *Stworzony ieſt człowiek do tego końcá, áby Páná Bogá ſwego chwalił, z boiáźnia cźćił, i iemu ſłużac, náoſtátek zbáwion był. Inſze zás rzeczy, ktore ſa ná źiemi, ſtworzone ſa dla człowieká, áby mu do doſtapienia końcá ſtworzenia iego, pomagáły. Zkad idźie, że ich záżywáć, ábo od nich ſię hámowáć mamy tyle, ile do doſtapienia końcá náſzego pomagáia, ábo przeſzkadzáia. Záczym mamy ſię mieć oboiętnie około wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, (gdy nie ſa zákazáne, ale ſa ſwobodney woli náſzey podległe:) ták zebyſmy ile z nas ieſt, nie ſzukáli bárźiey zdrowia niż choroby; áni bogáctw nád uboſtwo; honorow ábo cźći n[illegible] gárde[illegible] żyćia długiego nad krotkie, nie przekładáli. Ale przy-[illegible] wſzyſtkich rzeczy, te obieráć, tych prágnać, ktore nas do [illegible]a.* Te ſa słowá S. Oycá. I słuſznie ten poczatek ábo fundáment żyćia świátobliwego zákłada: bo naypierwſza káżdey rzeczy przyczyná ieſt koniec, dla ktorego rzecz uczyniona ieſt: *Finis eſt prima cauſarum,* iáko ucza Filozofowie. Więc iáko gdy kto ſię w drogę puſzcza, naprzod ma ſobie poſtánowić termin ábo koniec drogi, á ztad ma rádźić ſobie, i obieráć ſrzodki ábo ſpoſoby, ktoremi ma przyiść do terminu ábo do końcá, i uważáć, czy ma ſzkuta płynać, czy konno, czy wozem tám poiácháć: ták w drodze duchowney, gdy myślemy prowádźić żyćie świátobliwe, naprzod

nam wiedźieć trzebá, co zá koniec ieſt, dla ktorego ſtworzeni od Bogá ieſteſmy, i co zá ſrzodki nam Pan Bog dał ná otrzymanie tego końcá: á to dla tego, ábyſmy wſzyſtkiemi náſzemi myślámi, żądzami, áffektámi, ſpráwámi, do tego końcá iáko do celu zmierzáli, á żebyſmy dobrze ſrzodkow nam do tego końcá dánych záżywáli. Bo ná tych dwuch rzeczách, wſzyſtká światobliwość człowieká záwiſſi. Jáko przećiwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy z tad pochodzą, że kto ábo ſprawámi ſwemi nie zmierza do końcá, do ktorego ieſt ſtworzony; ábo że niedbále zmierza; ábo że źle záżywa ſtworzeni, ktore mu być ma ſrzodkiem do tego końcá. Naprzod tedy dniá tego pierwſzego, Meditácya pierwſza będźie o dobrodźieyſtwie náſzego ſtworzenia. W drugiey obaczyć trzebá, ktory ieſt koniec, dla ktorego ſtworzeni ieſteſmy, i ten koniec trzebá ſobie záłożyć zá cel żyćia náſzego, i wſzyſtkich ſpraw náſzych. W trzeciey zás Meditácyi obaczemy, ktore ſrzodki nam Pan Bog dał do otrzymánia tego końcá, i iáko ich záżywáć mamy.

MEDITACYA I.

O Stworzeniu Człowieká.

Modlitwá przygotuiaca, ktora záwſze iedná ma być ná początku rozmyślánia káżdego. *Boże tu obecny, wſzyſtko widzacy; i ze mną wſzyſtkie ſpráwy dobre ſpoł robiacy, upadam przed máieſtatem twoim: i tobie ná więkſzą chwałę, tę moię meditácyą ofiáruię: day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie śiły i ſpráwy, ku więkſzey chwale twoiey ćiagnęły.*

Przygotowánie 1. Staw ſię przez imáginácyą, ná tym mieyſcu gdźieś ſię urodźił; i patrz iáko tám Pan Bog ćiáło twoie, twarz, oczy ręce uformował, i ſtworzywſzy z niczego duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie.

Przygotowánie 2. Proś krotko Páná Bogá o łáſkę pobudzáiącą ćiebie do wdźięczności, zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ćiebie mowi P. Bog Stworcá twoy przez Izáiaſzá w Rozdź: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & ſalvabo. Iam ćię uczynił, i ia ćię noſić będę: ia cię ná rękách piáſtowáć będę, i zbáwię.* I uważ, iáko przed lat kilkádźieśiat gdyś nic był, Bog ſtworzył ćię: to ieſt iáko ćiáło twoie w żywoćie mátki twoiey ukſztałtował, i iáko z niczego ſtworzywſzy duſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie, i z nim złaczył. A ſtworzył ćię nie dla zá...

Jáko Bog nas ſtworzył.

iá...

iákich twoich; boś żadnych nie miał przed tym, gdyś nic nie był: owſzem widźiał P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grzechy, twoię przyſzła niewdźięczność, á przećię ſtworzył ćię, z ſámey dobroći, i z miłoſierdźia ſwego. Stworzył ćię, opuśćiwſzy ták wiele tyſięcy, i ták wiele millionow ludźi, dáleko lepſzych nád ćiebie, i godnieyſzych, ktorych nie ſtworzył. Stworzył ćię nie dlá pożytku ſwego, ktorego nie potrzebuie, ſam z ſiebie ſamego maiąc wſzyſtko ſzczęśćie ſwoie; ále ſtworzył ćię dla pożytku twoiego, ábyć dobrze czynił, i ná tym świećie, i ná drugim. Stworzył ćię człowiekiem rozumnym, á do tego nie ślepym, nie chromym, nie kálekę; dał ći zdrowie, dał dowćip, dał ſkłonność do dobrego &c. &c. czego wielom po obno lepſzym nie dał. Jednym słowem, dał ći to wſzyſtko cokolwiek ieſteś, cokolwiek możeſz czynić, cokolwiek maſz dobrego. A ták ſtworzywſzy ćię, nośi ćię, i piáſtuie przez ták wiele lat co moment ná rękách ſwoich, iáko mátká dźiećię; záchowuiąc do tych czas żyćie twoie, ktoreby wniwecz ſię było obróćiło, gdyby ćię Bog nie piaſtował. I chce ćię dáley piáſtowáć, żywić, i náoſtátek do niebá do ſzczęśćia wiecznego zánieść. Więc *Nunquid non ipſe eſt Pater tuus, qui poſſedit & fecit & creavit te?* mowi Moyzeſz Deut: 32: *A czy Bog nie ieſt Oycem twoim, ktory ćię uczynił i ſtworzył, i ták otrzymał ćię,* iáko rzecz własną, ktorą uczynił? A iákożeś mu wdźięczny zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia? Jákoś ſię kochał do tych czas w ták dobrotliwym Oycu twoim? iákąś w nim miał ufność ſynowſką? iákoś go ſzánował? iákoś mu był posłuſzny? Záwſtydź ſię, i te uczyń áffekty. *Dobroći nieſkończona Boże moy, uznawam dobroć i miłoſierdźie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czáſie z niczego mię ſtworzyć, i do tego czáſu żyćie moie piáſtowáć raczył. Niech będźie pochwalona tá dobroć twoiá. Błogosław duſzo moiá Páná ktory ćię ſtworzył, i wſzyſtkie dobrá, ktore mi on dał, niech błogosłáwią imię iego święte. Vznawam ćię Boże moy zá Oyca moiego, i zá naywiękſzego Dobrodźieiá; bo od ćiebie mam, i cokolwiek mogę, i cokolwiek ieſtem. Więc miłuię ćię iáko Oycá ták dobrotliwego, i w tobie ufność ſynowſką pokładam: á iáko wiem że nie maſz w nienawiśći coś uczynił, ták ſpodźiewam ſię, że i mną dźiełem rąk twoich nie wzgárdźiſz. Żáłuię dobrotliwy Oycze, i przepraſzam ćię, żem ći żył do tych czas niewdźięcznym ſynem: żem ćię nie czćił ták godnego Oycá: żem ćię nie miłował: żem ći nie był posłuſzny. Żáłuię żem źle záżywał tych dobr, ktorem wźiął od ćiebie przez ſtworzenie, tego rozumu, ey woli moiey, tych oczu, tych uſt, tego zdrowia, dowćipu &c.*

 Chcę

Chcę nápotym przy łáſce twoiey czćić ćię iáko Oycá, chcę wolą twoię we wſzyſtkim pełnić &c. chcę zmyſłow, i ſił wſzyſtkich od ćiebie wżiętych, ná chwałę tylko twoię, i według upodobánia twego záżywáć, nie ná obrázę twoię, nie ná upodobánie moie. Dopomoż miłośćiwa łáſka twoia Pánie i Boże móy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job 14. *Poday rękę dźiełu twemu.*

Jáko nas Bog ſtworzył ná obraz ſwoy.

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie mowi Pan JEZUS, przypáruiąc ſię duſzy twoiey, od Bogá ſtworzoney ná Obraz Boſki, *Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz?* Mat: 22. Bez wątpienia duſzá náſzá miáłaby być obrázem Bogá w Troycy iedynego; bo dla tego ią Bog ſtworzył ná obraz i podobieńſtwo ſwoie. A to tákim ſpoſobem być ma: że iáko Bog Oćiec rozumem ſwoim poznawaiąc doſkonale ſiebie i iſtotę ſwoię Boſką, wydaie w ſobie ſłowo wnętrzne, to ieſt, poznawánie ſiebie doſkonáłe, ktore ſłowo ieſt Syn Boży: i tenże Oćiec oraz z tym ſłowem ſwoim miłuiąc ſię wzaiemnie, wydawa w ſobie oraz z Synem, miłość doſkonáłą Oycá i Syná, ktora miłość ieſt Duch S: ták też duſzá náſzá rozumem ſwoim ma częſto i doſkonále poznawáć Páná Bogá, i z tym poznawániem Páná Bogá, ma go doſkonále i częſto miłowáć. I tákim ſpoſobem oná ſtáie ſię obrázem i podobieńſtwem Troycy S. Ale częſto bywa, że ludźie grzeſząc, mázą ná duſzy ſwoiey ten obraz Boſki, záćieráiąc go miłośćią rzeczy źiemſkich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiąc ná ſobie obraz rożnych bydląt: iáko náprzykład człowiek gniewliwy, wyraża ná ſobie obraz niedźwiedźiá: człowiek pyſzny obraz Lwá, człowiek nieczyſty obraz wieprzá w błoćie leżącego, i ták o inſzych grzeſznikách rozumieiąc, o ktorych mowi Páweł S. Rom: 1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in ſimilitudinem imaginis corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & ſerpentium. Odmienili chwałę Bogá nieſkáżitelnego, w podobieńſtwo człowieká ſkáżitelnego, i ptáſtwá, i bydląt, i gádźiny.* A przynamniey częſto bywa, że ten obraz Boſki na duſzy náſzey bywa przykurzony prochem rożnych defektow, ktore pochodzą z zbytecznego ſtáránia ſię o rzeczy źiemſkie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, i rzadko go miłuiemy. Uważ tedy iáko ſię ná duſzy twoiey ten obraz Boſki, ná ktory ieſt ſtworzona, wydáie. Czy nie ieſt zámázány? czy nie przykurzony? Jeżeli ták ieſt, záwſtydź ſię, żáłuy: proś Páná Jezuſá áby krwią ſwoią ten obraz Boſki odnowił, żeby ſiebie ná duſzy twoiey wyráził ten ktory ieſt *Candor lucis æternæ, Speculum ſine macula majeſtatis Dei, & imago bonitatis illius: Glanc swiátłosci wieczney,*

zwier-

zwierćiádło máieſtatu Bogá, i obraz dobroći iego. Sap: 7: ábo iák mowi S. Páweł Coloſ. 1: Ten ktory ieſt *Imago Dei inviſibilis,* O- *braz Bogá niewidomego.* A ſtáray ſię ábyś częſto o Pánu Bogu my- ślił, i częſte ákty miłośći ku niemu czynił, wyrażáiąc tákim ſpoſo- bem ná duſzy twoiey obraz Troycy S. *Vznawam to głupſtwo moie Pánie, i wſtydzę ſię tego, i żáłuię żem zmázał ná duſzy moiey obraz twoy. Odnow Pánie IEZV ná duſzy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraź go ná duſzy moiey, ty ktory ieſteś żywym obrázem Bo- ſkim doſkonáłym. A ia ſtánowię przy łáſce twoiey, záwſze mieć ná duſzy moiey obraz Troycy S: częſto o Bogu myśląc, i iego miłuiąc.*

PUNKT 3. Słuchay Bogá Stworzyciela twego do ćiebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea. Iáko gliná w ręku garncarzá: ták wy w ręce moiey.* I tu u- waż, że Bog z tąd że ćię ſtworzył, tym ſámym nábył ná ćiebie prá- wá własności, i ná wſzyſtkie dobrá twoie, iáko gárnczarz, tym ſá- mym że ſtátek iáki z gliny ulepi, nábywa nań práwá. Więc iáko wolno gárnczarzowi czynić co mu ſię podoba z ſtátkiem ktory zro- bił: wolno mu go w błoto wrzućić, wolno też ná ſtole poſtáwić: wolno do używánia uczćiwego, ábo wzgárdzonego obroćić, i ná wſzyſtko ſtátek ma być gárnczarzowi podległy: ták tez wolno Bogu z tobą czynić co mu ſię podoba: wolno mu ćię poniżyć, ábo wywyżſzyć; wolno zdrowie dáć ábo chorobę; wolno w ſzczę- śćiu ábo w nieſzczęśćiu chowáć: á ty maſz być powolny Pánu Bogu do wſzelákiey iego o tobie diſpozycyi, z wſzelką oboſtronnośćią ták do sławy, iáko do niesławy, ták do czći, iáko do wzgárdy; ták do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbraniáiąc ſię, nie fráſuiąc ſię, nie ſzemrząc, w żadnym przypadku woli twoiey przećiwnym, ále záwſze mowiąc, co mowił Heli kápłan *1.* Reg: 3. *Dominus eſt, quod bonum eſt in oculis ſuis faciat. Pan ieſt, co dobrego ieſt w oczách ie- go, to niech ze mną czyni.* Bo iáko mowi Prorok Iſaiæ 45, *Nun- quia dicit lutum figulo ſuo, quid facis? Czy mowi gliná gárnczarzo- wi, co ze mną ták czyniſz?* Co też wyráźił S. Páweł Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es ut reſpondeas Deo? nunquid dicit figmen- tum ei qui ſe finxit quid me feciſti ſic? An non habet poteſtatem figu- lus luti, ex eadem maſſa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam. O człowiecze coś ty ieſt, ábyś ſię umawiał z Pánem Bogiem? czy mowi ſtátek gárnczarzowi, czemuś mię ták uczynił? A- za nie wolno gárnczarzowi, z iedney gliny uczynić ieden ſtátek ná ucz- czenie, á drugi ná wzgárdę?* Uczyn tedy ná ſię reflexyą, iakoś w przy-

Jákiego Bog práwá nábył do nas przez ſtworzenie.

przypadkách nieſzczęśliwych poddány woli Bożey? uznay práwo Boſkie nád tobą, i iemu ſię poddáy we wſzelákich iego ordinácyách w tobie. *Vznawam Stworco i Boże moy twoie naywyżſze nádemną práwo, i iemu ſię cále poddáię we wſzelákich przypadkách, iáko ſtworzenie twoie. We mnie, o mnie, około mnie, około wſzyſtkich dobr moich niech ſię dźieie wola twoiá. Cokolwiek chceſz; iáko chceſz, kiedy chceſz ia też chcę, dla tego że ty chceſz. Dayże mi Pánie łáſkę, ábym w káżdey okázyi poznał, i doſkonále wykonał wolą twoię świętą.*

Rozmowá być może używáiąc ſłow Jobá cap. 10. *Ręce twoie Pánie uczyniły mię i ulepiły mię cáłego w koło; niechćiey mię zepchnąć do piekłá. Pámiętay proſzę, żeś mię iáko błoto uczynił, i w proch mię obroćiſz. Aza nie iáko mleko ugłáſkałeś mię, i iáko ſer utworzyłeś mię? ſkorą i ćiáłem odźiałeś mię, kośćiámi i żyłámi zpoiłeś mię; i żyćie i miłoſierdźie dałeś mi: niechże náwiedzenie twoie ſtrzeże duchá mego ná żywot wieczny.* Abo więc záżywáć ſłow mądrośći cap. 11. *Miłuieſz Pánie wſzyſtkie rzeczy ktore ſą, i nie maſz w nienawiśći tych rzeczy ktoreś uczynił; boś nic z nienawiśći nie uczynił:* więc i nádemną zmiłuy ſię ktoregoś ſtworzył. *Nie gárdź dźiełámi rąk twoich.* Pſal. 134. Może i ſłużyć tu modlitwá S. Auguſtyná Med. cap. 39. *Oycze i Pánie lub ieſtem grzeſznik, nie mogę iednák nie być ſynem twoim, boś ty mnie uczynił. Aza może zápomnieć mátká niemowlęciá żywotá ſwego? á choćby oná zápomniáłá, ty Oycże obiecałeś nie zápomnieć ſtworzenia ſwego.* Paćierz, i Zdrowaś Márya.

S. Pátron, i Modlitwy ſtrzeliſte ná ten dźien.

POnieważ tego dniá przednieyſza Meditácya ieſt o końcu ſtworzenia náſzego, ktory ieſt chwałá Boſką; tey záś chwały Boſkiey oſobliwie ſzukał i o nię ſię ſtárał S. Ignácy, częſto mowiąc: *Ná więkſzą chwałę Boſką;* dla tego on Pátronem być może ná ten dźień, ktorego też będźieſz prośił o błogoſłáwieńſtwo ná te Kollekcye. Modlitwy záś ſtrzeliſte ktorych tego dniá częſto záżywáć możeſz, te być mogą:

Wſzyſtko życie moie, i wſzyſtkie ſpráwy moie, niech będą ná więkſzą chwałę Boſką. We wſzyſtkich ſpráwách moich, Boże moy chcę wywyżſzyć godność twoię, i uraczyć ſmák twoy. Niech duſzá moiá tobie, i dla ciebie żyie, ćierpi, i prácuie Stworco moy.

Po tey Meditácyi náſtępuie

LEKCIA O MODLITWIE.

Jeſt w Księdze Namow Duchá S, ná ten dźień pierwſza.

MEDITACYA II.

O Koncu oſtátnim náſzym; dla ktorego człowiek ſtworzony ieſt.

Modlitwá przygotuiąca, iáko w przeſzłey Meditácyi.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie Paná Bogá przez imáginácyą w niebie, iáko centrum ſerc ludzkich, do ktorego ſercá ogniſte S. Auguſtyná, S. Ignácego, S. Tereſy, i inſzych, wzbiiáią ſię wzgorę.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, áby nią ſerce twoie do ſiebie Pan Bog pociągnał.

PUNKT 1. Słuchay że Chryſtus do duſzy twoiey mowi one słowá, ktore mowił do Marty Lucæ 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum eſt neceſſarium: Maria optimam partem elegit: Fráſuieſz ſię i turbuieſz o wiele rzeczy; á iedno ieſt potrzebne: Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá.* Gdźie uważ, że to iedyne potrzebne i naylepſze dobro, ieſt koniec náſz oſtátni, do ktorego nas Bog ſtworzył, w ktorym ſámym duſzá náſzá iáko w centrum uſpokoić ſię może, i tym ſámym dobrem może ſię náſyćić i ukontentowáć. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłośćią ſwoią ſerce rozdźieláło, á zátym i trapiłoby: gdyby záś nie było dobro naylepſze, toby ſercá nie náſyćiło. To záś iedyne, potrzebne, i naylepſze dobro, ieſt ſam P. Bog, ktory ieſt przepáść wſzelkiey dobroći, pięknośći, ſłodkośći, zacnośći; dobro nieſkończone, i nigdy nieuſtáiące. Záczym ſam Pan Bog ieſt oſtátecznym końcem i centrum ſercá náſzego, w ktorym ſámym może ono być uſpokoione, i náſycone. Inſze zás dobrá ſtworzone, áni bogáctwá, áni ućiechy, áni honory, áni ſławá, áni żadna ſtworzona piękność, i ſłodkość, nie ſą oſtátnim końcem żyćia náſzego; bo że ſą te dobrá wielorákie, ćiągnąc do ſiebie ſerce náſze, tym ſámym ie rozdźieráią, i trapią. Ze ſą przećiwne ſobie dobrá, czynią też przećiwne w ſercu áffekty, á zátym pokoy w ſercu pſuią. Ze ſą dobrá ruchome, i płynące, to też i ſerce ruſzáią, i nieſpokoyne czynią: Ze ſą dobrá pomieſzáne z rożnemi niedoſkonáłośćiámi, dla tego ſerce i ſwoią dobroćią do ſiebie ćiągną, i niedoſkonáłośćią ſwoią odpycháią, á ták nieſpokoyne czynią. Ze nie ſą dobrá wſzeláką dobroć w ſobie máiące, dla tego ſercá náſzego nie náſycáią. Ze ſą dobrá odmienne i uſtawáiące, dla tego czynią ſerce troſkliwe i fráſobliwe. Uczyń tedy ná ſię reflexią, coś zá koniec miał do tych czas

Sam Bog ieſt końcem oſtátnim życia náſzego.

żyćia

żyćia ſwego? dokąd ſerce twoie w myslách, w áffektách, w ſpráwách twoich zmierzáło? Czy do ſamego Páná Bogá? czy też do iákiego ſtworzenia? á ztąd obaczyſz, co zá przyczyná byłá twoich ſmutkow, fráſunkow, boiáźni, niepokoiu ſerdecznego. Oderwiy tedy ſerce twoie od wſzelákiego dobrá ſtworzonego. Obroć ie do ſámego Páná Bogá, i do niego iáko do centrum nákieruy wſzyſtko twoie żyćie, wſzyſtkie śiły, wſzyſtkie myśli, intencye, áffekty, uśiłowánia, ſpráwy.

O Boże ſercá moiego i cząſtko moiá ná wieki, coż ia mam inſzego miłowáć, czego prágnąć, oprocz ćiebie, ktoryś ieſt ſzczere dobro, nieſkończone dobro, wſzelákie dobro? Biádá mi żem ćię ták nierychło poznał i umiłował o pięknosci niezmierna. Odrywam ſerce moie od wſzelákiego ſtworżenia, do ćiebie ie obracam iáko do oſtátniego kreſu, i w tobie zátapiam iáko w bezdennym morzu wſzelákiey dobroći. Ty od tych czas ſam będźieſz celem wſzyſtkiego żyćia mego, wſzyſtkich śił moich, wſzyſtkich zamyſłow, áffektow, prac i ſpraw moich; bo ty ieſteś iedyne, potrzebne, naylepſze dobro moie. O duſzo moiá, mowię do ćiebie z S. Anzelmem: Quid vagaris per multa? quære unum bonum, quod eſt omne bonum, & ſufficit tibi: Czemu ſię błakaſz po wielu dobrách? ſzukay iednego dobrá, ktore ieſt wſzyſtko dobro, á dość ná nim: O Boże moy, i wſzyſtko dobro moie, opuſzczam, odrzucam wſzyſtkie inſze dobrá, doſyć mi ná tobie; bo w tobie ſą wſzyſtkie dobrá doſkonále, wiecznie, nieſkończenie, nieuſtánnie, nieodmiennie, bez żadney niedoſkonáłośći; á ty ſam ieſteś Deus meus, & omnia æquivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.

Tenże koniec náſz, ieſt chwałá Boska.

PUNKT 2. Słuchay co mowi Pan Bog przez Proroká Jſai. 43: *Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Káżdego ktory wzywa imienia mego, ná chwałę moię ſtworzyłem go według duſzy, ukſztałtowałem go, uczyniłem go według ćiáłá.* Z kąd poznáć, że cel i koniec ſtworzenia náſzego ieſt Pan Bog tym ſpoſobem, ábyſmy go chwalili, czćili, miłowáli, ſercu iego ukontentowánie dawáli, ták tu żyiąc ná świećie, iáko potym doſkonáley w niebie. Jednym ſłowem, koniec oſtátni żyćia náſzego ieſt chwałá Boſka, nie chwałá náſzá, nie dogodzenie zmyślnośći náſzey, nie ukontentowánie woli náſzey. O iák zacny to koniec, dla ktorego mię Pan Bog ſtworzył! poniewaz tenże koniec ieſt ſámego Páná Bogá, ktory dla tego ieſt, áby ſię ſam doſkonále poznawał, i miłował: tenże też koniec ieſt, dla ktorego P. Bog ſtworzył Aniołow: nie ták iáko bydlętá, ktorych żyćia koniec ieſt

żeby

żeby tylko ieść, pić, ſpáć, i zmyślności ſwoiey dogadzáć. Z drugiey ſtrony mam wielką obligácyą, ábym nic nie ſzukał w żyćiu, i we wſzyſtkich moich ſpráwách, ćierpieniách, i opuſzczeniách, tylko ſamey chwały Páná Bogá, i ſmáku ſercá iego: bo ná to mię P. Bog ſtworzył: iáko káżdy rzemieśnik ná to robi dźiełá rzemięſłá ſwego, áby miał z niego chwałę, i upodobánie. Więc dla tego mi dał P. Bog przez ſtworzenie rozum, ábym go chwalił, rozumem o nim tylko myśląc, ábo o tym tylko, co mu ſię podoba: dla tego mi dał pámięć, ábym nią chwalił Páná Bogá, o nim częſto pámiętáiąc: dla tego dał mi wolą, ábym iego ſamego miłował, i to tylko co mu ſię podoba: dla tego dał uſtá, ábym go niemi chwalił; dla tego oczy, ręce, uſzy &c, żebym tego záżywał ná chwałę, i dla upodobánia Boſkiego: I gdy śił tych i zmyſłow nie záżywam ná chwałę Boſką, i nie dla ſmáku Boſkiego, ále ná chwałę ſwoię, i dla ſmáku ſwoiego własnego, czynię krzywdę Pánu Bogu; bo tego com wźiął od Páná Bogá, záżywam nie według iego woli. *Dźiękuięć Boże moy, żeś mię do ták wyſokiego końcá podnioſł, i ſtworzył. Vznawam powinność moię, że wſzyſtko moie ſtáránie ma być, wywyżſzáć godność twoię ták we mnie, iáko i w bliźnich moich, i dawáć ſmák woli twoiey. Żáluię żem do tego końcá intencyámi, i ſpráwámi memi nie zmierzał. Stánowię nápotym ćiebie chwalić, i pámięćią moią, i rozumem, i wolą, i uſtámi, w tych okázyách i w tych &c. Dopomoż łáſką twoią miłośćiwy Boże, bo bez ćiebie nic nie mogę.*

PUNKT 3. Słuchay co ieſzcze do ćiebie mowi Pan Bog: *Formans te ex utero ſervum ſibi. Kſztałtuiąc ćię od żywotá mácierzyńſkiego ſługą ſwoim. Servus meus es tu, in te gloriabor: Sługą moim ieſteś, z ćiebie będę miał chwałę.* Iſai. 49. Z kąd dáie ſię znáć, że koniec dla ktorego nas Bog ſtworzył, iáko ieſt ten ábyśmy go chwalili, ták też ieſt i ten, ábyśmy mu ſłużyli; ponieważ chwałá Páná należy ná uſługách wiernych ſług; i ná to Pan ma ſługi, áby z nich miał chwałę. Jáko záś mamy ſłużyć Pánu Bogu, uczyć ſię mamy od ſług Pánow źiemſkich. Ich uſługi ná tym należą: naprzod czynić częſtą áſsyſtencyą Pánu, tákże i ukłony: druga, być záwſze gotowym ná káżde ſkinienie woli Páńſkiey, i onę ochotnie i zupełnie, choć z niewczáſem, i z pracą wykonáć: trzećia, záſtawiáć ſię zá honor páńſki, choćby i do gárdłá: zá co biorą od Páná zapłátę. To ták i my powinniśmy Pánu Bogu ſłużyć. Naprzod częſto ſtawiáć ſię przed iego obecnośćią, z ukłonem, i z wſzelką uczćiwośćią: do tego pełnić doſkonále wolą iego, ktorą nam oznáymu-

Do tego końcá też należy służyć Pánu Bogu.

ie, to przez przykazánia ſwoie, to przez nátchnienia wnętrzne, to przez roſkazánia przełożonych: Náoſtátek mamy rozmnażáć chwałę iego wſzędźie według możnośći náſzey. O iáko z tąd wielki honor náſz, służyć ták wielkiemu Pánu, ktoremu ſłużyć, ieſt krolowáć; Ják wielka zapłátá zá uſługi od tego Páná, ktory ſługom ſwoim płáći kroleſtwem niebieſkim! A ia, iákom mu wiernie do tych czas ſłużył? com dla niego do tych czas czynił? com ćierpiał? zá co ſię ſpodźiewam nagrody kroleſtwá wiecznego? *Wſtydżę ſię Pánie moy, że mię dworzánie krolow źiemſkich w uſługách ſwoich zwyciężáią, á to dla iedney doczeſney zapłáty. O Domine ego ſervus tuus. O Pánie znam ſię być ſługą twoim: od tych czas chcę lepiey służyć w tey, i w tey okázyi &c. Ne repellas me à mandatis tuis: Nie odrzucay mię od przykazań, od uſług twoich.*

Rozmowá. Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, i nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, aż odpocznie w tobie; iáko kámień nigdy nie ieſt ſpokoyny, aż przyidźie do centrum ſwego. A możeſz być lepſze i zacnieyſze centrum ſercá mego, iáko ty Boże moy, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro? Czemuż do ćiebie nie ćiągnę, nie lecę wſzyſtkiemi myślámi, wſzyſtkiemi áffektámi, wſzyſtkiemi ſpráwámi moiemi. W czym ſię kocham, że ſię w tobie nie kocham o dobro naylepſze? Biádá czáſowi temu, ktoregom do ćiebie nie ćiągnał. Biádá ślepoćie moiey, że nie pámiętam uſtáwicżnie ná oſtátni koniec żyćia mego: Z tąd wſzyſtkie ſzpetnośći duſzy moiey, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non eſt recordata finis ſui. Thr. 1.* Rzeki uſtáwicznie do morza płyną z kąd wyſzły: á ia z ćiebie wypłynąwſzy do ćiebie nie idę Boże moy. Jeſtem iáko owe bydlętá, ktore żołądź zbieráiąc, nie pátrzą w zgorę, zkąd ſpada: ták i ia odbieráiąc uſtáwicznie dobrodźieyſtwá od ćiebie, nie pátrzę ná ćiebie, od ktorego ie odbieram. O centrum ſercá mego poćiągniy mię wſzyſtkiego do ćiebie, iáko mágnes ćiągnie do ſiebie żelázo, iáko burztyn ſłomkę. Day łáſkę ábym nic nie prágnął, nic nie ſzukał, tylko ćiebie ſámego Boże moy, wſzyſtko dobro moie. *Paćierz y Zdrowáś Márya.*

Weſtchnienia przez dzien.

Bog moy i wſzyſtko dobro moie.

Czego ia chcę, ábo czego chćieć mam krom ćiebie Boże moy.

Bog ſercá moiego, i część moiá Bog ná wieki.

Boże moy dla ćiebie, dla chwały i dla ſmáku twoiego wſzyſtko chcę záwſze czynić, ćierpieć.

Boże

Boże ſerc ućiecho, bądź celem ſerc náſzych, bądź we łzách weſelem, bądź ſłodką żyćia ochłodą.

Tu należy LEKCYA DUCHOWNA o INTENCYI, *ieſt druga ná ten dźień w Námowách Duchá S.*

REFLEXYA
Ná codzienne Modlitwy, i ná Intencye ſpraw náſzych.

PRzez modlitwy náſze, i przez dobre intencye ćiągniemy do końcá oſtátniego, to ieſt do Bogá, ktorego tym ſpoſobem chwalemy, i iemu ſłużęmy: dla tego dźiś pożyteczna ieſt, uczynić reflexyą ná te codźienne modlitwy, i ná intencye ſpraw náſzych, ábyśmy poſtrzeżone w nich defekty, poprawili, i nápotym lepiey ie odpráwowáli.

Náprzod tedy, (co trzebá záchowáć przed káždą ſpráwą, zwłaſzczá poważnieyſzą,) poſtaw ſię przed obecnośćią Páná Bogá wſzyſtko widzącego. Ofiáruy mu tę Reflexyą twoię, i proś o łáſkę, ábyś ią pożytecznie odpráwił: *Boże tu obecny, i wſzyſtko widzący, tobie pokłon oddáię, i ná więkſzą chwałę twoię, ná uraczenie ſmáku twego, tobie tę moię reflexyą ofiáruię. Wſpomoż mię łáſką twoią, ábym ią pożytecznie odpráwił.* To uczyniwſzy, czyń reflexyą.

1. Jeżeli záraz wſtáiąc, przeżegnawſzy ſię, myśl twoię, i áffekt obracaſz do Páná Bogá, iáko do oſtátniego końcá żyćia twego? i oddawſzy mu pokłon? ieżeli czyniſz intencyą ná wſzyſtkie cáłego dniá ſpráwy twoie, to ieſt ná wſzyſtkie myśli, áffekty, ſłowá, uczynki, ćierpienia, i opuſzczenia, nie tylko te ktore przez ſię ſą dobre, ále też ná oboiętne. Trzebá záś ie ofiárowáć 1. ná wywyżſzenie godnośći i ukontentowánia woli Boſkiey. 2. ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwá Boſkie. 3. ná doſyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wyſłużenie łáſki Boſkiey, i chwały wieczney. 5. ná uproſzenie czego u Páná Bogá. Bo ieżeli intencyi dobrey nie uczyniſz, to wiele ſpraw twoich bez zaſługi twoiey ginie z wielką twoią ſzkodą. Więc opiſz ſobie ſpoſob iáko, i ktorego czáſu, z ráná, maſz czynić tę intencyą. *Jáko i kiedy czynić Intencyą.*

2. Uważ ktore, i w ktorych okázyách przez dźień wkrádáią ſię w ſpráwách twoich złe intencye, i poránnieyſzą intencyą twoię pſuią, á ſpráwy twoie zárażáią? Poſpolićie te bywáią. Przy wygodách ćiáłá, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy ſpániu, wkrada ſię intencya zmyślnośći, ábo zmyślney ućiechy. Przy ſpráwách okazáłych, iáko to przy pośćie, przy iáwney modlitwie, w dyſputácyách, *Kiedy ſię pſuie intencya.*

w kazániách, wkrada się intencya prożney chwały ludzkiey. Przy rozmowách, w czytániu kśiąg, wkrada się intencya dworności. Mász-że pilną straż w tych okázyách, ábyś tych złych intencyi nie przypuszczał?

Kiedy ią odnawiáć.

3. Ják często przez dźień odnawiasz krotko intencyą? ponieważ wiele Theologow, miedzy ktorymi iest Suarez, i Vasquez, náuczáią, że do zasługi trzebá áby byłá intencya *virtualis vel actualis*; á zátym poránnieysza nie wszystkie sprawy podnośi do zasługi; zwłaszczá, że bywa często przećiwna intencya przerwána, ábo odwołána. Náznácz tedy sobie czásy, kiedy mász odnawiáć intencyą. Náprzykład, gdy godźiná biie, iáko czynił S. Jgnácy: ábo też przed spráwámi większemi, ábo przed temi spráwámi, w ktorych wkradáią się opáczne i przećiwne intencye. W te czásy możesz ták krotko odnawiáć intencyą: *Boże moy dla ćiebie to czynię! Pánie ná chwałę twoię, dla smáku twego. Pánie dla tego, że ták chcesz, żeć się to podoba. Ponawiam przeszłą intencyą.*

Iáko záżywáć modlitwy wnętrzney.

4. Co należy do modlitwy, reflektuy się, Czy też záżywasz wnętrzney modlitwy, to iest rozmyślánia ná Ewángelia, ná żyćie Nayświętszey Pánny, i Swiętych Bożych. Tá modlitwá iest barzo potrzebna: bo ná niey nábywamy ná rozumie światłá od Páná Bogá, á ná woli zápalenia do miłośći Boskiey, i záchęcenia się do dobrego. A gdy ták będźie, to i wszystkie nász spráwy będą dobre: bo rozum oświecony od Bogá, dobrze wolą nászę kieruie, i prowádźi, á wola gdy ia rozum dobrze prowádźi, i gdy iest záchęcona do dobrego, to też iáko Páni dobrze roskázuie, i oczom, i ustom, i rękom, á zgołá wszystkim duszy śiłom, ktore iey záwsze słucháią, áby swoie spráwy odpráwowáły. Więc przynamniey w święto, iezeliś sposobny, day cokolwiek czásu tey modli[t]wie. Jeżeliś zás zwykł odpráwowáć tę modlitwę rozmyślánia; reflektuy się, czy záchowuiesz náuki, ktore się dáły o rozmyś[lá]niu wyżey w przemowie. To iest iáko się gotuiesz przed rozmyślaniem? iáko przykładasz usilnie pámięći, rozumu, i woli, p[od] czas rozmyślánia? iáko czynisz mocne i w szczegulnośći przedśięwźięćia &c.

Postánowić sobie modlitwy ustne.

5. [Postá]now sobie ustne modlitwy, ktore ná káżdy dźień według zabaw twoich mász Pánu Bogu, iáko trybut, tákże Nayświętszey Pánnie i SS. Pátronom, oddawáć. Tákie są, Litánia o Imieniu JEZUS, ná ktorą pozwolony odpust dni 300. Litánia o Nayświętszey Pánnie, ná ktorą pozwolony odpust dni 200. Litánia o Wszystkich Swiętych. Koronká abo Rożániec. Godźinki o niepokalánym poczęćiu

częśću Nayświętszey Pánny, ábo insze. Obierz ie tedy sobie, i náznácz czás, mieysce, sposob odpráwowánia tych modlitw ustáwionych.

6. Z iáką uczćiwośćią ták wnętrzną, iáko i powierzchowną rozmawiasz ná modlitwie z Pánem Bogiem? Czy w ten czás myślisz o nim obecnym, uważáiąc podłość twoię względem ták wielkiego máiestatu? Czy klęczysz spokoynie? czy w ten czás nie pogladasz bespiecznie? czy klęczysz rozwáliwszy się, ábo wsparszy się ná ławce? *Jáka ma być uczćiwość ná modlitwie.*

7. Czy ná modlitwách bywa oźiębłość, oschłość, teskność? Zkąd pochodźi? czy nie ztąd, że idźiesz ná modlitwę z sámego zwyczáiu, nie wzbudźiwszy wprzod w sobie prágnienia gorącego do rozmowy z Bogiem, nie uważywszy do kogo idźiesz ná rozmowę? *Z kąd bywa oźiębłość.*

8. Co zá przyczyná distrákcyi, ábo rozerwánia myśli ná modlitwie? Jeżeli płochość i niestátek imáginácyi? To ią przywiązáć ná początku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyślasz, ábo do obecnośći Páná Bogá, z ktorym rozmawiasz. Jeżeli z troskliwośći koło spraw powierzchownych? to tę troskliwość uprzątnąć przed modlitwą, i mowić zabáwom inszym: zostańćie tu, aż się do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czás modlitwy pátrzánia? to mieć oczy spuszczone. Jeżeli z tąd, że modlitwá się czyni nie ná osobnośći? to obieráć do niey osobne mieysce. A ták będźie, że tobie nie będźie służyło to, co o niedbáłym mowi Psalm 11: *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwá iego stáie mu się grzechem.* *Z kąd rozerwánie ná modlitwie.*

9 Czy nie opuszczasz tych modlitw, ktorym są nadáne odpusty, iáko to mowić: *Anioł Páński &c.* gdy dzwonią ná Paćierze; także mowić *5. Paćierzy i 5. Zdrowás Márya*, przynamniey pewnych dni w Kośćiołách Zakonu nászego, o czym się powiedźiáło w Kśiąszce o drogiey śmierći w Rozdźiale 12. *Modlitwy z odpustámi.*

10. Jáko często przez dźień podnośisz myśl do Páná Bogá, przypominając sobie obecność iego wszystko widzącego, i zażywáiąc áktow strzelistych, ábo westchnienia do Páná Bogá: iákie są: *Boże we mnie, i koło mnie obecny, i wszystko widzący, ćiebie szánuię, ćiebie chwalę, ćiebie miłuię ná wieki. Boże bądź pochwalon od wszystkiego stworzenia nádewszystko. Chcę Pánie we wszystkich sprawach moich wykonáć wolą twoię. Czego ia chcę oprocz ćiebie Boże sercá mego. Wspomoż mię Boże możnośći moiá.* *Modlitwy strzeliste.*

11. Pozyteczna rzecz iest z ráná po modlitwie przeyrzeć okázye, czás, i mieysce defektow, w ktore tego dniá wpáść możesz, ábyś się ich ustrzegł; także i okázye, czás, mieysce cnot, i zasług, ábyś ich nie opuśćił. *Przeyrzenie okázyi defektow.*

Náosta-

Náoſtátek żáłuy zá defekty ktoreś w ſobie upátrzył ná tey Reflexyi, poſtánow popráwę, proś o łáſkę do niey wſpomagáiacą.

Náſtępuie LEKCYA *o Vżywániu ſrzodkow do końcá oſtátniego, ktora ieſt w Námowách Duchá S. ná ten dźień trzećia.*

MEDYTACYA III.

O uzywániu ſrzodkow do koncá ſtworzenia náſzego.

Modlitwá przygotowánia iáko záwſze.

Przygotowánie 1. Staw śię przed Bogiem iáko ſyn przed Oycem, ktoryć do używánia hoynie wſzyſtko dáie ſtworzenie, ábyś uzywáiac go, przyſzedł do końcá, do ktorego ſtworzony ieſteś: ták iáko oćieć opátruie prowiant ſynowi, gdy go w drogę wyſyła dáleką, áby śię do niego wcześnie wroćił.

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś poznał iáko máſz záżywáć rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mowi do ludźi przy ich ſtworzeniu. 1. Gen. 1. *Ecce dedi vobis omnem herbam & univerſa ligna, ut ſint vobis in eſcam. Dominamini piſcibus maris, & volatilibus cæli, & univerſis animantibus, quæ moventur ſuper terram.* *Oto dałem wam wſzyſtkie ziołá, i drzewá rodzace owoce, áby wam ſłużyły ná pokarm. Pánuyćie nád rybámi morſkiemi, i nád ptáſtwem powietrznym, i nád wſzyſtkiemi zwierzętámi, ktore chodzą po ziemi.* A tu uważ niezmierną dobroć Páná Bogá twoiego, że ćię pánem uczynił wſzyſtkiego świátá, i iáko Pſalm 8. mowi: *Wſzyſtkie rzeczy ſtworzone pod nogi twoie porzućił, i niebo, i ſłońce, i gwiazdy, i ziemię z owocámi ſwemi, i ptáſtwo, i zwierzętá, i ryby,* żebyś tego záżywał ná pożytek ſwoy, i nád tym wſzyſtkim pánował, á ſam Pan Bog nád tobą áby pánował. I táki Pan Bog ná świećie uczynił porządek: pod nogámi twemi chćiał żeby były wſzyſtkie rzeczy ſtworzone nierozumne, i tobie ſłużyły, á ſam P. Bog żeby był nád tobą, ábyś mu ſłużył. Pſuieſz tedy ten porządek, gdy iáka rzecz ſtworzona przećiwko woli Bożey máſz nie pod nogámi, ále przy ſercu, kocháiac śię w niey zbytecznie: ábo przy głowie, częſto o niey myśląc; á dáleko bárźiey gdy ią máſz nád głową, to ieſt przekłádáiac ią nád śiebie ſámego, i nád zbáwienie twoie, czyniąc ią oſtatnim końcem żyćia twego; á ieſzcze bárźiey, gdy ią przekładaſz nád ſámego Páná Bogá, więcey ią poważáiąc i miłuiąc niż przyiaźń Boſką, i wolą iego, i ták kłádąc

Wſzyſtkie ſtworzenia ſą ná ſrzodkámi do końcá oſtátniego.

dac pod nogámi Páná Bogá, i przykazánie iego. W czym uważ iáka to ieſt krzywdá Boſka, i że to ieſt báłwochwálſtwo w rzeczy ſámey. Reflektuy ſię tedy, czy nie ták záżywaſz ſtworzenia. Jeżeli ták: Záwſtydź ſię, żáłuy, przeproś Stworcę twego, poſtánow popráwę: *Vżnawam Boże moy, i potyśiackroć chwalę nieſkończona twoię dobroć, hoyność, i miłość, żeś mi dał wſzyſtkie do używánia rzeczy ſtworzone, ktore dla pożytku mego záchowuieſz, i w nich, i z niemi dla mnie robiſz, i nieiáko mi ſłużyſz z niemi: i ták mię z ziemia dźwigaſz, z ogniem zágrzewaſz, z woda chłodźiſz, z ſłońcem oświecaſz, z kwiatámi uweſelaſż, z potráwámi karmiſz: á to dla tego, żebym ći Bogu moiemu ſłużył. O iák drogo tę ſłużbę u mnie kupuieſz ſobie! A ia o iákom niewdźięczny zá te twoie dobrodźieyſtwá; gdy zá nie tobie nie tylko nie ſłużę, ále mięſzáiac porzadek od ćiebie poſtánowiony, ſiebie ſamego rzeczom ſtworzonym poddáię, i owſzem one nád ćiebie przekładam. O iaka to moiá niewdźięczność! Záłuię zá nię, i nápotym chcę Pánie wſzyſtko ſtworzenie nierozumne mieć pod nogámi, á ćiebie nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone ſobie poważáć. Elevabunt nos ſi fuerint infra nos-* mowi S. Auguſtyn: *Wywyżſza nas, i podnioſa do oſtátniego żyćia náſzego kresu, gdy będa pod námi. Spraw to Pánie łáſka twoia.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Bogá ſtrofuiacego ludźi w Pſálmie 4: *Synowie ludzcy, á długoż będźiećie mieli ſerce obćiażone? ná co miłuiećie prożność, i ſzukacie kłamſtwá?* A tu uważ, że ludźie w ten czás miłuia prożność, i kłamſtwá ſzukáia, kiedy kocháia ſię w ſtworzeniu iákim, dla ſamey ućiechy, ábo dla pożytku ſwego, ktory ſię nie ſtoſuie do chwały Boſkiey; ábo dla ſámey dobroći ktora ieſt w iákim ſtworzeniu; używáiac ſtworzenia, nie dla tego że nam pomaga do chwały Bożey. Bo ponieważ ſtworzenie tylko nam być ma ſrzodkiem do doſtapienia końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy, ktory koniec, ieſt Bog, i chwałá iego, á zbáwienie náſze: idźie zá tym, że kto záżywa ſtworzenia dla iego ſámey dobroći, ábo dla ućiechy tylko i zyſku ſwego włáſnego, ten przypiſuie ſtworzeniu dobroć ktorey nie ma ſtworzenie; bo mu przypiſuie dobroć, nie tę ktora ſrzodkom należy, do końcá prowádzacym, ále tę ktora ieſt włáſna końcá oſtátniego: á zátym ten w ſtworzeniu miłuie dobroć zmyślona i chimeryczna; á zátym miłuie prożność, i ſzuka kłamſtwá: I dla tego mowi Páweł S: *Vanitati creatura ſubjecta eſt: Prożnośći podległe ieſt ſtworzenie w ten czás.* Ráczey tedy záżywáć mamy zawſze ſtworzenia, dla tego tylko, i tyle tylko, ile ieſt nam ſrzodkiem do końcá żyćia náſzego, to ieſt dla tego, że nam pomaga

Jáko záżywáć ſtworzenia.

używá-

używániem ſwoim do chwalenia Paná Bogá tu ná źiemi, i do oſiągnienia iego w niebie. Pomagáia záś nam do tego końcá wſzyſtkie ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzod że záchowuia zdrowie i śiły naſze ná to ábyſmy Pánu Bogu ſłużyli, i iego chwalili, á ná zbáwienie náſze robili: iáko to ſprawuia potráwy, napoie. Powtore pomagáia nam do tego, że nam reprezentuia i wyſtawiáia przed oczy iáka doſkonáłość Boſka im udźielona, ábyſmy w nich Bogá uznawáli, chwalili, i miłowali: iáko to kwiatki pokázuia nam udźielona im piękność Boſka, ſłońce iáſność, miod ſłodkość. Potrzećie, pomagáia nam do tego ſtworzenia, że nam dáia okázya, ábyſmy śię dobrowolnie czáſem wſtrzymywáiac od ich używánia dla Páná Bogá, iemu tym ſpoſobem miłość náſzę oświadczáli. Ták tedy używáć mamy ſtworzenia. A ia do tych czas iákom zážywał? *Wſtydzę śie Panie głupſtwá mego, żem miłował w ſtworzeniu prożność, i ſzukałem kłamſtwá, pokładáiac w nim fałſzywie dobroć właſna końcá, á nie záżywáiac ſtworzenia iáko ſrzodkow do końcá mego oſtátniego, to ieſt dla ſamey chwały twoiey, i dla zbáwienia mego. A długoż będę ták obćiażonego ſercá, i do rzeczy ſtworzonych nákłonionego, á nie do ćiebie podnieſionego? Oto Pánie odrywam ſerce i wſzyſtek áffekt moy od ſtworzenia, nie chcę go ináczey miłowáć, i zážywáć, tylko ćiebie ſamego miłuiąc we wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych, bez wſzyſtkich nádewſzyſtkie. Bo tá ieſt godność twoiá nieſkończona. Dopomoż łáſka twoia dobry IEZV.*

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S. każącego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos ſicut Dei miniſtros, per arma juſtitiæ à dextris & à ſiniſtris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam & bonam famam. Pokázuymy śię iáko ſłużebnicy Boſcy. przez broń ſprawiedliwośći, po práwey ręce, i po lewey, przez chwałę i podłość, przez nieſławę, i przez dobra ſławę.* Gdźie uważ, że niektore rzeczy ſtworzone ile z nich ieſt, nam do oſtátniego końcá pomagaia, to ieſt do chwały Bożey, i do zbáwienia náſzego, iáko náprzykład potráwy zachowuiace żyćie náſze, tákże odzienie potrzebne: i tákich rzeczy zážywáć mamy, ile nam pomagáia do tego końcá, i dla tego że pomagáia. Drugie rzeczy ſa, ktore nam do tego końcá przeſzkadzáia, iáko náprzykład ućiechy, i zyſki od Bogá zákazáne, i od tych rzeczy mamy śię hámowáć. A inſze rzeczy ſa obojętne ábo oboſtronne, ktore nie mniey nam pomagáia do tegoż końcá náſzego oſtátniego, iáko rzeczy im przećiwne; iáko náprzykład bogáctwá, ábo uboſtwo; zdrowie ábo chorobá; ſławá i cześć u ludźi, ábo i nieſławá i wzgárdá; długie żyćie, ábo

Oboiętnosc potrzebna w używániu rzeczy ſtworzonych

ćie ábo krotkie: bo ták może kto chwalić Páná Bogá, i otrzymáć zbáwienie w bogáctwách, iáko i w ubostwie; ták przez zdrowie, iáko przez chorobę; ták przez sławę u ludźi, iáko przez wzgárdę; ták przez długie, iáko i przez krotkie żyćie. Zá tym idźie, że do tákowych rzeczy stworzonych mamy mieć áffekt oboiętny i obostronny, máiąc serce ná rowney wadze, i niesktaniáiąc ie bárźiey do iedney przećiwney strony, á niżeli do drugiey: ále tego tylko prágnąć, i to sobie obieráć mamy z tych rzeczy przeciwnych, co widźiemy, że nam pomaga do końcá ostátniego. I to iest do czego nas tu upomina Apostoł, ábyśmy byli umysłu rownie gotowego, iść do niebá i do Bogá, *lubo po práwey, lubo po lewey stronie; lubo przez chwałę, lubo przez podłość, ábo wzgárdę; lubo przez niesławę, lubo przez sławę.* Ta zás oboiętność affektu do tych rzeczy stworzonych iest mátka pokoiu serdecznego we wszelákich przypadkách; ktorey oboiętnośći że kto nie ma, dla tego się turbuie i fráſuie, gdy przypádnie ubostwo, chorobá, niesławá: i tym sámym pokázuie, że niechce záżywáć rzeczy stworzonych iáko ſrzodkow do ostátniego końcá sobie od Bogá dánych. Uczyń tedy ná się reflexyą, czy czuiesz w sobie tę oboiętność: i ieżeli czuiesz náchylone serce do iedney strony, náprostuy ie, i położ ie ná rowney wadze, ofiaruiąc Pánu Bogu gotowe ná wszelką iego wolą. *O Boże moy, czego ia prágnę oprocz ćiebie? áza mi nie dość ná tobie, ktoryś iest wszelákie dobro moie? czemuż tedy wzdrygam się ubostwá? czemu się boię choroby? czemu się fráſuię o niesławę u ludźi? Aza nie mogę ćiebie chwalić i dostápić zbáwienia i w tym ubostwie, i w tey chorobie, i z tą moią niesławą? O Pánie, chcę w káżdym przypadku wykonáć wolą twoię. czyń ze mną iákoć się podoba. Chcesz mię w ubostwie trzymáć? chcesz ábym był wzgárdzony? Chcesz ábym ćierpiał bole i choroby? ábo też chcesz ábym záżywał dostátkow, zdrowia, i chwały? niech się wola twoiá dźieie. Gotowe ná wszystko serce moie Boże, gotowe serce moie.*

W Rozmowie, Dźiękuy opátrznośći Boskiey zá te ſrzodki, ktoreć dáłá do końcá ostátniego. Opłákuy żeś ich źle záżywał. Czyń w szczegulnośći przedśięwźięćia iáko masz záżywáć stworzenia w tych, i w tych okolicznośćiách. Proś Pána Bogá, *ut sic transeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna. Abyśmy ták przechodźili przez te dobrá doczesne, żebyśmy dobr wiecznych nie utráćili,* iáko prośi Kośćioł S. *Paćierz i Zdrowáś Márya.*

DZIEN II.

O Grzechách.

GRzechy ſą przeſzkodą do otrzymánia końcá oſtátniego, do ktorego nas Bog ſtworzył; bo nam przeſzkadzáią do tego, ábyſmy Páná Bogá chwalili, cźćili, i iemu ſłużac zbáwieni byli. Dla tego po Meditácyách o końcu oſtátnim żyćia náſzego, náſtępuią dźiś według porządku opiſánego od S. Jgnácego, Meditácye o grzechách, z ktorych Meditácyi ten ma być pożytek, ábyſmy ſobie iák naywięcey obrzydźili grzechy, i żáłowáli zá przeſzłe, á przyſzłych pilnie ſię ſtrzegli. Dla tego ná ten dźień może być Pátron S. Fránćiſzek Xáwier, náwracáiący grzeſznikow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſte, ábo weſtchnienia, te być máią: *Zgrzeſzyłem Pánie, zmiłuy ſię nádemną, zmąſz nieprawość moię. Boże moy, o gdybym ćię był nigdy nie obráźił. Biádá temu czáſowi, ktoregom ćię obráźił. Oycze zgrzeſzyłem przed niebem i tobą, nie ieſtem godny być ſynem twoim. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Niechcę ćię Boże moy żadnym grzechem obráźić. Vmrzeć ráczey wolę, niż zgrzeſzyć.* Te záś Meditácye, ktore będą przez te trzy dni przyſzłe, należą do tych, ktore S. Jgnácy dáie w pierwſzym tygodniu.

MEDITACYA I.

O karániu grzechow.

Przygotowánie 1. Ktore dáie S. Jgnácy: krotko przez imáginácyą wyſtaw ſobie duſzę ludzką, dla grzechow, w ćiele iáko w iákim więźieniu zoſtáiącą; á człowieká ſámego, ná tym pádole płáczu miedzy bydlęty, iákoby ná wygnánie ſkazánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzáiącą do záwſtydzenia ſię, i do żalu zá grzechy ſerdecznego.

PUNKT 1. *O ſkarániu grzechu pierwſzego Luciperá.* Słuchay Páná Bogá mowiącego do Luciperá, Jſai. 14: *Quomodo cecidiſti de cœlo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In cœlum conſcendam, ſupra aſtra Dei exaltabo ſolium meum - - - ſimilis ero Altiſſimo. Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci.* Cóż iákoś z niebá ſpadł Luciperze, ktoryś ráno wſchodźił: ktoryś mowił w ſercu twoim: Wſtąpię w niebo, nád gwiazdy wywyżſzę thron moy, będę*

Iáko Bog ukarał grzech Lucyperá.

podobny

podobny Naywyżßemu. A ty zćiągniony będźieſz do piekłá, w głębokość ieźiorá. Co ſłyſząc uważ, naprzod, iák zacne to było ſtworzenie Boſkie Lucifer: Miał náturę duchowną, nieśmiertelną, byſtro i dowćipnie rozumną. Stworzył go był w niebie Pan Bog, w łáſce ſwoiey i w niewinnośći, ozdobił wielkiemi dárámi ſwoiemi, iáko drogiemi kleynotámi, to ieſt, ná rozumie wielką mądrośćią i umieiętnośćią, ná woli miłośćią Boſką, i inſzemi cnotámi nádprzyrodzonemi; ále iáko ſkoro on w pychę ſię podniosł, i chćiał być Bogu podobny, lubo to máiąc upodobánie w zacnośći ſwoiey, lubo áffektuiąc Boſtwá, lubo niechcąc ſię kłániáć Chryſtuſowi przyſzłemu, (o czym diſputuią Theologowie:) ták záraz Pan Bog w tymże momenćie, nie dawſzy mu i naymnieyſzego do pokuty czáſu, odárł go ze wſzyſtkich dárow nádprzyrodzonych, i z niebá do piekłá, z iego wſzyſtkimi Adherentámi ztrąćił go. I ták ono ták zacne, ták ozdobne ſtworzenie, ſtáło ſię ták brzydką poczwárą, i z Aniołá ſtał ſię czárt, ktory iuż to 6000 lat śiedźi w więźieniu, i pali ſię w ogniách piekielnych, i pálić będźie ná wieki, uſtáwicznie przeklináiąc i bluźniąc Páná Bogá. A ktoż to ſpráwił? ieden tylko grzech śmiertelny, i to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iák ſię P. Bog grzechem brzydźi, w ktorym będącego Aniołá nie mogł i ná ieden moment w oczách ſwoich ćierpieć. O iak ſtráſznie grzech karze! Cobyś mowił, gdybyś widźiał, że krol bárzo łáſkáwy, kazałby w iedney godźinie obieśić ſto tyśięcy Xiążąt zacnych, Senatorow, Woiewodow? czybyś nie mowił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol bárzo nienáwidźi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił ták wiele milionow Aniołow, względem ktorych, Kśiążętá i Krolowie ſą iák dźieći wieśniakow. O iák tedy Bog ſię grzechem brzydźi! To uważáiąc, wzbudź w ſobie áffekt boiáźni Boſkiey, obrzydzenia grzechow, i záwſtydzenia ſię, żeś nie raz Bogá obráźił, á on ćię do piekłá nie poſłał, ále trzyma ná świećie dla pokuty. *O iáko wielka ku mnie dobroć twoiá Boże moy? A cożem ia ták podłe ſtworzenie twoie względem Aniołow? á przećię ich dla iednego grzechu, w tymże momenćie wtrąciłeś w piekło: á ia nie raz obrázitem ćię, nie iedną tylko myślą, ále ták wielą złych uczynkow, dla ktorych mogłeś mię był ták wiele rázy wrzućić do piekłá, á przećię do tych czás folguieſz mi, i dáieſz czás do pokuty.* Miſericordia Domini,quia non ſum conſumptus. Miłośierdźie Boſkie, żem nie zginął Thr: 3. *Brzydzę ſię niemi, ponieważ ty ták ſię niemi brzydźiſz. Chcę ſię káżdego wyſtrzegáć grzechu; bo ſię boię, żebyś mię ták nie ſkarał, iákoś ſkarał odſtępcę Aniołá. Nie odrzucayże mię od twárzy twoiey, iákoś iego odrzućił.*

PUNKT

PUNKT 2. *O karániu drugiego na świećie grzechu, pierwſzych Rodźicow náſzych.* O tym ſłuchay Páná Bogá mowiącego do Adámá po iego grzechu: *Adam ubi es? Adámie gdźieś teraz ieſt po grzechu?* Gen: 3. I uważ w iák ſzczęśliwym ſtanie był Adam i Ewá przed grzechem. Byli ſtworzeni w Raiu, ná mieyſcu wſzelákiey roſkoſzy: byli ſtworzeni nie tylko wláſce Boſkiey, ále i wſtanie niewinnośći, w ktorym ćiało i zmyślność byłá posłuſzna rozumowi, á rozum woli Boſkiey, z wielkim pokoiem ná duſzy, bez fráſunku, bez boiáźni, bez gniewu, i bez inſzych námiętnośći niepomiárkowánych. Byli nieśmiertelnemi tak, że żyiąc bez chorob, bez bolow, i nie umieráiąc, mieli być przenieśieni do niebá. Mieli wielką umieiętność, i wielką ſkłonność do dobrego. Mieli wſzyſtkie zwierzętá, ryby, ptáſtwo, ſobie powolne, i poſłuſzne. A z drugiey ſtrony uważ, gdźie, i w iák nieſzczęśliwy ſtan po grzechu wpádli pierwſzy Rodźicy náſzy: ábowiem záraz po grzechu odiął im Pan Bog łáſkę ſwoię, odiął niewinność, umieiętność, i nieśmiertelność. Wygnał ich z ráiu ná ten pádoł płáczu, gdźie przez lat 930 żył Adam w uſtáwicznym ſmutku i płáczu, w wielkiey nędzy, w pracách, i boleśćiách. A nie tylko ich ſamych Pan Bog zá ten grzech ſkarał, ále i nas wſzyſtkich potomkow karze zá ten ich grzech; bo ſię wſzyſcy dla tego rodźiemy ſynámi gniewu Boſkiego, bez łáſki Bożey, bez niewinnośći, podlegli chorobom, nędzom, i rożnym utrapieniom. I cokolwiek ieſt złego ná świećie, wſzyſtkie boleśći, głod, powietrze, woyny, choroby, zelżywośći, nieſzczęśćia, błędy, ſzaleńſtwá, grzechy, wſzyſtko to ieſt karánie grzechu pierwſzych Rodźicow náſzych. A coż to był zá grzech? oto iedno pożywánie iábłká przećiwko zákazániu Boſkiemu. Zádźiwuy ſię tedy temu, i wzbudź w ſobie boiaźń ſpráwiedliwośći Boſkiey, ſtoſuiąc większe twoie grzechy z tym grzechem: Załuy zá nie, pokutuy, á ſtrzeż ſię káżdego grzechu, ktory ſię ták Pánu Bogu niepodoba. *Boię ſię Pánie ſtráſznych ſądow twoich: bo ieżeliś ták ćięſzko ſkarał ieden tylko grzech pierwſzych Rodźicow náſzych, iedno tylko ſkoſztowánie przećiwko woli twoiey iábłká, coż będźie zemną, ktorym ćię ták wielkiemi, ták wiele rázy obráźił grzechámi, że iáko mowi Dawid liczbą piaſek morſki, i włoſy głowy moiey przechodzą? Boże nie karz mię według wielkośći grzechow moich, ále według wielkiego miłoſierdźia twego zmiłuy ſię nádemną.*

O skaraniu grzechu Adámá.

PUNKT 3. Słuchay Páná Bogá gdy chćiał potopem wſzyſtek świát dla grzechow nieczyſtych zátopić, że *omnis caro corruperat viam ſuam*, że *káżde ćiáło zepſowáło drogę ſwoię.* Abowiem *tactus*

dolore cordis intrinſecus, boleśćią ſercá wewnątrz dotkniony: ták mowi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi à facie terræ, ab homine uſq; ad animantia: pœnitet enim me feciſſe hominem: Zgłádzę człowieká, ktoregom ſtworzył, z tego świátá, i krom człowieká, wſzyſtkie rzeczy żyiące: bo żal mi żem człowieká ſtworzył.* Uważ iáki to ieſt iad grzechu śmiertelnego, że ſerce Boſkie, (po ludzku mowiąc,) nie iáko żalem, iáko rána iáka przeraża, i nieiáko ieſt trućizna ſercá Boſkiego, ták że gdyby Bog mogł ćierpieć, ábo umieráć, (co ieſt niepodobna,) tedyby od żalu ſerdecznego umárł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz i nienawiść wielka ktora ma Bog przećiwko grzechom, dla ktorych świát wſzyſtek potopem zálał, i zátopił wſzyſtkie ludźie oprocz ośmiu ludźi, wſzyſtkie tákże zgubił zwierzętá, ptáſtwo, gádźinę, oprocz tych ktore ná rozmnożenie w korabiu Noego zoſtáwił. Co ſłuſznie P. Bog uczynił; bo poniewaź rzeczy ſtworzonych człowiek zażywał nie iáko ſrzodkow ſobie dánych do oſtátniego ſwego końcá, ále ná obrázę Boſka, dla tego też mu wſzyſtko ſtworzenie odebrał. To uważywſzy uczyń ná ſię reflexyą, czyś też i ty rány nie zádał ſercu Boſkiemu grzechámi twemi? czy nie záſłużyłeś áby był Bog karał dla grzechow twoich cáłe to kroleſtwo głodem, powietrzem, woynámi, chorobámi, i inſzemi klęſkámi. Obrzydź ſobie grzechy, i żáłuy zá nie. *Vznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechámi moiemi záſmućiłem ſerce twoie, i zádałem mu ránę; ták właśnie iáko gdy kto ſtrzeli do kogo, tym ſamym ile z niego ieſt, wolą zábiia go, lubo nie rzeczą ſámą. O iáka to złość grzechow moich! Záſłużyłem nie raz Pánie, ábyś ná wſzyſtek świát dla mnie wſſyſtkie gniewu twego karánia wylał, i wſzyſtko co ſię ná świecie złego dźieie grzechom moim przypiſuię. Zal mi ſerdecznie, żem ſerce twoie Boże moy boleśćią przeráźił. Przepraſſam ćię ſerce Boſkie. Iuż więcey niechcę ćię nigdy, nigdy, żadnym záſmućić grzechem. Zátop Pánie grzechy moie potopem krwi Syná twego dla mnie wylaney.* Skaránie grzechovv przez potop vválny.

Rozmowá z Chryſtuſem ukrzyżowánym. Coż ćię Pánie ná tym Krzyżu ták okrutnie przybiło? nie co inſzego tylko grzechy moie. Te Oćiec przedwieczny ze mnie ná ćiebie, co do karánia przenioſł: ná tobie grzechy moie ukarał. Zrániony ieſteś dla niepráwośći moich, ztárty ieſteś dla zbrodni moich. Badź pochwalon ná wieki zá tę miłość ku mnie niezmierną. Ofiáruy te męki twoie Troycy SS. ná doſyćuczynienie zá karánie grzechom moim należyte. A day ſkuteczną łáſkę, ábym żadnym grzechem ná karánie ſobie u ćiebie nie záſłużył,

Tu

Tu należy LEKCYA O Złośći grzechu, *ktora ieſt w Namowách pierwſa ná ten dźień.*

MEDITACYA II.

O Złośći grzechu śmiertelnego.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw śię przed Bogiem iáko przed Sędźią, w oſobie złoczyńcy w káydánách, łáncuchámi związánego, i ze wſtydem ſtoiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę Boſką pobudzáiącą do żalu zá grzechy.

Złość ma grzech ztąd, że ieſt odvvrocenie ſię człovvieká od Bogá.

PUNKT 1. Naprzod przebież látá twoie, zabáwy, i mieyſcá gdźieś mieſzkał, i krotko przypomniy ſobie grzechy cáłego żyćia twego. Toż dopiero ſłuchay Duchá S. ſtrofuiącego ćię przez Moyżeſzá. Deut: 32: *Deum qui te genuit dereliquiſti, & oblitus es Domini Creatoris tui. Bogá ktory ćię urodźił opuśćiłeś, i zápomniałeś Páná Stworzyćielá twego.* Gdźie uważ, żę naywiękſza złość grzechu śmiertelnego ná tym należy, że iáko Theologowie mowią, ieſt odwrocenie ſię od Stworzyćielá, á obrocenie ſię do ſtworzenia: ponieważ kto ćięſzko grzeſzy, tym ſámym od dobroći Boſkiey nieskończoney odſtępuiąc, ſzuká dobroći inſzey w iákim ſtworzeniu, to ieſt, ábo ućiechy, ábo pożytku, ábo ſławy: i gárdząc wolą Bożą, ktora mu co przykázuie, ábo zákázuie, udáie ſię do zákázáney iákiey rzeczy ſtworzoney. I ták káżdy grzech śmiertelny ieſt owá niewdźięczność ſynowſka, ktora Oycá dobrotliwego ſyn nienáwidźi, i tył mu pokázuiąc, od niego odchodźi. Jeſt nieposłuſzeńſtwo i rebellia ſługi, ktora ſługá Pánu przyrodzonemu ſłużbę wypowiáda, iáko o to nárzeka Pan Bog ná grzeſzniká Jer: 2: *Połamałeś iárzmo, i rzekłeś, nie będę ſłużył.* Jeſt duchowne cudzołoſtwo, przez ktore duſzá ná chrzćie záślubiona Pánu Bogu, zákocháwſzy ſię w ſtworzeniu, przyiáźń Boſką porzuca, áby záżywáłá ućiechy w ſtworzeniu. Jeſt zniewagá, ktorą poddány, naywyżſzy máieſtat krolewſki zniewaza, pokázuiąc mu w oczy, że gárdźi przykazániem iego. Jeſt náoſtátek nieiákie bałwochwálſtwo; przez ktore człowiek, koniec oſtátni, ktora ieſt doſkonáłość Bogu włáſna, przypiſuie iákiemu ſtworzeniu, w nim ſię więcey kocháiąc niż w Bogu. Z tąd widząc iáka ieſt złość i ſproſność grzechu śmiertelnego, wzbudź w ſobie wielkie iego obrzydzenie

dzenie, i żal ſerdeczny zá grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu i ſzpetność ták wielka pokázuia. *Ah nieſtetyſz mi Boże moy, żem ſię kiedykolwiek ná tę złość odważył! A iákom śmiał niewdźięczny ſyn, wzgárdźiwſzy tobą ták dobrotliwym Oycem, od ćiebie oddalić ſię! iákom śmiał tobie Pánu memu przyrodzonemu ſłużbę zuchwále wypowiedźieć &c. Czemużem był ták ſzalony? Biádá ſzaleńſtwu memu. Záłuię zá to ſerdecznie. Odpuść Pánie głupſtwo i złość moię.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Jezuſa, to do ćiebie mowiącego, co niegdy mowił do Száwłá Act. 9: *Saule, Saule, quid me perſequeris? Quis es Domine? Ego ſum IESVS, quem tu perſequeris. Czemu mię prześláduieſz? A ktoś ty ieſt Pánie? Iam ieſt IEZVS, ktorego ty prześláduieſz.* Uważ, że káżdy ktory grzeſzy ćięſzko, Bogá prześláduie: bo iáko ſię w Lekcyi pokázuie, gárdźi wolą Boſką, i znieważa doſkonáłośći Boſkie, to ieſt, znieważa dobroć Boſką, wſzechmocność, mądrość, niezmierność, naywyżſze iego práwo i páńſtwo. I owſzem *affectivè*, to ieſt zła wola ſwoia, zábiia Páná Bogá, chcąc áby nie był. Do tego, depce Chryſtuſa, i krzyżuie go. Uważże dáley co to Bog, ktorego prześláduieſz grzechámi twemi? iáko ieſt nieſkończenie mądry, dobry, wſzechmocny, ſpráwiedliwy, &c. Uważ co ieſt Chryſtus, ktorego prześláduieſz? że ieſt Odkupićiel twoy, Oćiec, Náuczyćiel, Wodz, Páſterz. Cożći winien Bog, że go prześláduieſz? coć złego uczynił? czego chceſz, żebyś w Bogu mieć nie mogł? A czemuż go prześláduieſz? Do tego uważ coś ty ieſt ktory ſię ná Bogá rzucaſz, i iego prześláduieſz? iákoś pođły, iáko niemocny, iáko ná rozumie ćiemny, iáko ná woli do złego ſkłonny, iáko ná ćiele ſzpetny; że ieſteś iáko wrzod iáki z ktorego uſtáwicznie ropá ták wielu grzechow i niedoſkonáłośći wypływa. I ták ſię záwſtydźiwſzy, i ſobą gárdząc, dźiwuy ſię dobroći Boſkiey że ćię ták długo trzyma ná świećie. *O Pánie, iákoś mię ná rękách twoich piáſtował, gdym ia grzeſzył, i ná ćiebie náſtępował? Iákoś mię do piekłá w ten czás nie wrzućił? Iáko mię ſtworzenia twoie do tych czás záchowáły ná świećie żywego? Czemu mię Aniołowie SS. ktorzy miecz ſpráwiedliwośći twoiey noſzą, nie ſtráćili, ále ſię ieſzcze zá mną przyczyniáli, gdym ia ćiebie obrażał? Czemu mi ſłońce, mieśiąc, gwiazdy, niebo, żywioły, zwierzętá, i owoce ziemi ſłużyły, nie mſzcząc ſię krzywdy twoiey? Czemu mię źiemiá nie pożárłá, i do piekłá nie prześłáłá. Uznawam niezmierną dobroć twoię Boże moy, ktora ták długo czeka popráwy i pokuty moiey. Twoie to miłoſierdźie ſpráwiło, żem nie*

Co ieſt Bog? co człowiek ktory ſię ná Bogá rzuca?

zginął

zginął: ktore niech będźie ná wieki błogoſłáwione. Miſericordiæ Domini, quia non ſum conſumptus. Thr: 3. *A długoż będę gárdźił tą dobroćią twoią, i do karánia nieſkwápliwośćią? długoż będę ſkárbił ſobie gniew ná dźień gniewu twego? Od tych czas Pánie, iuż więcey niechcę ćię prześládowáć. Chcę ſzczerze zá grzechy pokutowáć, chcę to, i to czynić zá grzechy moie. Dopomoż łáſka twoiá.*

Inſze okoliczności ktore więkſzą złość grzechu czynią.

PUNKT 3. Słuchay Páná Bogá mowiącego Jerem 11. *Quid eſt, quod dilectus meus in domo mea fecit ſcelera multa? A co to ieſt, że ukochány moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił?* Z tąd uważ, że ſą niektore okoliczności, ktore więkſzą złość grzechow náſzych czynią. Pierwſza okoliczność ieſt, kiedy kochánek Boſki grzeſzy, to ieſt, kiedy grzeſzy ten, ktoremu Pan Bog oſobliwe łáſki pokazał, że mu dáie więkſze oświecenia i nátchnienia do dobrego, że go oddalił od okázey grzechowych, że mu dał wielką ſkłonność do cnoty, że częſto używa Sákrámentow. Więc táki gdy grzeſzy, tá iego niewdźięczność bárzo boli Bogá: ná co nárzeka Jſaiæ 1. *Filios exaltavi & enutrivi, ipſi verò ſpreverunt me. Wywyſſzyłem i wytuczyłem ſyny moie, á oni wzgárdźili mną.* Pada tá przymowká ná Chrześćiány, o ktorych mowi Jan S. 3. Joan: 1. *Pátrzćie iáką nam miłość uczynił Oćiec, że ſię zowiemy, i ieſteſmy ſynámi Bożymi.* Ci gdy gárdzą Bogiem, czyniąc to czego on zákázuie pod utrátą łáſki ſwoiey, więcey to boli Páná Bogá, niż grzechy pogánow, i niż boláły w ſtárym teſtámenćie grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciáłem i krwią ſwoią, i wywyżſzył nas do tákiey godnośći ſynow Boſkich, że mamy práwo bliſkie do kroleſtwá niebieſkiego; czego nie czyni Bog pogánom, á Zydow tylko mánną karmił, i tylko im dał był práwo dálekie do kroleſtwá niebieſkiego, ktorego i Swięći ludźie długo czekáć muśieli po śmierći ſwoiey w Otchłáni, *uſq; ad præfinitum tempus à Patre.* Gal. 4. *aż do czáſu náznáczonego od Ojcá,* iáko ſynowie niedorośli, nie máiąc ieſzcze lat zupełnych do dźiedźictwá. Druga okoliczność grzechy więkſze czyni, gdy kto w domu Bożym grzeſzy, *in domo mea,* náprzykład będąc w zakonie, gdźie ma więkſze pomocy do świątobliwośći, więkſze náuki, więkſze przykłády do cnoty. I dla tego mowi o tákich Pan Bog, Iſaiæ 26. *In terra Sanctorum iniqua geſſit, non videbit gloriam Domini: W ziemi Swiętych nieprawośći uczynił, nie będźie widźiał chwały Pánſkiey.* Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy i ty nie ieſteś tákim niewdźięcznikiem; á i z tey miáry będźieſz miał pobudkę do opłákánia grzechow twoich. *O Pánie iák wielka niewdźięczność moiá. Przyiąłeś mię zá ſy-*

ná two-

ná twoiego przyſpoſobionego ná chrzćie, dałeś mi práwo do króleſtwá niebieſkiego, karmiſz mię ták wiele rázy ćiáłem twoim, kąpieſz mię we krwi twoiey przy ſpowiedźiách, obſypałeś mię zewſząd dobrodźieyſtwámi twemi; czymżeć to odwdźięczam, tylko wzgárda i zniewaga máieſtatu twego? Gdybyś te łáſki dał pogánom, o iákobyć lepiey ſłużyli! o iáko mię záwſtydza ná ſądźie twoim! Przepuść Boże moy niewdźięczności moiey, zá ktorą żáłuię &c.

Rozmowę czynić każe S. Jgnácy, pierwſzą z Nayświętſzą Pánną, proſząc iey o przyczynę do Syná ſwego, ábyſmy poznánie i obrzydzenie grzechow náſzych uczuli, i ábyſmy poznawſzy i obrzydźiwſzy ſobie złe uczynki náſze, poprawuiąc ie, żyćie náſze według upodobánia Boſkiego prowádźili. A ná końcu zmowić *Zdrowáś Márya.*

Druga rozmowá do Chryſtuſá Páná, iáko do Pośrzedniká náſzego u Oycá, áby nam toż u niego uprośił. A ná końcu zmowić: *Duſzo Chryſtuſowá zbaw mię.*

Trzećia Rozmowá. do Bogá Oycá, áby nam tęż łáſkę dárował. A ná końcu przydáć: *Oycze náſz.*

REFLEXYA.

Ná pięć zmysłow powierzchownych.

DObrze nápiſał S. Hieronim, że *przez pięć zmyſłow ćiáłá náſzego, iáko przez pięć bram, wſzyſtkim grzechom do duſze náſzey przyſtęp ieſt.* Przy Meditácyách tedy o grzechách, trzebá te bramy grzechom zámknąć, czyniąc reflexyą, ktore grzechy do duſze náſzey wchodzą przez oczy, przez uſzy, przez uſtá &c. i ktorych śrzodkow záżywáć mamy ná umartwienie, ábo zámknienie zmyſłow náſzych.

1. Naprzod tedy poſtánowiwſzy śię przed Bogiem obecnym, i wſzyſtko widzącym, proś go o łáſkę oświecáiącą do tey reflexyi potrzebną, i reflektuy śię ná grzechy ktore do duſze twoiey wchodzą przez oczy: á oraz myśl o ſpoſobách, iáko máſz pilnie ſtrzec oczu. Grzechy przez oczy poſpolićie te wchodzą: Pierwſzy grzech ieſt dworność. Ták Dyná wyſzłá, áby byłá oglądáłá niewiáſty kráiu onego; ále tę dworność przypłáćiłá utrátą czyſtośći, i ſławy *Gen: 34.* Drugi grzech ieſt chćiwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc, że w Ráiu iábłko zákazáne, było dobre do iedzenia, pożądáłá go przećiwko zákazániu Boſkiemu, urwáłá, męża nim częſtowáłá, zátym śiebie, i narod wſzyſtek ludzki nim ſtrułá. *Gen: 3.* Trzećí grzech bywa nie- Reflexya ná vvidzenie.

wa nieczyſtość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cudza. Ták Sámſon *Vidit mulierem de filiabus Philiſtiim*: *Obaczył niewiástę Filiſtynſką.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey ſię zákochał, wźiął zá żonę, ále przez nię ſtráćił śiły, wolność, i żyćie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betſabeę, wpadł w cudzołoſtwo. Ták Stárcy owi Sędźiowie *Dan: 18*, widzac Suſánnę przechodzaca ſię po ſádźie, *exarſerunt in concupiſcentiam ejus. Zápalili ſię nieczyſtośćią.* Do tego grzechu nalezy czytánie kśiażek nieprzyſtoynych, ábo dwornych; pátrzánia ná Komedye, ábo ná obrázy nie piękne. Te ſa grzechy i tym podobne, ktore pochodza z nieoſtrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiaſz *Thr: 3.* Oko zowie rozboynikiem duſzy náſzey: *Oculus meus deprædatus eſt animam meam: Oko moie złupiło duſzę moię.* Przeto trzebá mieć pilna ſtraż oczu náſzych. Spoſob tey ſtraży dáie Job cap: 31. mowiac o ſobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Vczyniłem przymierze z oczemá memi, ábym áni pomyślił o pánnie.* To przymierze, ieſt mocne przedśięwźięćie, i częſte, nie zápátrowáć ſię ná urodę zwłaſzczá inſzey płći, áby nie miáły myśli nieczyſte przez oko przyſtępu do ſercá. Jzáiaſz rádźi záraz oczy zámykáć, ábo ie ſpuśćić, gdy zábieży iákie *objectum* niebeſpieczne: *Qui claudit oculos ſuos, ne videat malum: iſte in excelſis habitabit: Kto zámyka oczy ſwoie, áby nie widźiał złego, ten ná wyſokośćiách mięſzkáć będźie*, to ieſt, nie ſpádnie z wyſokiey świętobliwośći: A Chryſtus Pan *Mat: 18.* káże i wyłupić ſobie oko, kiedy nas gorſzy, to ieſt, kiedy pátrzenie ieſt nam okázya do grzechu: *Si oculus tuus ſcandalizat te, erue eum, & projice abs te?* nie żebyſmy rzecza ſama wyłupić ſobie oczy mieli, ále ie mamy ták martwić, i nie záżywáć ich w tákiey okázyi, iákobyſmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ćięſzkie, iáko ćięſzko ieſt, gdy kto ſobie oko wyłupi. W czym znáczny przykład powiáda Márulus o iedney Xięni, ktora przez 60 lat mieſzkáiac nád rzeka, nie weyrzáłá ná onę rzekę płynaca, áni ná łakę bliſka. Náſz też Alphonſus Rodriquez, będac Jánitorem przez lat 40, ná żadna białagłowę nie weyrzał. Náoſtátek dobry ſpoſob ná uchronienie ſię niebeſpiecznego weyrzenia, ieſt káráć oczy, gdy ſię w nich pokaże iáka nieſkromność. Ták Euſebius puſtelnik, że raz czytáiac Ewángelia, dyſtrákcya ſobie uczynił, weyrzawſzy ná ludźie ktorzy w polu oráli, ták ſię ſkarał, że ná ſzyię włożył ſobie zelázny kołnierz, i ták przez 40 lat ſchyliwſzy ſię chodźił, że áni ná ono pole, áni ná niebo nie weyrzał. Obierz ſobie tedy iákie z tych lekárſtwo ná byſtre oczy: Záłuy

łuy zá złe używánie oczu: omyi ie we krwi ktora záwrżáły były oczy Zbáwićielá twoiego przy męce iego: á dlá miłośći iego zásłoń ie oną ſzmátą, ktora były oczy iego u Káifaſzá zásłonione.

2. Uczyń reflexyą na grzechy przez uſzy wchodzące, i myśl o ſpoſobách iáko ſię ich masz ſtrzec. Grzechy tákowe ſą. 1. Słucháć mow ábo pieśni mniey przyſtoynych, ktore w ſercu wzbudzáią nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum nequam immutabit cor:* *Słowo złe odmieni ſerce.* 2. Słucháć ſzemránia ábo obmowiſk, gdy drudzy o cudzych gadáią grzechách. Bo iáko mowi S. Bernard: obmowcá iedną ſtrzáłą, to ieſt iednym ſzemrániem, trzech oraz zábiia; ſiebie, i słucháiącego zábiia ná duſzy, á tego ktorego obmawia, zábiia ná sławie. Dla tego upomina Duch S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiſcearis, quoniam repente cō. ſurget perditio eorum:* *Z obmowcámi nie mieſzay ſię, bo nagle powſtánie zgubá ich.* 3. Słucháć namow do grzechu, złego kompáná, iáko Adam słucháiąc Ewy námawiáiącey do zákazánego iábłká, zárobił ná owo przeklęctwo Boſkie 1. Gen. 3. *Quia audiſti vocem uxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo:* *Ześ uſłuchał głoſu żony twoiey, przeklęta zięmiá w robocie twoiey.* Ták i Sálomon słucháiąc namowy żon ſwoich, wpadł w báłwochwálſtwo, iáko mowi S. Auguſt: 14 Civit. 11: *Blanditijs fœmineis ad ſacrilegia fuit compulſus.* 4. Słucháć chętnie pochlebſtwá, to ieſt, gdy nas drudzy chwalą. Czego zákázuie Duch S. Prov. 1. *Cùm te lactaverint peccatores, ne acquieſcas eis:* *Gdy ćię mlekiem słow pochlebnych karmić będą grzeſznicy, nie cieſz ſię z tego, i nie przeſtay ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Pſal. 54: *Molliti ſunt ſermones ejus, & ipſi ſunt jacula:* *Miękkie ábo pieſzczone ſą mowy iego, á one ſą poſtrzały,* ktore ſerce słucháiącego prożną chwałą ránią. 5. Nie przyſtoi też, zwłaſzczá miłośnikowi doſkonáłośći, słucháć słow błazeńſkich i ſzyderſkich, ktore iáko mowi S. Bernard: w uſtách świátowych ludźi ſą tákie, ále *w uſtách zakonniká ſą bluźnierſtwá:* *Nugæ in ore ſæcularis ſunt nugæ, in ore religioſi ſunt blaſphemiæ.* A S. Paweł o nich mowi: *Stultiloquium aut ſcurrilitas, nec nominetur in vobis ſicut decet Sanctis:* *Głupie mowy i do śmiechu pobudzáiące, niech áni wſpomnione nie będą między wámi, iáko przyſtoi ná Swięte.* 6. Nie trzebá ieſzcze słucháć nowin niepotrzebnych, ktore ſerce mieſzáią, i do złączenia ſię z Pánem Bogiem przeſzkadzáią. Bo ieżeli to zá wyſtępek poczyta piſmo Act. 17 w Athenczykách niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi.* *Chętnie gadáć i ſłucháć co nowego:* dáleko bárdźiey rzecz nagány godna ieſt w ludźiach

Ná słucháħ nie.

dźiách doſkonáłość miłuiących. Tych tedy defektow ſtrzec ſię potrzebá. Ná co ſpoſoby te ſą: chronić ſię konwerſácyi z tymi, ktorzy uſzy twoie tákiemi nápełniáią defektámi. Gdy co tákowego ſłyſzyſz, co może zránić ſumnienie twoie, nie przyświadczay, ále pokaż żeć ſię to nie podoba znákiem iákim, náprzykład oczy ſpuśćiwſzy. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możeſz, źle mowiącego, ábo wtrać inſzą máteryą rozmowy: á ieżeli ináczey nie możeſz, przynamniey we wnątrz brzydź ſię złą mową. A tak będźie, że wypełniſz rádę Duchá S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas ſpinis, lingvam nequam noli audire: Ogrodź uſzy twoie ćierniem, złego ięzyká nie ſłuchay*: ktorymże ćierniem? ćierniem oſtrożnośći ſurowey. Żáłuy zá te defekty, ieżeli ſię w uſzách twoich náyduią: omyi ie we krwi Chryſtuſowey płynącey z uſzu iego, ćierniem zránionych: zátkay tym iego ćierniem uſzy ſwoie, dla miłośći iego pilną ſtráż máiąc uſzu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná ſłuchánie ſłowá Bożego, i ná rozmowy pobożne.

3. Reflektuy ſię ná grzechy uſt twoich, i ná ſpoſoby iáko ſię ich ſtrzec maſz. Te grzechy ſą dwoiákie w uſtach: iedne należą do mowy złey, á drugie do ſmákowánia. Co do mow złych należy, tych ieſt co niemiárá; bo iáko mowi S. Jákub Apoſtoł: *Lingva eſt univerſitas iniquitatis: Ięzyk náſz ieſt powſzechność nieprawośći*. O tych grzechách ięzyká nápiſał cáłą kśiąſzkę Drexelius náſz, ktorey tytuł *Phaeton*. Tákowe ſą. 1. Obmowy, ábo ſłowá ſzczypiące ſławę bliźniego, ktore poſpolićie pochodzą ábo z pychy, ábo z zazdrośći, á ſą ćięższym niż kradźieſz grzechem: iáko droższa ieſt ſławá, niż pieniądze. Dla tego Bog ſię bárzo brzydźi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli*. I Mędrzec mowi Eccl: 10: *Regi ne detrahas, & ne maledixeris diviti, quia & aves cœli portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit ſententiam: Królá*, to ieſt człowieká ſpráwiedliwego, ktory ſámym ſobą dobrze rządźi, *nie obmawiay, i bogátemu* to ieſt w cnoty i zaſługi, *nie złorzecz: bo ptacy niebieſcy*, to ieſt Aniołowie SS. *zánioſą ſłowá twoie* do Bogá; *á on ktory ma ſkrzydłá*, to ieſt Bog, przed ktorym żaden ućiec nie może, *ogłośi ná ćię wyrok*. 2. Są też grzechy w uſtách ſłowá zelżywe, i znieważáiące kogo w oczy. O tákich mowi Duch S. Prov. 10: *Qui profert contumeliam, inſipiens eſt: Kto mową lży, ten głupi ieſt*. A Pan w Ewángelii mowi: *Kto brátu rzecze głupcze, godzien ieſt ognia piekielnego*. 3. Słowá niezgodę śieiące miedzy bráćią: ktorych ſurowie zákazuie P. Bog

Ná mowienie.

Lev. 19:

Lev. 19: *Non eris criminator nec susurro in populo. Nie będźiesz potwárcą áni podszczuwáczem miedzy ludem.* I Duch S. Eccl. 28 mowi: *Susurro & bilingvis, maledictus: Podszczuwácz i dwá ięzyki umieiący, przeklęty.* 4. Słowá náśmiewáiące się z cudzych mow ábo postępkow, ktorych zákázuie tákże Duch S. Eccl. 7: *Ne irrideas hominem in amaritudine animæ: Nie náśmieway się z człowieká w gorzkośći duszy.* 5. Słowá swárliwe, ábo sprzeczaiące się, o ktorych mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile est, nisi ad subversionem audientium: Nie sprzeczay się słowy, bo to ná nic się nie przyda, tylko ná wywrocenie,* to iest ná zgorszenie słucháiących. 6. Słowá, sekret cudzy ábo włásny, temu do kogo nie należy, wyiawiáiące, przećiwko przykazániu Duchá S. Prov. 25: *Secretum extraneo ne reveles: Sekretu obcemu nie wyiawiay.* 7. Słowá ná krzywdy, ábo ná dolegliwośći włáſne uskarzáiące się; co iest przećiwko ćierpliwośći; ktorey dał nam przykład Chrystus, kiedy iáko báránek gdy go strzyżono, milczał. I Dawid o sobie mowi Psal: 38: *Obmutui, & humiliatus sum, & silui. Zámilczałem będąc upokorżony, i nic nie mowiłem* 8. Słowá chełpiące się, ábo chwalące sprawy swoie, czego też zákázuie Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua: Niech cię chwali cudzy, á nie ustá twoie, obcy, á nie wárgi twoie.* 9. Słowá kłamliwe, ábo nieszczere, o ktorych mowi Sálomon Prov. 12: *Abominátio Domino verba mendacia: Brzydkość Pánu słowá kłamliwe.* I gdźie indźiey Eccl: 20: *Potior fur, quàm assiduitas viri mendacis; perditionem autem ambo hæreditabunt. Lepszy złodźiey niż obecność człowieká kłamliwego, obádwá zás zgubę odźiedźiczą.* Náostátek że insze minę grzechy, tu należą słowá żártobliwe, ábo do śmiechu pobudzáiące, ktore nie przystoią człowiekowi státecznemu, ábo doskonáłość miłuiącemu. Mowi bowiem Dawid Psal. 138: *Vir lingvosus non dirigetur in terra, Człowiek ięzyczny,* to iest, ktory słowá szydersfkie rad mowi, *nie będźie kierowány ná źiemi,* od Duchá S. przez iego osobliwą direkcyą. S. Chrysost: *hom.* 17 *ad Eph:* dáie nam przykład ná żołnierzách, ktorym, gdy nástępuie nieprzyiaćiel, nie chce się żártowáć: ták i nam nie máią smákowáć żárty, gdy koło nas nieprzyiaćiel iáko lew krąży, áby nas pożarł.

Ná te i insze słowá sposob iest dwoiáki, naprzod záchowánie milczenia, strzegąc się konwersacyi, i rozmow, kiedy ich miłość bliźniego ábo posłuszeństwo nie wyćiągá. A kiedy mowić potrzebá, záżywáć trzebá wielkiey ostrożnośći w mowieniu; o ktorey mowi

Mędrzec

Mędrzec Eccl: 28. *Ori tuo facito oſtia & ſeras, & verbis tuis facito ſtateram, & frenos ori tuo rectos, & attende ne fortè labaris in lingva: Vſtom twoim uczyń drzwi i kłotki*, ábyś uſtá czáſem otwierał, á czáſem zámykał: *i ſłowom twoim uczyń ſzalę*, ábyś wprzod zważył słowá niż ie wymowiſz; *i uczyń wędźidłá uſtom twoim*, ábyś uſtá powśćiągał w mowieniu, *áżebys nie západł w záżywániu ięzyká*. Pátrz tedy ktore ſą twoie defekty w mowie; żáłuy zá nie, ofiaruy zá nie Pánu Bogu uſtá Chryſtuſowe od policzkow ſpuchłe; poſtánow ſtrzec uſt od złey mowy.

Ná ukuſzenie. 4. Reflektuy ſię ná zmyſł ukuſzenia ábo ſmákowánia, ktory tákże do uſt należy, i złe używánie iego wielkie ſzkody nam przynośi. To bowiem złe używánie Noego ſromotnie obnáżyło. *Gen*. 9. To Lotá do káźirodztwá przywiodło. *Gen*. 19. To Eſaemu práwo pierworodne odięło. *Gen*. 25. To wielu Izráelitow ná puſzczy nagłą śmierćią umorzyło. *Num*. 11. To ſynow Helego kápłáná mieczem Filiſtyńſkim ſtráćiło. 1. *Reg*. 4. To głowę Holoferneſa mieczem niewiáſty ućięło. *Iud*. 13. To Symoná Máchábeyczyká, ſyny, i ſługi iego ná bánkiećie zábiło. 1. *Mach*. 16. To Bálthazara Krolá Perſkiego teyże nocy po bánkiećie od nieprzyiaćielá zábiło. *Dan*. 5. Defekty tego zmysłu te ſą. 1. Jeść i pić nád potrzebę, zwłaſzcza z uymą zdrowia, ábo z nieſpoſobnośćią do odpráwowánia ſpraw náſzych. 2. Záżywáć pokármu i napoiu do ſytośći, nie ták, żebyś od ſtołu wſtawſzy nieco łáknął. 3. Zażywáć potraw i napoiu drogich, delikáckich, korzennych, krew zápaláiących, nie poſpolitych. 4. Záżywáć potraw i napoiu dla ſamey ućiechy, i dogodzenia zmyſlnośći, nie dla záchowánia zdrowia i śił ná służbę Boſką, i według woli iego. 5. Jeść ábo pić nie ſwego czáſu, ábo nie ná ſwoim mieyſcu. 6. Przy iedzeniu ták ſię wylewáć ná potráwy, żebyś nic w ten czás pobożnego nie myślił, áni słuchał. Spoſoby záś ná uſtrzeżenie ſię tych defektow, te być mogą. Uważ naprzod żeś záproſzony do niebá ná bánkiet z Aniołámi: więc ſię tu nie obtykay potráwami bydlęcemi, ále chowáy ſię do niebá ná lepſzą ucztę: bo ſytość pſuie áppetit do lepſzych potraw. Boy ſię, żebyś z bogaczem, ktory co dźień ſię bánkietował, nie był odrzucony od bánkietu niebieſkiego, gdźie przypuſzczony Łázarz, ktory áni odrobin ſpadáiących z ſtołu bogaczá, nie koſztował. Uważ że z Pánem Jezuſem ſiedźiſz u ſtołu; więc ſię z nim rozdźiel tą ſmaczną potráwą, iákobyś go poczęſtował. Wſzák go do ſtołu ſwego zápraſzáli Fáryzeuſzowie i Celnicy. Uważ iáko ubogi był wikt Apoſtołow, gdy nie máiąc co ieść, kłoſki

kłoſki zboża kruſzyli: iáko Pan twoy przez czterdźieśći dni nic nie iedząc pośćił; iáko prośił o napoy Sámárytanki; iáko prágnął ná Krzyżu; iáko żołćią i octem był nápoiony. A iáko ty sługá iego śmieſz lepiey używáć? Uważ iáko go Nayświętſza Pánná mlekiem pánieńſkim karmiłá; day tedy zá iáłmużnę iey ten ſmáczny kąſek, áby nim karmiłá Syná ſwego. Uważ że karmić ſię potráwámi, ieſt żyćie naypodleyſze, i właſne nie tylko bydlętom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obćiążony żołądek potráwámi, zátyka zmysły, ćmi rozum, i człowieká nieſpoſobnym czyni do zabaw rozumnych. Czemuż ná ták podłym żyćiu przeſtáieſz? Uważ że ćiáło náſze wywyżſzone ieſt do kondycyi Anielſkiey, że ma być Kośćiołem Duchá S, że w nim ma być kroleſtwo Boże: czemuż brzuch czyniſz ráczey grobem bydląt zábitych, ktorych chćiwie pożywaſz? To uważáiąc, wſtydź ſię twoiey nieumartwioney zmyślnośći. Ofiáruy Troycy S. żołć Chryſtuſową zá twoie przyſmáki. Záprawuy tą żołćią twoie potráwy i napoie: do czego upomina ćię Pan JEZUS mowiąc: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii & fellis*: *Pámiętay ná uboſtwo moie, ná piołun gorzki, i żołć*. Thren: 3.

5. Reflektuy ſię ná zmyſł powonienia. Dwá poſpolićie defekty tu ſię znayduią. Pierwſzy, gdy kto ſię bárzo brzydząc fetorámi, opuſzcza miłośierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzáć chorych, ábo więźniow. Drugi, gdy kto przy ſobie nośi, ábo w mieſzkániu ſwoim chowa perfumy, i delikáckie zapáchy, co znák ieſt niewieśćiuchow, i nie przyſtoi ná człowieká ſtatecznego. Bo nierządnicá o ſobie mowi u Sálomoná. Prov. 7: *Aſperſi cubile meũ myrrhâ, aloe, & cinamomo*: *Pokropiłám łoże moie myrrhą, aloeſem, i cynámonem*. A S. Chryzoſtom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles ſpiritualis non oblinitur unguentis; nam iſta cura eſt meretriciis amoribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere unguentum, ſed ſpirare virtutem. Nihil immundiùs animâ, quoties corpus talem habet fragrantiam: Zołnierz duchowny nie máśći ſię oleykámi wonnemi, bo to ſtáránie ieſt uwikłánych nierządnemi áffektámi: nie trzebá ábyś pachnął oleykiem wonnym, ále cnotą. Nic ſzpetnieyſzego nád tę duſzę, ktorey ćiáło wonny wydáie zapách*. Jeżeli ſię w tobie defekt iáki w tym znayduie, náśláduy S. Mágdáleny, ktora przyniosłá oleiek wonny, i pod nogi Chryſtuſowe wylałá. Przypomniy ſobie ná powonienie Chryſtuſowe, ſmrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, i fetorámi trupow ná Kálwáryi pochowánych, utrapione. Ofiaruy ie Troycy S. zá twoie delikáckie powonienie. Stáray ſię ábyś z Apoſtołem mowił

Ná Powonienie.

wił

wił 2. Cor. 2: *Chriſti bonus odor ſumus Deo: Chryſtuſow dobry zapách ieſtem Bogu*, dla przykłádney cnoty, i dobrey u ludźi sławy. Niech ſię o tobie mowić może, co o Chryſtuſowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor veſtimentorum tuorum, ſicut odor thuris: Zapách ſzat twoich*, to ieſt uczynkow i ſpraw twoich, *iáko zapách kádzenia*, to ieſt uſtáwiczney modlitwy, iáko rozumie S. Grzegorz.

Ná zmyſł dotknienia.

6. Reflektuy ſię ná zmyſł dotknienia. Ten iáko mowi S. Bázyli lib: de Virg: Jeſt *ſenſus omnium pernicioſiſsimus, ſæviſsimè blandiens, ſenſuſq; reliquos in ſua ad voluptatis illecebras pelliciens, toto corpore diffuſus: Zmyſł nád wſzyſtkie inſze nayſzkodliwſzy, okrutnie pochlebuiacy, i inſze zmyſły ná ſwoię ſtronę do ućiechy przewabiáiacy, á po cáłym ćiele rozlany.* I ták zła ſtraż inſzych zmyſłow ták ſzkodźi duſzy, iáko ſzkodzą miáſtu bramy otwarte; á zła ſtraż tego zmyſłu ták ſzkodźi, iáko ſzkodźi miáſtu mur koło niego rozwálony. Nie wſpominàiac grzechow nieprzyſtoynych, doſkonáłość miłuiacemu rádzą Oycowie duchowni, naprzod żeby bez potrzeby áni ſiebie, áni kogo inſzego twárzy, głowy, ręki nie dotykał. Ták rádźi S. Bonáwenturá, Caſsianus, Páchomius w ſwoiey regule. Strzec ſię też trzebá, żeby nie głáſkáć pſá, ptaká, i inſzych bydlat. Náoſtátek nie záżywáć miękkich ſzat, ábo pośćieli, ále ráczey przykrość ćiáłu zádawáć włoſiennicą, dyſcypliną. Jeżeli ſą w tobie w tey mierze defekty, pátrz ná ręcę Chryſtuſowe gwoźdźmi do Krzyżá okrutnie przybite, i ſkrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krwi iego. Przybiy ie do Krzyżá Chryſtuſowego temi iego gwoźdźmi, dla miłośći iego.

O defektách tych zmyſłow, obſzerniey piſze P. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo* 1. *opuſc.* 2. *c.* 2. 3. 4. 5. 11. *& ſequ.*

Náſtępuie LEKCYA o Szkodách, ktore grzechy śmiertelne ſpráwuią. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O Grzechách powſzednich.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Pánem Bogiem w oſobie człowieká ſchorzáłego, ſłábego, kroſtámi oſypánego; bo tákiemu podobny ieſt człowiek grzechom powſzednim podległy, według S. Auguſtyná, ktory o tych grzechách ták mowi ſerm: 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licet occidi animã non credamus, ita tamen eam veluti quibuſdam*

bufdam

buſdam puſtulis, & quaſi horrenda ſcabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus ipſius Sponſi cœleſtis, aut vix, aut cum grandi confuſione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duſzę nie zábiiáią, przećięż ią ták iákoby kroſtámi iákiemi, i prochem nápełniáiac, ſpetną czynią, że ledwie dopuſzcząią áby do obłápienia Oblubieńcá niebieſkiego przyſzłá, ábo żeby z wielkim záwſtydzeniem przyſzłá.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś poznawſzy ſprośność grzechow powſzednich, obrzydźił ie ſobie.

PUNKT 1. Ná obrzydzenie ſobie grzechow powſzednich, Słuchay Páná Jezuſá ták mowiącego do człowieká w grzechy powſzednie częſto wpadáiącego, Apoc: 3. *Bodaybyś był zimny, ábo ćiepły, ále żeś oſtygły, i áni zimny áni ćiepły, pocznę ćię wyrzucáć z uſt moich.* Przez tego oſtygłego człowieká, rozumie ſię człowiek grzechom powſzednim podległy, ktory mać ieſzcze coś ćiepłá miłośći ku Bogu, i ieſzcze cále nie oźiabł, bo ieſt w łáſce Bożey, i nie ma ná ſobie grzechu śmiertelnego; ále ieſt oſtygły, bo ſpráwy ſwoie nie z gorącą miłośćią ku Bogu odpráwuie; i dla tego w rożne grzechy powſzednie wpada; ktoremi czyni ckliwość i omierzliwość Pánu Bogu, iáko ią czyni potráwá iáka nie ſmáczna i oſtygła; Záczym lubo Pan Bog ma ieſzcze tákiego człowieká przy ſercu ſwoim, nie oddaláiąc od niego łáſki ſwoiey, przećię iednák iuż poczyna go wyrzucáć od ſercá ſwego, iáko potráwę obmierzłą ſobie, dopuſzczáiąc ná niego pokuſy, i umykáiąc obfitych łaſk, z kąd człowiek wpada powoli w grzech śmiertelny; i ták bywa cále od Bogá wyrzucony. A zkądże Bog ma ták wielkie obrzydzenie grzechu powſzedniego? Naprzod dla tego, że grzech powſzedni będąc ſzpetnośćią przećiwko rozumowi, czyni duſzę w oczách Boſkich ſzpetną, i iákoby párſzywą, iáko mowi S. Auguſtyn, wyzey wſpomniony. A potym dla tego, że grzech powſzedni ieſt przećiwko przykazániu Boſkiemu, lubo nie pod rozerwániem przyiáźni Boſkiey, i nie pod karániem wiecznym, zákázuiące nu: á zátym ieſt przećię nieuſzánowánie, nieposłuſzeńſtwo, i wzgárdá, lubo nie śmiertelna máieſtatu, i woli Bożey. Przeto Bog ták ſię brzydźi grzechem powſzednim, że niechce żeby kto náprzykład ſkłamał, choćby dla náwrocenia cálego świátá; i więcey mu ſię nie podoba iedno ſłowo kłamliwe, á niżeli ſię podoba náwrocenie cálego świátá. Z tąd też pochodźi, że Bog do widzenia twárzy ſwoiey, żadnego do niebá nie przypuſzcza w grzechu powſzednim będącego, poki ſię z niego nie oczyśći; i gdyby teraz, (co niepodobna,) widźiał i w ſámey Naydoſtoynieyſzey Mátce ſwoiey

Iáko ſię Bog brzydźi grzechem powſzednim.

E ieden

ieden grzech powszedni, tedyby ia z niebá zepchnał do czyscá. Uczyńże tedy reflexyą ná śię, w ktore grzechy powszednie wpadasz, á pátrz iáka iest brzydka dla nich w oczách Boskich duszá twoiá. Ztąd też uważ czy też szczerze miłuiesz Bogá, gdy go ták często grzechámi powszedniemi obrażasz. Bo coby to byłá zá miłość syná ku Oycu, gdyby on go nie zábiiał, nie ránił śmiertelnie, ále żeby mu często przykrość i dysgust czynił, żeby go często trącał, często szpilką kłoł, często rzecz mu iáką brzydką przed oczy wystawiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłośći. A przeto záwstydź śię, żáłuy, obiecuy poprawę w szczegulnośći. *O biednaß moiá ku tobie miłośći Boże moy, ktory ćię ustáwicznie práwie grzeszac powßednie, ták częstemi karmię dysgustámi! Cożeś mi winien naywyżße dobro moie, że ćię ták częste czynię przykrośći? Ustáwicznie śię sobie sprzećiwiamy: ty czyniąc mi ustáwicznie dobrodźieystwá, á ia ledwo nie co moment ćiebie obrażáiąc. I iuż mię dla tego podobno poczynaß wyrzucáć z wnętrznośći twoich: iákoż godźienem tego: ále poczekay ießcze miłośćiwy Boże: á ia zá pomocą twoią, od tąd chcę śię pilnie wyſtrzegáć osoblíwie tego grzechu, w tych okázyách, i tego, i tego. Dopomoż miłośćiwie łásk ą twoią, bez ktorey nic nie mogę.*

PUNKT 2. Jeszcze ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, uważ szkody ktore duszy twoiey przynoszą, i słuchay o tym mowiącego Duchá S. Prov. 17: *In pigritiis humiliabitur contignatio, & stillicidia ejiciunt hominem de domo sua. W gnusnośćiách nákłoni śię strop ábo dách, i krople kápiące z dáchu, wyganiáią człowieká z domu swego.* Gdźie uważ, że iáko w porządku przyrodzonym nie tylko śiekiery zboycow obaláią dom, ále też i niedbálstwo w záprawowániu rospádlin i dźiur máłych; i iáko nie tylko powodź nástępuiąca wygania ludźi z domu, ále też i to, kiedy przez dách dźiuráwy krople wody pádáią; bo od tych kropli, powoli dom gniie, i obala śię: ták też w porządku nádprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obala śię stan łaski Boskiey, i świątobliwośći, w ktorym człowiek spráwiedliwy przebywa, ále też i przez máłe grzechy, iáko przez dźiurki, kiedy kto ie z niedbálstwá nie zápráwuie, i przez nie dopuszcza, áby krople deszczu kápáły; powoli psuie śię ten dom do doskonáłośći, że z niego potym człowiek, wpadszy w grzechy ćięszkie, ustępuie, á czásem i przez Apostázyą, idźie ná zgubę wieczną. Dla tego gdźie indźiey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui spernit modica, paulatim decidet: Kto gárdźi rzeczámi máłemi,* to iest grzechámi, *powoli upádnie,* to iest wpádnie w grzechy ćięszkie, i odpádnie

Szkody ktore czyni grzech powszedni ná duszy.

dnie

dnie od stanu łáski Boskiey, od pobożnośći, od doskonáłośći. Wszák okręt nie tylko zátapiáią fále morskie, ále i máłe krople, ktore po-woli w okręt przez dźiurki wchodzą. Wszák zgubá Judaszowá, i grzechy ták wielkie záczęły się od máłych grzechow, to iest od áffektu do pieniędzy, od szemránia ná Mágdálenę, ktore grzechy przyprowádźiły go do przedánia Chrystusá, do zdrádliwego wydánia, do rospáczy. Wszák i Piotrá S. záprzenie się Chrystusa, záczęło się od spánia ná modlitwie, i od tego że zdáleká szedł zá Pánem; od rozmowy z służebnicą, Przyczyná tego iest tá, że grzechy powsze dnie disponuią duszę, i przysposabiáią do grzechow ćięszkich, iáko choroba disponuie do śmierći; á to bywa z strony sámego człowie-ká, z strony czártá, i z strony Páná Bogá. Z strony człowieká to spráwuią grzechy powszednie; bo kto grzeszy często powszednie, náprzykład, kto często krádnie máłe rzeczy, ten powoli tráći boiaźń do kradźieży wielkiey rzeczy, i nábywa zwyczáiu i skłonnośći do kradźieży, i żarzy w sobie co raz większą do niey pożadliwość, kto-ra się potym nie będźie kontentowáłá máłą kradźieżą, aż go do wielkiey przywiedźie: iáko ogień, gdy kto go máłą słomą wznieći, iák się rozpali, iuż się nie kontentuie słomą, ále się ná drwá wielkie rzući. Z strony záś czártá toż się dźieie: bo czárt nie záraz pobu-dza człowieká do wielkich zbrodni, nie záraz do zaboystwá, ábo do cudzołostwá; boby się záraz wydał, i byłby odrzucony; ále naprzod pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to otrzyma, iáko wąż wćiśnie się do sercá przez te máłe spáry, i tám wielki wznieca ogień pożądliwośći, zápálczywośći &c, ktoremu się trudno sprzećiwić. Dla czego upomina Apostoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo*: *Nie dawáyćie mieyscá czártu*: iáko nie dáiećie żá-dnego przystępu do domu wászego smokom iádowitym, ábo wil-kom drapieżnym. Náostátek pochodźi też to i z strony Páná Bo-gá, ktory widząc że człowiek często grzeszy powszednie, gárdząc ie-go wolą, i odrzucáiąc nátchnienia Duchá S, spráwiedliwym sądem swoim, nie odbieráć zá nie od człowieká łáski poświącáiącey, ále nie dodáie łask uczynkowych obfitych, i pośiłkow skutecznych, umyka żywego i osobliwego oświecenia rozumu, i zápaleniá ná woli do dobrego, i owszem przepuszcza większe pokusy; á zátym przepu-szcza grzechy śmiertelne; według tego co mowi w Psal. 80: *Non audivit populus vocem meam: dimisi eos secundùm desideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus suis*: *Nie słuchał lud moy głosu mego; zá-czym puśćiłem ich według żądzy sercá ich, poydą według wynálazkow*
 swoich

ſwoich; á gdźież poyda, od Bogá, z grzechu w grzech, aż ná zgubę wieczna. To uważáiac, wzbudź w ſobie boiaźń grzechow powſzednich. *O iáka to ślepotá moiá Pánie, że ſobie lekce ważę grzechy powſzednie, ktore mię prowádzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Pada ná mnie owo Biádá, o ktorym mowi Prorok* Iſai. 5: Væ qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum: *bo temi powrozkámi moiey prożnośći, dwornośći, nienabożeńſtwá, ćiągnę woz wielu grzechow ćięſzkich, i woz karánia twoiego ná ſię záćiągam*, á oraz wielkie Biádá. *Boię ſię Pánie, ábyś tych powſzednich grzechow moich nie ſkarał grzechem ćięſzkim, i odrzuceniem od ſiebie*. Oddal odemnie proſzę ták ćięſzkie karánie.

PUNKT 3. Słuchay S. Páwłá mowiacego o grzechách powſzednich 1. Cor. 3: *Si quis ſuperædificat ſupra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretioſos, ligna, fœnum, ſtipulam, --- uniuſcujuſq; opus quale ſit, ignis probabit*: . *Ieżeli kto ná fundámenćie, to ieſt ná Chryſtuſie*, (o ktorym tám ieſt mowá,) *buduie złoto, ſrebro, drogie kámienie, drwá, śiáno, źdźbłá*, . - - *káżdego dźieło, iákie ieſt, ogień doznawáć będźie*. Gdźie uważ, że wedle Apoſtołá, ná fundámenćie wiáry w Chryſtuſa, ludźie święći buduia cnoty, i dobre uczynki iáko złoto, ſrebro, i drogie kámienie, zá ktore ſobie niebo kupuia: á ludźie niedoſkonáli ná tym fundámenćie buduia grzechy powſzednie, iáko czcze źdźbłá, iáko drwá, i śiáno. Te zás uczynki náſze będźie Pan Bog przez ogień gniewu i karánia ſwego doznawał: ktory ogień nie będźie ſzkodźił złotu, ſrebru i kámieniom drogim; i ták ludźi świętych *ſpráwy ktore budowáli ná Chryſtuſie, cále zoſtáną, i zá nie wezmą zapłátę. Cujus opus manſerit, mercedem accipiet*: ále śiáno, drwá, źdźbłá, ogień karánia i gniewu Boſkiego, to ieſt, lubo ná tym świećie utrapienia, lubo ná drugim ogień czyſcowy, palić będźie; i ták ludźie niedoſkonáli *ſzkodę ćierpieć będą, gdy ich uczynki palić ſię będą: Cujus opus arſerit, detrimentũ patietur, ipſe autem ſalvus erit, ſic tamen quaſi per ignem: i będąc oni zbáwieni, ále przez ten ogień pomieniony*. O iáko to ćięſzki ogień gniewu Bożego, ktorym Bog karze grzechy powſzednie ieſzcze ná tym świećie. Przypomniy ſobie przykłady. 1. Zoná Lothowá dla dwornego obeyzrzenia ſię ná Sodomę, umárłá nagle, i w ſłup ſoli obroćiłá ſię. 2. Achán zá máłą kradźieſz, z żoną, z dźiećmi, i z cáłym domem ſtrácony. 3. Márya śioſtrá Moyzeſzowá, że ſzemráłá ná Moyzeſzá, trądem ſkarána. 4. Moyzeſz i Aáron, że trochę niedowierzáli, áby Pan Bog wodę miał z opoki wyprowádźić, nie weſzli do źiemie obiecáney. 5. Prorok

Iáko Bog ſurovvie karze grzechy povvſzednie.

Prorok że zwiedźiony od drugiego Proroka, trochę chlebá y wody zażył przećiwko zákazániu Boſkiemu, ode Lwá rozſzárpány. 6. S. Piotr że ſię wzbraniał áby mu był Pan JEZUS nogi umył, uſłyſzał: *Ieżeli ćię nie omyię, nie będźieß miał części ze mną.* 7. Ananiaſz i Sáfirá zá kłamſtwo, nagle umárli. 8. Krol Dawid że z prożnośći liczył lud, powietrzem utráćił ludźi śiedmdźieśiat tyśięcy. 9. Ozá Kápłan, że z máłym uſzánowániem dotknął ſię Arki Páńſkiey, pádł, i nagle umárł. 10. Bethſamitowie, że weyrzeli z dwornośći ná tęż Arkę, zá to zgineło ich pięćdźieśiat tyśięcy. Ták ná tym świećie Bog karze powſzednie grzechy: á dopieroż w Czyſcu; gdźie więkſze ſą męki, niż męki tego świátá ktorekolwiek ćierpieli Męczennicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Auguſtyn. *O Boże iáko ſą ſtráßne ſądy twoie! A kto ſię ćiebie bać nie będźie? A czemuż ták łácno odważam ſię ná grzechy powßednie? Ciężko mi w ogniu rękę trzymáć przez kilká minut: á zá grzechy powßednie w czyſcu, o iák ćięßko będźie ſmáżyć ſię przez lat kilkánaśćie, ábo kilkádźieśiat! Co bowiem inßego będźie palił on ogień, tylko zdźbłá, tylko te plewy, ktore ná wierze moiey buduię.*

Rozmowá być może z Mátką Boſką bezgrzeſzną, ktora żadnym áni naymnieyſzym grzechem nie była zmázána. *Winßuię Mátko Boſka tego ßczęśćia, żeś wßyſtká záwſze byłá piękna w oczách Boſkich, i naymnieyßey zmázy grzechowey w tobie nie było. Wſtydzę ſię żem ia ták ßpetny przed Bogiem, dla moich ták wielu grzechow, Proſzę uproś mi ich obrzydzenie, i odpußczenie u Syná twego.* Oycze náſz, i Zdrowáś Márya.

O grzechách powſzednich piſze obſzernie P. Nicolaus Lancicius, *Tomo 2. Opuſc. 16. & Tomo 1. Opuſc. 3. c. 1. 2.* Buſæus in Panario *v. Peccatum veniale.* P. Tylkowſki *Soliloq. 24.* Niremberg: *de Adorat. l. 2. c. 13.* Vincent: Carafa *in Peregrino Terræ l. 2. c. 8. & ſequ.*

DZIEN III.

O ſkutkách grzechu, to ieſt o Smierći, Sadzie Bożym, i o Piekle.

JAko drzewo z owocow ſwoich, ták złość grzechu z iego ſkutkow poznawáć mamy. Te záś ſkutki grzechu ſą, Smierć, Sąd Boży, i Piekło: záczym po Meditácyách o grzechách, ábyſmy więkſze obrzydzenie ich w nas wzbudźili, te grzechu ſkutki dźiś uważáć będźiemy:

dźiemy: zwłaſzczá że pámięć tych rzeczy oſtátnich bárdzo nas odraża od grzechow, iáko Duch S. mowi Eccl. 7: *Pámiętay ná oſtátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeſzyſz.*

Pátron ná ten dźień może być abo S. Fránćiſzek Borgiaſz, ktory z uważánia śmierći Ceſárzowey Izábeli, zoſtał wielkim Swiętym: ábo S. Michał Archánioł, ktory przy ſądźie náſzym ſzczegulnym bywa, iáko Surrogator Chryſtuſow. Modlitwy záś ſtrzeliſte przez dźień, ábo weſtchnienia te być mogą. *IEZV zá mnie umieráiący, day mi ſzczęśliwą śmierć. Smierć moię złączam z twoią śmierćią. Poświęć, i podobną uczyń śmierć moię smierći twoiey. Pánie gdy przyidźieſz ná ſąd, niechćiey mię potępic. Nie wchodź w ſąd z ſługą twoim, bo żaden żyiący nie będźie uſpráwiedliwiony przed obliczem twoim. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, i Duchá twego Swiętego nie odwracay ode mnie*

MEDITACYA I.

O Smierći.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy ſiebie, ábo kogo inſzego konáiącego, á Chryſtuſa ná ſąd przychodzącego.

Przygotowánie 2. Proś z Pſálmiſtą: *Notum fac mihi finem meũ, ut ſciam quid deſit mihi: Vczyń mi Pánie wiádomy koniec życia mego, ábym poznał czego mi nie doſtáie*, i ták żebym był ná śmierć gotowy.

Smierć co nam odbiera.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierći mowi Duch S. Pſal: 48: *Homo cùm interierit, non ſumet omnia ſecum, neq; deſcendet cum illo gloria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weżmie wſzyſtkiego z ſobą, i nie zſtąpi z nim chwałá iego.* Gdźie uważ, że śmierć nic inſzego nie ieſt, tylko pozbyćie żyćia tego doczeſnego, á zátym też ieſt pozbyćie wſzyſtkich dobr doczeſnych, to ieſt wſzyſtkich bogactw, wygod, ućiech, czći, ſławy, przyiáźni u ludźi. Przeto po śmierći człowiek tych wſzyſtkich dobr z ſobą nie bierze, ále ie tu zoſtáwuie. Dla tego w inſzym Pſálmie 75 mowi Prorok: *Dormierunt ſomnum ſuum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus ſuis: Záſneli ſnem ſwoim, (to ieſt pomárli,) i nic nie náleźli w rękách ſwoich wſzyſcy ludźie bogáći.* Jeſt tedy śmierć, pozbyćie wſzyſtkich dobr doczeſnych, ále nie ieſt pozbyćie dobr wiecznych, iákie ſą, łáſká Boſka, cnoty, zaſługi; bo to wſzyſtko duſzá ludźi ſpráwiedliwych z ſobą nieſie po śmierći na inſzy świát, iáko mowi Pan JEZUS Apoc. 14: *Błogoſłáwieni*

wieni ktorzy w Bogu umieráią, uczynki bowiem ich idą zá nimi. Co że ták ieſt, toć ſię nie mamy chćiwie i zbytecznie o te dobrá docześne ſtáráć, ktore nie długo tu koniecznie zoſtáwiemy; ále ráczey zá wczáſu dobrowolnie, i z náſzą zaſługą mamy ie opuſzczáć, ieżeli nie rzeczą ſámą, przynamniey áffektem, nie przykłádáiąc do nich ſercá: á przećiwnym ſpoſobem pilnie ſtáráć ſię mamy o dobrá wieczne, ktore z námi ná wieki zoſtawáć w niebie będą: iáko nas Pan upomina Mat. 5. *Nie ſkarbćie ſobie ſkárbow ná źiemi gdźie rdzá i mol pſuie, i gdźie złodźieie wykopuią, i krádną; ále ſkarbćie ſobie ſkarb w niebie, gdźie áni rdzá, áni mol nie pſuie, áni złodźieie nie wykopuią, áni krádną.* A zwłaſzcza, że po śmierći iuż czáſu nie będźie zbieráć te ſkárby. Uczynże na ſię reflexyą, czy tę náukę záchowuieſz? o iákie dobrá więcey, i pilniey ſię ſtáraſz? *O iákie głupſtwo moie, że ták bárzo kocham, i zbieram te znikome dobrá, ktore tu w krotce komu inſzemu zoſtáwię. Podobno mi nie długo nieſpodźianie rzeką:* Głupcze, tey nocy duſzę od ćiebie odbiorą, á to coś zgromádźił, komu ſię inſzemu doſtánie. Luc. 12: *Oswieć Pánie ćięmnośći moie, ábym gárdźił docześnośćią, á ſkárbił ſobie dobrá wieczne. Niechcę nápotym ták oſpále żyć, ábym ocknawſzy ſię, przy śmierći nic w ręku nie nálazł.*

PUNKT 2. Słuchay Duchá S. iáko opiſuie śmierć grzeſznikow w Pſálmie 33. *Mors peccatorum peſſima: Smierć grzeſznikow bárzo zła.* A o śmierći ludźi świętych mowi w Pſálmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Swiętych iego.* Przypátrz ſię tedy umieráiącemu grzeſznikowi. Ná ćiele ćierpi choroby, boleśći, ále nie ćierpliwie, nie myśląc o zbáwieniu, nie zgadzáiąc ſię z wolą Bożą. Ná duſzy zás ćierpi teſknice dla obecney choroby. Cierpi boiaźń dla nástępuiącey śmierći, ſądu Bożego, i piekłá. Cierpi ſmutek z utráty zdrowia, doſtátkow, przyiaćioł, ućiech; i nárzeka mowiąc: iáko mowił Agág Krol 1. Reg. 15: *I tákli rozłączaſz o gorzka śmierći!* Tákli rozłączaſz mię od tych máiętnośći? od tych godnośći? od tych przyiaćioł? á rozłączaſz ták pręd ko, ná początku fortuny? á rozłączaſz ná wieki? Trwogá też trapi ſerce iego dla grzechow, ktore mu ſumnienie przypomina, i o nie ſtrofuie, że ieſzcze zá nie pokuty nie uczynił doſtáteczney. I ták gdźiekolwiek ſię obróći, wſzędźie ma przyczynę trwogi. Nád ſobą widźi Sędźiego ſtráſznego, ktory z gniewem ná ſąd przychodźi; á do tego widźi niebo dla ſiebie záwárte. Pod ſobą widźi grob i piekło otwárte. Około ſiebie widźi woyſká czártow ná duſzę iego czuwáiących. *O mors quàm amara eſt memoria tua homini pacem habenti in ſubſtantijs ſuis. O śmierći iáko gorzka.*

Táka bywa ſmierć złych, iáka ſpráwiedliwych.

gorzka iest i sámá pámiatká, dopieroż przytomność twoiá, człowiekowi pokoy máiącemu w subståntyách, ábo máiętnościách swoich Eccl: 41. Z drugiey strony przypátrz się człowiekowi świętemu umieráiącemu. Cierpi choroby i boleśći, ále mu są słodkie; bo mu się w zasługę obracáią. Ná duszy zás pełen iest uspokoienia sumnienia, pełen nádźiei żywotá wiecznego, á zá tym pełen ućiechy. Nie smući się że opuszcza żyćie, przyiaćioły, dostátki, ućiechy; bo iuż to przed tym opuśćił, ieżeli nie rzeczą sámą, przynamniey áffektem. Nie boi się sądu Bożego, áni piekłá; bo mu dobrą czyni otuchę świádectwo dobrego sumnienia. I ták widźi nád sobą Sędźiego, ktory go do korony wzywa, i niebo mu otwárte pokázuie. Pod sobą widźi piekło záwárte; około siebie Aniołow ták wielu, i SS. Pátronow, ná obronę swoię obecnych. O iák to droga śmierć! Obieráyże sobie z tych śmierć ktorą chcesz. Pátrz ná ktorą zárabiasz. A ieżeli nie chcesz mieć śmierći gorzkiey, stáray się naprzod, ábyś miał záwsze dobre sumnienie, i od grzechu ćięszkiego wolne. Do tego stáray się ábyś nie miał *pokoiu w substáncyách twoich*, to iest, żebyś ná dobrách doczesnych nie polegał ták áffektem, żebyś bez nich ostać się nie mogł: ále ráczey osadzay wszystkie áffekty twoie ná Pánu Bogu. On sam niech będźie zyskiem twoim, on chwałą twoią, on twoią poćiechą: á ták będźie, że śmierć gdy przyidźie, nie będźie ćię frásowáłá; bo nie będźieć miałá co odebráć; boś zá wczásu dał wszystkę Pánu Bogu substáncyą twoię, mowiąc: *Substantia mea apud te est*. Psal. 38. *Substáncya moiá u ćiebie iest.* I to to iest przed śmierćią umrzeć duchownie w Pánu Bogu, po ktorey śmierći nástępuie śmierć błogosłáwiona, iáko mowi Jan S. Apoc: 14: *Błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieráią.* Zycz sobie tákiey śmierći, i proś o nię. *Boże moy*, Moriatur anima mea morte justorum: Niechże duszá moiá umrze śmierćią sprawiedliwych. Num: 23. *ále też niech żyie żyćiem ich. Stáráć się będę ábym záwczásu odćiął od siebie áffekt do rzeczy doczesnych, áby ie ode mnie śmierć z bolem nie oddźierálá. Będę się też stárał, ábym ná sumnieniu żadnego nigdy nie ćierpiał grzechu ćięszkiego, ktoryby mi trwogę czynił przy sumnieniu. Niechże będę teraz umárłym sobie i świátu*, á żyćie moie niech będźie w tobie Boże moy zákryte z Chrystusem. *Colos.* 3. á ták będźie, że non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini. *Psal:* 117. Nie umrę ále żyć będę, i będę opowiádał dźiełá Páńskie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierći záraz będźie: Słuchay Duchá S. o tym ták mowiącego Eccl. 11: *Si ceciderit lignum ad Au-*

strum

ſtrum, aut ad Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: *Ieżeli pádnie drzewo ná południe, ábo ná pułnoc: gdźiekolwiek pádnie, tám będźie.* To drzewo ty ieſteś; gdy ćię tedy śmierć iáko drzewo śiekiera zetnie, ieżeli pádnieſz ná południe, *gdźie Oblubieniec niebieſki páśie duſze* widzeniem śiebie błogosłáwionym, i miłośćią ku ſobie. *Cant:* 1, záwſze po wſzyſtkie wieki będźieſz zoſtawał w tym południu błogosłáwieństwá. Jeżeli záś upádnieſz ná pułnoc, *z kąd wſzyſtko-złe wychodźi* Jerem: 1, tám ná tey nieſzczęśliwey pułnocy záwſze ná wieki zoſtáwáć będźieſz. Iużyſz mieyſcá nigdy nie odmieniſz, ále będźieſz ábo záwſze krolem ná thronie, ábo niewolnikiem w káydánách: ábo záwſze chwalebny, ábo záwſze nieſławny: ábo záwſze weſelący śię, ábo záwſze ſmutny. Bo iáko nápiſał S. Auguſtyn: *Aut cum Chriſto, aut cum diabolo nos eſſe oportet, nec locus eſt medij. Trzebá żebyſmy záwſze żyli, ábo z Chryſtuſem w niebie, ábo z czártem w piekle.* I iák w tym momenćie gdy umrzeſz, ábo ćię poprowádzą Aniołowie SS. z tryumfem ná ućiechy wieczne, lubo proſto do niebá, lubo przez czyśćiec: ábo ćię czárći do piekłá wrzucą ná wieczne męki. Wbiy ſobie dobrze w głowę tę prawdę. Oraz uczyń ná śię reflexyą: gdybyś teraz umárł, gdźieby duſzá twoiá pádłá? A chceſz wiedźieć gdźie? Jáko drzewo śćięte pada ná tę ſtronę, ná ktorą śię było nákłoniło przedtym: ták i ty, ieżeliś teraz nákłoniony áffektem i zwyczáiem ná południe, to ieſt do rzeczy niebieſkich, to po śmierći upádnieſz ná południe. Jeżeliś teraz nákłoniony ná pułnoc piekielną przez ſkłonnośći nie umartwione, i przez zwyczáie do grzechu: to upádnieſz ná piekielną pułnoc. Więc śię ſtáray, ábyś od śiebie oddalił złe ſkłonnośći, i zwyczáie do grzechu. *Ktoż wie, co śię ze mną po śmierći dźiać będźie: niewiem czy ná południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godźien miłośći twoiey Boże, czy nienawiśći. A choć do śiebie grzechu nie czuię, ále nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem: bo Pan ieſt, ktory mię ſądźić będźie. Z iedney tedy ſtrony, pátrząc ná grzechy moie przeſzłe, i ná ſłábość i odmienność w dobrym moię, cále nie duſam ſobie: ále z drugiey ſtrony pátrząc ná dobroć twoię, i ná miłośierdźie nieſkończone, ktore záwſze przewyżſza, mam nádźieię o zbáwieniu moim. W oſtátku poddáię śię woli twoiey Pánie, ktora wiem, że mi krzywdy nie uczyni, i ſpuſzczam śię cále ná twoię opátrzność. Oto śię tylko ſtáráć będę, ábym wſzyſtkie złe moie ſkłonnośći i zwyczáie do grzechu wykorzeniał, áby mię do piekłá przy śmierći nie pogrążyły. Dopomoż łáſka twoiá miłośierny Boże.*

Po ſmierći náſtępuie vvieczność zła ábo dobra.

Rozmowá z Pánem Jezuſem konáiącym. *Vczyniłeś Pánie dekret przed wieki że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy, i iemu ſię cále poddáię. Chcę umrzeć iáko ſię tobie podoba i dla tego żeć ſię ták podoba. A żeś Pánie chćiał i ty umrzeć, ábyś śmierć moię śmierćią twoią poświęćił, i oſłodźił: chcę i ia dla tego umrzeć, ábym tobie umieráiącemu był podobny. Złączam tedy śmierć moię z twoią śmierćią, i tobie ia ofiáruię, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłácenie grzechow moich. Dayże mi śmierć dobrą IEZV dla mnie umieráiący, przez gorzką i hániebną śmierć twoię.*

Rozmowá 2. do Mátki Boſkiey boleſney. *Mátko Swięta, ktoraś przy konáiącym Synu twoim ſtałá: nie odſtępuy i mnie ſyná twego przyſpoſobionego przy śmierći moiey. Weyrzyi ná mnie konáiącego tym okiem, ktorymeś pátrzáłá ná Páná Iezuſa konáiącego: przyimiy duſzę moię w ten czas ná te ręce, ná ktoreś przyięłá z krzyżá złożonego Syná twego.*

Druga Meditácya o śmierći może być z tego co ſię powiedźiáło w Kśiąſzce o drogiey śmierći Swiętych, w Rozdźiale 14, uważáiąc one słowá: *Błogoſłáwieni ktorzy w Pánu umieráią.* O Smierći ieſt cáła Kśiąſzká Vincen: Carafa ktorey tytuł *Itiner:* Piſze też o niey P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par: 16.*

Tu czytáć ſię może LEKCYA o Wieczności, *ktora po śmierći náſtępuie. Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O Sądzie Bożym.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná Trybunale Bogá Sędźiego, iáko złoczyńcę w káydánach grzechow twoich.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń ſądow Boſkich, mowiąc z Pſalmiſtą: *Przeraż Pánie boiáźnią twoią ćiáło moie, ábym ſię bał ſądow twoich.* Pſal. 118.

PUNKT 1. Co zá máterya ſądu tego będźie, słuchay Bogá Sędźiego do ćiebie mowiącego: *Odday ráchunek włodárſtwá twego.* Luc: 16. I uważ że ćię Pan Bog ná tym świećie poſtáwił nád wſzyſtkiemi dárámi Boſkiemi tobie użyczonemi, i nád wſzyſtkiemi rzeczámi widomemi, iákoby Włodárzem, ábo ráczey Arendarzem we wsi ſwoiey, ábyś ták zmysłow, śił, i dárow tobie dánych, iáko i wſzyſtkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boſkiey, to ieſt ná chwałę Boſką, i ná pożytek twoy, ktory ieſt zbáwienie twoie.

Z czego nas Bog ſądźić będźie.

Będźieſz

Będźieſz ſię tedy ráchował ná ſadźie Bożym, iákoś tego wſzyſtkiego zażywał. Będźieſz ſię ráchował naprzod iákoś zażywał pámięći, rozumu, woli, imáginátywy, śiły pożądliwey, i gniewliwey, także piąćiu zmyſłow. 2. Jákoś zażywał dowćipu, zdrowia, i inſzych przyrodzonych przymiotow tobie dánych. 3. Jákoś zażywał wſzyſtkich tych rzeczy widomych. 4. Jákoś zażywał czáſu i naymnieyſzego momentu iego. *Vocabit adverſum me tempus: Przyzwie przećiwko mnie czáſu.* Thr: 1. 5. Jákoś zażywał łaſk Boſkich nádprzyrodzonych tobie dánych, pobudzáiących i pomagáiących do dobrych uczynkow, odwodzących od złych: iáko cnot nádprzyrodzonych wlanych ná duſzę twoię. 6. Jákoś zażywał Sákrámentow Swiętych, zaſług Chryſtuſowych, odpuſtow, kazań, kśiążek duchownych. 7. Jákoś zażywał inſzych okázyi i pomocy do dobrego, ktoreś miał w zakonie. I ták daſz ráchunek od rozumu wźięćia, ze wſzyſtkich twoich myśli złych nayſkrytſzych, ze wſzyſtkich áffektow naytáiemnieyſzych, ze wſzyſtkich ſłow, ze wſzyſtkich uczynkow złych popełnionych, á dobrych opuſzczonych. I owſzem daſz ráchunek ze wſzyſtkich dobrych uczynkow odpráwionych, ktore będźie Pan Bog roztrząſał, iako on mowi Pſal. 74: *Ego cum accepero tempus, juſtitias judicabo: Ia gdy czás wezmę, ſpráwiedliwośći ſądźić będę.* To ieſt, będźie ſądźił owe náſze modlitwy, kommunie, poſty, umartwienia, iáłmużny, iáką intencyą, z iákim uśiłowániem, w iákich okolicznośćiách odpráwione były. O iáko ſię tám pokaże być grzechem, coſmy ſobie zá grzech nie mieli. O iáko ſię tám pokażą náſze ſpráwiedliwośći obłudne, w lárwę tylko cnoty przybráne, rożnemi defektámi zmázáne. A zátym iáka tám náſzá będźie konfuzya i záwſtydzenie! zwłaſzczá ná wálnym ſądźie, gdy P. Bog wſzyſtkie grzechy náſze cáłemu świátu obiáwi; że káżdy z nas w drugim iáko w kryſztale przy ſłońcu, widźieć będźie naymnieyſze mákuły, ábo niedoſkonáłośći. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3: *Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & oſtendam gentibus nuditatem tuam: Oto ia do ćiebie, i odkryię ſromotę twoię, i pokażę narodom nágość twoię.* Tám bowiem ſię ſprawdźi nie ná iedney duſzy, co mowi Jeremiaſz Thr: 1. *Omnes qui glorificabant eam, ſpreverunt eam, quia viderunt ignominiam ejus: Wſzyſcy ktorzy ią chwalili, pogárdźili nią, bo obaczyli zelżywość iey.* Wzbudź w ſobie boiaźń tych ſądow Bożych. *O iák wiele ſię grzechow moich cáłemu pokaże świátu, gdy księgi ſumnienia otworzą, Pokażę ſię w ten czás złym ſzáfárzem, ktorym roſproſzył dobrá twoie Pánie: pokażę ſię onym ſługą dłużnikiem,*

ktory Pánu ſwemu winien był dźieśięć tyśięcy tálentow. Abowiem uſtáwicznie ſkárbię ſobie gniew twoy ná dźień gniewu, i ſpráwiedliwego ſądu twoiego, ták że grzechy moie rozmnożyły ſię nád włoſy głowy moiey, i nád piaſek morſki. Coż uczynię? Teraz Pánie z ſługą dłużnikiem, upádam przed tobą, i żebrzę miłośierdźia mowiąc: Miey ćierpliwość náde mną, ćierpliwość mowię i mękę Syná twoiego, chćiey mi ią ſkutecznie ápplikowáć; á ia wſzyſtko zápłácę tobie, nie z záſług moich, ále z záſług Odkupićielá mego.

PUNKT 2. Co do ſámey oſoby Sędźiego należy, ſłuchay co mowi S. Páweł Hebr: 10: *Stráſzna rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá żyiącego.*

Iák ſtráſzny Sędźia Bog? Naprzod bowiem ten Sędźia ieſt wſzechmocny, ktory nie tylko ćiáło, ále i duſzę ſtráćić wiecznie może; á iemu żaden ſię nie może ſprzećiwić. Jeſt naymędrſzy, i wſzyſtko wiedzący, ktorego żaden oſzukáć nie może: *bo wſzyſtkie rzeczy odkryte i otwárte ſą oczom iego.* Hebr. 4. Jeſt nayſpráwiedliwſzy, ktory ná ten czás żadnemi upominkámi przedárowány, żadnemi prośbámi od práwá ſpráwiedliwośći náchylony nie będźie: żadnemi ſię też nie da uwieść reſpektámi. Jeſt Sędźia w ſwoich wyrokách nieodmienny; á zátym dekret wyda nie odwołány. Náoſtátek ieſt Sędźia naywyżſzy, od ktorego nie poydźie do wyżſzego ſądu ápelácya. Mowże z Jobem c. 31: *Quid faciam cùm ſurrexerit ad judicandum Deus & cùm quæſierit, quid reſpondebo illi: Co uczynię gdy powſtánie ná ſąd Bog, i gdy ſpyta co mu odpowiem? Verè ſcio quod ita ſit, & quod non juſtificetur homo compoſitus Deo, ſi voluerit contendere cum eo, non poterit reſpondere unū pro mille: Sapiens corde eſt & fortis robore: quis reſtitit ei? Wiem zápewne że ták ieſt, i że nie będźie uſpráwiedliwiony człowiek poſtáwiony przed Bogiem. Ieżeli będźie chćiał ſię z nim ſprzeczáć, nie będźie mu mogł dáć odpowiedźi iedney ná tyśiąc pytánia. Mądry ieſt w umyśle, i mężny w siłach: á kto mu ſię ſprzećiwił.* Job 9. Coż tedy uczynię? *Etiamſi habuero quidpiam juſtum, non reſpondebo, ſed meum judicem deprecabor: Choćbym też miał co ſłuſznego, nie odpowiem, ále tylko mego Sędźiego przepraſzáć będę.* Ibid. Teraz tedy poki czás ieſt, ućiekam ſię do thronu miłośierdźia twoiego, to ieſt do Krzyżá twego JEZU moy, ábym doſtąpił miłośierdźia. Od ćiebie ápeluię do ćiebie; od ćiebie ſpráwiedliwego, do ćiebie miłośiernego, od ćiebie zágniewánego, do ćiebie dla mnie zránionego; i proſzę ćię przez dobroć twoię nieſkonczoną: *Dum veneris judicare, noli me condemnare: Gdy przyidźieſz ná ſąd twoy, niechćiey mię potępić.* Job 10. A że teraz ieſzcze czás ieſt ubłagánia, ták ſobie poſtąpię z

Bogiem Sędźia moim, iáko niegdy Jákob z Ezaem brátem ſwoim zágniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & poſtea videbo illű, forſitan propitiabitur mihi: Błagáć go będę upominkámi,* to ieſt moim nabożeńſtwem, umartwieniem, miłoſiernemi uczynkámi: *á potym go obaczę, podobno będźie mi miłośćiwym.*

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym ſądźie uczyni Sędźia ſpráwiedliwy. Ná ludźie ſpráwiedliwe táki dekret uczyni: *Podźćie błogosłáwieni Oycá mego: á ośiagniyćie zgotowáne wam króleſtwo od poſtánowienia świátá.* Mat: 25. Roſtrząśniy wſzyſtkie słowá. *Podźćie* od pracy do odpoczynku, od uboſtwá do bogáctw, od płáczu do ućiech, od bitwy do korony. *Idąc ſzliśćie i płákáliśćie, śieiąc naśienia ſwoie, teraz przychodźćie z weſelem nioſąc ſnopki wáſze.* Pſál: 125. *Podźćie* zá mną do chwały: bośćie ſzli zá mną nioſąc krzyż ſwoy, do wzgárdy. Mat: 15. *Podźćie błogosłáwieni Oycá mego.* Błogosłáwieni nie słowem tylko, ále rzeczą ſámą: Bo błogosłáwiąc wam Bog, tym ſámym wam wlał łáſki ſwoie, dáry, i cnoty, ták że możećie mowić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini noſtri IESV Chriſti qui benedixit nos omni benedictione ſpirituali in cœleſtibus, in Chriſto: Błogosłáwiony Bog i Oćiec Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, ktory nam pobłogosłáwił wſzelákim błogosłáwieńſtwem duchownym w dárách niebieſkich, w Chryſtuſie. Ośiadayćie kroleſtwo;* bo wáſze ieſt, maćie do niego práwo, iáko krol gdy pánuie w kroleſtwie ſwoim, ma práwo do niego: nie ieſt wam pożyczone, nie náięte, ále włáſne wáſze to kroleſtwo; będźiećie w nim ná wieki mieli ſpokoyną, i beſpieczną dźierzáwę i ośiádłość. Tá chwałá wáſzá ieſt kroleſtwo; bo iáko Krolowie, będźiećie ná wieki obfitowáli we wſzelákie bogáctwá, ućiechy, honory, i będźiećie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkámi, nád prześládowcámi i nieprzyiaćiołámi wáſzymi. O iáką ućiechę mieć będą wybráni Boſcy, ſłucháiąc tego dekretu!

Láki dekret będźie ná dobrych i ná złych.

A przećiwnym ſpoſobem ná ludźie niezbożne táki dekret wyda Sędźia: *Idźćie ode mnie przeklęći ná ogień wieczny.* Mat. 25. Roſtrząśniy káżde słowo. *Idźćie ode mnie*, ode mnie Oycá wáſzego, ode mnie Páná wáſzego przyrodzonego, ode mnie ktory ieſtem zrzodłem wſzelákiego dobrá. *Idźćie*, nie ná iákie wygnánie, nie do iákiegokolwiek więźięnia, ále idźćie w ogień, á w ogień wieczny. *Idźćie* tám, gdźie nie tylko ſámá kátuſzá ieſt, *Caminus ignis, ieſt piec ognisty*, ále i wſzyſtkie inſtrumenta mąk wáſzych będą ogniſte, będą tám i miecze ogniſte, i ſtrzały ogniſte, i węże i pádálce ogniſte, i kátowie ogniśći, náwet i ſámo odetchnienie wáſze będźie ogniſte: *ſpi-*

ritus

ritus veſter, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wáſze iáko ogień zrzeć was będźie. Jſa. 33. Odwroćiliśćie ſię byli ode mnie przez grzech, i obroćiliśćie ſię byli do ſtworzenia; zá to maćie dwoiákie káránie; káránie ſzkody, że mnie naywyżſze dobro utracaćie ná wieki, i káránie zmyſłow, to ieſt męki w ogniu wiecznym. *Idźćie przeklęći:* nie mowi przeklęći od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ále z *was ieſt zgubá wáſzá.* Oſeæ 13. Káżdy z was: *Dilexit maledictionem, & veniet ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* Pſ. 108. *Vmiłował przeklęctwo, i przyidźie mu: niechćiał błogoſłáwieńſtwá, i dáleko oddali ſię od niego.* O iáki w ten czás żal będźie potępionych, iáka zazdrość, wśćiekanie ſię, zgrzytánie zębow, iáko mowi Prorok Pſal: 111: *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet, & tabeſcet, deſiderium peccatorum peribit: Grzeſznik pátrząc będźie ná uwielbienie wybránych, i gniewáć ſię będźie, zgrzytáć zębámi będźie, i ſchnąć; prágnienie grzeſznikow zginie.* Ty ktory to uważaſz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch ná ćię dekret pádnie. Obierayże ktorego ſobie życzyſz. Wſzák przy łáſce Boſkiey w mocy twoiey ieſt, teraz ná iáki chceſz dekret ſobie zárobić.

W Rozmowie, zażyć może owych ſłow Pſálmu 142: *Nie wchodź w ſąd twoy z ſługą twoim Pánie, bo nie będźie przed obliczem twoim uſpráwiedliwiony żaden żyiący.* Abo z Pſálmu 6. *Pánie w zápálczywośći twoiey nie winuy mię, áni w gniewie twoim nie karz mię.* Abo z Prozy Kośćielney mowić możeſz:

Krolu thronu ſtráſzliwego
Co z łáſki zbawiaſz káżdego,
Z miłoſierdźia zbaw mię ſwego.
Wſpomniy o moy JEZU drogi,
Zem przyczyną twoiey drogi,
Nie trać mię w dźień on ták ſrogi.
Mnie ſzukałeś ſprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány;
Niech nie giną twoie rány.
Sędźia pomſty ſpráwiedliwy,
Uczyń wyrok miłośćiwy,
Niż náſtąpi ſąd ſtráſzliwy.

Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wſtyd mię za grzech popełnio-
Odpuść Boże nieſkończony.
Tyś Mágdálenie odpuśćił,
Łotraś do łáſki przypuśćił,
I mnieś ufność z niebá ſpuśćił.
Znam ſię w prosbách niegodnego,
A tożćię proſzę dobrego,
Zbaw mię od ogniá wiecznego
Day mi mieyſce z owieczkámi,
Nie odłączay mię z kozłámi,
Ná práwicy ſtaw z ſługámi.

O Sądźie Bożym ſzeroko piſze Vincen: Carafa *in Pereg: Ter: lib: 4. c. 6. & ſequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin. 8.* O nabożeńſtwie do Bogá Sędźiego P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exer: par. 9.*

REFLE-

R E F L E X Y A

Ná ráchunek ſumnienia dwoiáki.

Nie máſz lepſzego ſpoſobu ná ułácnienie ſobie ſądu Bożego, iáko pilne á częſte rozbieránie ſumnienia. Nápiſał bowiem S. Páweł 1. Cor: 11: *Gdybyſmy ſię ſami ſądźili, wzdybyſmy nie byli ſadzeni:* gdy záś czyniemy ráchunek ſumnienia, w ten czás nas ſami ſądźiemy.

Ten ráchunek ſumnienia dwoiáki podáie Oćiec S. Jgnácy. Pierwſzy ieſt powſzechny ná wſzyſtkie defekty náſze, ktory czyniemy koło południá, i ná noc gdy ſpáć idźiemy: á ma pięć punktow, ábo części. 1. Punkt iego ieſt; podźiękowáć Pánu Bogu zá wźięte przez ten dźień dobrodźieyſtwá. 2. Punkt: prośić Páná Bogá o świátło, ábym poznał, i zgłádźił grzechy, ktore tego dniá popełniłem. 3. Punkt: przypomnieć ſobie grzechy tego dniá popełnione, przebiegáiąc wſzyſtkie godźiny od wſtánia, á naprzod uważáiąc myśli moie, potym ſłowá, náoſtátek uczynki. 4. Punkt: żáłowáć zá grzechy, i prośić o ich odpuſzczenie. 5. Punkt: poſtánowić popráwę.

Ten ieſt ráchunek ſumnienia powſzechny: Szczegulny záś ráchunek ná tym należy. Obráć ſobie ieden ſzczegulny defekt, w ktory częśćiey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káżdy dźień trzy czáſy obſerwowáć. Naprzod ráno wſtawſzy poſtánowić, że ſię pilnie będę ſtrzegł tego defektu. Potym koło południá, przypominác ſobie wiele rázy przez ten czás od wſtania w padłem w ten wyſtępek, przebiegáiąc wſzyſtkie od wſtánia godźiny; i tyle kreſek ná linii pierwſzey w kśiążecce ná to zgotowáney, nápiſáć, á znowu poſtánowić, że ſię będę pilniey ſtrzegł tego wyſtępku. Znowu po wieczerzy toż czynić, to ieſt przypomnieć ſobie, wiele rázy wpadłem w ten wyſtępek, poczawſzy od południá, i tyle kreſek nápiſáć ná linii niżſzey; á znowu odnowić przedſięwźięćie, że ſię nápotym będę pilniey wyſtrzegał tego wyſtępku. Te záś kreſki ná to ſię piſać máią, ábym w wieczor pierwſzego ráchunku kreſki ráchuiąc, i ſtoſuiąc z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy ieſt iáka popráwá; co też mam czynić ſtoſuiąc dźień ze dniem przeſzłym, tydźień z przeſzłym tygodniem, ráchuiąc czy tych kreſek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, aż obaczę że iuż w ten wyſtępek nię wpadam. Pożyteczna też rzecz ieſt, ábym gdy wpádnę w ten defekt, záraz ſobie táiemna náznaczał pokutę, náprzykład uderzyć ſię w pierśi, ábo źiemię pocáłowáć, ábo dać iáłmużnę &c. Tá ieſt náuká S. Jgnácego o tym

Co ieſt rozbieránie ſumnienia.

o tym dwoiákim sumnienia ráchunku. Táka tedy teraz ná ten dwoiáki ráchunek, uczynisz Reflexya.

Trzebá ten ráchunek pilnie co dźien czynić.

1. Przypomniawszy sobie Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego, á wezwawszy iego pomocy: uważ czy co dźień záżywasz pilnie, czy niedbále tego ráchunku dwoiákiego; i náznácz sobie czás według zabaw twoich, ktorego masz czynić tenże ráchunek ták potrzebny do poprawy i uchronienia się grzechow. Dla czego masz go wielce sobie poważáć, iáko skuteczny doskonáłośći instrument ábo srzodek, od Oycow duchownych zálecony. P.Petrus Faber pierwszy towárzysz S. Jgnácego, ráchunek sumnienia zwał spowiedźią duchowną. I Psalmistá zdá się że o nim nápisał Psal: 105: *Beati qui faciūt judicium, & justitiam omni tempore: Błogosłáwieni ktorzy czynią sąd i spráwiedliwość káżdego czásu.* Jákoby to z tym, że kto sądźi siebie samego codźiennie, chodźiło spráwiedliwe i świątobliwe życie káżdego czásu.

Sposoby tego ráchunku.

2. Dla uchronienia się teskność, uważ, czyby nie pomogło nie záwsze iednym sposobem ten ráchunek sumnienia odpráwowáć, ále odmieniáć te sposoby. Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá tego ráchunku możesz odpráwowáć u piąći ran Chrystusowych. To iest, możesz dźiękowáć zá dobrodźieystwá u rány práwey ręki, iáko u zrzodłá wszystkich dobrodźieystw, ktore z tąd wypływáią, gdy nam Chrystus tą ręką błogosłáwi. Prośić o świátło ná poznánie grzechow możesz u rány lewey ręki, iáko u słońcá nas oświecáiącego. Rozbieráć sumnienie i przypomináć sobie grzechy możesz, u rány práwey nogi, iáko u zwierćiadłá sumnienia twego. Záłowáć zá grzechy możesz u rány boku przebitego, omywáiąc w tym zrzodle duszę twoię. Stánowić popráwę możesz u rány lewey nogi, chcąc postępowáć w drodze duchowney, idąc zá śládem nog Chrystusowych. Też punktá możesz odpráwowáć przy Boskich doskonáłośćiách. To iest, Dźiękczynienie, pátrząc ná dobroczynność Boską: Proszenie o poznánie grzechow, pátrząc ná mądrość i umieiętność Boską: Rozbieránie sumnienia, pátrząc ná wolą Boską, ktora iest práwidłem obyczáiow nászych: Zal zá grzechy, pátrząc ná czystość Boską i piękność: Postánowienie mocne popráwy, pátrząc ná Boską w dobrym nieodmienność. Jeszcze rozbieránie sumnienia może być tákim sposobem, iákobym się grzechow moich spowiádał Pánu Jezusowi: ábo tákim sposobem, iákoby mi ie ná oczy wyrzucał, i o nie strofował Chrystus ukrzyżowány, iáko Sędźia moy: ábo tákim sposobem, iákobym się przeglądał w sercu Nayświętszey Pány kto-

ny, ktora ieſt *Zwierciádłem ſpráwiedliwośći*. Obierz tedy ſobie z tych ſpoſobow, ktoryć ſię podoba.

3. Jáko w pierwſzym punkćie dźiękuieſz zá dobrodźieyſtwá? czy tylko w poſpolitośći? á zaby nie lepiey w ſzczegulnośći przypomináć ſobie i wyliczáć dobrodźieyſtwá Boſkie, tego dniá odebráne? iákie ſą: oświecenia rozumu, używánie Sákrámentow, záchowánie od ćiężſzych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w ſpráwách, przepuſzczenie iákiego krzyżyká &c. — *Iáko dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá.*

4. W drugim punkćie podobno niedbále prośiſz o poznánie grzechow, z kąd ich nie znaſz do ſiebie, i ná tym rozbieránu, i przy ſpowiedźiách; á potym ſię pokáżą przy śmierći, z gryźieniem ſumnienia, i z obligácyą powtarzáć przeſzłe ſpowiedźi. — *Jáko prośić o ſwiátło.*

5: W trzećim punkćie ktorym porządkiem przypominaſz ſobie grzechy? Niektorzy wprzod ſobie przypomináią myśli złe, potym áffekty, potym słowá, potym złe uczynki, potym opuſzczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porządku ſpraw, począwſzy od wſtánia, poſtępuią, i uważáią wſzyſtkie ſwoie ſpráwy. Náprzykład, iákom z łożká wſtał, czym ſię záraz przeżegnał? czym pierwſzą myśl do Páná Bogá obroćił? Jákom ſię przyſtoynie ubierał? Potym czym ſię prętko udał do modlitwy? z iáką uczćiwośćią i nabożeńſtwem odpráwiłem ią? Potym Mſzy ś. iákom nabożnie ſłuchał? &c, &c. Obierz ſobie iáki chceſz przypominánia porządek; ále ſtaray ſię, ábyś káżdą ſpráwę twoię nie prętko, ſpieſząc ſię przebieżał, ále káżdą dobrze roztrząſnął; bo z tąd idźie poznánie ſiebie ſámego, á potym doſkonáła ſpowiedź. — *Jáko przypomináć ſobie grzechy.*

6. Podobno tylko przypominaſz ſobie defekty ná kſztałt hiſtoryi. A zaby nie lepiey, żebyś záraz upátrował, co zá przyczyná tego defektu byłá, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznośćiách ten ſię defekt trafia, zwłaſzczá gdy ſą defektá znácznieyſze. Tákim bowiem ſpoſobem ſkutecznie oddaliſz od ſiebie defekty, oddaliwſzy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywáć będźieſz więcey roſtropnośći w odpráwowániu ſpraw twoich.

7. Wiele czáſu dáieſz ná wzbudzenie w ſobie żalu i obrzydzenia grzechow, tákże ná uczynienie przedśięwźięćia chronić ſię grzechow? i iák ſkuteczne te ákty czyniſz? czy tylko z zwyczáiu i słownie, czy też przełożywſzy ſobie rożne do tego pobudki? Bo bez ſkutecznego tego żalu i przedśięwźięćia czynić ráchunek ſumnienia, iednoż to ieſt, iákoby go też nie czynić; ponieważ nayprzednieyſza część tego ráchunku, ſą przerzeczone ákty ſkuteczne. — *Jáki ma być żal i przedśięwźięćie.*

8. Pod czás ráchunku sumnienia, nie záwádźi pomyślić o lekárstwách ná ustrzeżenie się defektow. Tákże náznáczyć sobie pokutę zá defekty, zwłaszczá ieżeli się tráfiły ćięższe. Ták bowiem karząc się zá nie, prędzey się ich oduczemy.

Jáko czynić ráchunek szczegulny.

9. Co należy do ráchunku szczegulnego, czy masz náznáczone czásy, kiedy go masz odpráwowáć? Teraz ie sobie náznácz; á ieżeli nie może być ináczey, złacz ie z czásem ráchunku powszechnego.

10. Czy wszystko záchowuiesz co S. Ignácy opisał o tym ráchunku szczegulnym? zwłaszczá czy piszesz kreski wiele rázy wpádłeś w defekt? i czy te kreski iednego dniá i mieśiącá z kreskámi drugiego dniá i mieśiącá stosuiesz?

Nakoniec żáłuy zá wszystkie niedbálstwá twoie w odpráwowániu tego dwoiákiego ráchunku, i postánow popráwę.

O Ráchunku sumnienia pisze Lancicius *Tomo 1. Opusc. 5. c. 6.* Gaspar Druzbicki *Tomo 1. Tribun. Consc.* Gaud: *par: 5. sect. 5.*

Tu może być LEKCYA o Boiáźni Bożey. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O Piekle.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw się przed piekłem, to iest nád iedną strászną studnią ognistą, płomień śiárczysty z siebie wybucháiącą, gdźie wiele tyśięcy ludźi gore.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń Bożą.

Jákie męki piekielne.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boskiego, ktory wydáie ná káżdego potępieńcá. Apoc: 18. *Quantum se glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum:* *Iák wiele się uwielbił i w ućiechách żył, ták wiele mu dayćie męki, i smutku.* Tu uważ, że iáko w káżdym grzechu są dwie rzeczy, to iest odwrocenie się od Páná Bogá, i obrocenie się do stworzenia: ták też zá káżdy grzech w piekle iest dwoiákie karánie; zá odwrocenie się od Bogá, iest *pœna damni, karánie utráty*, to iest utrátá Páná Bogá, zkąd nástępuie niewypowiedźiány smutek: zá obrocenie się do stworzenia, iest *pœna sensus, karánie zmysłu*, to iest, ćierpienie mąk nieznośnych. W tym tedy punkćie uważ, iákie karanie zmysłu, ábo iákie męki ćierpią potępieni w piekle, záżywáiąc ná to według náuki S. Ignácego,

piáćiu

piaćiu zmyſłow twoiey imáginácyi. A naprzod *pátrz przez imáginácyą* iákie to więźięnie w ktorym ſą potępieni: iáko wſzyſtko ogniſte, gdźie i páwiment ogień, i śćiány ogień, i przykryćie ogień. Do tego iáko to więźięnie ćięmne; bo tám ogień nie świeći, ále tylko pali: iáko to więźięnie pełne dymu śiárczyſtego: iáko ćiáſne, w ktorym ták wiele milionow ćiał potępionych będźie, iáko śledźi w beczce. Pátrz też iákie tám towárzyſtwo potępionych, gdźie mieſzkáć będą z ták brzydkiemi poczwárámi, iácy ſą czárći, miedzy ſmokámi, żmiiámi, pádálcámi ogniſtemi. 2. *Słuchay przez imáginácyą* one wrzaſki przerażáiące potępionych, one ięczenia, one zębow zgrzytánia; iáko nárzekáią ſynowie ná rodźicow, rodźicy ná ſynow, przyiaćiele ná przyiaćioły; iáko bluźnią i przeklináią Bogá. 3. *Koſztuy przez imáginácyą*, co tám iedzą, co piią? iedzą ołow rozpalony, ſmołę wrzącą piią, *Smoczą żołć, iad i trućiznę żmiy*, iáko mowi piſmo: *Fel draconum vinum eorum, venenum aſpidum inſanabile*. Deut. 32. 4. *Wąchay przez imáginácyą*, iáki tám nieznośny fetor, częśćią z dymu śiárczyſtego, częśćią z ćiał ſmrodliwych potępieńcow, częśćią z tego, że po ſądnym dniu do piekłá iáko do iákiey kloáki wſzyſtkie ſmrody ze wſzyſtkiego świátá zpłyną. 5. *Doznaway przez dotknienie*, iákie tám bole będą ná ćiele nieznośne, gdźie ogień ták iádowity, względem ktorego ogień náſz iák málowány, będźie palił nie tylko oczy, uſtá, uſzy, głowę, i cáłe z wierzchu ćiáło, ále i ſáme wnętrznośći, iáko mowi piſmo: *In ventre impii ignis ardebit*: Eccl. 40: *W wnętrznośćiách niezbożnego ogień będźie gorzał*; gdźie oprocz tego będą bole, podágry, chirágry, bolenie zębow, głowy, bole od kámieniá, od wrzodow, od ſkurczenia żył: gdźie czárći ogniſtemi inſtrumentámi, mieczámi, hakámi, toporámi będą ich kłoć, rąbáć, ſzárpáć, w koło wplatáć, kośći od kośći odćiągáć: gdźie ich będą kąſáć i żrzeć ogniſte żáby, iaſzczurki, ſmocy. A zá coż te męki ćierpią potępieni? zá delicye i ućiechy ták krotkie, ták nikczemne: *Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis date tormentum*. *O przeklęte ućiechy czy ſię tego ſtoićie! O iáko to ſzaleni ludźie o ktorych mowi Iob 21:* Ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt: Prowádzą w dobrách dni ſwoie, *nie látá, ále dni krotkie, i to ledwo ktorzy dźień cáły przez rok ćieſzą ſię, bez przyſády ſmutku i utrapienia*, á w iednym momenćie zſtępuią do piekłá, *gdźie zá pychę będą ná wieki w káydánách niewolnikámi czártowſkiemi: Zá bogáctwá, będą ćierpieli wieczne uboſtwo, bez żadnego rátunku: Zá nieczyſte ućiechy, będą ſię ćiáłá ich ſmáżyły i ſkwárzyły*

rzyły w ogniu piekielnym, będą drápáne, ßárpáne pázurámi diabelſkiemi, będą kaſane od żab, od iaßczurek ogniſtych: Zá obżártość będą ćierpieli głod wieczny i prágnienie, że im i krople wody w onych pożárách nie dádzą. Biádá mi żem był ták ſzalony, odważáiąc ſię ná tákie męki dla momentowey ućiechy. Zal mi tego Boże moy: iuż więcey tego nie będźie. Wyryſuy ná ſercu moim to: że momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat: momentowa roſkoſz, męká po niey wieczna.

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze tychże słow Páńſkich: *Iák wiele ſię uwielbił i w delicyách opływał, tyle mu daycie ſmutku;* i uważ drugie karánie w piekle, to ieſt karánie utráty, że potępieńcy utráćili wiecznie Bogá, i wieczne błogosłáwieńſtwo, z kąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek. O iáka to ſzkodá utráćić ná wieki Bogá nay-wyżſze dobro, nieſkończone dobro, zrzodło wſzelákiego dobrá, á z nim utráćić kroleſtwo niebieſkie, utráćić towárzyſtwo Aniołow Swiętych, utráćić ſtan zgromádzeniem wſzyſtkich dobr doſkonáły: á utráćić to ná wieki; bez żadney nádźiei odyſkánia tego wſzyſtkiego. Kiedy utráćiſz máiętność, ábo honor, o iáko ſię fráſuieſz i trapiſz! A coż będźie w piekle z utráty dobr ták wielkich? O iáko ſię tám wysforuią ná utrapienie potępieńcá wſzyſtkie páſſye i námiętnośći, gniew, ſmutek, teſkność, zazdrość, boiaźń, deſperácya, záiádłość, nienawiść, i iáko wśćiekłe beſtye zrzeć go będą! Do tego pámięć będźie go trapiłá przypominái ąc czás, ktorego miał ſnádno uść tey ſzkody. Rozum będźie go trapił záćmiony i pomieſzány, bluźniąc i upornie rozumieiąc, że Bog nieſpráwiedliwy, nie chętny, i záwźięty. Wola w złym záćięta będźie go trapiłá nienáwidząc Pá ná Bogá, i tych ktorzy go chwalą i miłuią. *O duſzo moiá, czemuż teraz ták máło ſobie poważaſz Bogá i wieczne błogosłáwieńſtwo, że to wßyſtko opuſzczaſz dla nędznego zyſku, dla momentowey ućiechy, dla punktu honoru. Czemu nie pámiętam ná to:* Co z tego przyidźie człowiekowi, gdyby cáły świát pozyſkał, á duſzy ſwoiey ſzkodę popádł; Mat. 16: *Oświeć Pánie ćiemnośći moie, i ſpraw to, ábyſmy ná tę prawdę pámiętáiąc, ná onę nieoſzácowáną w piekle ſzkodę nie przychodźili.*

Jáka utrátá i ſzkodá vv piekle.

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o potępionych mowiącego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extingvitur: Robak ich* to ieſt gryźienie ſumnienia i ſmutek *nie umiera, i ogień ich nie gaśnie*, to ieſt męká nie uſtáie. Uważże wieczność dwoiákiego tego karánia piekielnego; i pytay ſię Kaimá, ábo Judaſzá, ábo owego

Wieczność mąk piekielnych i utrátá vvieczna.

Boga-

Bogaczá w piekle, iák długo ćierpia? czy im co męki ubywa? iák długo ćierpieć będą. To podobno ták długo ćierpieć będą, iák długo ſtać ten świát będźie? dáley. To podobno przez ták wiele tyśięcy lat, iák wiele ieſt gwiazd ná niebie, iák wiele liśćia ná drzewie, iák wiele proſzkow ná źiemi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwáć będą męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić ſię i ſmáżyć będą, wieleby Anioł liczby lat, po wſzyſtkim popiſał niebie? Ah choć te látá wſzyſtkie miną, nic nie ubędźie nieſzczęśliwey wieczności, i po tych latách nie ſkończy ſię. A pokiż trwáć będźie? poki Bog Bogiem będźie. *O wieczności nieſkończona, czemuż ná ćię nie pámiętam? czemu zá moment ućiechy odważam ſię ćierpieć męki przez wieki nieſkończone? O duſzo moiá pyta ćię Bog* Jſaiæ 33. Poteriſne habitare cum igne devorante, cum ardoribus ſempiternis? A będźieſzże mogłá mięſzkáć w ogniu wiecznym uſtáwicznie pożeráiacym, á nie ſtrawiacym, w pożarách nigdy nie uſtawáiacych? *Czemu tu niechceſz przez krotki czás ták máley ponośić przykrośći, ábyś uſzłá mąk wiecznych? O Pánie tu pal, tu rąb, tylko ná wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć niż w piekle. O czegoby tu nie ćierpiał potępieniec, gdyby go z piekłá ná pokutę tu wyprowádzono: więc i ia* Vivam, ut eductus ex inferno, ták będę żył, iákobym ná ten świát był z piekłá, ktorem nie raz záſłużył, wyprowádzony, *iáko mawiał ieden Zakonnik S. I.*

W Rozmowie pytay Páná Jezuſa, iáko go ktoś pytał Luc: 13. *Domine ſi pauci ſunt qui ſalvantur. Czy máło tych ktorzy zbáwieni będą.* I ſłuchay co mowi Pan: *Multi vocati pauci electi: Wiele wezwánych máło wybránych:* Mat: 20. 22. I przez Proroká mowi Jſa: 5. *Dilatavit infernus animam ſuam, & aperuit os ſuum abſq; termino: Rozſzerzyło piekło duſzę ſwoię, i otworzyło páſzczekę ſwoię bez końcá.* Co ſłyſzac, o iáko ſię bać nie mam, żebym i ia ná wieczne nie przyſzedł męki! poniewáż w żadnym ſtanie nie máſz zupełney od potępienia beſpieczności, gdy i z niebá Aniołowie ſpádli do piekłá, i z ſzkoły Chryſtuſowey Judaſz Apoſtoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochány, potym odrzucony. Coż ze mną będźie? com do tych czas czynił, żebym uſzedł piekłá? Oto mi Pánie dáieſz náukę támże Luc. 13: *Contendite intrare per anguſtam portam: Stárayćie ſię uśilnie, abyśćie przeſzli przez fortę ćiáſną;* bo iáko gdźieindźiey mowiſz Mat. 7: *Szeroka bramá i wielka drogá ieſt, ktora prowádźi ná zátrácenie, i wiele ieſt tych ktorzy idą przez nię. O iák ćiaſna ieſt for-*

tá, i

tá, i śćisła drogá, ktora prowádźi do żywotá, á máło tych ktorzy ią nayduią. O Pánie niechże ią naydę, niech nie idę szeroką bramą ná zátrácenie. Będę się stárał ábym był z liczby tych, ktorych iest máło wybránych; będę się strzegł mieć szerokie sumnienie; nie poydę zá przykłádem i náuką ludźi wolnie żyiących. Dopomoż miłośćiwa łáską twoią.

O Piekle pisze szeroko Vinc: Carafa *in Peregr: Terr: lib. 6. c. 8. & sequ.*

DZIEN IV.

O Pokućie zá grzechy.

UWażywszy złość i sprośność grzechu, á potym skutki iego złe; ten dźień damy ná pokutę zá grzechy; stáráiąc się o to, ábyśmy się szczerze nawroćili do Páná Bogá, grzechy násze opłákiwáli, przyczyny ich precz od siebie oddálili, i myślili iáko zá nie dosyć uczynić Pánu Bogu, iáko myślił pokutuiący Dawid, gdy mowił: *Cogitabo pro peccato meo: Będę myślił zá grzech moy,* iáko mam Páná Bogá ubłagáć. Záczym Pátronem tego dniá może być S. Márya Mágdáléná, ábo S. Piotr pokutuiący, áby uprośili prawdźiwą skruchę, i odpuszczenie grzechow. Modlitwy záś przez dźień strzeliste, będą ákty żalu zá grzechy, też ktore są wyżey dniá wtorego. *Oycze zgrzeszyłem przećiwko niebu, i przed tobą, niegodźienem być synem twoim. Zmiłuy się nádemną Boże, á według wielkośći miłosierdźia twego zmaż nieprawość moię. Zgrzeszyłem Pánie, zmiłuy się nádemną. Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Więcey omyi mię z nieprawośći moiey, i z grzechu mego oczyść mię.*

MEDITACYA I.

O Náwroceniu się grzesznika do Páná Bogá.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Myśl że idźiesz do Chrystusá ukrzyżowánego z synem márnotrawnym, z dálekiey kráiny, z wielkim wstydem, iáko odárty, głodny, oszpecony.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś uczuł prawdźiwą skruchę. *Niech Pánie zpłynie iedná kroplá z ran twoich, áby wydrożyłá kámienne serce moie.*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusá, ktory z Krzyżá wyćiągnąwszy

wſzy ręce ná obłápienie ćiebie, czeka ćię, wyglada, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te:* *Wroć ſię, wroć ſię, ábym ćię z Oycem, i z Duchem S. ogladał, i obłápił.* Cant: 6. Abo więc mowi do ćiebie Jſaiæ 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te:* *Wroć ſię do mnie, bom ćię odkupił.* I przypomniawſzy ſobie przypowieść o ſynu márnotrawnym, ktora ieſt opiſána *Lucæ 15*, rozumiey żeś ty ieſt ten ſyn márnotrawny. Dał ći Oćiec twoy Bog, ſubſtáncyą ſwoię przy Chrzćie, to ieſt łáſkę poświęcáiącą, ktora ieſt uczeſtnictwo przyrodzenia Boſkiego: á ty oddaliwſzy ſię przez grzech od Oycá twego ták dobrotliwego, odſzedłeś od niego w dáleką kráinę, to ieſt w kráinę rożnośći obyczáiow, i w kráinę zápomnienia Páná Bogá; i tám przemárnowałeś ták drogą ſubſtáncyą, żyiąc w nieczyſtośći. Tám ćierpiałeś głod, nie mogąc ſię náſyćić młotem, to ieſt dobrámi doczeſnemi: odárłeś ſię z ſzat cnot świętych: oddałeś ſię zá ſługę pánu świátá tego; czártu, ktoryć kazał páść wieprze, to ieſt zmyſły twoie nieczyſte; i chćiałeś napełnić żołądek twoy młotem, ſłodźinámi, ktore iádły wieprze, á i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywſzy ſię kiedyſzkolwiek, i przyſzedſzy do rozumu, od ktoregoś był odſzedł, záwſtydź ſię głupſtwá twego i nędzy, i mow ſobie: *O iák wiele naiemnikow w domu Oyca mego ma ſię dobrze, i ma z gębę chlebá, á ia tu od głodu zdycham. Wſtánę i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i przed tobą, nie ieſtem godźien być ſynem twoim, uczyń mię iednym z naiemnikow twoich.* I ták idz do Chryſtuſa ukrzyżowánego, iáko do Oycá, z wielkim żalem i wſtydem twoim, pátrząc ná niego, iáko ćię z krzyżá wyglada, i prágnąc powrocenia twego, áby ćię obłápił, wyćiąga ná Krzyżu ręce ſwoie, i áby ćię pocáłował, twarz ſwoię nákłania, iáko uważa Auguſtyn S, *Ne tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diem: ſubitò enim veniet ira ejus, & in tempore vindictæ diſperdet te:* *Nie omieſzkay náwroćić ſię do Páná, i nie odkładay ode dniá do dniá; bo nagle przyidźie gniew iego, i czáſu pomſty zgubi ćię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy ćię Pan Bog do łáſki przyimie, gdy więcey przyczyniſz grzechow. Już podobno dobieraz miárki grzechow tobie przed wieki náznáczonych: iuż podobno te oſtátnie twoie Kollekcye, i oſtátnia wczeſność do pokuty. A ktoć obiecał łáſkę potym ſkuteczną do powſtánia, ktorą teraz gárdźiſz? Czemu błąd poſtrzegſzy, chceſz dáley błądźić? czemu widząc chorobę niebeſpieczną, odkładaſz lekárſtwo? A choćbyś był pewien że ſię potym náwroćiſz do Bogá, czemu drożdże ſtárośći dla Bogá chowaſz,

Chryſtus wzywa grzeſzniká do pokuty.

á wino

á wino młodośći świátu ofiáruieſz? Czemu czás do zaſługi i do zyſku łáſki Boſkiey dármo trawić chceſz? Jeżeli chceſz Bogá w wiecznośći miłowáć, czemu go teraz miłowáć nie záczynaſz? czemu zátwardzaſz ſerce twoie, gdy dźiś ſłyſzyſz głos iego ćiebie do pokuty wzywáiacy? Affekt záwſtydzenia, ſkruchy, i odwagi. *Znam ſię być dobrotliwy Oycze ſynem twoim márnotrawnym. Wſtydzę ſię głupſtwá mego, żem ſię od ćiebie oddalił, ktoryś ieſt zrzodło wſzyſtkiego dobrá. Wſtydzę ſię tey nędzy moiey, do ktorey przyſzedłem. A długoż będę ſię karmił tym z wieprzámi młotem? długoż będę ták odárty z cnot? ták głodny? Oto iuż idę do ćiebie, i z żalem ſerdecznym mowię: Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu i tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim: ále żeś ty Oćiec miłoſierdźia, przyimiy mię, i przytul do ſiebie, iákoś przyiął ſyná márnotrawnego, &c.*

PUNKT 2. Porzućiwſzy ſię z Mágdáleną do nog Chryſtuſá ukrzyżowánego, iáko miłoſiernego Oycá, ſłuchay iáko ćię łáſkáwie ſtrofuie o grzechy twoie, áby ćię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy naprzod do ćiebie iáko Oćiec i Stworcá twoy Deut. 32: *Azam ia nie Oćiec twoy ktorym ćię ſtworzył? Czemużeś opuśćił Bogá ktory ćię zrodźił, i zápomniałeś Páná Stworzyćielá twego?* Tákże Jſaiæ 1: *Iam ćiebie iáko ſyná wychował i wytuczył, á tyś mną wzgárdźił,* tám tego czáſu, w tych okolicznośćiách. 2. Mowi do ćiebie iáko Pan do ſługi Malach. 1: *Syn ſzánuie Oycá ſwego, i ſługá Páná ſwego: Ieżeli ia ieſtem Oycem, gdźie było poſzánowánie moie? i ieżeli ia ieſtem Pánem, gdźie byłá boiaźń moiá?* Tákże Jer. 2: *Połamałeś iárzmo moie, potárgałeś zwiąſki moie, i rzekłeś: nie będę ſłużył:* A godźiło ſię to? 3. Mowi do ćiebie iáko naywiękſzy twoy Dobrodźiey Deut 32: *I tákżeś mi to oddał głupi i nierozumny, zá dobrodźieyſtwá moie?* Tákże Jſaiæ 5: *Com ći miał więcey uczynić winnico moiá, á nie uczyniłem? czekałem ábyś byłá wydáłá iágody, á wydałaś agreſt.* 4. Mowi do ćiebie iáko Odkupićiel Jerem. 12: *Dla ćiebie opuśćiłem dom moy niebieſki, zoſtáwiłem dźiedźictwo moie, dałem ukocháną duſzę moię w ręce nieprzyiaćioł. A ty dźiedźictwo moie ſtałeś mi ſię iáko Lew w leſie: wydałeś głos przećiwko mnie.* 5. Mowi Pomocnik i Wodz twoy do ćiebie Prov. 1: *Wołałem ćię do ſiebie, á wzbraniałeś ſię; wyćiągałem ręce moie, á nie pátrzyłeś, wzgárdźiłeś wſzelaką rádą moią, i nie dbałeś ná ſtrofowánie moie: pożyway tedy owocow drogi twoiey, i rádámi twemi naſyć ſię,* to ieſt záwſtydzeniem i żalem. Ná te ſtrofowánia obławſzy ſię żalem z wielką konfuzyą twoią, odpowiedz coć áffekt poda Oycu twemu, Pánu twemu, Dobrodźieiowi twemu, Odkupićielowi, i

Chryſtus łágodnie ſtrofuie náwracáiącego ſię grzeſzniká.

wi, i twemu do zbáwienia Pomocnikowi. *O Boże moy*, niech oczy moie wylewáią potoki łez, że nie chowáły przykazánia twego. Pśal 118. *O ktoby mi dał on ſerdeczny żal zá grzechy Piotrá pokutuiącego! ktoby mi dał łzy Mágdáleny! żebym opłakiwał złośći moie. Wyprowadź ie z tego kámiennego ſercá mego miłośćiwy Boże, ktoryś z opoki wody niegdy wyprowádźił. A że tego mieć nie mogę, przynamniey przyimiy wſzyſtkie łzy i ſercá ſkruſzone ludźi pokutuiących, ktore ia tobie teraz ofiáruię zá grzechy moie.*

PUNKT 3. Ták pokutuiącego pátrz iáko ćię przyimuie łáſkáwie ten dobrotliwy Oćiec, iáko pada ná ſzyię twoię, iáko ćię cáłuie. Słuchay co mowi do ſług ſwoich, do Aniołow Swiętych: *Prętko przynośćie pierwſzą ſuknią, i obleczćie go, daućie pierśćień ná rękę iego, przywiedźćie i zábiyćie ćielcá, i bánkietuymy ſię, bo ten ſyn moy umárł był, i ożył, zginął i nálazł ſię.* Luc. 15. I ták dáieć ſuknią miłośći Boſkiey przy uſpráwiedliwieniu twoim, ktora pokrywa wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oźiębłość twoię. Dáieć Duchá S. zádatek ſzczęśliwey wiecznośći, ktora ſię znáczy przez pierśćień, gdźie áni poczatku nie máſz, áni końcá. Częſtuie ćię nie ćielcem, ále Báránkiem niepokalánym, Ciáłem i Krwią Syná ſwoiego, i każe weſelić ſię, i śpiewáć muzyce niebieſkiey, ćieſząc ſię z náwrocenia twego. Obłápże wzaiemnie ták miłoſnego Oycá, á pátrz ábyś go iuż więcey nie opuśćił przez grzech śmiertelny.

Przyimuie łáſkávvie i obłapia.

W Rozmowie. O Boże iákoś dobry ſzukáiącym, á coż naydującym ćiebie! O iák mi dobrze być złączonym z tobą! o iák mi źle bez ćiebie wſzelákie dobro moie. Już od tych czas mocno poſtánawiam, nigdy ćię nie odſtępowáć przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłośći twoiey? czy utrapienie? czy ućiſk? czy głod? czy nágość? czy niebeſpieczeńſtwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieyſze rzeczy, áni przyſzłe, áni moc żadna, áni wyſokość, áni głębokość, áni żadne ſtworzenie nie będźie mię mogło odłączyć od miłośći Boſkiey, ktora ieſt w Chryſtuſie Pánu náſzym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolą, ktoras we mnie ſpráwił miłośćiwy Boże, Amen.

O Skruſze zá grzechy, piſze Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par: 15.* Thomas à Kempis *l. 3. c. 52.*

Potym czytáć ſię może LEKCYA o łáſkáwośći Boſkiey ku pokutuiącym. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

Abo więc może ſię czytáć LEKCYA o prawdźiwey Pokućie. *Ieſt támże ná ten dźień druga.*

MEDITACYA II.

O Przyczynách grzechow, áby ie oddalić.

Modlitwá zwyczáyna uprzedzáiąca.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ſerce twoie, iáko ná rolą gnuśnego człowieká pełną chwaſtu, pokrzyw, ćiernia, iáko o tym mowi Duch S. *Prov.* 24: i ſłuchay do ćiebie mowiącego Páná Bogá *Ierem.* 1: *Otom ćię poſtánowił, ábyś wyrywał, wykorzeniał, pſował, rozrucał, i ſzczepił.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę do tego pomagáiącą.

Przyczyná grzechovv ſą ich okázye povvierzchovvne.

PUNKT 1. Uważ że pierwſza przyczyná powierzchowna grzechow ſą okázye grzechowe. O tey ták do ćiebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quaſi à facie colubri fuge peccata, & ſi acceſſeris ad illa, ſuſcipient te: Iáko od poſtáci węžá ućiekay przed grzechámi: i ieżeli do nich przyſtąpiſz, przyimą ćię.* Ten wąż ieſt grzech, ktory duſzę náſzę kąſa i zábija, á poſtáć tego węžá ſą okázye grzechowe, ktore nam pokázuią iáko znáki, grzech przyſzły, iáko też poſtáć węžá ieſt znákiem pokázuiącym węžá. Tákie okázye ſą, przyiáźni z niedoſkonáłemi, wolne okiem ſzáfowánie, mowy nie Anielſkie, czytánie kśiążek názbyt dwornych &c. Tych tedy okáziy pilnie ſię chronić trzebá; bo iáko mowi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuie niebeſpieczeńſtwo, w nim zginie:* I nie trzebá dufáć śiłom ſwoim i świątobliwośći. Bo ſtoiemy ná lodźie śliſkim, nogi máiąc bárzo ſłábe, gdźie nas wiátry pokus popycháią, á rożne ponęty grzechowe, ſerce ná zgubę náſzę do ſiebie ćiągną. A kto ſię nie będźie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámſoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jákubá puſtelniká, i inſzych ták wielu Swiętych. Zwłaſzczá że Pan Bog karząc zbyteczne w ſobie dufánie, zwykł przepuſzczáć ćięſzkie grzechy, áby ſobie żaden nie dufał, i uznał że z niego ſámá tylko zgubá ieſt. Pátrz tedy ktore maſz okazye do grzechow, i ſtáráy ſię, ábyś ie mężnie odćiął od ſiebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie ieſtem nic, tylko przewodnikiem ſobie ná przepáść. Dla tego nie dufam śiłom moim, ále w nich cále deſperuię. Przeto będę ſię nápotym dla miłośći twoiey chronił okázyi grzechowych, zwłaſzczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym świát wſzyſtek pozyſkał, á ſzkodę duſzy moiey odniosł. Więc i ty ſam Pánie ſtrzeż ſię mnie, bo ináczey gorſzy ia ná ćiebie będę, niż był Iudaſz.*

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyná wnętrzna, ſą owe

ſą owe náſze ſkłonnośći przyrodzone, lubo do nas ſámych, lubo do oſob, lubo do dobr iakich, iáko náprzykład do wygod, do ſławy, do poſzánowánia, do dobrego mienia. W czym ták ćię nápomina Pan Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod tobą będźie áppetyt twoy, i ty będźieſz mu pánowáł.* Gen: 4. Nád tym bowiem áppetytem náſzym, i nád chućiami iego, ma pánowáć rozum, á one máią bydź podległe rozumowi, iáko ſłudzy Pánu. Ináczey z tákowych chući nie pomiárkowánych pochodzą wſzyſtkie grzechy, to ieſt złe żądze, gniewy, nienawiśći, zazdrośći, pychá, ſwáry &c: bo zrzodło wſzyſtkich grzechow ieſt miłość nas ſamych, ábo iákiey rzeczy ſtworzoney, nie umartwiona. I nie mamy ſobie z tąd pobłażáć że te ſkłonnośći náſze ſą przyrodzone, á że ſáme z ſiebie nie ſą grzechem; bo lubo ták ieſt, ſą przećię przyczyną grzechow. A do tego iáko ſáme przez ſię nam ſię podobáią, ták ſpráwuią to, że grzechy z nich pochodzące tym bárźiey ſię nam podobáią, i bárźiey nam ſą dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomnośći, ábo z boiáźni pochodzą. Z tąd i to idźie, że tákie grzechy trudniey nam bywa porzućić. A z kąd ſię zgubá záczęłá Judaſzá, ieżeli nie z owey ſkłonnośći do pieniędzy? Z kąd miał początek grzech pierworodny, ieżeli nie z owey ſkłonnośći do iábłká, i do nábyćia umieiętnośći złego i dobrego? Toż i o inſzych grzechách rozumieć mamy. Uczyń tedy reflexyą, ktore w tobie ſkłonnośći więcey pánuią, i do ktorych grzechow ćiebie prowádzą; á ſtáray ſię pilnie abyś ie wykorzenił. *Widzę Pánie, i ſkárzyć ſię przed tobą z Prorokiem muſzę, że* Servi noſtri dominati ſunt nobis: Słudzy moi pánuią nade mną. Thr. 5. *Te bowiem chući moie i ſkłonnośći do rzeczy ſtworzonych, ktore máią ſłużyć moiemu rozumowi, oto panuią nád nim, i iemu roſkázuią, O iáki to nie porządek! O iáko ſię tobie to nie podoba!* Biádá mi, że ieſtem człowiek ćieleſny, zaprzedány w niewolą grzechową. Rom: 7. *Dla tych bowiem moich ſkłonnośći* non quod volo bonum hoc ago, ſed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego czego chcę, ále czynię to złe, czego nienáwidzę. *A długoż będę ćierpiał tę niewolą?* Nonnè Deo ſubjecta erit anima mea? A czy nie tobie ſámemu będźie ráczey podległa duſzá moiá *z rozumem i z wolą? Ták chcę Boże moy. Chcę od tych czas tłumić we mnie wſzyſtkie ſkłonnośći do ſtworzenia, á zwłaſzczá tę N i tę N, i chcę one rozumowi poddáwáć. Doday Pánie sił i mężnośći do tego.*

Druga przyczyná skłonnośći do rzeczy ſtworzonych.

PUNKT 3. Uważ, że trzećia poſpolićie przyczyná grzechow bywa boiaźń reſpektow ludzkich; kiedy boiąc ſię utráćić u ludźi do-

 brego

brego rozumienia, sławy, przyiáźni, boiac się ięzykow ludzkich i nagány, opuszczamy dobre uczynki, i Boskie przykazánia przestępuiemy. O tym słucháy mowiacego Chrystusa Lucæ 9: *Qui me erubuerit & meos sermones, hunc Filius hominis erubescet, cùm venerit in maiestate sua, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto się mnie záwstydźi i mow moich, tego się wstydźić będźie Syn człowieczy, gdy przyidźie w máiestáćie swoim, i Oycá i Aniołow Swiętych.* Táki bowiem nie iest sługa Chrystusowym, ále iest niewolnikiem ludzkiego rozumienia. Dla czego powiedział Apostoł Gal. 1: *Czy szukam ieszcze podobáć się ludźiom? Gdybym się ludźiom podobał, nie byłbym sługa Chrystusowym.* Dawid zás Psal: 52 o tákich mowi: *Rozproszył P. Bog kośći tych, ktorzy się ludźiom podobáia*, to iest, odiał im moc i śiłę, ktora się przez kośći znáczy, ná zwyćiężenie pokus, że są w nich słábi: *Záwstydzeni są, bo niemi Bog wzgárdźił*: to iest, są i u Bogá i u ludźi wzgárdzonemi, iáko ludźie podłego sercá. Dopieroż ná sądźie Bożym, o iáko się wstydźić będą, gdy ich Chrystus nie uzna zá sługi swoie. Pátrzże tedy ná co bárźiey masz respektowáć w sprawách twoich, czy ná sławę, przyiaźń, i dobre rozumienie u ludźi, czy ná Páná Bogá? A coć pomoga ábo zászkodzą rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że ią kto ma zá złoto? co szkodźi perle, że ią kto zá szkło poczyta. Táki iesteś iáko o tobie Bog sądźi, nie iáko ludźie o tobie rozumieia: bo ich rozumienia są omylne, podłe, niestáteczne; á Boskie są nieomylne, wieczne, nieskonczenie godne. Więc o te się stáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwszy ná się reflexyą, w ktorych okázyách uwodźisz się respektámi ludzkiemi.

Trzećia przyczyná boiaźn respektovv.

Rozmowá. *O Boże moy, iákom ći nie raz krzywdę uczynił, że nie będac kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáską twoia, stáráłem się o dobre u ludźi rozumienie, o sławę, i przyiaźń, á dla ludźi ćiebie obrażáiac, tráćiłem twoię łáskę, i dobre o mnie rozumienie. Iákie to głupstwo moie, żem wolał sławę, i przyiaźń ludzka ták omylna, odmienna, á niżeli wieczna u ćiebie i prawdźiwa. Zal mi tego Pánie. Przepraszam ćię. Od tych czas:* Apud te laus mea Deus: *Psal. 21. U ćiebie chwałá moiá Boże będźie zostawáłá, gdźie iest pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łáskę, ábym gardźił być wzgárdzonym u ludźi, á tobie się samemu záwsze prágnął podobáć, ktoryś iest Bog moy, i wszystkie dobrá moie.*

REFLEXYA.

Ná Spowiedź Sákrámentalna.

POnieważ ná znieśienie grzechow lepſzego nie máſz ſpoſobu, iáko ſpowiedź grzechow, od Chryſtuſa Páná do godnośći Sákrámentu wywyżſzona, tá máterya być może dźiśieyſzey Reflexyi.

Poſtáwiwſzy ſię tedy przed obecnośćia Boſka, i wezwawſzy pomocy iego, uważay iáka ſpowiedź bywa zła, i niepożyteczna, á czáſem ſzkodzaca, ták że ſię prawdźi o tym ktory ſię źle ſpowiáda, co Pſálmiſtá mowi do Páná Bogá Pſal. 88: *Deſtruxiſti eum ab emundatione: Zepſowałeś go od oczyſzczenia*, to ieſt gorſzym ſię ſtał po ſwoim przez ſpowiedź oczyśćieniu. Táka ſpowiedź bywa.

Zła ſpowiedź grzechow tylko w poſpolitośći.

1. *Luterſka*, to ieſt gdy kto wyznawa grzechy tylko w poſpolitośći, nie wſzczegulnośći. Naprzykład gdy kto ſię ták ſpowiáda: żem miał złe myśli, żem złe ſłowá mowił, á nie powiáda iákie: żem náruſzył miłość bráterſka, á nie powiáda ieżli ſłowy zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćia uczynił. Przećiwko tákiey ſpowiedźi mowi S. Hieronim in cap: 10. Eccleſiaſtæ: *Si erubeſcat ægrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: Ieżeli ſię chory wſtydźi wrzodu pokázáć lekarzowi, o czym nie wie lekárſtwo, tego nie leczy.* I S. Auguſtyn de viſit: infirm. lib. 2. c. 5. *Heu cur erubeſcis confiteri, quod facere nequaquam erubuiſti? Melius eſt coram uno ruboris aliquantum tolerare, quàm in die judicij coram tot millibus hominum tabeſcere: Czemu ſię wſtydźiſz ſpowiádáć, czegoś ſię czynić nie wſtydźił? Lepiey ſię trochę przed iednym człowiekiem záwſtydźić, niżeli ná dniu ſadnym przed ták wiela tyśięcy ludźi uſycháć.*

Spowiedź obłudna.

2. *Spowiedź Fáryzáyſka* ábo obłudna, gdy widzac ná ſumnieniu zdźiebłká, á bálki nie widzac, máłe grzeſzki powiádamy, á opuſzczamy więkſze i niebeſpieczne: náprzykład ſpowiádáiac ſię opuſzczenia pewnych nabożeńſtw, á nie ſpowiádáiac ſię dopuſzczenia ſię obmowiſk, nienawiśći &c: ábo też ſpowiádáiac ſię grzechow watpliwych, pod kondycya, ták: Spowiádam ſię ieżelim ſię niedbále tey pokuśie ſprzećiwił, á nie ſpowiádáiac ſię grzechow pewnych, i rzetelnych.

Spowiedź chytra.

3. *Spowiedź polityczna, dworſka, i ſztuczna;* gdy kto ná ſpowiedźi grzechy obwiia ſłowámi dwoiákie rozumienie máiacemi, nie po proſtu ie wyznawáiac. Táki ſiebie ſamego oſzukiwa; bo Bogá nie może oſzukáć Sędźiego, lubo iego namieſtniká oſzukáć może kápłáná. I o tákim mowi S. Bernard ſer: 16 in Cant; *Veniam ſibi abjudicat*

judicat

judicat, qui reatum ſuum verbis alleviare conatur: *Odſadza ſię od-puſzczenia grzechow, kto winę ſwoię ſłowy chce wyćieńczyć.* Tu też należy ſpowiedź ćięmna, nie iáſna; gdy kto ták grzechy powiáda, że kápłan nie może rozumieć, czy grzech był ćięſzki, czy powſze-dni, czy pewny, czy wątpliwy. Jáko gdy kto powiáda że drugie-go obmowił, á nie powiáda czy to było z znáczną bliźniego nieſła-wą: ábo gdy powiáda, żem ſię niedbále ſprzećiwił myślom nieczy-ſtym, á nie powiáda, że to niedbálſtwo było dobrowolne, i z dobrym rozmyſłem. Tákże tu należy ſpowiedź nieſzczera; gdy kto grzechy pewne zá wątpliwe udáie, ábo wątpliwe zá pewne.

Spovviedź závvſze iedná.

4 *Spowiedź ſzkolna*, kiedy kto náuczywſzy ſię ná pámięć pe-wnych grzechow, wſzyſtko iedne ná ſpowiedźi powiáda, ták właśnie iáko żak penſá w ſzkole. Znáć że to pochodźi z złego przygoto-wánia ná ſpowiedź, i że táki máło ma świátłá ná poznánie ſiebie ſá-mego, á że tylko ze zwyczáiu, i bez żalu ſię ſpowiáda. Záczym tákie ſpowiedźi poſpolićie bywáią nie pożyteczne. Azaby nie le-piey odmieniáć porządek w ſpowiádániu ſię grzechow, ták żeby ná iedney ſpowiedźi wyznawáć grzechy, ktore były od oſtátniey ſpowie-dźi, naprzod przećiwko Pánu Bogu, potym grzechy przećiwko bli-źniemu, á náoſtátek grzechy przećiwko tobie. Ná drugiey ſpowie-dźi wyznáwáć naprzod myśli złe i żądze, potym ſłowá, potym u-czynki złe, náoſtátek opuſzczenie dobrych uczynkow. Ná trze-ćiey ſpowiedźi powiádáć grzechy tym porządkiem, iákimeś ie popeł-nił od przeſzłey ſpowiedźi, przebiegáiąc tygodnie, dni, i godźiny.

Spovviedź z niepotrzebnemi hiſtoryámi.

5. *Zła ieſzcze ſpowiedź ieſt hiſtoryczna*, gdy kto długo ſię ſpo-wiáda, niepotrzebne hiſtorye powiádáiąc, ábo też niepotrzebne o-kolicznośći. Trzebá tedy krotko ſam grzech, i iego liczbę, ábo o-kolicznośći potrzebne, wyznáć; náprzykład, obmowiłem drugiego z znáczną uymą ſławy iego, tyle rázy: Przyſięgałem ſię fałſzywie, ábo w niepewney rzeczy, tyle rázy. A oſobliwie ſtrzedz ſię potrzebá, ábyś nikogo nie wymieniał, ktory z tobą zgrzeſzył; bobyś tym ſamym grzeſzył oſławiáiąc drugiego przed Spowiedńikiem.

Spovviedź nagła.

6. *Zła też ſpowiedź nagła ábo porywcza*, gdy kto ſię ſpowiáda nie przypomniawſzy ſobie wprzod grzechow. W czym ma być pil-ność táka, iákiey poſpolićie záżywáią ludźie podobney kondycyi, boiący ſię Bogá. Ci bowiem ktorzy ſię częſto ſpowiádáią, nie po-winni ták pilny ráchunek ſumnienia czynić, iáko ći co ſię nie częſto ſpowiádáią; áni ći ktorzy nie máią ták záwiłych zabaw, i ſpraw. Ludźie też prośći nie powinni ták pilny ráchunek czynić, iáko ucze-

ni; bo

ni; bo tego nie umieia prości, i Spowiednik pytáiąc ich, może tego powetowáć. Wſzákże iednák ktoby opuśćił grzech ćięſzki ná ſpowiedźi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego ráchunku ſumnienia, tenby grzeſzył, i ſpowiedźby ważna nie byłá.

7. *Spowiedź oſchła, bez żalu i ſkruchy* ieſt nieważna. O tym żalu iáki ma być przy ſpowiedźi, nápiſał Tertulian de Pœnit: *Exomologeſis mandat animum mœroribus dejicere, ingemiſcere, lacrymari, & mugire dies nocteſq; ad Dominum Deum tuum; Spowiedź nákázuie duſzę w żal ponurzáć, wzdychác, płákáć, ryczeć we dnie i wnocy do Páná Bogá twego.* Prawdá że nie trzebá tákiego żalu żebyś go czuł ná ſercu, ábo żebyś płákał; bo dość że żal będźie ná woli, ták że wola twoiá będźie miáłá nienawiść grzechow, i że ſię iey nie podoba żeś zgrzeſzył, mowiąc: *O gdybym był nie zgrzeſzył.* Przećięż ten żal ma być nádprzyrodzony, i ſkuteczny: dla czego żáłowáć zá grzechy trzebá, nie dla tego że ćię urząd karáć będźie, że maſz nieſławę u ludźi, że rozum pokázuie ſzpetność grzechu, ále dla tego, że Bog grzechy kárze, że grzech ieſt przećiwko woli Bożey, że ieſt krzywda i obráza Boſka &c. Do tego żal zá grzechy przy ſpowiedźi ma być ták powſzechny, áby ſię rośćiągał ná wſzyſtkie grzechy śmiertelne nie odpuſzczone; bo Pan Bog nie może odpuśćić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ ták byłby i przyiaćielem twoim, i oraz nieprzyiaćielem; á żadnego grzechu nie może odpuśćić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczym ponieważ może być iáki grzech śmiertelny táiemny ná ſumnieniu twoim, pożyteczna rzecz ieſt, ná ſpowiedźi czynić żal z przyczyny powſzechney, ktora ieſt przećiwna wſzyſtkim grzechom śmiertelnym: náprzykład żáłuiąc zá grzechy, dla tego że ſą nieuſzánowániem máieſtatu Boſkiego; ábo że ſą niepoſłuſzeńſtwem przykazániu Boſkiemu; ábo że ſą niewdźięcznośćia zá dobrodźieyſtwá Boſkie; á oſobliwie że ſą obráza Boſka, że ſię Bogu ták dobremu nie podobáią; co wſzyſtkim grzechom poſpolićie należy. Gdy zás ma kto tylko grzechy powſzednie, choćby nie zá wſzyſtkie żáłował, byłáby ſpowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powſzednie odpuśćił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuśćić ieden grzech powſzedni bez drugiego; gdyż grzech powſzedni nie rozrywa przyiáźni z Bogiem, iáko ią rozrywa grzech śmiertelny. Przećięż to wiedźieć potrzebá, że gdy kto ſię ſámych tylko grzechow powſzednich ſpowiáda, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powſzedni mieć żal ſkuteczny, i przedſięwźięćie ſkuteczne,

Spowiedź bez żalu.

czne, ſtrzec go ſię: bo ináczey ſpowiedźby nie byłá ważna; gdyżby byłá bez żadnego żalu i przedſięwźięćia; i ktoby ſię ták ſpowiádał, grzeſzyłby śmiertelnie, czyniąc Sákráment nie ważny. Záczym gdy ſię ſpowiádaſz grzechow tylko máłych, przećiwko ktorym nie czuieſz ſkutecznego żalu i przedſięwźięćia, przyłoż do nich iáki grzech z przeſzłego żyćia, luboś ſię go iuż ſpowiádał, i ná ten grzech wzbudź w ſobie oſobliwie żal ſkuteczny i przedſięwźięćie. Ná co máią pilnie pámiętáć ći co ſię częſto máłych tylko grzechow ſpowiádáią.

Spowiedź pyſzna.

8. *Zła ſpowiedź ieſt pyſzna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wſtydu, bez uczćiwośći ták wnętrzney iáko i powierzchowney tego Sákrámentu. Także gdy kto co przydáie ná pochwałę ſwoię, ábo wymawiáiąc ſię, umnieyſza grzechy. Także gdy niećierpliwie przyimuie pytánia, ábo upomnienia kápłáńſkie. O tym ták mowi S. Ambroży lib. 2. de Caim c. 7. *Erubeſcere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defenſione cumulatur: Wſtydźić ſię mamy grzechu, nie wymawiáć: bo przez wſtyd ubywa winy, przez wymowkę przybywa.*

Spowiedź nie mężna.

9. *Spowiedź nie mężna, i nie ſtáteczna w popráwie.* Káżdy bowiem powinien mieć mocne i ſkuteczne przedſięwźięćie ná ſpowiedźi, wyſtrzegáć ſię káżdego grzechu śmiertelnego: bez ktorego przedſięwźięćia ſpowiedź ieſt nieważna. Dla tego Spowiednik tym ktorzy máią zwyczay w iáki pewny grzech śmiertelny częſto wpadáć, gdy ſię nie popráwuią po ſpowiedźiách, nie może dáć rozgrzeſzenia, poki nie ma nádźieie że ſię popráwią, iáko deklárował Innocencius XI. Tákże i tego rozgrzeſzyć nie może, ktory máiąc okázyą bliſką do grzechu, nie chce iey opuśćić, choć może; ábo iey ſię nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przyſtoyney, iáko tenże Papież deklárował. Gdy zás kto ſame tylko ma grzechy powſzednie, żeby było ważne od nich rozgrzeſzenie, przynamniey ná niektore grzechy tákowe, ktorych ſię ſpowiáda, ma mieć ſkuteczne przedſięwźięćie, áby ſię ich wyſtrzegał; á przynamniey áby ie umnieyſzał. I tá ieſt náuká zgodna Theologow.

Spowiedź nie zupełna.

10. *Spowiedź ma być zupełna*, ták, że káżdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzebá powiedźieć te okoliczności, ktore czynią rożną złość grzechu; á wedle wielu Theologow, i te też okoliczności, ktore znácznie więkſzą złość grzechu czynią. Jáko náprzykład, rożna złość ieſt grzechu ukráść w Kośćiele kielich, i ukráść w ſtáyni koniá: uderzyć Xiędzá, i uderzyć Chłopá: tákże więkſza znácznie

czznie

cznie złość ieſt ukráść ſto złotych, á ukráść dźieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile ſię może pámiętáć, przydáiąc: *mniey ábo więcey*, gdy liczby pewney nie pámiętaſz; ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawáiąc że poſpolićie ſię trafiał tyle rázy ná tydźień, ábo ná mieśiąc. Ták deklárowáło Concilium Trydentſkie; i bez tego wyráżenia liczby grzechow śmiertelnych, ábo okolicznośći, ktore rożnią grzechow złość, ſpowiedźby wazna nie byłá. W máteryi záś grzechow powſzednich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przećięż ieſt rzecz pożyteczna, zwłaſzczá gdy ſą grzechy powſzednie niebeſpieczne, ábo znácznieyſze i zupełnie dobrowolne; iáko bywáią grzechy przećiwko ślubom, ábo przećiwko ſpráwiedliwośći, i miłośći bráterſkiey: bo w tákich máteryách może być w oczách Boſkich grzech śmiertelny, ktory ty ſobie maſz zá powſzedni. Ták o zupełnośći ſpowiedźi oprocz Concilium Trydentſkiego náuczáli Swięći Doktorowie. S. Chryzoſtom hom: 42 in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per ſingulas ſpecies recole: Szerokie łez rzeki wyleway, grzechow twoich káżdego z oſobná rożnośći wſpominay.* S. Hieronim in Mat. c. 16 mowi: *że iáko w ſtárym zakonie káplan trędowátego czynił ábo czyſtym, ábo nieczyſtym: ták teraz Biſkup ábo káplan wiąże, ábo rozwięzuie grzeſznych z urzędu ſwego, cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechow wyſłucha rożnośći.* S. Auguſtyn in Pſal. 66: *Agnoſce medici manum, confitere, exeat in confeſſione & defluat omnis ſanies: Vznay lekarzá rękę, ſpowiáday ſię, niech wynidźie i wypłynie wſzyſtká ropá.* Jeſzcze do zupełnośći tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odpráwić; bo gdy kto ią náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiey przyczyny odwłacza, ten grzeſzy śmiertelnie, oddźieláiąc część tego Sákrámentu do zupełnośći iego należącą, od inſzych częśći, przećiwko uczćiwośći Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy ſię przed Bogiem, uważáiąc czy ſię podobne w twoich ſpowiedźiách nie trafiáią defekty, ábyś ie nápotym popráwił. O Spowiedźi obſzernie Gaud: *par. 5. ſect. 11.*

Potym czytáć ſię może LEKCYA o ſpoſobách, iáko ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy wypłáćić. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzećia.*

MEDITACYA III.

O doſyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſzczy; i tám ſłuchay S. Janá, upominaiącego wſzyſtkich do pokuty zá grzechy, onemi ſłowy: *Czyńćie godne owoce pokuty.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę Boſką do tego pobudzáiącą.

PUNKT 1. Słuchay Páná Bogá, ktory podáie nam pierwſzy ſpoſob pokuty ábo doſyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwłá mowiącego Rom. 6: *Sicut exhibuiſtis membra veſtra ſervire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra veſtra ſervire juſtitiæ ad ſanctificationem: Iákośćie wydáli członki wáſze, ábyśćie ſłużyli nieprawośći ná nieprawość: ták ie wydawayćie, ábyśćie ſłużyli ſpráwiedliwośći ná poświęcenie.* Gdźie S. Apoſtoł ſpoſob doſyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ćiáłá przez poſty, przez nieſpánia, przez włoſienice, biczowánia ſię &c. Do czego záchęć ſię rożnemi pobudkámi. Pierwſza ieſt. Ciáło twoie ieſt to nieprzyiaćiel Boſki, oraz i twoy nieprżyiaćiel, ktory ſię z czártem zprzyśiągł ná zgubę duſzy twoiey. Toć tedy tego nieprzyiaćielá Boſkiego i twego, maſz nienáwidźieć, i iego trapić. Druga pobudká do tego: i w ſpráwach ludzkich, kto nie może długu zápłáćić złotem, płáćić muśi ćiáłem, ćierpiąc więźienie, ábo karánie inſze: Toć i ty ták ſię maſz wypłáćáć Pánu Bogu zá grzechy. Trzećia pobudká: przypomniy ſobie przykłády Swiętych ták ſurowie trapiących ćiáło ſwoie zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inſzych: Czemu oni mogli czynić táką pokutę, á ty nie możeſz dáleko mnieyſzey? Więc náznácz ſobie pewne umartwienia ná tydźień, ná káżdy dźień; á proś o łáſkę Boſką, pomagáiącą do tego. *Vznawam Pánie, że to ćiáło moie ieſt twoim i moim domowym głownym nieprzyiaćielem, ktore mię nie raz do wzgárdy máieſtatu twego, i do utráty łáſki twoiey przywiodło. A czemuż ſię z nim ták pieſzczę? czemu we wſzyſtkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobłażał, ále ták ſobie z nim poſtępowáć będę, iáko z nieprzyiaćielem twoim, á oraz i moim, oſobliwie w tey okázyi, i w tey &c. Day łáſkę ſkuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

Pierwſzy ſpoſob doſyćuczynienia przez umartwienie.

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſá, ktory podáie drugi ſpoſob w Ewángelii doſyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21: *W ćierpliwośći wáſzey ośiągniećie duſze wáſze*, to ieſt odyſzczećie ſtrácone, i

do piekłá ábo do czyscá, zá grzechy skazáne dusze wásze, ćierpiąc rożne przećiwnośći, i utrapienia, ktore ná was ábo Pan Bog sam włoży, ábo ludźie wam ie, ábo żywioły, ábo czárći z dopusczczenia Bożego zádádzą. Jákie utrapienia są choroby, niepowodzenia w zamysłách, meláncholie, nienawiśći ludzkie, prześládowánia, obmowiská, potwárzy, źimná, gorącá, niepogody, pokusy &c. Te utrapienia mężnie, wesoło, ochotnie przyimuiąc, i ponosząc, możemy się wypłáćić zá grzechy násze. Do czego ábyś się záchęćił, pomyśl sobie: gdyby się ow Bogacz z piekłá, ábo iáka duszá z czyscá ná ten świát wroćiłá ná pokutę: o iákoby tu ráczey wołáłá ćierpieć wszystkie dolegliwośći, niż męki ná támtym świećie. Czego nie ćierpiáłá S. Krystyná, widźiawszy męki czyscowe? iáko się wrzucáłá w ćiernie, w ogień, pod kołá młyńskie, mowiąc: *Widźiáłám dáleko srozsze męki.* I tyś ná nie zásłużył w piekle, ábo w czyscu; á czemuż mnieyszych ćierpliwie znośić nie chcesz? Záwstydź się, i odważ się ná nie, mowiąc z S. Augustynem: *O Pánie tu pal, tu siecz, ábyś ná wieki przepuśćił.* Mow z S. Fránćiszkiem Borgiaszem: *Piekło domem moim iest: więc będę ták żył, iákobym był z piekłá ná pokutę wyprowádzony,* co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu nászego. Mow z S. Tereſą: *Abo ćierpieć tu trzebá ábo umrzeć:* ábo mow z S. Mágdáleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

Drugi sposob przez ćierpliwość w przypadkách przećiwnych.

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chrystusá, ktoryć podáie trzeći sposob dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Augustyná, mowiąc do ćiebie: *Accipe me, & redde pro te: Weź mię, á odday zá siebie.* Nie masz bowiem lepszego sposobu wypłácenia się Pánu Bogu zá grzechy, iáko gdy zá grzechy násze iemu ófiáruiemy Chrystusá, i zasługi i dosyćuczynienia Chrystusowe, poniewaź są nieskończoney wagi. Te zás zasługi on nam zostáwił ná to, częśćią w Sákrámentách SS. iáko w skárbnicách záwsze otwártych, częśćią w skárbie kośćielnym, z ktorego nam Namiestnik iego nádáie odpusty. Mamy tedy ták rozumieć, że Chrystus ná Krzyżu zrániony, iest to skarb nász otwárty, gdźie często przystępowáć mamy, i z tego skárbu nábrawszy zasług iego i dosyćuczynienia; mamy ie zá grzechy násze Troycy SS. ofiárowáć, iáko czynił S. Augustyn, mowiąc: *Czego mi nie dostáie, zábieram i przywłaszczam sobie z ran Zbáwićielá mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchániu Mszy S.. Mamy też często záżywáć Sákrámentow Swiętych, gdźie są złożone zasługi Chrystusowe. Tákże mamy nie zániedbywáć odpustow, przez ktore nam Namiestnik Chrystusow áppl ikuie zasługi i dosyćuczynienia

Trzeći sposob przez ofiárowánie zasług Chrystusowych.

nia Chryſtuſowe. Uczyń reflexya iáko tego ſpoſobu, i kiedy maſz záżywáć. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwićielu moy, żeś mi w ránách twoich zoſtáwił ták wielki ſkarb ná wypłácenie długow moich. O iákie leniſtwo moie, że do tego ſkárbu nie częſto przyſtępuię, i z niego nie biorę ták drogiego okupu zá grzechy moie! Chcę nápotym być pilnieyſzym. Oto i teraz ofiáruię Troyco Przenayświętſza zá grzechy moie tegoż Zbáwićielá mego, i z iego záſługámi. Ofiáruię iego pokorę zá moię pychę; iego poſłuſzeńſtwo zá moie nieposłuſzeńſtwo; iego łáſkáwość zá moie gniewy; iego ćierpliwość zá moie niećierpliwośći.* Weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego, *á odpuść złośći moie dla iego dobroći nieſkończoney.*

W Rozmowie uznay ſię być owym drzewem niepożytecznym, opiſanym Luc: 15. *Iam ieſt to drzewo Pánie w winnicy twoiey, w Kośćiele twoim ſzczepione, ále nieurodzáyne. Już to nie trzy látá, ále ták wiele lat przychodźiſz do tego drzewá, oſobliwie przy świętych Kommuniách ſzukáiąc ná nim owocu pokuty, á nie tylko nie nayduieſz go, ktoryby do ſmáku twego przypadł, oprocz liśćia pozorney pobożnośći; ále nayduieſz owoce ſpraw moich ćierpkie, zgniłe, robáczywe. Iuż podobno każeſz mię wyćiąć z tey winnice twoiey, ábym dármo mieyſcá w niey nie záſtępował, i ná ogień wrzućić: i godźienem tego, ábyś mię iáko figowe drzewo nieurodzáyne przekłał: ále poczekay Pánie przynamniey tego roku. Chćiey ſam około tego drzewá łáſka twoia chodźić: chćiey ie okopáć, oddaláiąc ode mnie źiemſkie áffekty; chćiey gnoiem obłożyć, ſtawiáiąc mi przed oczy częſto ſproſność grzechow moich, ábym zá nie żáłował. A naybárźiey chćiey pobłogoſłáwić tey źiemi ſercá moiego;* & terra noſtra dabit fructum ſuum, á ta źiemiá wyda owoc ſwoy, *tobie przyięmny, pokuty świętey.*

DZIEN V.

O náśládowániu Páná JEZVSA.

GDy ſię iuż duſzá we łzách pokutnych oczyśćiłá z grzechow ſwoich, trzebá áby ſię ozdobiłá świątobliwośćią, i cnotámi. Czego nie może oná lepiey doſtąpić iáko uważáiąc náukę Chryſtuſowa, i przypátruiąc ſię przykłádom żyćia iego: ponieważ on ieſt nam dány od Bogá Oycá, nie tylko iáko Náuczyćiel, ále też iáko i wizerunk wſzelákiey świątobliwośći. Dla tego końcá S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyślánia o żyćiu Chryſtuſowym aż do męki iego, á

w trzećim tygodniu dáie Rozmyślánia o iego męce i śmierći. Te záś rozmyślánia należa do drogi doſkonáłośći, ktora zowia oświecáiaca; bo w tych Meditácyách duſzá z náuki i z cnot Chryſtuſowych nábywa świátłá, iáko ma żyć świątobliwie. Więc pierwſza w tym drugim tygodniu Meditácya dáie Oćiec S. o kroleſtwie Chryſtuſowym, ná záchęcenie do náśládowánia Páná Jezuſa: bo w tey Meditácyi wyſtawia Chryſtuſa iáko Krola wybieráiacego ſię ná woynę, zá ktorym poddáni iść powinni. Záczym koniec tey Meditácyi i inſzych przez trzy dni náſtępuiacych ieſt náśládowánie Chryſtuſa. A że dźiś będa Meditácye o národzeniu iego, i o żyćiu táiemnym przy ktorym był S. Jozef, dla tego dźiś może być on Pátronem. Modlitwy záś ſtrzeliſte być te moga: *Tyś ſam ieſt Bogiem moim i Krolem moim.* Pſ. 43. *O Pánie ia ſługá twoy.* Pſal: 115. *Dobrze mi ſtać przy Bogu.* Pſ. 72.

MEDITACYA I.

O Kroleſtwie Chryſtuſowym.

Modlitwá uprzedzáiaca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Chryſtuſa ná gorze ś. Sion, iáko ná Krolá, pod choragiew ſwoię ludźi záćiagáiacego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiaca, ábyś ná głos iego nie ogłuſzał.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa mowiacego w Pſálmie 2: *Ia poſtánowiony ieſtem Krolem od Bogá, na gorze świętey iego, przepowiádáiacym przykazánie iego.* Słuchay i Oycá przedwiecznego mowiacego o Chryſtuſie Zach. 9: *Ecce Rex tuus veniet tibi iuſtus & Salvator:* *Oto Krol twoy przyidźie tobie ſpráwiedliwy i Zbawićiel.* Z kad ſię pokázuie, że Chryſtus nie tylko ile Bogiem ieſt, ále też ile Człowiekiem, ieſt Krolem świátá wſzyſtkiego, á to dla złaczenia ſię perſonálnego z Boſtwem; á zátym ma prawdźiwe páńſtwo nie tylko władzy, ále też i właſnośći, nád wſzyſtkim ſtworzeniem, iáko ſam o ſobie mowi: *Dána mi ieſt moc ná niebie i ná źiemi.* Pytayże ſię dáley tego Krolá, ná co z niebá ná ten świát przyſzedł? Ná to odpowie, z dáleká przyſzedł, *accipere ſibi regnum, & reverti* Luc. 19: Zeby kroleſtwo ſwoie záwoiowáne od czártá odebrał, to ieſt duſzę twoię, i duſze inſzych ludźi, wyrzućiwſzy Kśiażę świátá tego, á żeby ták z tryumfem wroćiwſzy ſię do niebá, to kroleſtwo ſwoie odyſkáne oddał Bogu Oycu, przyprowádźiwſzy ludźi do znáiomośći Páná Bogá, do miłośći iego, i poſłuſzeńſtwá. Dla tego tedy kończá,

Chryſtus ieſt Krolem náſzym, ktoremu służyć mamy.

ten Krol wzywa z ſobą, i záćiąga ná woynę przećiwko Kśiążęćiu świátá tego, wſzyſtkich ludźi, iáko poddánych ſwoich. Záćiąga i ćiebie. Uważże, czy nie ſłuſzna rzecz ieſt, ábyś temu Krolowi ſłużył; kto bowiem nád niego godnieyſzy? kto mędrſzy, áby ćię lepiey rządźił? kto mocnieyſzy, áby ćię bronił? kto bogátſzy, i hoynieyſzy, áby ćię ubogáćił? kto łáſkáwſzy. Uważ i to, że ten Krol ma ſłuſzną przyczynę tey woyny. Uważ i obligácye twoie, dla ktorych powinieneś temu Pánu ſłużyć; boś od niego ſtworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał ſobie zá Páná. Záczym i teraz z nim uczyń kontrákt i umowę, że mu chceſz wiernie ſłużyć aż do śmierći, mowiąc: *O Pánie oto ia ſłużebnik twoy, i ſyn niewolnicy twoiey*, to ieſt Mátki twoiey. Pſal. 115. *Tyś ſam ieſt Krolem moim i Bogiem moim.* Pſal. 43. Przeto wypowiádam ſłużbę wſzyſtkim inſzym Panom. Nie będźie mi Pánował świát, áni ćiáło, áni czárt: *ále tobie ſamemu będźie poddana duſzá moiá.* Pſal. 61. *Bo mi ſtáć przy tobie Bogu moim, náder dobrze.* Pſal. 72.

W czym mamy tego Krolá náśládowáć.

PUNKT 2. Ták záćiągnąwſzy ſię pod Chorągiew Chryſtuſową, pytay ſię czego od ćiebie ná ſłużbie ſwoiey ten Krol potrzebuie: i ſłuchay że toż do ćiebie mowi, co mowił do Máttheuſzá, i inſzych Apoſtołow: *Sequere me: Podź zá mną, ábo náśláduy mię.* To ieſt, ieżeli ze mną wypráwuieſz ſię ná woynę, trzebá żebyś był gotow nie inſzey ſtrawy, nie inſzego záżywáć odźienia, tylko iáko mię záżywáiącego obaczyſz. Do tego trzebá w tychże pracách, w nieſpániu, w niewczáſach ze mną zoſtawáć, ábyś był uczeſtnikiem zwyćięſtwá i ſzczęśćia, według tego iáko będźieſz towárzyſzem prac i niewczáſow. *Bo dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy czynili.* Joan: 13. Jednym ſłowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wzgárdźie, w uboſtwie, w boleśći, ktore były trzy przymioty żyćia iego śmiertelnego. Bo co zá ſtráwá iego byłá? żołć i ocet: co zá odźienie? ſzátá ſzyderſka u Herodá. Uważ tedy iáko od ćiebie ſłuſzney rzeczy ten Pan wyćiąga. *Ponieważ nie ma być lepſzy ſługá nád Pána ſwego.* Joan. 15. A do tego, że zá ták máłe prace i niewczáſy, o iák wielką ten Pan zápłátę obiecuie. Więc iáko wierni poddáni powinni ſię Krolowi ſwemu ich miłuiącemu, i ná nich hoynemu, ofiárowáć ná wſzyſtkie prace i niewczáſy z nim poſpolite: i ktoby ſię niechćiał ofiárowáć, u wſzyſtkich byłby godźien nagány, iáko gnuśny żołnierz: ták i ty ná toż ofiáruy ſię Krolowi twoiemu, i mow z S. Jgnácym do niego: *Oto ia Krolu naywyżſzy, i Pánie wſzyſtkich rzeczy, lubo niegodny, wſpárty iednák twoią łáſką*

i pomocą, tobie ſię cále ofiáruię, i wſzyſtko co mam oddáię twoiey woli: oświadczáiąc ſię z tym przed nieſkończoną dobroćią twoią, i przed obecnośćią chwalebney Mátki twoiey, i cáłego dworu niebieſkiego, że ten ieſt umyſł moy, to prágnienie i poſtánowienie, ábym ćię iák nayblizey náśládował w ponoſzeniu wſzelákich krzywd i przećiwnośći, tákże w uboſtwie, ieżeli ſię ták będźie podobáło nayświętſzemu máieſtatowi twoiemu.

PUNKT 3. Słuchay Krolá twego, ktory ćię w ſwoim obozie ták upomina przez Páwłá S. 2. Tim. 2. *Labora ſicut bonus miles Christi: Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Gdźie uważ, że iáko żołnierz dobry nie ma w obozie odpoczywáć, ále prácowáć, i woiowáć przećiwko nieprzyiaćielom, idąc zá direkcyą i przykłádem ſwego Hetmána: ták i ty maſz prácowáć, i woiowáć przećiwko czártu i pokuſom iego, tákże przećiwko ćiáłá zmyſłom, i námiętnośćiom, á zwłaſzczá przećiwko miłośći włáſney; á náoſtátek przećiwko świátu i miłośći iego. A lubo nie záwſze ieſt okázya bić ſię z temi nieprzyiaćielámi, gdyż oni czáſem dáiąc pokoy, áby ná ćię nieſpodźianie uderzyli; przećię iednák i w ten czás nie trzebá porzućić oręża, ani prożnowáć, ále trzebá prácowáć záwſze; trzebá ſtáć ná ſtráży; trzebá ſzáblę oſtrzyć, ſtrzelbę polerowáć, trzebá ſię ćwiczyć, iáko, gdy náſtąpi nieprzyiaćiel, z nim ſię maſz potykáć. Uczyńże reflexyą ná żyćie twoie przeſzłe, i przyſzłe, iáko maſz woiowáć z temi nieprzyiaćielámi twemi, i Chryſtuſowemi.

Jáko mamy wvoiovváć pod Chorągvvią iego.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnuſność moię, żem w obozie twoim żył do tych czas iáko pieſzczony żołnierz, ſzukáiąc wczáſow i wygod; á do tego nie mężnie ſię potykáiąc z czártem, ćiáłem, i świátem: dla tego nie raz zwyćiężony ieſtem od tych nieprzyiaćioł moich. Wſtydzę ſię tego niedbálſtwa mego przed tobą Krolu moy. Od tych czas chcę prácowáć iáko dobry żołnierz twoy: tylko ty náuczay ręce moie do woyny; day męſtwo i śiły ná zwyćiężenie moich i twoich nieprzyiaćioł: day oraz zwyćięſtwo przez domoc twoię. Amen.

Tu ſłuży LEKCYA o Zołnierſtwie Chryſtuſowym, *Ktora ieſt w Namowách Duchá S ná ten dźień pierwſza.*

Może ſię też czytáć LEKCYA o náśládowániu Páná Jezuſá w Poſpolitośći. *Ktora támże ieſt ná ten dźień wtora.*

MEDI-

MEDITACYA II.

O Expedicyi ná woynę Krolá nászego. Abo o Národzeniu Chrystusowym.

Iáko on przy Národzeniu swoim woiuie z świátem.

Przygotowánie 1. Przypomniy sobie krotko historyą o Národzeniu Páńskim.

Przygotowánie 2. Staw się w stáience Bethleemskiey przed Národzonym Pánem Jezusem, w żłobie leżacym, i słuchay iákoby mowił: *Teraz Kśiążę świátá wyrzucony precz będźie.* Joan 12.

Przygotowánie 3. Proś o łáskę pobudzáiącą do náśládowánia Chrystusá národzonego w zwyćiężeniu świátá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to założyć trzebá, co nápisał o świećie S. Jan 1. Joan. 2: *Omne quod est in mundo concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ: Cokolwiek iest ná świećie, iest pożądliwość ćiáłá, pożądliwość oczu, i pychá żyćia.* I ták krolestwo tego świátá, w ktorym przed przyśćiem Chrystusá pánował czárt, iáko kśiążę tego świátá, dźieli się ná trzy Prowincye. Pierwsza Prowincya ábo kráiná świátá, iest pożądliwość ćiáłá, gdźie są ućiechy zmysłow. Druga Prowincya iest, pożądliwość oczu, gdźie są, złoto, srebro, máiętnośći, insze dostátki widome. Trzećia Prowincya świátá, iest pychá żyćia, gdźie są honory, sławá, godnośći. W tych tedy trzech Prowincyách świátá, iáko Chrystus Hetman nász przy národzeniu swoim, z Kśiążęćiem świátá tego woiuie, obaczmy w tey Meditácyi.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusá Národzonego, Krolá twego mowiącego Joan. 18: *Regnum meum non est de hoc mundo: Krolestwo moie nie iest z tego świátá.* A to dla tego, że Krolowie tego świátá záżywáią delicyi i ućiech wszelákich, iáko o sobie mowił Krol Sálomon: Eccl: 2. *Czegokolwiek chćiáły oczy moie, nie broniłem im, i niezábroniłem sercu memu, áby było wszelkiey ućiechy záżywáło.* Chrystus zás przyszedszy ná ten świát, przy národzeniu swoim, á iákich ućiech záżywa? Oto leży we żłobie twárdym ná śiánie: śćiśniony pieluszkámi, ćierpi źimno, głod, fetor stáyni, i ćiemnośći nocne. A ćierpi to w ćiele delikáckim, ze krwi Pánieńskiey uformowánym; w ćiele ktore grzechom nie podlegáło. J ták Chrystus iáko przy národzeniu swoim, ták i przez cáłe żyćie swoie woiuie z pożądliwośćią ćiáłá, i zwyćięża Kśiążę świátá tego, w tey iego pierwszey

Chrystus przy národzeniu swoim woiuie z pożądliwośćią ćiáłá.

Prowin-

Prowincyi. A ty tego Hetmáná żołnierzu, ktoryś ták wiele mak zá grzechy ſwoie záſłużył, iáko woiuieſz z pożadliwośćią ćiáłá? O iáko pobłażaſz temu domowemu twemu nieprzyiaćielowi! O iáko ſtroniſz od umartwienia! o iáko ſzukaſz ućiech zmyſłow! *Wſtydzę ſię tego Pánie, że będąc ſługą twoim, chcę być lepſzym nád Páná. Od tąd będę chćiał ćiebie Hetmáná mego náſládowáć w umártwieniu ćiáłá mego. Zá moie ućiechy tobie ofiáruię te przykrośći, ktore ty przy národzeniu twoim ćierpiſz ná niewinnym ciele twoim.*

PUNKT 2. Słuchay Cycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie národzonym przez Proroká Zach. 9: *Ecce Rex tuus venit tibi juſtus & Salvator, ipſe pauper: Oto Krol twoy przychodźi tobie, ſpráwiedliwy i Zbáwićiel, á on ubogi.* Uważáiąc tedy uboſtwo iego przy národzeniu, pátrz iáko woiuie z Kśiążęćiem świátá tego w drugiey świátá kráinie, i iáko zwyćięża świátową pożądliwość oczu. Swiát ſzuka i ſtára ſię o doſtátki w mieſzkániu, w odźieniu, w iedzeniu. A Chryſtuſa przy národzeniu iego o iák wielkie uboſtwo! Rodźi ſię w cudzym mieśćie; nie w domu, ále w ſtáyni; bo mu nie było mieyſcá w goſpodźie. Rodźicy iego ubodzy. Nie ma żadney aſsiſtencyi, tylko wołu i oſłá. Łożko iego żłob: odźienie pieluſzki: bierze iáłmużnę od páſterzow. A przećię był Krol nád Krolmi, Pan wſzyſtkiego ſtworzenia, i iáko Pſálmiſtá mowi: *Chwałá i bogáctwá w domu iego.* Więc tedy mowi Apoſtoł 2. Cor. 8: *Propter nos egenus factus eſt cùm eſſet dives: Dla nas ſtał ſię ubogim, będąc bogátym.* A czemuż? *ut illius inopiâ nos divites eſſemus: ábyſmy z iego uboſtwá my ſtáli ſię bogátymi.* Chćiał bowiem przykłádem ſwoim uboſtwo nam drogie uczynić, i przyiąwſzy ie niejáko poświęćić i uboſtwić. A u ćiebie w iákiey cenie uboſtwo? czy ſię go nie wſtydźiſz? czy od niego nie ſtroniſz? czy ſię ná nie, częſto nie ſkárzyſz? czy nie prágnieſz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu? A tákże to ma być ſługá lepſzy nád Páná ſwego? Záwſtydź ſię tego. Záłuy żeś przećiwny w obyczáiách Krolowi ſwemu. Poſtánow w ſzczegulnośći popráwę.

Jáko woiuie z pożądliwoſcią oczu.

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa národzonego mowiącego Joan. 14: *Venit Princeps hujus mundi, & in me non habet quidquam: Przyſzedł Kśiążę świátá tego, á we mnie nic ſwego nie ma.* I uważ iáko Chryſtus przy národzeniu ſwoim woiuie z pychą świátową, i iáko w tym trzećim świátá kráiu zwyćięża Kśiążę świátá tego, ktory ieſt *Rex ſuper univerſos filios ſuperbiæ: Krol nád wſzyſtkimi ſynámi pychy* Job 41. Tak właśnie iáko máły Dawid zwyćiężył Goliatá, i

iáko máły kámień z gory ſpadſzy, wyſoki i wſpániáły poſąg obálił. Abowiem w Chryſtuſie národzonym świát pyſzny nic nie ma ſwego. Pyſzny prágnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chryſtus będąc niezmiernym, ſtał ſię máluczkim. Pyſzny popiſuie ſię z ſwoią potęgą, mądrośćią, z ſwoim ſzláchectwem: á Chryſtus to wſzyſtko pokrył ſwoim niemowlęctwem, ſłábośćią ćiáłá, i podłośćią. Pyſzny chce ſię pokázowáć: á Chryſtus leży w ćiemnośćiách. Pyſzny pnie ſię ná wyſokie urzędy: á Chryſtus Mądrość przedwieczna, miáſto thronu, żłob ſobie obrał. I więc ieſzcze pyſznić ſię będźie śmiał proch i popioł? O iák to nie znośna rzecz ieſt, (mowi S. Bernard w Kazániu ná Národzenie Páńſkie,) że gdy ſię wyniſzczył naywyżſzy máieſtat, ieden robak nádyma ſię, i pyſzni! A ty iáko w pokorze náśláduieſz Krolá twego? Záwſtydzenie, Zał, Poſtánowienie ćwiczyć ſię w pokorze.

Jáko vvoiuie z pyehą ſvviátá.

Rozmowá. Bądź pochwalon Pánie moy, ktory mię przykłádem twoim uczyſz, iáko mam z świátem woiowáć. Biádá mi, żem ſię nie raz dał zwyćiężyć pożądliwośći ćiáłá, pożądliwośći oczu, i pyſze. Od tych czas, chcę mężnie z niemi potykáć ſię. Dayże mi miłość uboſtwá twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moie delicye, twoie ktore przy národzeniu twoim ćierpiſz przykrośći; zá moie doſtátki, twoie uboſtwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

R E F L E X Y A
Ná námiętnośći náſze.

POniewaź w żołnierſtwie Chryſtuſowym oſobliwie woiowáć mamy z námiętnośćiámi náſzemi, przez ktore nas czárt, świát, i ćiáło woiuie; dla tego dźiś Reflexya być może ná te námiętnośći náſze, ktore ſą początkiem wſzyſtkich grzechow, i przeſzkodą do wſzyſtkich cnot; ábyſmy ie ták umiárkowáli, żeby ich nie záżywáć tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych námiętnośći ieſt iedenaśćie, to ieſt ſześć ná niżſzey duſzy częśći pożądliwey, á pięć ná gniewliwey. Ná częśći pożądliwey ſą te páſſye: miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiącey, i nienawiść; żądza, i chronienie ſię od niey przyſzłey: rádość i ſmutek o niey przytomney. Ná częśći záś gniewliwey, ieſt, o rzeczy pod zmyſł podpadáiącey á do nabyćia trudney, gniew, nádźieiá, roſpácz, śmiáłość, i boiaźń.

Naprzod tedy poſtáwiwſzy ſię przed obecnośćią Boſką, á prosząc go o pomoc, ábyś tę Reflexyą dobrze uczynił, reflektuy ſię ná

pierwſza páſſya áppetytu pożadliwego, ktora ieſt zrzodłem wſzyſtkich inſzych, to ieſt ná *Miłość* rzeczy pod zmyſł podpadáiacych. I pátrz iezeli do iákiego ſtworzenia nie maſz zbyteczney miłośći? czy nie do iákięgo przyiaciela? czy nie do ſławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy ſię, i gdźie tá páſſya odzywa bárźiey? iákieć ſzkody przynośi? iákim ia przygaſzáć maſz ſpoſobem? Mow ſobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ćiebie: dość mi ná tobie wſzyſtko dobro moie. A co miłuię ábym Bogá nie miłował?* Reflexya ná miłość.

Druga páſſya ieſt, żadza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyſzłey, pod zmyſłey podpadáiacey. Czy w tobie nie ieſt zbyteczne iákię prágnienie przećiwko rozumowi i woli Boſkiey powſtáiace? Kiedy, i gdźie bárźiey ſię zápala tá páſſya? iákim ſpoſobem ia maſz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żadza doſkonáłośći, w prágnienie chwały Boſkiey. To niech będźie celem prágnienia twego. Ná żadzę.

Trzećia páſſya ieſt Rádość z iákiey rzeczy ſtworzoney przytomney. Czy nie ráduieſz ſię zbytecznie z chwały u ludźi? z powodzenia w rzeczách doczeſnych? kiedy powſtáie tá páſſya? iákim ſpoſobem ia miárkowáć maſz? Niech ſię ráczey w Bogu i w rzeczách Boſkich z Nayświętſza Pánna ráduie duch twoy. Mow z Prorokiem Hábákukiem: *A ia rádowáć ſię będę w Pánu, i w Iezuſie Bogu moim.* Ná rádość.

Czwarta páſſya ieſt, Nienawiść iákiey rzeczy niepomiárkowána, i omierzenie iey ſobie, ábo oſoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieſzkánia. Czy ſię w tobie znayduie ná ſercu? czy pokázuieſz to powierzchownie? Czemu nie znośiſz ćiężaru drugiego, ktory twoy ćiężar znośi? Pátrz w drugim ráczey ná obraz Boſki, ktorym ieſt ozdobiony; ná Krew Chryſtuſowa, ktora ieſt poświęcony. Odmień ráczey tę nienawiść drugiego, w nienawiść ćiebie ſámego, ktora tobie należy dla więkſzych defektow twoich. Ná nienawiść.

Piata páſſya ieſt, Chronienie ſię iákiey rzeczy przyſzłey, ktora ſię zda być zła. Czy chroniſz ſię konfuzyi, wzgárdy u ludźi, złego o tobie rozumienia? Czemu ućiekaſz przed tym, co Chryſtus dla ćiebie przyiać raczył? czy ty ſługo maſz lepſzy być nád Páná twego? Ná chronienie ſię czego

Szoſta páſſya ieſt, ſmutek o rzeczy złey przytomney. Czy go miárkuieſz z zgadzániem ſię z wola Boża? ná co ſię ſmućiſz? gdyż ſmutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i złe ćię trapi, ktore ćierpiſz, i ſmutek. Myśl ráczey, że to złe ktore ćierpiſz, z rak Oycowſkich Páná Bogá przychodźi, ktory o tobie ma więkſze ſtáránie, niżeli ty o ſobie. Myśl żeś godźien tego utrapienia zá grzechy Ná ſmutek.

chy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go ćierpliwie znośiſz, wiele dobrego przyidźie. Myśl żeć dość ná Bogu, ktory ieſt naywyżſzym, i wſzelkim dobrem náſzym; z niego tedy ćieſzyć ſię mamy.

Ná gniew Siodma páſſya ná áppetyćie gniewliwym ieſt Gniew. Czy dáieſz mu mieyſce ná ſercu, w uſtách, ná czele, w oczách, i w inſzych ieſtách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy ſię tá námiętność w tobie? iáko ią w ten czás maſz przygaſzáć?

Ná ſmiáłość Oſma páſſya ieſt Smiáłość. Czy ſię nie wydáie w tobie, kiedy ſię ſprzećiwiaſz ſwoim Przełożonym? Kiedy nierozmyślnie i porywczo odważaſz ſię ná trudne ſpráwy, ktore ſą nád śiły twoie? Miárkuy tę námiętność, nie dufáiąc śiłom ſwoim, i uznawáiąc ſiebie ſámego, i nieudolnośći twoie.

Ná boiaźn Dźiewiata páſſya ieſt Boiaźń. W ktorych okázyách ná ćię náſtępuie? Czy z boiáźni nie opuſzczaſz dobrych uczynkow, ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyćiężaſz tę páſſyą, przykłádem Chryſtuſa lękáiącego ſię w Ogroycu? Boy ſię Bogá, á nikogo ſię bać nie będźieſz. Miey w nim nádźieię, i mow z Pſálmiſtą: *Pan zbawienie moie, á kogo ſię będę bał? Nie będę ſię bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mną ieſteś.*

Ná nádźieię i ná roſpácz Dźieſiąta i iedenaſta páſſya ieſt, Nádźieiá i Deſperácya, ábo roſpácz w rzeczách trudnych. Uważ, czy ſię w tobie z nayduią te páſſye? kiedy, i gdźie powſtáią? iákim ſpoſobem ie miárkowáć potrzebá.

Náoſtátek záwſtydź ſię przed Pánem Bogiem, żeś do tych czas ták máło w umartwieniu námiętnośći poſtąpił. Poſtánow mężnie ſię z niemi potykáć, ábyś ſię ták grzechow uchronił, i w cnotách ćwiczył bez przeſzkody.

O námietnośćiách piſze obſzernie P. Lancicius *Tomo 1. Opuſc.* 4 I náſzá Theologia Duchowna w Częśći wtorey.

Náſtępuie LEKCYA o náśládowániu w ſzczegulnośći uboſtwá Chryſtuſowego. *Ktora ieſt w Namowách Ducha S. ná ten dźień trzećia.*

MEDITACYA III.

O Konſiſtencyi Hetmaná náſzego. Abo o żyćiu Chryſtuſowym aż do lat 30, zátáionym w Názáreth.

Przygotowánie 1. Staw ſię w Domku Názáretáńſkim, gdźie Pan JEZUS poſłuſzny Nayświętſzey Pánnie i Jozefowi, podłe zabáwy odpráwuie.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę náśládowánia.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego w ten czás do Chryſtuſa przez Proroká Jſai. 45: *Verè tu es Deus abſconditus, Deus Iſrael, & Salvator: Prawdźiwie tyś ieſt Bog zátáiony, Bog Izráelſki, i Zbáwićiel.* Abowiem oſobliwie od roku dwunaſtego, ſtąpiwſzy z Kośćiołá do Názáreth, i tám przez lat 18 aż do roku 30 mieſzkáiąc, cále zátáił wſzyſtkę chwałę ſwoię; zátáił wſzechmocność, żadnych nie czyniąc cudow: zátáił mądrość, nie ucząc ludźi; zátáił świątobliwość, nie wydáiąc iey przed ludźmi: ále żył ták iáko proſty człowiek, iáko náuki nie máiący, iáko ſyn Cieśielſki. I ták w ten czás żadney u ludźi nie miał ſławy, i żadnego poſzánowánia, chybá u ſámey Nayświętſzey Pánny, i Jozefa. Tym przykłádem ſwoim uczy nas, iáko nie mamy dbáć o ſławę i honor u ludźi; iáko nie mamy ſię popiſowáć, áni pokázowáć przed ludźmi náſzey mądrośći, świątobliwośći, możnośći; ále to pokrywáć mamy, kiedy ináczey nie rozkázuie poſłuſzeńſtwo, i miłość bliźniego. A ty iáko ſię w tey mierze záchowuieſz? *O iáko ſię mam ſłuſznie wſtydźić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna byłá w ten czas chwałá i cześć od wſzyſtkiego świátá, á przećięs iey niechćiał: á mnie dla podłośći moiey, i dla grzechow należy wſzeláka wzgárda, á przećię ták chćiwie ſzukam chwały, i poſzánowánia u ludźi; i gdy ią mam, z niey ſię ćieſzę, á gdy iey nie mam, ták ſię ſmucę i fráſuię. Coż to ſpráwuie tylko pychá moiá? Záłuię zá nię, i brzydzę ſię nią.* Domine non veniat mihi pes ſuperbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech ſię nie wynoſzę w rzeczach wielkich i dźiwnych náde mnie. *Pſal.* 35.

Jáko w ten czás Chryſtus zátáił chwałę ſwoię.

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego Mat. 20: *Non veni miniſtrari, ſed miniſtrare: Nie przyſzedłem áby mi ſłużono, ále żebym ſłużył.* I przypátrz ſię mu w ten czás, iáko podłe usługi odpráwował; iáko ten ktory niebo, ſłońce, i gwiazdy ſtworzył, w ten czás z Jozefem ćieśielſkie rzemięſło robił: iáko ten ktoremu ſłużą Aniołowie, w ten czás Mátce ſwoiey i Jozefowi posługował; iáko zámiatał izbę, iáko drewká do kuchni nośił: á potym nie wſtydźił ſię ná oſtátniey wieczerzy i nogi rybakom, ſługom ſwoim umywáć. Więc mowi do nas przez S. Auguſtyná ſerm: 10. de Verb. Domini: *Vczćie ſię ode mnie, nie świát, i wſzyſtkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umárłych wſkrzeſzáć, ále żem pokorny.* I dla tego przy umywániu nog powiedźiał: *Dałem wam przykład áby iákom ia uczynił, i wy tákeśćie czynili.* A ty iáko tego przykłádu Chryſtuſowego

Jáko podłe usługi odpráwował.

wego náśláduieſz? czy nie pnieſz ſię ná wyſokie urzędy! czy rac
podłe poſługi przyimuieſz? *Dźiwuię ſię Pánie ták wielkiey pokorz*
twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyą potępia! A czemuż nie man
ſię mieć do podłych i wzgárdzonych uſług, kiedyś ty ie, będąc Pánem
chwały, przyiąć raczył, i przykłádem twoim uſzláchćić. Od tąd Páni
elegi abjectus eſſe in domo Dei mei, magis quàm habitare in taberna-
culis peccatorum: Obieram ſobie być wzgárdzonym w Domu Bogá
mego, ráczey niż być chwalebnym w przybytkách grzeſznikow. *Pſ.81*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná Jezuſa w tym żyćiu ſwoim
mowiącego do Bogá Oycá przez Pſálmiſtę Pſal. 72: *Vt jumentum*
Jáko posłuſzny. *factus ſum apud te, & ego ſemper tecum: Iáko bydlę ſtałem ſię u ćie-*
bie; á ia záwſze z tobą. Wyraża tu Pan JEZUS poſłuſzeńſtwo ſwoie:
w ten czás gdźie iáko mowi Łukaſz S. *był poddány Rodźicom*, dáiąc ſię
im rządźić, i kierowáć we wſzyſtkich ſpráwách, iáko bydlątko. Uważ
kto był poſłuſzny? komu? w iákich ſpráwách? iák doſkonále w wy-
konániu? iák ochotnie? A z tąd, *diſce terra ſubjici, diſce pulvis ob-*
temperare: Vcz ſię ziemio być poddáną przełożonym twoim, ucz ſię
prochu być poſłuſznym, mowi Bernard S. A iákoż doſkonále zácho-
wuieſz poſłuſzeńſtwo?

Rozmowá. Bądź pochwalon Synu Boży, żeś z niebá ſtąpiwſzy,
narod ludzki przez nieposłuſzeńſtwo pierwſzych Rodźicow náſzych
zepſowány, tyś poſłuſzeńſtwem twoim náprawić raczył, i nam dałeś
przykład poſłuſzeńſtwá. O iákoś nam chćiał tę cnotę perſwádo-
wáć, kiedyś nas tey cnoty przykłádem twoim przez cáłe trzydźieśći
lat uczył, i owſzem przez cáłe żyćie twoie, ſtawſzy ſię poſłuſznym
aż do śmierći, nie tylko Rodźicom twoim, ále i Piłatowi, i opraw-
com, áż do śmierći krzyżowey. O mądrośći nieſkończona, ieżeliś
ty dáłá ſię rządźić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy
omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, ktory ieſt ná mieyſcu
twoim. Jeżeli wola twoiá, ktora nic złego obráć nie mogłá, byłá
podległa woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego ſkłonney,
nie będę zgadzał z wolą tego, ktory ná mieyſcu twoim zoſtaie.
Ták ſię nápotym chcę ſpráwowáć Pánie, dla ćiebie, i poddawáć tym,
ktorzy ná poſłuſzeńſtwo moc ſobie udźieloną máią od ćiebie, do kto-
rycheś rzekł: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.* Użycz Pánie JEZU łá-
ſki do záchowánia doſkonáłego posłuſzeńſtwá, á zá moie nieposłu-
ſzeńſtwá, ofiáruy Troycy Swiętey, wſzyſtkie ákty posłuſzeńſtwá two-
iego,

DZIEN

DZIEN VI.

O Náuce Chryſtuſowey.

MEditácyi dźiśieyſzych koniec ten ieſt, żeby z náuki Chryſtuſowey nábyć świátłá, do náſládowánia iego. Pátron tego dniá być może S. Jan Ewángeliſtá, ábo ktory z Apoſtołow, słucháiących náuki Chryſtuſowey. Modlitwy ſtrzeliſte mogą te być: *Boże oświeć ćiemnośći moie.* Pſal. 17. *Náucz mię czynić wolą twoię, bo Bogiem moim ieſteś.* Pſal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o śćieſzkách twoich náucz mię.* Pſal. 24.

MEDITACYA I.

O Náuce Chryſtuſowey w poſpolitośći.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſtyniách i gorách Páleſtyny, gdźie Pan JEZUS Ewángelią przepowiádał.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzáiącą do poważánia ſobie náuki Chryſtuſowey.

PUNKT 1. *Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tabor zálecáiącego nam náukę Chryſtuſową, i mowiącego: *Ten ieſt Syn moy ukochány, iego ſłuchayćie.* Mat. 17. Gdźie nam Oćiec przedwieczny Syná ſwego ſpołiſtotnego ſobie, ſámę mądrość i prawdę ſwoię iſtotną wćieloną, dáie zá Doktorá i náuczyćielá náſzego; nie Moyzeſzá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále ſámego Syná ſwoiego. A co może być mędrſzego nád tego Nauczyćielá? A czego nas nie náuczy ten, ktory ieſt ſámą iſtotną wſzeláką umieiętnośćią? A czy nas może oſzukáć ten Náuczyćiel, ktory ieſt prawdą nieomylną? O iáko tedy mamy ſobie wielce poważáć náukę ktorą nam podał w Ewángelii, ták tę ktorą nam obiáwił táiemnice o Bogu, iáko tę ktorą nam opiſał ſrzodki do otrzymánia błogosłáwieńſtwá wiecznego. Dźiękuy tedy Oycu przedwiecznemu, zá ták zacnego Náuczyćielá nam dánego. Poważay ſobie wielce náukę Chryſtuſową. Przyimiy iego przykazániá i rády podáne w Ewángelii, i złoż ie w pośrzodku ſercá twoiego. Rządź według náuki Chryſtuſowey rozum twoy, wierząc mocno wſzyſtkie wiáry náſzey táiemnice, ſądząc o obyczáiách według Ewángelii; rządź tákże wolą twoię náuką Chryſtuſową, obieráiąc to co oná rádźi, i ſtroniąc od tego

Chryſtus iák zacny Náuczyćiel náſz

od tego co oná gáni. Náoſtátek rzadź wſzyſtkie śiły twoie táż náuka Chryſtuſowa, czyniac wſzyſtko i ćierpiac według náuki Chryſtuſowey. Do czego proś o łáſkę ſkuteczna. *Badź pochwalon Oycze przedwieczny, żeś nam dał zá Náuczyćielá ſámę iſtotna madrość twoię wćielona. Poważam go ſobie nádewſzyſtko, i iemu ſię zá uczniá oddáię. Zal mi żem ſię nie rzadźił iego náuka. Chcę nápotym nie inſza ſię rządźić, tylko náuka Ewángelii.*

PUNKT 2. Słuchay ſámego Chryſtuſa o náuce ſwoiey mowiacego Joan. 7: *Mea doctrina non eſt mea, ſed ejus qui miſit me: Moiá náuka nie ieſt moiá, ále tego ktory mię poſłał.* To ieſt moiá náuká nie ieſt ludzka, nie źiemſka, ale niebieſka, i Boſka, *Sapientia de ſursũ deſcendens; Madrość z gory ſtępuiaca,* iáko ia zowie S. Jákub Jac. 3. á zátym ieſt przećiwna madrośći świátowey. Troiáka bowiem ieſt madrość ná świećie, iáko náucza tám S. Jákub Apoſtoł. Pierwſza madrość ieſt źiemſka, ktora ſię rzadźi pożadliwość oczu, ábo miłość dobr źiemſkich: i tá madrość uczy zbieráć bogáctwá, według tego co mowi Pſálmiſtá Pſal. 143: *Błogoſłáwionym názwáli tego ktory ma doſtátki.* Druga madrość ieſt bydlęca, ktora ſię rzadźi pożadliwość ćiáłá; á tá madrość uczy ſzukáć ućiech bydlęcych, według tego co roſpuſtni mowia Sap. 2: *Podźćie záżywaymy dobr, koronuymy ſię rożámi, niech nie będźie żadney łaki, przez ktoraby nie przeſzłá lubieżność náſzá.* Trzećia madrość ieſt diabelſka, ktora ſię rzadźi pychá diabelſka: á tá madrość uczy ſzukáć czći i ſławy ludzkiey, iáko Luciper *Rex ſuper omnes filios ſuperbiæ, Krol nád wſzyſtkiemi pyſznemi,* mowi Jſai. 14: *Wſtapię ná wyſokość obłokow, będę podobny naywyżſzemu.* Tey troiákiey madrośći przećiwna ieſt náuka Chryſtuſowá. Jeſt przećiwna madrośći źiemſkiey; bo uczy uboſtwá, mowiac: *Błogoſłáwieni ubodzy, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* Mat. 5. I gdźie indźiey: *Jeżeli chceſz być doſkonáłym, idź przeday wſzyſtko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Jeſt przećiwna madrośći bydlęcey, bo uczy umartwienia, mowiac: *Błogoſłáwieni ktorzy ſię ſmuca.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mna, niech ſię záprze ſiebie ſamego, i niech nieśie krzyż ſwoy.* Mat. 16. Jeſt przećiwna madrośći diabelſkiey; bo uczy pokory, mowiac: *Vśiadź ná mieyſcu oſtátnim.* Luc. 14. *Kto ſię upokorzy ten wywyżſzon będźie.* Mat. 18. Luc. 14. I ták iáko P. Bog gdy ludźie budowáli wieża Bábilońſka, pomieſzał ich ięzyki i mowę: ták Chryſtus náuka ſwoia pomieſzał ięzyki i mowę ludźi świátowych, buduiacych wieża prożnośći: bo co przed tym świat bogáctwá, ućiechy, honory zwał błogoſłáwieńſtwem, to teraz Chryſtus

Náuká Chryſtuſovvá ieſt przećivvna madrośći ſvviátovvey.

uboſtwo

ubostwo, umartwienia, wzgárdę u ludźi zowie błogosłáwienstwem. Uważże ty ktory śię zowiesz uczniem Chrystusowym, do ktorey szkoły należysz? czy do Chrystusowey? czy do świátowey? iákoś w náuce Chrystusowey postąpił? iáką śię mądrośćią w sprawách twoich rządźisz? Záwstydź śię, i żáłuy. *O iákom błądźił Panie, nie rządząc śię náuką twoią, ále mądrośćią świátową. Widzę że tá mądrość świátowa, iest fałszywa. Kłama mądrość źiemská, kiedy obiecuie uczynić człowieká błogosłáwionym przez bogáctwá; bo te są tylko srzodkiem ná uśmierzenie potrzeb nászych przyrodzonych; á zá tym one nie są końcem żyćia nászego; owszem są to iáko ćiernie, ktore frásunkiem ránią serce ludzkie; á do tego często* conservantur divitiæ in malũ Domini sui. Zachowuią śię bogáctwá ná złe Páná swego. Ecc. 5. *Kłama też mądrość bydlęca; bo obiecuie mię uczynić błogosłáwionym przez ućiechy, ktore tylko kontentuią ćiáło, á nie duszę, ktora iest część lepsza człowieká. Kłama náostátek mądrość diabelska: bo mię obiecuie uczynić błogosłáwionym sławą u ludźi, i honorámi, ktore mię nie czynią zacnym, ále mogą być tylko znákami zacnośći, i to niepewnemi, i nietrwáłemi, często niesłusznemi. Sámá tylko twoiá Iezu moy, náuká może mię czynić błogosłáwionym; bo oddaláiąc mię od bogáctw, od ućiech, od sławy i czći ludzkiey, oddala mię od tego co mi przeszkadza do błogosłáwieństwá, to iest do złączenia śię z Pánem Bogiem przez widzenie i miłość iego, ná czym należy prawdźiwe błogosłáwieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość świátową, á twoię Iezu moy, Ewángeliiną náukę o ubostwie, o wzgárdźie u ludźi, o umartwieniu przyimuię, i obłapiam, i ták mocno wierzę, iáko wierzę táiemnicę Troycy S. bo wszystkie twoie náuki rownie są prawdźiwe: poniewaz wszystkie są od ćiebie Prawdo przedwieczna obiáwione.*

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Páná Jezusá o náuce swoiey mowiącego Lucæ 11. *Błogosłáwieni ktorzy słuchaią słowá Bożego, i strzegą go.* Z tąd śię ucz, iáko masz śię z náuką Chrystusową obchodźić. Naprzod słucháć iey ná kazániách, i czytáć w kśiąszkách duchownych z pilnośćią, i z nabożeństwem; ták, iákbyś Chrystusá każącego słuchał, ábo iákbyś czytał list od niego do ćiebie nápisány. Druga: trzebá chowáć tę náukę w sercu iáko skarb nieoszácowány; to iest chowáć ią w pámięći, pámiętáiąc ná nię przy wszystkich spráwách twoich; chowáć ią w rozumie przez mocną wiárę, i przez częste rozmyślánie: náostátek chowáć ią ná woli przez miłość iey. Ták Krol Dawid chował słowá Boskie, gdy mowił Psal. 118: *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W sercu moim skryłem mowy twoie,*

Iáko mamy náukę Chrystusową szánowáć.

twoie, ábym ći nie zgrzeſzył. Ták i Nayświętſza Pánná: *Conſervabat omnia verba hæc conferens in corde ſuo: Chowáła wſzyſtkie te ſłowá, ſtoſuiąc ie w ſercu ſwoim.* Náoſtátek trzebá náukę Chryſtuſową chowáć w wykonániu, i w uczynkách: bo iáko mowi S. Jákub: *Non auditores legis, ſed factores juſtificabuntur: Nie ſłucháiący przykazánia, ále czyniący będą uſpráwiedliwieni.* Ták chowáiąc náukę Chryſtuſową, będźieſz błogosłáwionym: bo iáko mowi Pan Joan. 6: *Verba quæ ego locutus ſum vobis, ſpiritus & vita ſunt: Słowá ktorem iá wam powiedźiał, duchem ſą i żywotem;* á zátym ożywiáć ćię będą żyćiem łáſki Boſkiey, i żyćiem chwały wieczney. Jáko i ná drugim mieyſcu mowi Joan. 9: *Amen amen dico vobis, ſi quis ſermonem meum ſervaverit, mortem non videbit in æternum: Záprawdę záprawdę mowię wam, kto moię mowę chowa, śmierći nie oglada ná wieki.* A ty iáko chowaſz náukę Chryſtuſową? czy nie ieſteś podobny owemu u Jákubá S, ktory przegladawſzy ſię w zwierćiedle náuki Chryſtuſowey, poſzedł, i zápomniał. Popraw w tey mierze co popráwić trzebá.

Rozmowá. Pánie, ktorego słowá ſą duchem i żyćiem, day mi łáſkę ábym słowá twoie ták kochał iáko duſzę duſzy moiey, i iáko żyćie iey: Niech miłuię náukę twoię z Pſálmiſtą S. *Super aurum & topazion. Nád złoto i drogie kámienie.* Niech mi słowá twoie będą *dulcia faucibus meis ſuper mel ori meo, Słodkie nád miod uſtom moim.* Pſal. 19. Niechże mię tá náuká twoiá ożywia, i żyćiem łáſki twoiey, i żyćiem chwały wieczney. Może ſię czytáć tu Thom. à Kemp. w Kśiąſzce 3. Rozdźiał 43.

Czytáć ſię może LEKCYA o Wierze, *ktora ieſt pierwſza broń náſzá przećiwko nieprzyiaćielom. Ieſt w Namowách ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O przednieyſzey náuce Chryſtuſowey, to ieſt, o Záprzeniu ſiebie ſámego.

Przygotowánie 1. Staw ſię pokornie u nog Páná Jezuſa przepowiádáiącego Ewángelią, iáko uczeń przed Náuczyćielem.

Przygotowánie 2. Proś ábyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu ſiebie ſamego, i do niey ſię záchęćił.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Luc. 9: *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſamego ſiebie.* Tu uważ naprzod, co to ieſt záprzeć ſię ſie-

bie

bie ſámego: á to poznaſz z tego przykłádu, ktory dáie S. Chryzoſtom, gdy kto máiac iákiego przyiaćielá, á poznawſzy iego zdrády, i nieſzczerość, zápiera ſię go: ten bowiem iuż owego nie zna zá ſwego przyiaćielá, iuż mu nie pobłáża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego ſtroni, i uſtáwicznie ſię mu ſprzećiwia; i gdy ſłyſzy ábo widźi że mu ſię co złego dźieie, náprzykład że go poimano do więźięnia, że nędzę ćierpi, że go prześláduia, ábo zniewáżáia, ćieſzy ſię z tego: bo iuż go nie ma zá ſwego przyiaćielá, ále zá nieprzyiaćielá. Tak i my zápieráć ſię mamy nas ſámych, mowi S. Chryzoſtom: to ieſt widząc że niżſza część duſzy náſzey, pożądliwość náſzá nas oſzukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczna prowádźi, mamy z nia rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyiaćielá, ále ſię z nia uſtáwicznie wádźić i iey ſię ſprzećiwiáć; nie pieśćić ſię z nia, áni iey pobłażáć w niwczym, ále iey uymowáć tego czego oná chce, á ráczey zádawáć niewygody i przykrośći, i ćieſzyć ſię gdy ćierpi uboſtwo, boleśći, niesławę. I toto ieſt záprzenie ſámego ſiebie, bez ktorego żaden nie może iść zá Chryſtuſem, to ieſt nie może trwáć ſtátecznie przy nim, i iego náśládowáć; zgołá nie może być uczniem i ſługa iego: dla czego on powſzechnie mowił nie tylko do Apoſtołow, nie tylko do Zakonnikow, ále *dicebat ad omnes*, *mowił do wſzyſtkich: Kto chce iść zá mna, niech ſię záprze ſiebie ſamego*; bo bez tego możeć kto przyiść do Chryſtuſa, może iść zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tabor, ſzukáiac ſwoiey poćiechy; ále iść zá Chryſtuſem ſkutecznie, i z nim ſię złaczyć nierozdźielnie nie może. Co też wyráźił S. Páweł Gal. 5. gdy mowi: *Qui ſunt Chriſti, carnem ſuam crucifixerunt cum vitijs & concupiſcentijs: Ktorzy ſa Chryſtuſowi*, to ieſt, ktorzy ſa iego przyiaćiele, ſługi, uczniowie, *ći ukrzyżowáli ćiáło ſwoie z wyſtępkami, i pożądliwośćiami.* Uczyńże tedy ná ſię reflexya, czy ieſt w tobie tákie záprzenie ſiebie ſámego; i przyzwoite wzbudź w ſobie áffekty. *Vznawam Pánie moy, że ſię dármo ſzczycę być ſługa twoim i náśládowca, kiedy we wſzyſtkim dogadzam zmyślności moiey. Widzę że w ſkole twoiey ieſtem nieukiem, ktory ieſzcze nie poiał, ábo ráczey poiáć niechcę tego obiecádła náuki twoiey o záprzeniu ſiebie ſamego. Tá náuka twoiá ieſt w prawdźie nie pozorna i gorzka iáko ziarno gorczyczne, ále ieſt zdrowa, dźielna, i ſerce miłośćia ku tobie grzeiaca. Dayże Pánie áby mi ſmákowalá: ábym tym ziárnem gorczycznym, ta náuka twoia wſzyſtkie ſpráwy moie ſobie zaprawowal, i ſmáczne ſobie czynił wſzyſtkie nieſtrawne, w życiu moim przypadki.*

Co ieſt záprzenie ſiebie ſámego.

L 2 PUNKT

Pobudki do nienawiśći dobrey śiebie ſámego.

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze o záprzeniu ſiebie ſámego, mowiącego Chryſtuſá Joan. 12: *Kto miłuie duſzę ſwoię, ſtráći ią:* to ieſt, kto źle miłuie duſzę, pozwaláiąc iey tego czego oná chce przećiwko rozumowi, i woli Bożey, ten ią wtráći ná zgubę wieczną do piekłá: *á kto nienáwidźi duſzę ſwoię, ten ią chowa ná żywot wieczny:* to ieſt, kto ią nienáwidźi dobrze, nie pozwaláiąc iey wygod, ućiech, i inſzych dobr zákazánych od Bogá, ten zbáwi duſzę ſwoię. Dwoiáka bowiem ieſt miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy kto choremu pozwala winá, ábo potraw ſłodkich ſzkodzących, ktorych on prágnie, ten go źle miłuie, á ráczey prawdźiwie nienáwidźi; bo go ták zábiia: gdy zás chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali, gdy nogę ućina, zda ſię, że go nienáwidźi; ále tá nienawiść ieſt dobra, á ráczey ieſt prawdźiwa miłośćią; bo go chce uzdrowić. Ták i my nienáwidźieć mamy duſzę náſzę, gdy oná będąc chora, chce dobr doczeſnych ſobie ſzkodliwych, nie pozwaláiąc ich, ále ráczey rożne iey niewczáſy i przykrośći zádáiąc. I táka nienawiść duſzy ſwoiey należy do záprzenia ſiebie ſamego: do ktorey pobudzay ſię rożnemi przyczynámi. Pierwſza ieſt, że, im w tobie mniey będźie miłośći ku ſobie, tym będźie więcey miłośći ku Bogu; i tym ſię bárźiey miłośćią zbliżyſz do Bogá, im ſię bárźiey oddaliſz od ſiebie, przez nienawiść ſiebie ſámego: iáko kurſor tym bliżſzy ieſt do kreſu, im dáley odſtąpi od domu ſwego. Druga przyczyná ieſt, że nie máſz większego nieprzyiaćielá nád ſiebie ſamego; bo nikt ći więcey nie ſzkodźi, iáko ty ſám ſobie: ábowiem ty ktoryś miał być ſobie naywiernieyſzym i nayżyczliwſzym przyiaćielem, otwieraſz czártu drzwi do ſercá twego, i iego wpuſzczaſz, áby ćię zábił ná duſzy: Ty przeſzkadzaſz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z niebá poſyła, ty go pſuieſz i w trućiznę ſobie obracaſz: Ty ſię ſam w przepáść piekielną wpychaſz; ponieważ bez twego pozwolenia áni czárt, áni świát, áni ćiáło, twoi nieprzyiaćiele, ſzkodźićby tobie nie mogli. Toć maſz ſię nienáwidźieć, iáko zdraycę twego i naygłownieyſzego nieprzyiaćielá. Trzećia przyczyná ieſt, dla ktorey maſz ſię nienáwidźieć, że nie miłuieſz Bogá, ále go obrażaſz, i ieſteś iego nieprzyiaćielem; dla tego bowiem maſz ſię gniewáć ná ſiebie, i ná ſobie maſz ſię mśćić krzywdy Boſkiey, ieżeli maſz żárliwość o chwałę Boſką. Bo ieżeli ſię gniewaſz ná zdraycę Judáſzá, ábo ná nieſpráwiedliwego Káiphaſzá, á czemu ſobie pobłażaſz, ktory ieſteś gorſzym ná Chryſtuſa niż Judaſz i Kaifaſz? Gdybyć Pan Bog zlećił, ábyś karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Páná Jezuſa, ábo żebyś karał grzechy

chy

chy Antichryſtá, i Lucyperá, czybyś im folgował? á czemu śię z ſobą pieśćiſz, ktory gorſzy ieſteś nád Lucypera? Ponieważ on iedną tylko myślą obráźił Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á przećię on nie ták był obligowány Bogu iáko ty; bo dla niego Bog nie ſtał śię Aniołem, i nie ćierpiał; á dla ćiebie ſtał śię człowiekiem, i krew ſwoię przelał. Jeżeli tedy z czártem niechceſz mieć przyiáźni, czemu z ſobą máſz ták wielką przyiaźń? *O Prawdo nieomylna Boże moy, mam śię brzydźić ſobą, bom śię nie raz zwiodł, nie raz śiebiem ſamego obráźił, i więcey ſobiem záſzkodźił, niżeli czárt mi ſzkodźi, ktory bezemnie nicby mi nie ſzkodźił: dopieroż mam śię brzydźić ſobą, i śiebie nienáwidźieć dla tego, żem ćię nie raz ukrzywdźił, nie raz zelżył, i chwałę twoię ukradł. Znáć że ćię nie miłuię, kiedy śię o krzywdę twoię nie uymuię nád ſobą. Ale i ſam śię nie miłuię, gdy śię nieporządnie miłuię; bo nie miłuię duſzy moiey, ná ktorey przedniey ſzym ſpoſobem iſtotá moiá záwiſłá, ále miłuię ćiáło, iákobym nic nie był, tylko ćiáło; i ták ábym miłował część iſtoty moiey, cáłego śiebie nie miłuię; á co mię bárźiey boli, nie miłuię tego, w czym ieſt wſzyſtko dobro moie, to ieſt ćiebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wſzyſtkich żył moich táką miłość nieporządną, á wley święta nienawiść śiebie ſamego, ktora ieſt prawdźiwą i mnie i ćiebie miłośćią.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa, o záprzeniu śiebie ſámego, mowiącego Mat. 11: *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, i gwałtownicy wydźieráią ie.* Przez ten gwałt rozumie śię umartwienie śiebie ſámego troiákie, to ieſt umartwienie ćiáłá i zmysłow náſzych, umartwienie ápetytu chćiwego, i pozadliwego, umartwienie rozumu i woli: ktore troiákie umartwienie gdy czyniemy, gwałt ſobie czyniemy, ſprzećiwiáiąc śię ſkłonnośći náſzey przyrodzoney, ktorą mamy do tego co śię podoba ćiáłu náſzemu, zmyślnośći i woli; á tym ſamym nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu, że nam muśi nieiáko z obietnicy ſwoiey zá to dáć kroleſtwo niebieſkie, i ták ie gwałtem i iákoby ſzturmem od Páná Bogá odbieramy. Więc ná tym umartwieniu troiákim należy záprzenie śiebie ſamego; ktore umartwienie te w nas ſkutki ſpráwuie. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duſznego, to ieſt świątobliwośći; iáko chory przez gorzkie lekárſtwá, przez záćięćie żyły, przez krwi upuſzczenie, nábywa zdrowia ćieleſnego. 2. Jáko roża w ogrodźie záchowuie ćiernie, ták cnotę w ſercu i łáſkę Boſką záchowuią przykrośći, ktore ſobie zádáiemy. 3. Jáko krzemień uderzony wypuſzcza z śiebie świátło i ogień, ták gdy ćiáło

Pożytki z umartwienia.

ćiáło trapiemy, nábywamy świátłá ná rozumie, á ná woli miłośći Boſkiey. 4. Przez to umartwienie utracamy wiele ćięſzkiego karánia zá grzechy náſze w czyſcu, i wiele ſobie záſługuiemy: bo w czyſcu męki ſą ćięſzkie, dośćuczynienie máłe, á żadney záſługi nie máſz; tu záś ná tym świećie przez umartwienie máło ćierpiąc, wiele záſługuiemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey zá grzechy: á czemuż ták głupimi kupcámi ieſteſmy, że w ten czás, to ieſt w czyſcu chcemy kupowáć towar, kiedy ieſt drogi, gdy drożey go płáćić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtáiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi ćierpiącemu, i iego wyrażamy na ſobie obraz żywy: co ieſt znák przeznáczenia, iáko náucza Páweł S. Rom: 8. Temi tedy pożytkámi umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwſzy reflexyą ták ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe żyćie, poſtánow okáżye, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſamego.

Rozmowá. Dźiękuię dobrotliwy Boże, żeś mi dał ſpoſobność doſtąpić ták wiele pożytkow z máłego umartwienia ſiebie ſamego. Ubogáćiłeś mię więkſzemi inſtrumentami záſług, niżeli Aniołow: bo ile mam zmysłow w ćiele, ile śił ták wnętrznych iáko i powierzchownych, tyle mam inſtrumentow do záſługi, przez umartwienie ich; czego nie máią Aniołowie. I tákim ſpoſobem mogę nieiáko zrownáć, ieżeli nie zwyćiężyć godność Aniołow: gdyż oni tego tylko dokazáli, że záchowáli cáły i zupełny duch ſwoy w niebie: á ia i duchá mego záchowáć mogę, i ten gnoy, to ieſt ćiáło moie ćięſzkie wynieść mogę do niebá przez umartwienie. Ale co więkſza, mogę tákim ſpoſobem ſtáć ſię podobnym Synowi Bożemu, ták wiele dla mnie ćierpiącemu. Chcę obraz iego ná ſobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty łáſką twoią Panie rácz mi ie ſmákowáć.

Piſze o tey cnoćie Rodericus *par. 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 10.* Caraſa *Itin. Par. 1. Exerc. 7.* Tho. à Kemp. *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA.

Ná Duchowne nauki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kśiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będźie Reflexya.

Naprzod tedy podniozſzy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawſzy iego pomocy, uważ iák wielkie pożytki pochodzą z pilnego ſłuchánia, ábo z czytánia słowá Bożego, ábyś ſię do tego záchęćił.

2. Jáka intencya zwykłeś słucháć kazánia, ábo czytáć kśiażki duchowne? czy nie z dworności, ábo z prożności? czy dla tego ábyś poznał i wykonał wola Boża? Czy wprzod zápraszasz Bogá, áby mowił do sercá twego, iáko czynił Sámuel. 1. Reg. 3: *Mow Pánie, bo słucha sługá twoy.* Abo iako Dawid Psal: 17. *Boże moy oświeć ćiemności moie.*

Iáko słucháć słowa Bożego, ábo ie czytáć.

3. Dáley pod czás kazánia, ábo czytánia, czy masz tę imáginácya, że Bog do ćiebie mowi przez posłá swego, ábo przez list do ćiebie nápisany? Czy tedy i owedy słucháiac kazánia, wzywasz Páná Bogá, áby ćiebie, i inszych słucháczow z toba oświecał, i miłośćia swoia zápaiał?

Co czynić pod czás kazánia ábo czytánia.

4. Czy pod czás kazánia i czytánia, tedy i owedy czynisz áffekty, i przedśięwźięćia z okazyi kazánia, ábo czytánia?

5. Po kazániu ábo po czytániu, czy dźiękuiesz Pánu Bogu zá náukę? czy záchowuiesz sobie iáki pożytek z słowá Bożego, ábo náukę, ná poprawę obyczáiow, w biiáiac ia sobie w pámięć, i záchęcáiac wola do wykonánia?

Co po kazániu i po czytániu.

6. Czy masz co dźień czás pewny náznáczony ná czytánie kśiażki duchowney? Tá zás kśiażká ma być nabożna, ktoraby więcey zápaláłá wola, á niżeli pásłá rozum náuka. Z tákiego bowiem czytánia iest ták wielki pożytek, iáko z rozmyślánia: ponieważ gdy czytamy kśiażkę nabożna, Bog z námi rozmawia; á gdy się modlemy, z Bogiem rozmawiamy: z kad iest rowny nam pożytek.

Iákie kśiażki duchowne czytáć.

7. Czy masz iákiego Oycá duchownego, ktoremubyś wiernie i szczerze sumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki w rzeczách duchownych záżywał? Zkad bywa uspokoienie i bespieczność sumnienia: bo powiedźiał o Kápłánách Chrystus Luc. 16: *Kto was słucha, mnie słucha.*

Záżywać rády i náuki Oycá duchownego.

8. Przeproś Páná Bogá zá niedbálstwá w słuchániu, i w czytániu słowá Bożego. Proś o łáskę poprawy.

O słuchániu Náuk duchownych pisze Gaud: *p. 5. sect:* 2. Jul. Nigron: *Trac:* 2. O czytániu. *Idem Tract:* 5.

Nástępuie LEKCYA o drugiey broni nászey, ktora iest Ufność w Pánu Bogu. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźien wtora.*

MEDITACYA III.

O Náuce miłośći bliźniego.

Przygotowánie 1. Porzuć śię u nog Páná Jezuſá, iáko uczeń u Náuczyćiela, uczącego miłośći bliźniego.

Przygotowánie 2. Proś ábyś poiął tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa przykázuiącego Joan: 15: *To wam przykázuię, ábyśćie śię wzaiemnie miłowáli.* I wyżey Joan: 13. *Przykazánie nowe dáię wam, ábyśćie śię wzáięmnie miłowáli.* Do záchowánia tego przykazánia, ktore Pan zchodząc z tego świátá, w teſtámenćie nam wyráźił, ábyś śię záchęćił, ſtaw ſobie rozne pobudki. Pierwſzá ieſt: że to ieſt oſobliwe przykazánie Chryſtuſowe: bo lubo i w ſtárym teſtámenćie było przykazánie o miłośći bliźniego, co do iſtoty miłośći, Chryſtus iednák przykazał nam tę miłość doſkonálſzą, iáko śię niżey powie. Druga pobudká ieſt; że miłość bliźniego ieſt to bárwá, po ktorey poznáć mamy prawdźiwego uczniá Chryſtuſowego, ábo Chrześćiániná: bo ták mowi Pan Joan. 13: *In hoc cognoſcent omnes quia diſcipuli mei eſtis, ſi dilectionem habueritis adinvicem: W tym wſzyſcy poznáią, żeśćie moimi uczniámi, ieżeli będźiećie mieli miłość zobopolną.* Trzećia: że tá miłość ieſt Pánu Bogu wdźięcznieyſza, niżeli ofiáry; iáko wyráźnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquam ſeipſum majus eſt omnibus holocauſtomatibus & ſacrificijs: Miłowáć bliźniego iáko śiebie ſámego, więkſza ieſt nád wſzyſtkie cáłopalenia, i nád ofiary.* Czwárta pobudká ieſt z ſtrony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo ieſt ná duſzy obraz Boſki, to ten obraz ná niey maſz miłowáć. Jeſt Krwią Chryſtuſową odkupiony: to dla tey Krwi kocháć go trzebá. Jeſt ſtworzony z tobą do iednegoż błogosłáwieńſtwá wiecznego nádprzyrodzonego w niebie, gdźie śię ná wieki w ſobie wſzyſcy kocháć będźiemy: á czemuż tu śię teraz nienáwidźiemy? Náoſtátek ten bliźni twoy, iednegoż ma z tobą Oycá Bogá; w iednymże domu, to ieſt w iednymże Kośćiele Chryſtuſowym żyiemy: u iednegoż ſtołu Páńſkiego, iednegoż chlebá Anielſkiego pożywámy: á iákoż śię w ſobie kocháć nie mámy. *O iák wielkie mam przyczyny do miłośći bliźniego! á czemuż mię do niey nie pobudzáią? Biada mi Pánie, żem twego o miłośći przykazánia częſto nie chował; żem ná bliźnim moim obrázu Troycy S. i Krwi Zbawiciela mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość záchowáć, przy łaſce twoiey, ktorey u ćiebie Pánie moy żebrzę.*

Pobudki do miłoſći bliźniego.

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay znowu Páná Jezuſá podawáiącego nam ſpoſob miłowánia bliźniego, Joan: 13. *Przykazánie nowe dáię wam, ábyśćie ſię wzaiemnie miłowáli, iákom was umiłował.* Gdźie lubo nie przykázuie Pan, áby miłość náſzá ku bliźnim byłá ták wielka, iák wielka byłá miłość Chryſtuſowá ku nam; bo to rzecz niepodobna; przykázuie iednák, i tę wolą ſwoię oſtátnią oznáymuie, áby tá miłość náſzá byłá podobna miłośći Chryſtuſowey ku nam. A iákaż byłá tá miłość iego ku nam? Byłá naprzod ták obſzerna, że ogárnęłá i obłapiáłá wſzyſtkich ludźi bez bráku, ták zacnych iáko i podłych; ták bogátych, iáko i ubogich; ták madrych iáko i głupich; náwet i ſáme nieprzyiaćiele. Do tego byłá miłość bárzo ſkuteczna i dźielna, nie tylko w ſercu, i w uſtách zoſtáiąca, ále wydawáiąca ſię w uczynkách: bo ták wiele robił i ćierpiał dla zbáwienia náſzego. Jeſzcze tá miłość Chryſtuſowá ku nam byłá ſzczera, nie ſzukáiąca właſnego pożytku, i nagrody; bo nas miłował ćierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie ſpodźiewáiąc ſię wdźięczności, ále tylko w tey miłośći reſpektował ná chwałę i upodobánie Boſkie, á ná zbáwienie náſze. Náoſtátek tá miłość Chryſtuſá byłá ſtáteczna: bo iáko mowi Jan S. *Umiłowawſzy ſwoich, aż do końcá ich umiłował.* To táka być ma i náſzá ku bliźnim miłość. A ieſtże táka w tobie? reflektuy ſię ná ſiebie, i opłákuy wſzyſtkie bráterſkiey miłośći defekty. *O iáko mię záwſtydza dobry Jezu tá twoiá ták wielka ku nam miłość! Cożeſmy względem ćiebie, żeś nas ták umiłował? Co zá pożytek odnioſłeś z tey ku nam miłośći? A ia czemu nie mam miłowáć bliźniego, ktory mnie ieſt rowny, á podobno w oczách Boſkich dáleko náde mnie lepſzy? Czemu go nie mam miłowáć? gdyż z tey miłośći wiele ſobie záſłużyć mogę? Każeſz mi Pánie miłowáć bliźniego; day co roſkázuieſz, á roſkaſz co chceſz.*

Spoſob miłośći bliźniego pierwſzy.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſá Páná o miłośći bliźniego ták mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17: *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri ſunt, ut omnes ſint unum ſicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint: Proſzę Oycze zá tymi, ktorzy we mnie uwierzyć máią, áby wſzyſcy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie, á ia w tobie, áby też oni byli iedno.* Gdźie nam wiernym opiſuie Pan ieſzcze doſkonálſzy ſpoſob zobopolney miłośći, chcąc tego, ábyſmy byli przez miłość coś iednego wſzyſcy z ſobą, iáko przez iſtotę Boſką ieſt coś iednego Troycá S. Oćiec, Syn, i Duch S. Nie może być miedzy námi iedność, rowna iedności Troycy S, ále ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Oſoby Boſkie, lubo ſą miedzy

Drugi ſpoſob.

ſobą rożne, przećię iednák ich ieſt iedno rozumienie, i iedná wola: ták i my, lubo ieſteſmy od ſiebie rożni, nie mamy mieć rożnego zdánia o rzeczách, i rożnego chcęnia: ták iáko o pierwſzych Chrześćiánách mowi Łukaſz S. Act. 41: *Ze wiernych było iedno ſerce, i iedná duſzá,* iednegoż chcąc, iednoż rozumieiąc. Do tego iáko Oſoby Boſkie ſą od ſiebie nierozdźielne, że ſię od ſiebie rozdźielić nie mogą: ták i miłość náſzá ma być ſtáteczna, i nierozdźielna. Ná oſtátek iáko oſoby Boſkie, ták ſię z ſobą iednoczą, że wſzyſtką ſwoią wſzechmocnośćią, mądrośćią, i dobroćią ſtaráią ſię o dobro ták poſpolite, iáko i ſzczegulne ſtworzenia: ták i my ná to ſię wſzyſcy miedzy ſobą łączyć mamy, ábyſmy wſzyſtką náſzą możnośćią, umieiętnośćią, i dobroćią wſpierálı, i pomnażáli dobro poſpolite, i ſzczegulne bliźnich náſzych. Táka miłość bliźnich ieſtże w tobie? *Nie ieſt táka Boże moy, bo ia prętko i o ládá co rozrywam: bo częſto i bez potrzeby zdánie moie, i wolą pokázuię bliźnim przećiwne: bo nie ſtáram ſię o dobro ich, ále tylko o właſne ſwoie. Nie ma tedy we mnie ſkutku tá twoiá, IEZV moy, modlitwá do Oycá. Przyczyńże ſię i teraz do Oycá przedwiecznego, áby według woli twoiey, kwitnęłá tá miłość w Kośćiele twoim miedzy wiernymi, áby kwitnęłá w tym kroleſtwie, w tym zgromádzeniu. Day ia Oycze przedwieczny ná proſbę Syná twoiego, ktorego zwykłeś wyſłuchać dla iego uczćiwośći, i poſzánowánia.*

O tey miłośći miedzy inſzemi obſzernie piſze Roderic. *p. 1. Tra:* 4. Gaudier. *par.* 4. *de perf. c.* 13. Vinc: Carafa *Itiner: cœli. p.* 3. *Exer.* 5. *cap.* 6.

DZIEN VII.

O náśládowaniu Cnot Chryſtuſowych, i o obieraniu ſobie żyćia doſkonáłego.

DNiá tego Medytácyi tenże koniec ieſt náśládowánie Chryſtuſá. Pátron być może S. Káźimierz, ábo inſzy z SS. Wyznawcow, náśládowcow Chryſtuſowych. Modlitwy ſtrzeliſte: *IEZV moy chcę śię náśládowáć w ubośtwie, w pokorze, w ćierpliwośći. Chwałá wielka iść zá Pánem.* Eccl: 23. *Poćiągniy mię zá tobą, pobieżę zá zapáchem wonnośći twoiey.* Cant. 1.

ME-

MEDITACYA I.

O łáſkáwośći ábo łágodnośći Páná náſzego.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná S. Janá, ktory nam pokázuiąc Chryſtuſa, mowi o nim: *Oto Báránek Boży*, dla iego łáſkáwośći.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś ſię z przykłádu Chryſtuſowego záchęćił do tey cnoty.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Mat. 11: *Vczćie ſię ode mnie bom ieſt łáſkáwy, i pokornego ſercá.* Więc żebyś ſię od niego náuczył łáſkáwośći, pátrz naprzod ná ſerce iego, iáko było záwſze ſpokoyne, nie pomieſzáne od gniewu, áni od ſmutku, i iáko ſłodkie. Czy było tám co żołći? ábo kwáſu? Pocáłuy ie nabożnym áffektem, mowiąc: *O iák łágodny ieſt Duch twoy Panie!* Potym pátrz ná twarz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia ſię, iák przyiemna, i záwſze weſoła, o ktorey nápiſał Prorok Jſa. 42: *Non erit triſtis neq; turbulentus: Nie będźie ſmutny áni burzliwy.* Pátrz ná uſtá iego, o ktorych mowi Duſza pobożna w Pieniách Sálomonowych: *Favus diſtillans labia ejus: Pláſtr miodu wydáiący wárgi iego: Mel & lac ſub lingva ejus: Miod i mleko pod ięzykiem iego.* Tak były łagodne i ſłodkie ſłowá iego, nie gniewliwe, nie uſzczypliwe, ále wſzyſtkich ćieſzące: co pokazał kiedy owo mowił Mágdálenie: *Odpuſzczone ſą grzechy twoie:* Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiáſto ia ćiebie nie potępiam:* Kiedy mowił uzdrowionym od ſiebie: *Idź w pokoiu.* Od tych uſt iego ták wdźięcznych nie mogli ſię oderwáć Apoſtołowie, kiedy mowili: *Gdźie poydźiemy od ćiebie? Słowá máſz wiecznego żywotá?* Joan. 6. Uczyńże reflexyą ná twoię łágodność ktora mieſzkáć ma w ſercu, á wydawáć ſię ma w słowách, i ná czele, ná twárzy. Czy ták łáſkáwe ſerce twoie? czy poſtáć ná twárzy, i ná czele ieſt táka? czy tákie ſłowá? Záwſtydź ſię ſrogośći i dźikośći twoiey. Proś áby iednę kroplę ſwoiey łágodnośći wpuśćił Pan JEZUS ná ſerce twoie. *O ſerce Zbáwićielá moiego, iákoś łáſkáwe! O twárzy iákoś przyiemna! O uſtá iákośćie miodopłynne! O iáko záwſtydzaćie ſrogość moię. Wyrzucam ſłodki IEZV wſzeláką żołć z ſercá mego, rozpędzam wſzyſtkie burzliwe chmury z twárzy moiey, ábym tobie był podobny Zbáwićielu moy. Spuść ná ſerce moie iednę kroplę łáſkáwośći i ćichośći twoiey.* Jáka byłá łáſkávvość Chryſtuſovva.

PUNKT 2. Słuchay znowu Chryſtuſa mowiącego o ſobie

przez Jeremiaſzá cap. 11: *Ego quaſi agnus manſvetus, qui portatur ad victimam*: *Ia iáko Báránek ćichy, ktorego prowádzą ná ofiárę.* I uważ że Páná náſzego naywiękſza ćichość i łáſkáwość ſię wydáłá,gdy był od nieprzyiaćioł ſwoich prześládowány, á oſobliwie przy męce iego: gdźie iáko mowi inſzy Prorok Iſai. 53: *Prowádzony był ná zábićie iáko owieczká, i iáko báranek gdy go ſtrzyżono zámilkł, i nie otworzył uſt ſwoich.* Gdy bowiem mu Zydźi zádawáli: *Dæmonium habes, Maſz w ſobie diabelſtwo*, Joan. 8. o iák ſkromnie im odpowiedźiał: *Ia diabelſtwá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyśćie mię nie uczćili.* W Ogroycu, o iák mile przyiął zdraycę Judaſzá, podáiac mu twarz ſwoię do pocáłowánia, i mowiac: *Przyiaćielu po coś przyſzedł.* Małchuſowi, według niektorych zdánia, gdy mu u Anaſzá ćięſzki wyćiał policzek,po ták nieznośney zelżywośći, o iák łágodnie rzekł: *Ieżelim źle mowił, day świádectwo: á ieżeli dobrze, czemu mię bijeſz?* Dźiwuy ſię tákiey ćichośći i łáſkáwośći Páná twego. Stroſuy ſwoię ſrogość, gdy ćię naymnieyſza od kogo urázá, potka. *O iáko Pánie záwſtydzaſz moię popędliwość łáſkáwośćią twoią. Ty będąc ták okrutnie zelżony i zbity, á mogąc ſię pomśćić, nie rzucaſz piorunow, nie każeſz ſię ziemi rozſtąpić ná pożárćie nieprzyiaćioł twoich, ále ſię zá nimi modliſz do Oyca, i grzech ich ták ćięſzki wymawiaſz; á ia naymnieyſzego słowká, naymnieyſzego áffrontu znieść nie mogę, ále ſię záraz mieſzam, zápalam, záchmurzam, i o pomśćie myślę. A tákże to ſtáram ſię być podobnym tobie nayćichſzy Báránku? Tákże to záſługuię, ábyś mi ſię pokazał łáſkáwym ná ſądźie twoim? Chcę być policzony w poczet ćichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśládować twoiey łáſkawośći. Odpuſzczam z ſerca wſzyſtkim ktorzy mię kiedykolwiek obráźili, ábo obráźić máią, ábyś mi też wſzyſtkie grzechy moie odpuśćić raczył.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná o tey cnoćie mowiacego Mat. 5. *Błogosłáwieni ćiſzy, bo oni osiągną źiemię*: Przez źiemię rozumie ſię tu naprzod nie tá źiemiá ná ktorey umieramy; bo tę źięmię dźiedźicza, i źli ludźie i okrutni tyránnowie, ále ſię rozumie źięmiá żyiacych wiecznie, to ieſt niebo, ktore ſię źięmią zowie dla tego, że ieſt ták ſtáłe, iáko źiemiá ieſt ſtáła. Obiecuie tedy Pan niebo ćichym, i tę ćichość kłádźie zá znák przeznáczenia do niebá. Znowu przez źięmię rozumieć ſię tu mogą ludźie źiemſcy, i grzeſzni, ktorych ludźie ćiſzy łáſkáwośćią ſwoią pozyſkuią, i náwracáią bárźiey do Páná Bogá niż ſurowośćią. Náoſtátek przez źięmię rozumieć ſię też może ćiáło náſze, z źiemi

uczynio-

Oſobliwie w przeslá-dowaniu.

Pożytki z łáskáwośći náſzey.

uczynione: bo nád tą źiemią máią ſpokoyne pánowánie, ći ktorzy ſą ćiſzy, nie dopuſzczáiąc ná ćiele ſwoim poburzenia, i niepokoiu, ktore gniew ſpráwuie, według tego co Dawid mowi Pſal. 6: *Turbatus eſt à furore oculus meus*: *Zámięſzało ſię od gniewu oko moie*. Te ſą pożytki ćichośći i łáſkáwośći, ktore niech wzbudzą w ſercu twoim miłość tey cnoty.

W Rozmowie proś o nię Páná Jezuſá ćichego, i Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Virgo ſingularis, inter omnes mitis*: *Pánná oſobliwa, miedzy wſzyſtkimi nayćiſza*. JEZU nayłáſkáwſzy, ktoryś ſię ſtał nam i Náuczyćielem, i przykłádem ćichośći, uśmierz w ſercách náſzych wſzelákie gniewy i pomſty; á day nam cnotę łáſkáwośći i ćichośći: ábyſmy ćiebie w tey cnoćie náſladuiąc, záſłużyli ćiebie ná ſądźie twoim doznáć łáſkáwego. Przyczyń ſię zá námi do Syná twego, Pánno i Mátko Boſka, miedzy wſzyſtkimi po Chryſtuſie nayłáſkáwſza.

Tu ſłuży LEKCYA o Cichośći ábo Łáſkáwośći. *Ieſt w Námowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowánie 1. Staw ſobie Chryſtuſá mowiącego: *Vczćie ſię ode mnie, bom ćichy, i pokornego ſercá.*

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś ſię od Chryſtuſá náuczył pokory.

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chryſtuſá mowiącego o ſobie Joan: 8. *Ego non quæro gloriam meam*: *Ia nie ſzukam chwały moiey.* I uważ, że nikomu barziey nie byłá powinna chwałá iáko Chryſtuſowi, nie tylko ile był Bogiem, ále też ile był człowiekiem; bo nic nad niego nie było możnieyſzego, nic mędrſzego, nic świątobliwſzego, nic doſkonálſzego, nic pięknieyſzego: á przećię iednák nie ſzukał chwały ſwoiey, ále przed niąućiekał. Naprzod bowiem obrał ſobie rodźicow u świátá wzgárdzonych, ták że go ludźie zwáli ſynem iednego Cieśli. 2. Przez 30 lat zátáił mądrość ſwoię nie ucząc ludźi, ále i owſzem we dwunaſtym roku iáko nieumieiętny, pytáiąc ſię Doktorow; tákże zátáił wſzechmocność ſwoię przez ten czás, żadnych nie czyniąc cudow. 3. Po trzydźieſtym żyćia ſwego roku, gdy z woli Oycá przedwiecznego pocżął náucżáć, i cudá czynić, nie dopuſzczał áby go chwalono. Ták gdy ieden klęcząc przed nim, názwał

Chryſtus z pokory nie ſzuka chwały ſwoiey.

go

go Náuczyćielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowieſz dobrym, żá-deń nie ieſt dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Ták znowu Lucæ 4. gdy czárći w opętánych zwáli go Synem Bożym, *increpans non ſine-bat dæmonia loqui: Łáiąc im, niedopuſzczał im mowić:* iáko támże gdy czárt przez opętánego mowił: *Scio te quis ſis, Sanctus Dei: Wiem że ieſteś Swiętym Bożym: Increpavit illũ Ieſus dicens: Obmuteſce: Łá-iał go IEZVS mowiąc: milcz.* 4. Gdy przyſzło iákie dźiełá chwalebne dla chwały Bożey czynić, nie odprawował ich przy wielu ludźiách, i umnieyſzał ich zacność. I ták gdy miał ná gorze Thabor roziá-śnieć iák słońce, trzech tylko wźiął ná ten widok uczniow, i to im zákazał, áby nikomu tego widzenia nie powiádáli przed iego zmar-twychwſtániem. Tákże gdy miał corkę umárłą Kśiążęćiá wſkrze-śić, wyrzućił gmin ludźi z domu, mowiąc: *Vſtąpćie, bo nie umárłá, ále śpi.* Uczyńże reflexyą ná śię, ieżeli nie ſzukaſz chwały, ktora tobie nie należy, ták dla podłośći, i nieumieiętnośći twoiey, iáko i dla grzechow twoich. *O iáko mię záwſtydza, iáko potępia pychę mo-ię, pokorá twoiá Synu Boży gdy śię ták barzo ſtáram o chwałę prożną u ludźi, gdy śię nią cieſzę, gdy śię o iey utrátę fráſuię, gdy śię ſzczycę, gdy śię popiſuię. A co ia mam, czegobym od ciebie nie wźiął? Sam z śiebie ieſtem iedno nic: á zatym ſam z śiebie nic nie mam, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego ſam z śiebie nie czynię: ále od ciebie wſzy-ſtká możność i doſtáteczność moiá. Tyś mi dał nie tylko że ieſtem, ále, że mogę co uczynić dobrego: náwet i to co czynię dobrego, więcey to ty czyniſz ze mną, niżli ia. A czemuż śię cudzą rzeczą popiſuię? Cze-mu śię ſzczycę iákobym tego nie wźiął od ćiebie? A co to inſzego czy-nię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Iuż więcey niechcę być Boże moy tákim złodźieiem: Nie mnie Pánie, ále tobie niech będźie chwałá, á mnie záwſtydzenie twárzy moiey.*

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chryſtuſa, ćiebie i wſzyſtkich upomi-náiącego Luc. 14: *Recumbe in noviſsimo loco: Vśiądź ná oſtátnim mieyſcu.* To ieſt nie pniy śię ná honory i godnośći, ále obieray ſo-bie urzędy i zabáwy podleyſze; rozumiey śię być naypodleyſzym, i zá tákiego chćiey być od wſzyſtkich miány; ná czym należy pokorá. Dał nam tego ſam Syn Boży przykład przez cáłe życie ſwoie, iáko te-go dowodźi S. Bázyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wćieleniu ſwoim ná oſtátnim mieyſcu miedzy ſtworzeniem rozumnym uśiadł, gdy nie náturę Anielſką ále ludzką, ktora ieſt oſtátnia miedzy nátu-rámi rozumnemi, przyiął. Przy národzeniu uśiadł ná oſtátnim miey-ſcu; bo wſtáyni w żłobie położony był miedzy wołem i osłem. *Dein-*

Obiera ſobie záwſze o-ſtátnie miey-ſce.

de in

de in domicilio fabri & Matris paupercula enutritur subditus illis: *Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Mátki był wychowány, i był im poddány.* We dwunáſtym roku *docetur audiens & interrogans:* *Siedząc miedzy Doktorámi, nie uczy ich, ále ſię ich pyta, iakoby dáiąc ſię uczyć,* będąc mądrośćią nieſkonczoną. W trzydźieſtym roku *Subditur Ioanni, & baptiſmum ſuſcipit à ſervo Dominus:* *Poddáie ſię Ianowi, i chrzeſt przyimuie Pan od ſługi,* i ſtawa miedzy grzeſznikámi pokutuiącemi. Gdy go ludźie chćieli obráć zá Krolá, ućieka przed koroną. Dopieroż przy męce ſwoiey poddáie ſię pod władzą Káifaſzá, Piłatá, niezbożnych ſędźiow, i oprawcow, dáie ná ſię plwáć, dopuſzcza ſię znieważáć, náśmiewáć, wſzyſtko ſkromnie z milczeniem ćierpiąc: aż náoſtátek przy śmierći siadł ná oſtátnim mieyſcu, bo ná Krzyżu miedzy dwiemá Łotrámi. A twoiá czy táka pokora? czy ták oſtátnie mieyſce ſobie záwſze obieraſz? *Biádá mi, że chcę być więkſzy ſługá nád Páná mego. Biádá ámbicyi moiey, że ták bárzo prágnę czći i honorow, ktoremiś ty wzgárdźił Pánie moy. Niechże mi Zbáwićielu moy* humilitas tua ſit ſummum medicamentum, quo ſuperbiæ noſtræ ſanetur tumor: twoiá pokorá niech naywiękſzym będźie lekárſtwem, ktorymby zleczona byłá náſzá nádętość, iáko mowi S. Auguſtyn *lib. 8. de Trinit. c. 5.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upomináiącego Pſal. 36: *Subditus eſto Domino:* *Bądź poddány Pánu.* I uważ to co mowi S. Bernárd: *Totius humilitatis ſumma in eo videtur conſiſtere, ſi voluntas noſtra Divinæ ſubjecta ſit voluntati:* *Wſzyſtkiey pokory doſkonáłość ná tym należy, áby wola náſzá byłá poddána woli Bożey.* Záczym ſłuſznie S. Oćiec náſz Ignacy, trzy ſtopnie pokory náznacza, ktore dobrze uważ. Pierwſzy ſtopień pokory ieſt do zbáwienia potrzebny, Trzy ſtopnie pokory. ábym ſię ták zupełnie poddał przykazániom Boſkim, żebym áni dla krolestwá cáłego świátá, áni dla záchowánia żyćia, żadnego z uwagą nie przeſtąpił przykazánia Boſkiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zákázowáło. Drugi ſtopień ieſt pokory doſkonálſzy, ábym będąc iednákowo ſkłonny ták do bogactw, iáko i do ubostwá; ták do czći u ludźi, iáko i do nieſławy: ták do długiego, iáko i do krotkiego żyćia; gdźie ieſt rowna chwały Boſkiey, i zbáwienia mego okázya, przećię iednák áby tákbym był poddány woli Boſkiey, żebym ſię ná żaden grzech dobrowolny i powſzedni nie odważył, choćby z utrátą wſzyſtkich dobr docześnych, náwet i ſámego żyćia. Trzeći náoſtátek ſtopień pokory ieſt naydoſkonálſzy, ábym ták ſię ſtoſował do tego co ſobie Syn Boży obrał, że choćby rowna

chwałá Boſka byłá, lubobym był bogáty, ábo ubogi; lubobym był we czći, ábo wzgárdźie u ludźi; przećię iednák dla większego náślá-dowánia Chryſtuſa, wolałbym obráć z nim ubogim, wzgardzonym, i wyśmianym, uboſtwo, wzgárdę, i zá głupiego być poczytánym, á niżeli bogáctwá, honory, i tytuł mądrośći. I to to ieſt prawdźiwie uśieść ná oſtátnim mieyſcu, co nam Pan záleca. Perſwáduyże ſobie rożnemi dowodámi, iáko ſą rozumowi przyzwoite, iáko Pánu Bogu ſię podobaiące te trzy ſtopnie pokory; i uczyń ná ſię reflexyą, ná ktorym ſtopniu pokory zoſtáieſz. Proś Páná Bogá ábyś wſtąpił ná trzeći.

Rozmowá. JEZU naypokornieyſzy, ktoryś nam ſtał ſię i Náuczy-ćielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z ſercá moiego wſzeláką pychę, ktora Aniołow z niebá zrzućiłá, i w czárty odmieniłá. *Non veniat mihi pes ſuperbiæ, non ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me.* *Niech nie idę ná zgubę nogámi pychy: Niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu náde mnie.* *Eligo abjectus eſſe in Domo Dei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum:* *Obieram ſobie być wzgárdzonym w domu twoim, ráczey niżeli mieſzkáć w przyby-tkách grzeſznikow.* Day Pánie, ktoryś ieſt pokornych wywyżſzenie, ſkuteczną łáſkę, ábym náśláduiąc pokory twoiey, obiecáney pokor-nym doſtąpił zapłáty. Naypokornieyſza Mátko Boſka, ná ktorey Pan weyzrzał pokorę, ſpraw to przyczyną twoią, áby Bog, ktory, iákoś ty powiedźiáłá: *Roſproſzył pyſznych w myśli ſercá ſwego, á pod-wyżſzył pokornych,* áby mi dał tę cnotę, dla ktorey byłbym godny, áby Bog ná mnie też łáſkáwie weyzrzał, i mnie podwyżſzyć raczył do chwały wieczney. Amen.

REFLEXYA I.

Ná konwerſácyą z ludźmi.

POnieważ dźiśieyſze ſą Meditácye o cnotách, ktore Pan JEZUS pokazał przy ſwoiey konwerſácyi, dla tego poſtáwiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiárowawſzy mu tę zabáwę ná większą iego chwałę, reflektuy ſię, czy w twoiey z ludźmi konwerſácyi wydáią ſię te iey kondicye.

Konwerſá-cya ma być nie częſta.

1. Konwerſácya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko we-dług potrzeby. Bo iáko mowi przyſłowie, zbyteczne towárzyſtwo czyni wzgárdę; ponieważ w częſtey i w długiey konwerſácyi, wydáią ſię náſze rożne niedoſkonáłośći, dla ktorych trácimy u ludźi dobre

o nas rozumienie. Dla tego S. Oćiec Jgnácy rádźił náſzym, áby ták z ludźmi konwerſowáli, iáko z zápowietrzonymi, z ktoremi nie trzebá częſto, áni długo, ále tylko według potrzeby, i to z dáleká konwerſowáć.

Z dobrą intencyą.

2. Ná konwerſácyą iść potrzebá dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla ućiechy, ábo dla dworności, ále z miłośći bliźniego, i z poſłuſzeńſtwá, ieżeliś Zakonnik. Ináczey konwerſácya twoiá nie będźie z zaſługą przed Bogiem.

Ma być roſtropna i oſtrożna.

3. Konwerſacya ma być roſtropna i oſtrożna, żebyſmy z niey drugim nie dáli zgorſzenia, áni go od drugich wźięli. Do roſtropnośći należy, nie mowić i nic nie czynić ſkwápliwie, i nierozmyślnie, ábo bez uwagi: záwſze być przy ſobie, i mieć reflexyą, co, kiedy, przy kim, i iáko mowię, ábo czynię: nie záraz, i prętko, wierzyć dla lekkich dowodow: nie prętko i łácno wydawáć zdánie ſwoie o rzeczách. Dla tego ludźie pobożni przy konwerſácyách ſwoich máią być iáko oni Seráfinowie, ktorych Jzáiaſz, i Jan S. w obiáwieniu zowie *Animalia plena oculis ante & retro, Zwierzętá pełne oczu i z przodku i z tyłu*; bo ſię ná káżdą okoliczność obeyrzeć trzebá.

Przyiemna ále ſtáteczna.

4. Konwerſacya nie ma być nie weſoła i melancholiczna, ále łágodna, á oraz ſtáteczna, i powáżna, áby ſię żadna lekkość i płochość nie wydawáłá po tobie. Do czego pomaga bárzo, chowáć pilnie w ten czas reguły o ſkromnośći, ktore nápiſał S. Jgnácy, ták w pátrzaniu, iáko i w ułożeniu czołá, twárzy, rąk, i wſzyſtkich geſtow ćiáłá. To bowiem wielce pomaga do zbudowánia, i z tákiey konwerſacyi może ſię bliźni ták zbudowáć iáko z kazánia. Dla tego S. Fránćiſzek, gdy poſyłał bráćią ná miáſto, mawiał im: Bráćia idźćie, czyńćie ludźiom kazánie, to ieſt ſkromnośćią wáſzą pobudzayćie ich do cnoty.

Pobożna.

5. Konwerſácya ma być pobożnemi rozmowámi poświęcona. Bo ná to nam P. Bog dał uſtá, żebyſmy o nim, i o rzeczach Boſkich gadáli. Ináczey: *Væ tacentibus de te*: *Biádá milczącym o tobie*, mowi S. Auguſtyn. Do czego upomináiąc ſwoich S. Jgnácy, gdy ich gdźie poſyłał, zwykł był mawiáć: *Idźćie, á świát zápalayćie miłośćią Boſką.*

Złączona z pámięćią ná Páná Bogá obecnego.

6. Przy konwerſacyi nie maſz ſię ták wylewáć ná rozmowy, żebyś o Pánu Bogu obecnym zápomniał. I owſzem maſz do niego częſto myśl podnośić przez krotkie modlitwy ſtrzeliſte, i częſto odnawiáć intencyą, wſzyſtko czyniąc i mowiąc dla chwały, i dla ſmáku

iego Boskiego. Ztąd będźie przy konwersacyi boiaźń Boża, ow źiele, ktore kto ma przy sobie, nic mu konwersacya nie szkodźi, iá ko o nászych powiedźiał Krolowi Hiszpáńskiemu P. Araozius Prowincyał. Ztąd też będźie od Páná Boga pomoc, ábyś i ty w konwersacyi nie potknął śię, i drugich Pánu Bogu pozyskał. W czym mamy náśládowáć Aniołow Strożow, iáko nászych náuczał S. Jgnácy, ktorzy strzegąc nas, i przy nas śię báwiąc, *Semper vident faciem Patris*, przećię *záwsze pátrzą ná twarz Boską.*

Tákże z wolnośćią duchá. 7. Przy konwersacyi trzebá záchowáć wolność i wspániáłość umysłu, strzegąc śię pochlebstwá, wolnie prawdę mowiąc, i gániąc co gánić, i kiedy, i iáko, i komu potrzebá; tákże sprzećiwiáiąc śię obmowiskom: w czym iednák rostropnośći potrzebá.

Ani śiebie chwalić áni gánić drugich. 8. Osobliwie tego śię strzec potrzebá, ábyś nic ná pochwałę swoię, nic ná drugich nágánę nie mowił.

Po reflexyi, ieżeli uznász iákie twoie w konwersacyách defekty, żáłuy zá nie, obiecuy popráwę: proś o łáskę do popráwy potrzebną.

Ponieważ záś tá máterya Reflexyi o konwersácyi pożyteczney nie wszystkim służy: dla tego miásto tey Reflexyi, może być

REFLEXYA II.

Ná Akty miłośći bliźniego.

POstáwiwszy śię przed obecnośćią Bogá wszystko widzącego, i iemu ofiárowawszy ná chwałę, tę zabáwę, reflektuy śię ná te Akty miłośći bliźniego, iako ie záchowuiesz.

Akt 1. nie posądzáć bliźniego. Akt 1. miłośći bliźniego, ktory do rozumu nászego należy, iest, nie rozumieć źle o bliźnim, áni go sądźić, i potępiáć w iego defektách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego niedoskonáłośći u śiebie wymawiáć. Ták nas upomina Chrystus Mat. 7. *Nie sądźćie, ábyśćie nie byli sądzeni; bo iákim sądem będźiećie sądźili, i wy będźiećie sądzeni. Czemu widźisz zdźiebłko w oku brátá twego, á bálki w oku twoim nie widźisz.* I S. Paweł Rom. 14: *A ktoś ty iest, ktory sądźisz cudzego sługę: Pánu swoiemu stoi, ábo upada.*

2. Nie gárdźić. 2. Akt do woli nászey należący iest, nie gárdźić bliźnim dla iákiey iego niedoskonáłośći, ále go sobie wielce poważáć, upatruiąc w nim obraz Boski, i samego osobę Chrystusá, ktorego iest członkiem. Powiedźiał bowiem Pan Luc. 10: *Kto wámi gárdźi, mną gárdźi; á kto mną gárdźi, gárdźi tym, ktory mię posłał.* Pátrz ná twoie większe defekty.

3. Nie

3. Nie zázdrośćić mu, áni śię smućić gdy go chwalą, ábo gdy mu śię powodźi; ále ráczey ćieszyć śię z tego, dobro iego dobrem włásnym czyniąc, i chwaląc dispozycyą Boską, że ták chwałę swoię w bliźnich rozszerza: żeby nam Pan Bog nie mowił, iáko mowił zazdrosnemu w winnicy swoiey robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoie złośliwe, żem ia dobry? czy mi śię nie godźi czynić co chcę?* 3. Nie zazdrośćić.

4. Mieć politowánie nád nędzą iego, ták do ćiáłá iáko, i do duszę należąca: iáko upomina Apostoł Rom. 12: *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weselić śię z weselącymi, płákáć z płáczącymi.* 4. Mieć nád nim politowánie.

5. Akt iuż powierzchowny iest, nie obmawiáć, áni wyiawiáć, i gánić niedoskonáłośći bliźniego; ále ráczey chwalić iego cnoty, i tálentá. Bo iáko mowi Duch S. Prov. 24: *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludźi obmowcá.* I niżey: *Cum detractoribus ne commiscearis, quoniam repente consurget perditio eorum: Z obmowcámi nie mieszay śię, bo nagle powstánie zgubá ich.* Co też i Páweł S. mowi Rom. 1: *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.* 5. Nie obmawiáć.

6. Strzec śię pilnie áby nie śiać niezgod, powiádaiąc drugiemu, co kto przećiwko niemu mowił, ábo uczynił; ále ráczey godźić nieprzyiázne, i od śiebie odwrocone. O zausznikách mowi Duch S. Eccl. 21: *Susurro coinquinabit animam suam, & in omnibus odietur: Podszczuwácz zmáże duszę swoię, i we wszystkim będźie nienáwidzony.* I znowu Eccl. 28: *Susurro & bilingvis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes. Podszczuwácz ábo zausznik, i nieszczery, przeklęty; bo wielu pomieszał, ktorzy pokoy mieli.* 6. Nie śiać niezgod.

7. Ani słowem zelżywym, ábo uszczypliwym áni náśmiewániem, áni żadnym znákiem powierzchownym nie pokázowáć bliźniemu żadney wzgárdy; ále ráczey káżdemu należyte oddawáć poszánowánie, iáko upomina S. Páweł Rom. 12: *Honore invicem praevenientes: Czćią i poszánowániem wzaiem śię uprzedzáiąc.* 7. Szánowáć znákiem powierzchownym káżdego.

8. Łágodnie z bliźnimi konwersowáć, nie sprzeczáiąc śię z nimi, nie zásmucáiąc ich słowem, ábo postáćią surową, twárzą záchmurzoną, okiem gniewliwym. Ták upomina Duch S. *Fili in mansvetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligeris: Synu w łágodnośći uczynki twoie spráwuy, á nád ludzką chwałę będźiesz miłowány.* 8. Łágodnie konwersowáć.

9. Wspomagáć i rátowáć bliźniego w nędzách i niedostátkách iego, ták doczesnych iáko i duchownych, czyniąc uczynki miłośierdźia. Do ćiáłá należące te uczynki miłośierdźia są. Nákarmić łáknącego, 9. Czynić uczynki miłośierne.

cego, nápoić prágnacego, odźiać nagiego, przyiać podrożnego, náwiedźić choruiacego, ábo w więźięniu będacego. Duchowne záś uczynki miłośierdźia ſa: Náuczyć nieumieiacego, ćieſzyć ſmutnego, náprawić błądzacego, Nie z inſzych cnot ále z uczynkow miłośiernych Bog nas ſadźić będźie.

Strzec ſię przyiáźni ſzczegulney

10. Ale ſtrzec ſię trzebá zbytniey i nieporzadney miłośći bliźniego, ktora bywa w ten czás, gdy kto więcey ſię kocha w przyiaćielu niżeli w Pánu Bogu, nie czyniac woli Bożey, dla záchowánia łáſki, ábo dla upodobánia przyiaćielá: ábo kocháiac przyiaćielá nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to ieſt, nie dla tego że ieſt obrázem Boſkim, i Krwia Chryſtuſowa odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla madrośći: ábo więc brákuiac miedzy oſobámi, i przekładáiac w miłośći tych, ktorzy ſa doſtátnieyſzi, ſzláchetnieyſzi, urodźiwſzi. Náoſtátek, tu też należa przyiáźni ſzczegulne, większe znáki miłośći iednemu pokázuiac niż drugim w zgromádzeniu; co bywa przyczyna zazdrośći, podeyzrzenia, i niezgod rożnych.

Náſtępuie LEKCYA o Pokorze. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDITACYA III.

O trzech ſzeregách ludzi, i o obierániu ſobie żyćia doſkonáłego.

Swięty Jgnácy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy ſzeregi ludźi, i dáie reguły o dobrym obierániu iákiey rzeczy, á oſobliwie ſtanu żyćia; ktory ſtan gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obieránia ſtanu, ále trwáiac w obránym iuż ſtanie, może według tych reguł obráć ſobie doſkonálſzy w tym ſtanie ſtopień żyćia. O tych tedy dwuch punktách będźie tá Meditácya.

Przygotowánie 1. Imáginuy ſobie ſtan doſkonáłośći nákſztałt woyſká, ná rożne ſzeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby rozum twoy oświećić raczył, i wola nakłonił, ábyś według woli Bożey obrał ſobie ſtopień doſkonáłego żyćia.

Pierwſza część Meditácyi.

Słuchay Duchá S. mowiacego Prov. 13: *Vult & non vult piger: Chce i niechce gnuśny.* I uważ że trzy ſa ſzeregi ludźi w ſtanie doſkonáłośći. W pierwſzym ſzeregu ſa ći, ktorzy porzućiwſzy márnośći świá-

śći świátá tego, miłuią cnoty, i doſkonáłość, ále niechcą ſkutecznie záżywáć ſrzodkow do nábyćia doſkonáłośći. Bo chcą być ubogimi, ále ták żeby im nic nie ſchodźiło ná wygodźie: Chcą być pokorni, ále bez ich wzgárdy: chcą być ćierpliwymi, ále bez przykrośći: chcą być Zakonnikámi, ále bez záchowánia reguł. Ci záiſte ſą głupi; bo chcą i niechcą iáko ten gnuśny: i ſami ſię ſprzećiwiáią woli ſwoiey, podobni owemu choremu, ktory chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekárſtwá. Pierwſzy ſzereg ludźi prágnących doskonáłośći.

W drugim ſzeregu ſą ći, ktorzy prágną doſtąpić doſkonáłośći, i do tego koncá záżywáią ſrzodkow niektorych, ále według ſwoiey woli, nie według woli Boſkiey. Bo chcą ćierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im ſię podoba: chcą być upokorzeni, ále w tych okázyách, w ktorych ſię im podoba: chcą robić, ále tylko to, i tám, i tego czáſu, iáko ſię im podoba: chcą być poſłuſzni, ále tym Przełożonym ktorym ſię im podoba. Ci tákże ſą podobni do tego gnuśnego, ktory chce i niechce: á do tego ſą ſkąpi przećiwko Bogu, nie cáłych ſiebie iemu dáruiąc, ále co lepſzego, ſobie záchowuiąc, to ieſt włáſna wola. Drugi ſzereg.

W trzećim ſzeregu ſą, nie leniwi, ále ochotni i wierni ſłudzy Boſcy, ktorzy dla doſtąpienia doſkonáłośći, gotowi ſą wſzyſtko opuśćić, czynić, i ćierpieć, według woli Bożey, to ieſt, cokolwiek obacżą, że ſię bárźiey Pánu Bogu podoba; á to ná káżdym mieyſcu, káżdego czáſu, w káżdey zabáwie i urzędźie, choćby co było zmyślnośći, i woli włáſney przećiwnego: i owſzem prágną, i ſzukáią niewygody, prac, bolow, wzgárdy, áby byli podobni Chryſtuſowi, ktory nam ſię ſtał wizerunkiem wſzelákiey doſkonáłośći. Trzeći ſzereg.

Część wtora Meditácyi.

Słuchay Chryſtuſá o Mágdálenie mowiącego Luc. 10, ktore ſłowá Kośćioł S. przypiſuie Nayświętſzey Pánnie: *Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obrálá, ktora nie będźie od niey oddalona.* Więc i ty, ábyś obrał ſobie naylepſzy ſtopień żyćia, w ktorymbyś żył i umárł, uważ ktory z tych ſzeregow trzech ludźi, ieſt doſkonálſzy, Pánu Bogu milſzy, i tobie pożytecznieyſzy. Co żebyś poznał, záżyi reguł o dobrym obieránіu, ktore podáie S. Ignácy.

Regułá 1. ieſt, Myśl, gdyby ſię kto ćiebie rádźił, kogo ty w Pánu Bogu kochaſz, i wſzelákiego dobrego mu życzyſz, cobyś mu w tym obieránіu porádźił: więc toż i ſamemu ſobie radź. Reguły do obieránia czego służące.

Druga regułá ieſt, Myśl, gdyby teraz śmierć ná ćię przypádłá, w kto-

w ktorym z tych trzech ſzeregu, radbyś ſię ná ten czás widźiał zoſtáiącego. Więc teraz go ſobie obierz, ábyś weſoło umierał.

Trzećia Reguła. Myśl, ná ſądźie Bożym, gdy ſtániesz, z iákiego obieránia kontent ná ten czás będźieſz. Więc teraz to ſobie obierz, ábyś był ná ſądźie Bożym beſpieczny.

Náoſtátek obaczywſzy to co widźiſz tobie lepſzego, uday ſię ná modlitwę, i odday Pánu Bogu to obránie twoie, proſząc áby ie przyiął, i potwierdźił.

Rozmowá z Pſálmiſtą Pſál. 83: *Elegi abjectus eſſe in domo Dei mei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obrałem ſobie Boże moy być wzgárdzonym w domu twoim, ráczey niż mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow*: á to dla tego, że ten ſpoſob żyćia obrał ſobie Zbáwićiel moy, ktory ieſt mądrośćią nieſkończoną, i nieomylnym ſpraw náſzych wizerunkiem: dla tego, że tá ieſt Boże moy godność woli twoiey, i tá ieſt wola godnośći twoiey. A czego ia chcę i chćieć mam krom ćiebie Boże moy, wſzyſtko dobro moie. Dość mi ná ſamym tobie. Tyś ieſt iedyne, potrzebne, naylepſze dobro. Ciebie tedy ſobie ſámego obieram, i tobie ſamemu chcę ſłużyć, wſzyſtko opuſzczáiąc, czyniąc, ćierpiąc, według nayświętſzey woli twoiey; choć z niewygodą moią, z boleśćią, z wzgárdą, á to w káżdey okázyi, káżdego czáſu, ná káżdym mieyſcu, w káżdey zábáwie i urzędźie, dla tego tylko żeć ſię ták podoba, i żebym ći ſię podobał. *Confirma hoc Deus quod operatus es*: Pſal. 105: *Potwierdź Boże to coś we mnie ſpráwił* łáſką twoią ſkuteczną. Przenaydoſtoynieyſza Mátko Boſka, ktoraś naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá, wſpomoż przyczyną twoią.

Ieżeli czas pozwoli, może ſię czytáć LEKCYA o Wzgárdźie świátá, *ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzećia.*

D Z I E N VIII.

O Męce Pánſkiey.

O Męce Páńſkiey dáie Meditácye S. Jgnácy w trzećim tygodniu: my krotkie zebránie Męki Páńſkiey w tym iednym dniu uczyniemy. Koniec zás tych Meditácyi mą być dwoiáki; to ieſt użáłowánie ſerdeczne nád Pánem Jezuſem ćierpiącym, i náśládowánie cnot iego, oſobliwie pokory, ćichośći, cierpliwośći. Pátron może być ábo S. Fránćiſzek nabożny do Męki Páńſkiey, ábo ktory z Swię-

tych

tych Męczennikow, náśláduiących Chryſtuſá ćierpiącego náprzykład S. Szczepan, ábo S. Wáwrzyniec. Modlitwy ſtrzeliſte przez dźień te być mogą. *Miłość moiá ukrzyżowány ieſt. IEZV dla mnie ćierpiący tobie ſię kłániam, ćiebie wielbię, i miłuię nádewſzyſtko, zmiłuy ſię nádemną.*" *IEZV ukrzyżowány, wyraż ſię iáko pieczęć ná ſercu moim, w myślách moich, w áffektách moich, w ſpráwách moich. Niech Pánie męká twoiá nie będźie dla mnie dáremnie podięta. Serva mihi angulum in Cruce tua IESV pro me crucifixe: Záchoway mi kąćik w Krzyżu twoim IEZV dla mnie ukrzyżowány. Inter brachia Dei mei, vivere & mori-volo: Miedzy rękámi ná Krzyżu rozpiętemi Bogá mego, żyć i umieráć prágnę.*

MEDITACYA I.

Jákie Pan IEZVS przy Męce ſwoiey ćierpiał uboſtwo, boleśći ná Ciele, i ſmutki ná Duſzy.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy Chryſtuſá ſmutnego, zránionego przy biczowániu, ćierniem ukoronowánego.

Przygotowánie 2. Proś o áffekt ſerdecznego politowánia nad nim.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſá przy Męce ſwoiey, do ćiebie mowiącego przez Jeremiaſzá Thren. 3, o niewygodách ſwoich: *Recordare paupertatis meæ, abſinthii, & fellis: Pámiętay ná uboſtwo moie, ná piolun, i żołć.* I uważ oſtátnie uboſtwo Chryſtuſowe przy Męce iego, i niewczáſy, kiedy był i z ſzat włáſnych obnáżony; kiedy nie miał i krople wody w ták ćięſzkim prágnieniu, tylko żołć i wino gorzką mirrhą zápráwne, kiedy ná twárdym łożku krzyżowym umieráiąc niemiał gdźieby głowę ſkłonił: kiedy przez trzy godźiny, ná wietrze, ná upale słonecznym, w południe, nági umierał; kiedy po śmierći áni prześćierádłá ná pokryćie ćiáłá, áni grobu włáſnego nie miał, aż mu to z miłoſierdźia dárowano. Uważ dáley iáko był przy Męce ſwoiey opuſzczony od wſzyſtkich niemal przyiaćioł, i od wſzyſtkich poćiech; ták że mowił do Oycá przedwiecznego: *Boże moy czemuś mię opuśćił.* Stoſuyże twoie wygody w odźieniu, w żywnośći, w ſpaniu, w poćiechách, w przyiaćiołách, iako ſię o nie ſtáraſz, i w nich ſię kochaſz; á záwſtydźiwſzy ſię, chćiey náśládowáć Páná twego nágiego, i ze wſzyſtkich wygod ogołoconego. *O Boże nieſkończonego máieſtatu, do iákiegoś uboſtwá przyſzedł, ábyś mię zbogáćił. Chćiałeś być z ſzat obnáżony, ábyś mi złotą ſzátę chwały wie-*

Wielkie uboſtvvo i nievvczáſy przy męce Chryſtuſovvey.

ły wieczney nágośćią twoią wysłużył: Chćiałeś być żołćią i gorzką mirrhą zaprawnym winem nápoiony, ábym ia potokiem ućiech w niebie był uráczony: Chćiałeś ná twárdym Krzyżu odpoczywáć, abym ia w delicyách niebieskich wiecznie odpoczywał. Niech będźie ná wieki pochwalona tá dobroć twoiá i miłość ku mnie. A iákoż ći ią odwdźięczam, gdy naymnieyszey niewygody ścierpieć niechcę? Osłodź mi dobry IEZV żołćią twoią wszystkie gorzkośći moie; twoią nágośćią, moie uczyń mi ubostwo miłe; twoiego Krzyża twárdośćią, uczyń mi miękkie wszystkie przykrośći moie. Chcę ćię w ćierpliwym ich znoszeniu náśládowáć, tylko dopomoż łáską twoią.

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa mowiącego do nas o boleśćiách Ciáłá swego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus: Vważayćie i pátrzćie ieżeli iest boleść, iáko boleść moiá.* Pátrzże tedy duszo moiá, ná tego *Mężá boleśći, iáko od stopy nogi, aż do wierzchu głowy,* nie máśz w nim mieysca wolnego od rány. Pátrz ná głowę ćierniem skłotą, ná oczy podbite, śinośćią i krwią zálane; ná uszy zránione, ná twarz od policzkow pośiniáłą, i nápuchłą; ná ięzyk od prágnienia spalony; ná ręce i nogi gwoźdźmi przebite; ná cáłe ćiáło poszárpáne, i w iednę ránę obrocone. A temu śię przypátruiąc zawołay. *To wszystko dla mnie, dla mnie, nie dla siebie, ále dla mnie Bog ćierpi, áby dośćuczynił spráwiedliwośći Boskiey zá grzechy moie. A czym ia był godźien tego? O Pánie moy coż iest człowiek, żeś go ták umiłował? O duszo moiá iáko śię nie wzruszysz do serdecznego politowánia nád Synem Bożym, ták wielkie bole zá ćiebie ćierpiącym. Gdyby to bydlę iedno ćierpiáło, wzbudźiłoby w tobie użalenie: á czemuż oschłym okiem pátrzasz ná Syná Bożego ták zránionego? Czemuć ćięsko zá grzechy twoie ćierpieć naymnieysze ćiáłá boleśći, gdy ták okrutne Bog ćierpi zá ćiebie. O Domine, nolo sine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez rány, gdy ćię ták zránionego widzę.*

Wielkie ná ćiele boleśći

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa o swoich smutkách i boleśćiách Duszé swoiey mowiącego Mat. 26. *Smutna iest Duszá moiá aż do śmierći.* I uważ, że pod czás męki swoiey, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy máiąc záwsze rzetelne istoty Boskiey widzenie, i z niego idącą rowną miłość, przećię iednák oddalił cudownie od siebie wesele, ktore z widzenia istoty Boskiey, i z miłośći błogosłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ćiepło wypływa z ogniá: ábo więc ieżeli miał to wesele ubłogosławiáiące, złączył cudownie ták wielkie wesele, z wielkim smutkiem. Tego zás smutku byłá

Wielkie ná Duszy smutki.

przyczy-

przyczyná, naprzod złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w ſtoćie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznośćiámi, á zwłaſzczá, że miáły być niewdźięcznośćią zá ták drogie odkupienie. Druga przyczyná byłá, wielka żárliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzećia przyczyná byłá, politowánie nád nędzą ludzką, ták doczeſną, iáko i duchowną; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wiecżne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmućił, że ſmutek ten był aż do śmierći, to ieſt tak wielki, żeby go był o śmierć przypráwił, gdyby go byłá wſzechmocność Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważáiąc, wzbudzay w ſobie táki affekt, pytáiąc Chryſtuſá, iáko pytał Jonádab ſmucącego ſię Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quare ſic attenuaris macie fili regis? Czemu ták uſychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki? Ale wiem że mi to odpowieſ, co Amnon: Tamar ſororem fratris mei amo: Támárę śioſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla niey ſię to ſmućiſz. Suſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam largireris: Przyiąłeś ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. Smućiſz ſię ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebieſkie ziednał. Ale biádá, mi żem ią ćiebie Oycze moy i Dobrodźieiu grzechámi memi zły ſyn záſmućił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli maledictus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá ſwego. O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zárabiam ſobie. Niechcę ćię więcey grzechámi memi ſmućić, ále chcę ćiebie ſmutnego dla mnie, ćieſzyć, wſzyſtkie ſprávy moie czyniąc do ſmáku woli twoiey, oſobliwie w tey á w tey okazyi.*

Rozmowá do Oycá przedwiecznego. *Protector noſter aſpice Deus, & reſpice in faciem Chriſti tui.* Pſal. 83. *Obrońco náſz pátrz Boże, weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego,* á odpuść grzechy moie, dla męki iego. Weyrzyi ná tę twarz iego bládą, ſmutną, posiniáłą; ná oczy podbite, i krwią záwrzáłe; ná uſzy ćierniem zránione; á przyimiy tę Mękę iego zá moie uſtá niepowśćiągliwe, zá oczy moie nieſkromne, zá uſzy dworne. Przyimiy iego nágość, zá moie wygody zbyteczne; iego boleśći i rány, zá moie złe ućiechy; iego zelżywośći, zá moię wynioſłość, &c.

Tu ſłuży LEKCYA o Cierpliwośći. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O tym co Pan JEZUS ćierpiał przy Męce ſwoiey ná Honorze, i ná ſławie.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Páná Jezuſa zwiazánego, oſławionego i zelżonego przed rożnemi ſędźiámi.

Przygotowánie 2. Proś o łaſkę náſládowánia w pokorze Chryſtuſa.

Jákie kontempty ćierpiał Chrystus przy męce ſwoiey.

PUNKT I. Słuchay Chryſtuſa opowiádáiacego ſwoie zniewagi w Pſálmie 21: *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominum & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelżywość ludźi, i odrzucenie poſpolſtwá.* Gdźie zniewagi Chryſtuſowe ná trzy częśći dźielą ſię. Naprzod: że ſię z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, á *iáko z robakiem;* gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Káifaſzá, á potym przy ćierniowym koronowániu zeplwány iáko rzecz naypodleyſza. Druga: *że był zelżywośćią ludźi;* gdy był wyśmiany i wzgárdzony iáko głupi u Herodá, i znowu przy ćierniowym koronowániu od żołnierzow był wyſzydzony, náoſtátek ná Krzyżu od Łotrá, i Arcykápłánow był naygrawany. Trzećia: *że był odrzuceniem poſpolſtwá,* gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná ſad Piłatowi ſędźiemu obcemu; gdy był od poſpolſtwá w obieraniu Łotrá Bárábbaſzá, odrzucony: gdy był zá miáſto ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wſzyſtkie zelżywośći pátrz iáko ponośi Zbáwićiel twoy ſtoſuiac wolą ſwoię, do woli Oycá przedwiecznego, i ćieſząc ſię że przez honor ſwoy zruinowány, chwałá Boſka miáłá być wywyżſzona. A ty iáko ſię ſpráwuieſz w máłych okázyách, umnieyſzonego honoru ſwego, lubo ieſzcześ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przećię godźieneś wzgárdy dla niedoſkonáłośći twoich; á Syn Boży godźien był czći wſzelákiey. Wzbudź tedy te w ſobie affekty: *Upadam z ukłonem przed tobą Synu Boży dla mnie zdeptány, zeplwány, wyśmiany, zelżywośćiámi náſycony. Tymeś u mnie droższy, imeś dla mnie ſtał ſię podleyſzy. Uznawam żeś godźien zá te twoie Pánie kontempty, wźiąć wſzeláką cześć i chwałę. Niechżeć będźie Krolu wiekow nieśmiertelny, chwałá i cześć ná wieki. Wſtydzę ſię pychy moiey, że ták ućiekam przed naymnieyſzą wzgárdą u ludźi: Zá tę pychę moię, ábym ią nágrodźił, oddáię twoię niewymowną w ponoſzeniu kontemptow pokorę. Chcę ćię Krolu moy w tey, i w tey okázyi náſládowáć. Doday tylko łáſki twoiey ſkuteczney.*

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſá o ſwoim ná ſadách oſławieniu i o potwarzách, mowiącego w Pſálmie 25: *Inſurrexerunt in me teſte. iniqui, & mentita eſt iniquitas ſibi: Powſtáli ná mnie świádkowie nie- ſpráwiedliwi, i ſkłamáłá niepráwość ſobie.* Uważ tedy iák ćięſzkie zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, ktory był bezgrze- ſzny, i ſámá niewinnośćią. U Káifaſzá bowiem naywyżſzego Ká- płáná oſadzony ieſt zá bluźniercę. U Piłatá oſkárzony zá złoczyń- cę, zá zwodźićielá, zá buntowniká ná Ceſarzá, zá prágnącego czći krolewſkiey. Też potwárzy zádano mu u Krola Herodá, i cáłego dworu iego. Te zás obelgi i potwárzy były zádáne od záiádłych nieprzyiaćioł, á nie tylko od poſpolitych ludźi, ále też i od Arcyká- płánow, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádáne ná try- bunałách u ſędźiow naywyżſzych, to ieſt u Krolá Herodá, u nay- wyżſzego Biſkupá Káifaſzá, u namięſtniká Ceſarſkiego Stároſty Pi- łatá. A przećię te potwárzy i nieſławę, o iáko ćierpliwie znośił Pan twoy, bez żadnego rankoru, i prágnienia pomſty, bez ſmutku, ále z weſelem, gárdząc ſławą u ludźi, á z wolą Oycá przedwiecznego zga- dzáiąc ſię. A to dla przykłádu i *poćiechy ſług ſwoich, gdy ich zowią zwodźićielámi,* mowi S. Auguſtyn. A ty iáko znośiſz ięzyki ludz- kie, oſkarzánia niewinne, obmowiſká; á przećię pochodzące nie od ták zawiſnych ludźi, i nie ták ćięſzkie. Podźiękuy zá przykład ćierpliwośći Zbáwićielowi twoiemu. Gardź dźwiękiem i świſtem ſławy ludzkiey. Wzbudź w ſobie prágnienie być odźianym w tę bárwę Páná twoiego, to ieſt w nieſławę u ludźi, dla náśládowania ie- go, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. *O! Krolu chwa- ły, iákoś ćięſzko oſławiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te blu- źnierſtwa i potwárzy tobie zádáne, i przed cáłym świátem wyznawam żeś bezgrzeſzny, żeś ieſt ſamą niewinnośćią. Wieleś poniosł bluźnierſtw i potwárzy, tyle rázy ćię wielbię, wywyżſzam, i z Aniołámi Swiętymi ćiebie chwalę mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Zaſtępow. Błogo- ſłáwieńſtwo, iáſność i cześć niech ći będźie ná wieki. Dźiękuię oraz Synu Boży, żeś mię przykłádem twoim náuczył nie dbáć o ſławę u ludźi, ktora ták ieſt omylna, i odmienna. Od tych czas,* apud te laus mea De- us, *Pſal.* 21. Wſzyſtká chwałá moiá u ćiebie *zoſtawáć będźie; bo tám ieſt prawdźiwa, tám nieodmienna.*

Jákie osła- wienie i potwárzy.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa opiſuiącego w Pſálmie 37, iáko ſię ſpráwował w tych ſwoich kontemptách, i w oſławieniu: *Ego autem ſicut ſurdus non audiebam, & ſicut mutus non aperiens os ſuum: A ia iáko głuchy nie ſłuchałem, i iáko niemy nie otwieráiąc uſt*

Jáko to wſzyſtko znośił.

 ſwoich,

ſwoich. Abowiem te ták ćięſzkie zniewagi ták wzruſzáły Chryſtuſá iáko głuchego, ábo iáko kámień; ták w ſercu iego nie było żadnego gniewu, áni ſmutku. Pokazał ſię też w ten czás niemym, bo o nim mowi Ewángelia: *IESVS autem tacebat*: *A IEZVS milczał*, áni ſię uſkarzáiac, áni wymawiáiac, áni odpowiádáiac, tylko w ten czás gdy był poprzyſiężony od Arcybiſkupá, ábo ná ſadźie od Stároſty wyráźnie ſpytány. Zádźiwuy ſię tákiey pokorze i ćierpliwośći: oraz reflektuy ſię ná twoie uſkarzánia ſię, wymawiánia ſię, słowami odćięćia; á náucz ſię iáko ſię maſz ſpráwowáć w kontemptách, w potwárzách, i w złym udániu; á w tych okázyách poſtánow náśládowáć Chryſtuſá Hetmáná twoiego.

Rozmowá. O niewinny i nayćiżſzy Báránku, ktoryś, gdy ćię ták okrutnie ſtrzyżono, i owſzem z sławy, i z poczćiwośći odźierano, tákeś milczał, dźiwuię ſię ták wielkiey twoiey pokorze i ćierpliwośći. Záłuię zá moię pychę i niećierpliwość w mnieyſzych dáleko okázyách. Zá nię ofiáruię tobie pokorę twoię i ćierpliwosć. Day mi Pánie, ábym gárdzac wzgárda moia, i nieſława u ludźi, ćiebie náśládował.

REFLEXYA.

Ná Akty Cierpliwośći, i ná pomocy do niey.

POſtáwiwſzy ſię u nog Chryſtuſá ukrzyżowánego, á odnowiwſzy intencya, reflektuy ſię iáko czyniſz Akty ćierpliwośći, gdy ſię co przykrego tráfi. Te záś ſa Akty.

1. Nie ápprehendowáć, áni uważáć tych przykrośći, ktore ſię nam tráfi ćierpieć; ále ráczey nie przypuſzczáć myśli meláncholicznych, i w utrapieniu myśl gdźie indźiey obroćić, myślac o iákiey pilney zabáwie: ábo więc uważáć, że i iedná zła rzecz w tym żyćiu śmiertelnym tráfić ſię nam nie może, oprocz ſámego grzechu; bo w inſzych przećiwnych przypadkách záwſze może ſię co dobrego nam i pożytecznego nálesć. Co ſię też iuż ſtáło, rozſtáć ſię nie może.

Nie uważáć tego co ſię tráfi ćierpieć.

2. W utrapieniu záchowáć pilnie pokoy ſerdeczny, nie przypuſzczáiac do ſercá ſmutku, gniewu, áni żadnego pomieſzánia: bo ſię przez to i zdrowie pſuie, i zaſługá: i ták dwoiáka ſzkodę ćierpiemy: i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętáć ná to, że wſzyſtkie przykrośći opátrzność Boſka táiemna madrośći ſwoiey rada ná nas przepuſzcza, upátruiac w utrapieniu náſzym większa chwałę ſwoię, i pożytek náſz; według tego co mowi Prorok Amos 3: *Nie*

2. Nie przypuſzczáć do ſercá zámięſzánia.

máſz

máſz w mieśćie żadnego złego, (oprocz grzechu,) *ktoregoby Pan nie uczynił.* Záczym fráſunek náſz ſkładáć mamy ná łono máćierzyńſkie opátrznośći Boſkiey, według tego iáko nápomina S. Piotr 1. Petr. 5: *Omnem ſolicitudinem projicientes in eum, quoniam ipſi cura eſt de vobis: Wſzyſtek fráſunek wáſz rzucáiąc ná niego, bo on ma ſtáránie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czás trzebá uſt, żeby z nich nie wybuchnęło ſłowo niećierpliwe; iákie ſą przeklęctwá, obmowiſká, ſłowá zelżywe ná tych ktorzy nam przykrość czynią; i owſzem w ten czás milczeć, i ſłowem nie odćiąć, áni ſię przed drugimi uſkarzáć. Ták czynił Dawid Krol, ktory o ſobie mowi Pſal. 38: *Poſui ori meo cuſtodiam, cùm conſiſteret peccator adverſum me: obmutui & humiliatus ſum, & ſilui: Położyłem ſtraż uſtom moim, gdy ſtánął grzeſznik przećiwko mnie: zániemiałem, i upokorzyłem ſię, i milczałem.* I niżey: *Opprobrium inſipienti dediſti me: obmutui & non aperui os meum, quoniam tu feciſti: Podałeś mię nierozumnemu ná zniewagę: zániemiałem, i nie otworzyłem uſt moich, boś ty to uczynił.* Do czego pomoże zágrześć utrapienie pod nogámi Chryſtuſa ukrzyżowánego, i wſzyſtkiego zápomnieć. 3. Milczenie chowáć w ten czás.

4. Żadnego nie pokazáć po wierzchu znáku niećierpliwośći; iákie ſą záchmurzenie twárzy, zmárſzczenie ná czele, wzrok ſtráſzny, wołánie, rzucánie rąk. 4. Nie pokazáć po ſobie znaku niećierpliwośći.

5. W ſercu ćieſzyć ſię wolą Bożą, ták o nas rozporządzáiącą; iáko ſię ćieſzył Páweł S. gdy mowił 2 Cor. 12. *Placeo mihi in infirmitatibus meis, in anguſtiis: Mam upodobánie w niemocách moich, w ućiſkách.* I támże cap. 7. *Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio in omni tribulatione noſtra: Nápełniony ieſtem poćiechą, obfituię weſelem we wſzelakim utrapieniu náſzym.* 5. Cieſzyć ſię wolą Bożą.

6. Przypomnieć ſobie w ten czás Chryſtuſa, więcey dáleko niewinnie ćierpiącego, i ćieſzyć ſię że on nas podobnymi ſobie czyni, że nam kroplę gorzkośći z kielichá ſwego, że czaſtkę reliqwiy z Krzyżá ſwego, przyſłáć raczył. Ták upomina S. Páweł Hebr. 12: *Per patientiam curramus ad propoſitum nobis certamen, aſpicientes in authorem fidei & conſummatorem Ieſum, qui propoſito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem. Przez ćierpliwość bieżmy do záłożoney nam bitwy, pátrząc ná Sprawcę wiáry i dokonywáiącego Iezuſa, ktory záłożywſzy ſobie weſele, ćierpiał krzyż.* I S. Piotr náucza 1. Petr. 4: *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogitatione armamini: Gdy Chryſtus w ćiele ućierpiał, i wy ſię tąż myślą uzbraiaycie.* Záczym gdy ſię co tráfi 6. Wſpomnieć ná karánie zá grzechy.

ćier-

ćierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chryſtus ćierpiał?

7. Wſpomnieć na karanie za grzechy.

7. Uznay w ten czás, żeś zá grzechy twoie przeſzłe, więkſzego karánia godźien; záczym mow z Prorokiem Mich. 7: *Iram Domini portabo, quia peccavi ei: Gniew Páńſki ponośić będę, bom mu zgrzeſzył.* Abo z Dánielem cap. 3: *Omnia quæ feciſti nobis Domine, in vero judicio feciſti: Wßyſtko coś nam Pánie uczynił, ſłußnym ſądem uczyniłeś.* Abo z S. Auguſtynem: *Pánie tu pal, tu rab, żebyś ná wieki przepuśćił.* Wolę tu ćierpieć niżeli w piekle, ábo w czyſcu. Abo z S. Fránćiſzkiem Borgiaſzem: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* A czemuż ták máłey przykrośći znieść niechcę?

8. Dźiękowáć P. Bogu zá utrapienie.

8. W utrapieniu błogoſłáwić Páná Bogá, i dźiękowáć mu zá utrapienie, mowiąc z Jobem: *Pan dał, Pan wźiął* ſławę, zdrowie &c. *niech będźie imię iego błogoſłáwione.* Pánie bądź błogoſłáwiony zá to utrapienie.

9. Prośić o ćierpliwość.

9. Prośić Páná Bogá o łáſkę ćierpliwośći, ktora od niego pochodźi. Ták mowi Dawid Pſal. 61: *Deo ſubjecta eſto anima mea, quoniam ab ipſo patientia mea: Bogu bądź podległa dußo moiá, bo od niego ćierpliwość moiá.* I w Pſálmie to do Boga mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Boś ty ieſt Boże ćierpliwość moiá.*

10. Prágnąć więcey ćierpieć.

10. Prágniy więcey ćierpieć, ieżeli wola Boża; iáko ſię w Lekcyi powiedźiało o Jobie. Ták też mawiał S. Fránćiſzek Xáwier: *Domine non auferas hanc crucem, niſi des majorem: Ampliùs ampliùs cruciari: Pánie nie bierz tego krzyżá, aż daß więkſzy. Więcey á więcey ćierpieć.*

11. Nie ſzukáć poćiechy od ſtworzenia.

11. Nie ſzukay w ten czás poćiech od ſtworzenia, udawáiąc ſię ná prożne rozmowy, ná konwerſácyą niepotrzebną, z utrátą czáſu: ále tylko ućiekay ſię do rozmowy z Pánem Bogiem, do rozmyślánia o Męce Páńſkiey, do náwiedzenia Nayświętſzego Sákrámentu. Czego dał nam przykład Pan JEZUS w Ogroycu, gdźie gdy ná niego náſtąpił ſmutek, on *dłużey ſię modlił.*

12. Nie uſtawáć w cnoćie.

12. Strzec ſię trzebá, żebyś dla ſmutku, ktory przychodźi, dla prześládowánia, ábo dla niepowodzenia ſię w urzędźie, i w ſpráwách twoich, ſercá nie tráćił, i z gnuśnośći rąk nie opuſzczał, zániedbywáiąc tego cobyś mogł uczynić ná chwałę Boſką, i ná zbáwienie bliźnich. Ták mowił w utrapieniach ſwoich Job c. 27: *Iuſtificatiionem meam, quam cœpi tenere, non deſeram. Vſpráwiedliwienia mego, ktorem záczął, nie opuſzczę.*

13. Náoſtátek. Tym ktorzy nam przykrość zádáli nie pokázywáć

wáć gniewu, ále śię w nich ſzczerze kocháć, twarż im łágodną pokázowáć, uſługi przyiázne czynić, zá nich śię modlić, *oddáiąc dobre zá złe*, iáko upomina S. Páweł.

Akty ćierpliwośći ſą opiſane w Kśiąſzce náſzey o Drogiey Smierći w Rozdz: 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwośći.

Pomoże do ćierpliwośći w utrapieniu to. Naprzod nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy ſtworzoney, miánowićie do czći, i ſławy u ludźi. Káżdy bowiem ſmutek i gniew pochodźi z miłośći do iákiey rzeczy, ktorą nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Auguſtyn: *Bez boleśći śię nie tráći, co śię trzymáło z miłośćią.* I S. Jákub Apoſtoł nápiſał: *Zkąd woyny i ſwáry miedzy wámi, ieżeli nie z pożądliwośći, ktore ſą w ćiele wáſzym?* Trzebá tedy to zrzodło ſmutku zátkáć, to ieſt miłość rzeczy ſtworzonych, kto chce być ćierpliwym.

Pierwſza pomoc, nie mieć áffektu do ſtworzenia.

Druga: Pomoże do ćierpliwośći w utrapieniu, w niebo pátrzáć, iáko ſynowi w mękách rádźiłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach. 7: *Peto nate, ut aſpicias in cœlum: Proſzę ćię ſynu, weyrzyi w niebo.* Co też czynił S. Szczepan przy kámienowániu ſwoim: á oraz uważáć co mowi S. Páweł Rom. 8: *Non ſunt condignæ paſſiones hujus temporis ad futuram gloriam quæ revelatur in nobis: Nie ma godnego porownánia co ćierpiemy tego czáſu, do przyſzłey chwały, ktora będźie w nas obiáwiona.* Gdźie Apoſtoł imáginuie ſobie te utrapienia náſze, iáko monetę, zá ktorą kupuiemy ſobie chwałę niebieſką. Tę záś monetę rzuca Pan Bog miedzy nas, kiedy przepuſzcza ná nas uboſtwo, choroby, zelżywośći, prześládowánia, i inſze dolegliwośći, ták włáśnie iáko Krol pod czás iákiego triumfu ſwoiego, rzuca miedzy lud pieniądze: toć śię mamy chćiwie ubiegáć, żebyſmy tę monetę bráli. Prawdá, że tá monetá ſámá przez śię nie waży ná kupienie chwały wieczney, iáko kilká ſzelągow nie waży ná kupienie kroleſtwá: bo te utrápienia ſą *hujus temporis, ſą w czáſie*, á Chwałá niebieſka będźie po wſzyſtkim czáśie, á zátym będźie wieczna: przećię iednák z woli Boſkiey i z łáſki ma cenę tá monetá táka, że możemy ſobie kupić zá nią kroleſtwo niebieſkie; ták iáko ſkorzáne pieniądze ſáme z śiebie nie wiele ważą, ále z woli i z łáſki krolewſkiey, ſwoię máią cenę do kupienia iákiey drogiey rzeczy. Toż wyráźniey mowi tenże Apoſtoł ná drugim mieyſcu 2. Cor. 7: *Id quod in præſenti eſt momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſupra modum in ſublimi-*

Druga pomoc, zápátrowáć śię ná chwałę wieczną.

blimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis: To co teraz iest ná moment krotko trwáiące i lekkie utrapienie nász̄e, zbytnie nád zamiar, ná wyſokośći wieczną chwały wielkość, iáko wagę iáka ſpráwuie w nas. Uważ tedy, że co teraz ćierpiſz, iest utrapienie momentowe względem wiecznośći, á oraz iest máłe i lekkie względem grzechow, zá ktore maſz ſię wypłacáć; máłe względem tego co Chryſtus zá ćiebie raczył ćierpieć: máłe względem tego co dla Chryſtuſa ćierpieli Męczennicy Swięći: á oſobliwie máłe względem zapłáty nieſkończoney, ktora Pan Bog ćierpliwość płáći. Tá bowiem zapłátá będźie *Supra modum & in ſublimitate, będźie zbyteczna, nád zamiar, á do tego będźie ná wyſokośći.* Będźie zbyteczna, bo niezmierna i nad zásługi twoie: będźie też ná wyſokośći, bo nie będźie táka, iákie ſą dobrá ziemſkie, ktore ſą podległe rożney odmiánie, ále będźie położona ná prawdźiwey gorze Olimpie, gdźie żadne złe przyſtąpić nie może. A náoſtátek tá zapłátá będźie *æternum gloriæ pondus, wieczną chwały wagą,* nie dla tego żeby miáłá ućiſkáć iáko wagá ućiſka; bo chwáłá wieczna po milionách wiekow, záwſze będźie ſię zdáłá nowa, i záwſze będźie miła; ále dla tego zowie ſię wagą, bo ma w ſobie ták wielką ućiechę, że śiły náſze nie mogłyby iey znieść, ále byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloriæ, świátło chwały* nie rátowáło, i nie wſpomagáło. Tę tedy chwały wieczną wagę, nie tylko przynośi nam ták máłe utrapienie, ále też *operatur in nobis, ſpráwuie w nas,* ták iako oracz gdy źiemię orze, gdy rádli, gdy bronami żeláznemi záwłoczy, tym ſamym ſpráwuie w niey urodzay zboża.

Náoſtátek gdy nas w utrapieniu odwodźi od ćierpliwośći ábo czárt, ábo zmysłność náſzá, ábo prożna chwałá, pomoże ták mowić, iáko Pan JEZUS mowił do Piotrá, gdy go odwodźił od męki iego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum? Kielichá ktory mi dał Oćiec nie będę pił?* Joan. 18. W ktorych słowách zámykáią ſię wſzyſtkie przyczyny, ktore nas záchęćić máią do znoſzenia ćierpliwego wſzelákich przykrośći. Pierwſza przyczyná ieſt, że tá chorobá, ten bol, tá zniewagá, to oſławienie, nie maſz poczytáć ſobie zá morze, w ktorymby ſię zgromádźiły wſzyſtkie rzeki przykrośći; iáka byłá Męká Chryſtuſowá, o ktorey mowi Dawid w oſobie Chryſtuſowey: *Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me: Przyſzedłem ná głębokość morſka, i náwálność zátopiłá mię:* Pſal. 58: ále maſz rozumieć, iáko rozumiał Chryſtus o męce ſwoiey, że ieſt tylko kielich máły, trochę przykrośći w ſobie máiący, ſtoſuiac to u-

Trzećia pomoc, pámiętáć ná mękę Páńską.

trapienie *ad culpam quæ dimittitur, ad gratiam quæ immittitur, ad gloriam quæ promittitur*: *do grzechu ktory Bog zá ćierpliwość odpuszcza, do łáski ktorać do ćierpliwośći dáie, do chwały ktorać zá ćierpliwość obiecuie*, iako mowi S. Bernard. Ták bowiem będźie, że nie rozszerzáiac sobie, i nie rośćieráiac, ále w ápprehensyi twoiey umnieyszáiac sobie utrapienie, *inundationem maris, quasi lac suges, wylanie morza iáko mleko ssáć będźiesz*, Deut. 33. Potym mowi Pan, że męká iego byłá kielichem ktory mu dał, nie Judasz, nie Káifasz, nie Piłat, ále Oćiec; áby nas náuczył, że w utrapieniu nie mamy patrzáć ná tego nieprzyiaćielá nászego; ktory nam ie zádáie, ábo ná przypadek iáki, ále ná Páná Bogá, ktory przepuszcza to utrapienie; iáko mowił Dawid, gdy mu łáiał poddány iego Semei: *Dominus præcepit ei, ut malediceret David* 2. Reg. 16: *Pan Bog mu przykazał áby złorzeczył Dawidowi*: ábo iáko mowił Pan JEZUS Piłatowi: *Niemiałbyś żadney mocy nádemną, gdybyć nie byłá dána z wierzchu*, Joan. 19. Kto ináczey się sprawuie w utrapieniu, ten ták czyni nierozumnie iáko i pies, ktory, gdy kto ná niego ćiśnie kámień, gryźie go, á nie upátruie, kto go ćisnął z gory. Do tego nie mowi Pan JEZUS, że mi kielich męki dał Bog, iáko mowił Jeremiasz: *Accepi calicem de manu Domini: Wźiąłem kielich z ręki Páńskiey*, Jerem. 25: ále mowi: *Kielich ktory mi dał Oćiec*: áby nas náuczył, że kiedy myślemy, że ná nas Bog przepuśćił iáką przykrość, mamy rozumieć, że ią przepuśćił iáko Oćiec dobrotliwy, ze wnętrznośći Oycowskich życząc nam dobrego, iáko o nim mowi Mędrzec Prov. 3: *Quem diligit Dominus, corripit, & quasi Pater in Filio complacet sibi: Kogo Pan miłuie, karze, i iáko Oćiec w synu kocha się.* Wszák i Oćiec nie tylko się pokázuie Oycem, kiedy syná głaszcze, ále też i kiedy go sam karze; bo to do Oycá sámego należy, gdyż syná karáć nie może sługá, bez pozwolenia Oycowskiego. A ieżeli ten Oćiec sámemu włásnemu pierworodnemu Synowi swemu niewinnemu nie przepuśćił, iáko chcemy áby nam ten Oćiec przepuśćił? Jeszcze nie mowi Pan: *Kielich ktory mi dáie Oćiec*, ále *ktory mi dał*; dáiac znáć, że to było dawne ieszcze przed wieki postánowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chrystusowey: ábyśmy, gdy się tráfi co ćierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iáko srzodek tego przeznáczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy strząśniemy z siebie, przerwiemy sznur i porządek przeznáczenia naszego, z niebespieczeństwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiązał zbáwienie násze, ktoregoby

nie dał bez tego utrapienia; ponieważ ták bywa pospolićie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes transierunt fideles: Wszyscy ktorzy się podobáli Pánu Bogu, przez wiele utrapienia przeszli, wiernemi się pokázuiąc.* Judit. 8. Náostátek mowi Pan: *Niechcesz ábym pił ten kielich?* dáiąc znáć ná poćiechę nászę, że to utrapienie ktore ćierpisz, prętko przeydźie, iáko napoy, gdy kto go piie, prętko przechodźi. Więc ieżeli dla zdrowia przyimuiesz mile kubek lekárski choć gorzki, i obmierzły, dlá tego że po tey nie długiey gorzkośći, następuie pożądáne zdrowie: czemuż dla wiecznego zbáwienia, nie przyimuiesz z rąk Boskich kielichá gorzkiego, ále zbáwiennego, i nie mowisz: *Calicem salutaris accipiam: Kielich zbáwienia wezmę.* Psal. 115? Czemu go sobie nie smákuiesz mowiąc: *Et calix meus inebrians, quàm præclarus est: Kielich moy o iák zacny?* Ták te słowá Páńskie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdźięcznośći nászey zá Mękę Chrystusowi. *Iest wtora ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDITACYA III.

O Chrystusie ukrzyżowánym.

Przygotowánie 1. Staw się ná gorze Kálwáryi pod nogámi Chrystusá ukrzyżowánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś poznał, iáko masz być wdźięcznym zá dobrodźieystwá odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusá z Krzyżá do ludźi źiemskich, to iest kocháiących się w dobrách źiemskich, mowiącego przez Jobá cap. 16: *Terra ne operias sangvinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus: Ziemio nie zákryway krwi moiey, i niech u ćiebie nie nayduie mieyscá skryćia, głos moy.* Gdźie uważ, że ten zákrywa źiemia Krew Chrystusowa, ktory iey nie dopuszcza sprawowáć pożytkow w duszy swoiey, dla miłośći ćiáłá, i dobr źiemskich: i ták nie znáć ná duszy iego Krwi Chrystusowey, iákoby iey tám nie było. Ten zás przytłumia głos Chrystusá ukrzyżowánego, i Krwi iego, kto nie dopuszcza, áby tá Krew wołáła ná niego do Bogá o miłosierdźie, i o sprawowánie swoich pożytkow ná duszy iego: ponieważ iáko mowi S. Páweł Hebr. 12: *Krew Chrystusowá lepiey woła do Bogá, niż krew Ablowá;* bo tá wołáłá o pomstę, á Krew Chrystusowá wołáłá o miłosierdźie. A ktoreż pożytki spráwuie ná duszy nászey Krew

(Ktore pożytki ná duszy spráwuie Krew Chrystusowá, i dla czego ich nie spráwuie.)

Chry-

Chrystusowá, kiedy nie iest ziemia pokryta, i o ktore pożytki do Bogá woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowey iest, *że nas Chrystus Krwia swoia omywa z grzechow nászych.* iáko mowi Jan S. Apoc. 1: i dla tego Swięći *omyli száty swoie we krwi báránká, i wybielili.* Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko rosa niebieska pokrapiáiac serce násze, czyni ie żyzne, i rodzace zasługi. Trzeći pożytek, że tá Krew slusznie ápplikowána, gáśi ná duszy ogień pożadliwośći. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobia duszę naszę cnotámi: Co o sobie mowiła S. Agnieszká: *Sangvis ejus ornavit genas meas: Krew iego ozdobiłá iágody moie,* to iest, wstydliwośćia. Náostátek, pożytek Krwi Chrystusowey iest,że duszy nászey żyćie duchowne i żywość dáie; i może się mowić: *Anima hominis in sangvine est: Duszá ludzka,* to iest duszá duchowna, i łáská Boska ktora Bogu żyiemy, *w tey krwi iest.* Pytá się tedy Chrystus ukrzyżowány: *Quæ utilitas in sangvine meo? Co zá pożytek w tobie ze krwi moiey wylaney?* Czy sprawuie w duszy twoiey krew moia te pożytki? á ieżeli nie sprawuie, czemu nie sprawuie? áza nie dla tego, że ziemia pokrywasz tę krew, to iest, tłumisz ia miłośćia ćiáłá i dobr ziemskich, i głos iey tákże tłumisz, że nie woła skutecznie do Bogá, ábyć ziednáła ná duszy twoiey te pożytki? Reflektuy się ná to, i wzbudź w sobie te áffekty. *Badź pochwalon ná wieki Zbáwićielu moy, żes mi w ránach twoich iáko w zrzodłách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omyćie duszy moiey, ná ozdobienie iey, ná ugászenie pożadliwośći moiey, ná spráwienie w sercu moim żyznośći w cnotách. Biáda mi, że ia tę krew miłośćia ćiáła, i ziemskiemi affektámi tłumię. i pokrywam, dla czego tych pożadánych w duszy moiey oná nie spráwuie skutkow. O dobry IEZV:* Sangvis tuus sit super nos: Niechże krew twoiá będźie nád námi. *O droga Krwi Zbáwićielá moiego. tyś iest wodá żywa, omyi duszę moię, i zágáś w niey prágnienie pożadliwośći: tyś iest rosa niebieska, uczyńże serce moie żyzne w cnoty: tys iest drogi oleiek bálsamowy, ulecz rány duszy moiey. O krople krwi Iezusowey drogie rubiny, ozdobćie duszę moię! O krwi Zbáwićielá moiego lepiey wołáiaca niżeli krew Ablowá, wołay zá mna do Bogá o miłosierdźie. Wołay i do sercá moiego, ábym ćię szánował ná duszy moiey, i ćiebie grzechámi nie szpećił: wołay ábym był wdźięczny zá ćiebie, dla mnie przelana.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiacego do ćiebie Chrystusá z Krzyżá, Cant. 8: *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum: Położ mię iáko pieczęć ná sercu twoim,*

iáko pieczęć ná rámieniu twoim. Dwuch rzeczy od ćiebie żąda Zbáwićiel twoy, dla ćiebie ukrzyżowány: naprzod żąda, ábyś go ná ſercu twoim wyráźił, to ieſt ná pámięći, ná rozumie, i ná woli twoiey, (to bowiem znáczy ſerce w piśmie świętym,) ktore wyráżenie Chryſtuſa ukrzyżowánego ma być przez pámięć i myśl o nim częſtą i nábożną, á oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żąda, ábyś go wyráźił ná rámieniu twoim, to ieſt ná wſzyſtkich powierzchownych śiłách twoich, dla iego tylko chwały, wſzyſtkie ſpráwy powierzchowne czyniąc, á oraz w nich przez náśládowánie wyrażáiąc iego pokorę, ćichość, ćierpliwość, poſłuſzeńſtwo. A czy nie ſłuſzney rzeczy żąda? czy nie godźien tego ten Zbáwićiel, ktory dla ćiebie ná Krzyżu ták ſromotnie i okrutnie dał ſię zábić. Więc wyráź go ná ſercu twoim, i z nim te ſłowá: *Amor meus crucifixus eſt: Miłość moiá ukrzyżowány ieſt.* A oraz żebyś go i ná cáłym ſobie wyráźił, przybiy ſię do Krzyżá iego, mowiąc z Apoſtołem: *Chriſto confixus ſum cruci: Z Chryſtuſem ieſtem przybity do Krzyżá.* Gal. 2. Niech ręce twoie będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby ſię nie mśćiły &c: niech nogi będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby nie chodźiły tám gdźie ſą okázye grzechu: niech oczy twoie, iáko oczy Chryſtuſowe, będą záſłonione, żeby nie pátrzáły ná prożność: niech uſzy będą ćierniem ogrodzone, żeby ięzyká złego nie ſłucháły: niech uſtá będą żołćią i octem záprawione &c. To ták będźieſz wyrażał ná ſobie Chryſtuſa ukrzyżowánego, i będźieſz podobny obrázowi Syná Bożego ukrzyżowánego. Co ieſt pewny znák przeznáczeńia do chwały wieczney, iáko mowi S. Páweł Rom. 8. *O Pánie ktoryś powiedźiał* Joan. 12: Ja gdy podwyżſzony będę wſzyſtko poćiągnę do ſiebie: *iużeś ná Krzyżu podwyżſzony, poćiągniyże mię do ſiebie. Day mi kącik ná Krzyżu twoim: niech tám z tobą będę ukrzyżowány. Przybiiam te ręce moie do Krzyżá twoiego, przybiiam ſerce, przybiiam nogi &c. Miedzy rámionámi Bogá mego ná Krzyżu rozpiętego, żyć i umieráć chcę.*

Jáko wyráźić ná ſobie mamy Chryſtuſa ukrzyżowánego.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iáko ćię pobudza do odwdźięczenia Synowi Bożemu, zá dobrodźieyſtwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne obliviſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam. Łáſki rękoymi nie zápominay, bo zá ćię położył duſzę ſwoię.* Ten Rękoymia ieſt Syn Boży ukrzyżowány, iáko mowi S. Páweł Hebr. 7: *Novi teſtamenti ſponſor factus eſt IESVS: Nowego teſtámentu Rękoymią ſtał ſię IEZVS.* Widząc bowiem Syn Boży uboſtwo twoie, żeś nie mogłes doſtátecznie wypłáćić ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey, zá

Jáko mamy odwdźięczáć mękę Páńską.

długi

długi grzechow twoich, á że i wszyscy Aniołowie, choćby byli z niebá zstapili, i naywiększe męki i smierć zá ćiebie ćierpieli, nie mogliby tych twoich długow zápłáćić; on ręczył zá ćię, i ofiárował się płáćić, lubo pewnie wiedźiał, żeś ty nie mogł tych długow płáćić, ále on miał ie płáćić, przećię ręczył zá ćię: czego pospolićie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá ćię, ále też zápłáćił wszystkie długi twoie, iáko przepowiedźiał Dawid Psal. 71: *Omnes gentes servient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wszystkie narody będą mu służyły; bo wybáwi ubogiego od możnego, ubogiego ktory nie miał pomocniká.* A iákże płáćił długi twoie ten Rękoymia? wypłáćił nie pieniadzmi, ále potem krwáwym, łzámi, boleśćiámi, ránámi, krwią swoią. Wypłáćił więcey dáiac, niż się długi twoie stały, iáko mowi S. Páweł Rom. 5: *Vbi abũdavit delictum, superabundavit & gratia: Gdźie obfitował grzech, tám nád to obfitowáłá łáská.* Náostátek wypłáćił długi twoie, *kłádac duszę swoię zá ćię;* wypłáćił łożac siebie samego, iáko mowi tenże Apostoł Gal. 2: *Vmiłował mię, i wydał siebie samego zá mnie.* Uważże tedy, iákos powinien to dobrodźieystwo temu Rękoymi twemu odwdźięczáć. Miałbyś duszę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duszę swoię miásto ćiebie położył; miałbyś i to ćierpieć dla niego, co on miásto ćiebie ćierpiał: poniewaź tobie należáły owe bicze; owe ćiernia, owe gwoźdźie, owe rány, owe plwoćiny, ktore on miasto ćiebie zniosł. Więc przynamniey, tę łáskę stáray się mu odwdźięczyć tákim sposobem. Naprzod: *Gratiam fidejussoris ne obliviscaris, Łáski Rękoymi twego nie zápominay,* uznawaiac to dobrodźieystwo, często o nim mysląc, o nim mowiac, zá nie dźiękuiac. Druga: iemu samemu żyiac, ktory dla ćiebie i dla miłośći twoiey umárł, to iest żyiac, prácuiac, i wszystko czyniac dla chwały i upodobánia iego. A náostátek wzáiemnie dla niego cokolwiek ćierpiac: ták że gdy on zá ćiebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley iednę kroplę: gdy on zá ćiebie cierpiał tákie krzywdy, ty dla niego znieś máłą szkodę: gdy on zá ćiebie ćierpiał tákie zniewagi, podeptánia, zeplwánia, ty dla niego znieś słowo uszczypliwe, i náśmiewánie: gdy on zá ćiebie umárł ná szubienicy krzyżowey, ty dla niego znieś tę máłą boleść. A przynamniey nie badź owym niewdźięcznikiem, o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 29: *Repromissorem fugit peccator, & immundus: Przed rękoymią ućieka grzesznik, i nieczysty.* Nie ućiekay przez grzech od tego Rękoymi twego, ale stoy przy nim do śmierći.

Rozmo-

Rozmowá. *O Synu Boży, Rękoymio moy naydroższy, iákoś mię umiłował! coż ći ſię we mnie podobáło, żeś dla mnie mizernego robaká, naydroższą Duſzę twoię łożył, ábyś był długi moie záplácił? I owſzem widźiałeś Pánie przyſzłą niewdźięczność moię wielką, á prze-ćię i tá ćię nie odráżiłá odemnie. Coż oddam Pánu zá to co mi uczynił.* O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, abym ia zá ćiebie umárł. 2. *Reg. 18.* iákoś ty zá mnie umrzeć raczył. *Ale żem tego niegodźien, więc przynamniey tobie ſamemu od tych czas żyć będę:* Et anima mea tibi vivet. Pſal. 21. *Tobie będźie żyłá pámięć moiá, o tobie pámiętáiąc: tobie będźie żył rozum moy, o tobie rozmyśláiąc: tobie będźie żyłá wola moiá, ćiebie miłuiąc nádewſzyſtko: tobie będą żyły wſzyſtkie śiły moie, ná chwałę twoię, i dla ſámego twego upodobánia wſzyſtko czyniąc.* Confirma hoc Deus quod operatus es in me: *Vtwierdź Pánie łáſką twoią to przedśięwźięćie, ktoreś we mnie ſprawić raczył.*

DZIEN IX.

O Miłośći Boſkiey.

TE ktore náſtępuią, przez te dwá dni, Rozmyślánia, należą do czwartego tygodniá ćwiczenia duchownych, ktore S. Jgnácy dáie. Należą zaś do ludźi doſkonáłych, zoſtáiących w drodze doſkonáłośći ziednoczenia ſię z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzánie ſię z wolą iego, przez nabożeńſtwo; ktore ziednoczenie ma być końcem, do ktorego zmierzáć mamy w tych Meditácyách. Pátron dźiſieyſzy może być S. Auguſtyn, ábo B. Stániſław Koſtká, ábo S. Tereſſa, ábo inſzy Swięty miłośćią ku Pánu Bogu znákomity. Modlitwy ſtrzeliſte przez dźień te być mogą: *O ogniu ktory záwſze goreieſz, á nigdy nie gáśnieſz, Boże moy zápal mię. Nie rychłom ćię poznał, nierychłom ſię w tobie zákochał o pięknośći ták dawna Boże moy: biádá temu czáſowi, ktoregom ćię nie miłował* S. Auguſtyn in Solil: *Będę ćię miłował Pánie możnośći moiá. Pan umocnieniem moim, i ućieczką moią, i wybawcá moy.* Pſal. 17. *A co mi ná niebie, i krom ćiebie czego chcę ná źiemi, Boże ſercá mego, i czáſtko moiá ná wieki.* Pſal. 72.

MEDITACYA I.

Ná wzbudzenie miłośći ku Bogu.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ogniſte ſercá Swiętych Bożych, S. Au-

guſtyná

guſtyná, Jgná cego, Tereſſy, i inſzych wzbiiáiące ſię do Bogá w gorę, iáko do centrum ſwego.

Przygotowánie 2. Proś áby Bog zápalił ogień miłośći ku ſobie w ſercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w ſobie wzbudźił ku Bogu, ile w ſobie dobry ieſt, miłość przyiáźni, i poważenia iego ſobie nádewſzyſtko, ſłuchay Bogá Oycá do duſzy twoiey to mowiącego, co niegdy mowił Helcana do Anny 1. Reg. 1: *Nunquid non ego ſum melior tibi? A czy ia tobie nie ieſtem lepſzy*, to ieſt nád wſzyſtkie ſtworzenia? I uważ, że táka ieſt Paná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieſkończonym ſpoſobem ieſt lepſzy nád wſzyſtkie, ktore ſię mogą pomyślić ſtworzone dobroći, pięknośći, ſłodkośći, i zácnośći. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkończone dobro; á zátym godźien naywiękſzey, i owſzem nieſkończoney miłośći. Jeſt ſzczerym dobrem bez przymieſzánia żadney niedoſkonáłośći, á zá tym godźien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłośći. Jeſt takim dobrem, ktore ma w ſobie wſzyſtkie dobroći, pięknośći, ſłodkośći, zacnośći: iáko bezdenne morze ma w ſobie wſzyſtkie krople wody: á zátym godźien ieſt wſzelákiey miłośći. Przeto cokolwiek pomyślić możeſz dobroći ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá piękność, tá ſłodkość, tá zacność, ktorakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochaſz, wſzyſtko to ſą promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychodzące, ſą krople z tego morza przepaśćiſtego wypływáiące, ſą ćienie zacnośći Boſkiey. Więc tedy wſzyſtkie te dobrá ſtworzone pokázuieć Bog, i mowi: *Azam ia nie lepſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyiemnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochaſz te dobrá ſtworzone, ktore ſą w ſobie podźielone, ſzczupłe, odmienne, pomieſzáne z niedoſkonáłośćią, upływáiące? Czemuć nie dość ná ſámym Bogu, w ktorym te wſzyſtkie dobrá ſą iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedzże Bogu ná to pytánie, wzbudzáiąc w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowánia iego náde wſzyſtko, i mow: *A kto ieſt iáko Bog náſz? A kto tobie podobny Pánie? O naywyżſze i nieſkończone dobro poważam ćię ſobie, i miłuię nád wſzyſtkie ſtworzone dobroći, zacnośći, pięknośći, ſłodkośći, nád zdrowie moie, nad życie moie, á to dla tey ſamey nieſkończoney dobroći i godnośći twoiey. A czego ia mam prágnąć ná źiemi i ná niebie krom ćiebie? Dość mi ná tobie o ſzczere, o wſzelákie dobro. Więc do ćiebie ſamego przylepiam*

Miłość przyiáźni ku Bogu dla iego naywyżſzey dobroći

niero-

nierozdźielnie ſerce moie o Centrum i kreſie wſzelákiey miłośći! w tobie to ſerce moie zánurzam o morze wſzelákiey ſłodkośći! áby w tobie iáko pſczołká w miedźie zoſtáiac, ćiebie ſſáło, ćiebie záżywáło ná wieki.

PUNKT 2. Zebyś w ſobie wzbudźił ku Pánu Bogu ile tobie dobry ieſt, miłość, ktora ſię zowie *Amor concupiſcentiæ: Miłość chćiwośći.* Słuchay do ćiebie mowiącego Syná Bożego Jerem. 31: *In charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miſerans: W miłośći wieczney umiłowałem ćię, dla tego poćiągnąłem ćię zmiłuiąc ſię nád tobą.* Pátrz tedy iáka, i iák ieſt wielka miłość Páná Bogá ku tobie, ábyś ſię náuczył, iáka i iák wielka ma być miłość twoiá ku niemu. Naprzod miłość Bogá ku tobie ieſt wieczna, i ták dawna, iák dawny ieſt Bog: bo iák Bog dawno ieſt, ták dawno o tobie myślił, i w tobie ſię kochał, gdyś ty ieſzcze ná świećie nie był, gdyś o Bogu nie myślił: á nie tylko w poſpolitośći o tobie myślił i ćiebie kochał, ále ćiebie ſámego, iákby kogo inſzego nie było: co znáczą te ſłowá *Charitate perpetua dilexi te: W miłośći wieczney umiłowałem ćię.* A ty o iáko nierychło począłeś miłowáć Bogá twego: więc przynamniey teraz poczniy go ſzczerze miłowáć. Powtore *miłość Bogá ku tobie ieſt uſtáwiczna, charitas perpetua:* iáko Bog Bogiem ieſt i będźie, żadnego momentu nie było, i nie będźie, żeby o tobie nie myślił, i w tobie ſię nie kochał. A twoiá miłość ku Bogu czy táka? á przynamniey czy częſto ią w ſobie wzbudzaſz? Po trzećie: miłość Bogá ku tobie ieſt dobrotliwa, i dármo, to ieſt bez godnośći i zaſług twoich wznieconą; bo ćię Bog przed wieki kochał, gdyś ieſzcze był niczym, á zátym gdyś żadnych zaſług i godnośći do tego nie miał, i owſzem gdy ná ten czás Bog widźiał przyſzłą twoię niegodność: á do tego w tym kochániu ćiebie, nie upátrował Bog żadnego ſwego pożytku, ále tylko dla twego pożytku ćiebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłośćią umiłowałem ćię*, ále mowi: *w miłośći umiłowałem ćię*: bo tá miłość iego nie oſadzáłá ſię ná dobroći twoiey, ná pięknośći twoiey, ná zaſługách twoich, ále oſadzáłá ſię ná ſámey miłośći Boſkiey ku tobie. Więc i ty maſz miłowáć Páná Bogá dobrowolnie i dármo, choćbyś nic dobrego uczynić nie miał; ták żeby przyczyná miłowáć Bogá byłá ſámá miłość. Jeſzcze miłość Bogá ku tobie ieſt nieſkończona; bo tá miłość iego ieſt ſam Bog: i ták Bog ćię miłuie cáłym ſámym ſobą, wſzyſtką ſwoią wſzechmocnośćią, wſzyſtką mądrośćią, wſzyſtką ſwoią nieográniczonośćią. A twoiá miłość o iák ſzczupła ku Bogu! Nád to, miłość Bogá ku tobie o iák hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez ſtworzenie, ćiebie ſamego, tobie i cokol-

Miłość chćiwośći ku Bogu dla iego ku nam niezmierney miłośći.

i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek iesteś; náwet i wszystko stworzenie dał ći: á w porzadku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ći siebie sámego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ćiebie: dał zasługi swoie, dał Ciáło i Krew swoię, á potym dać krolestwo niebieskie, i wieczne osiagnienie sámego siebie. Coż ći mogł dać Bog więcey? A twoiá miłość ku Bogu, o iáko skapa! Náostátek, miłość Páná Bogá ku tobie, o iák dźielna i skuteczna! on bowiem ták rozlicznemi dobrodźieystwámi ustáwicznie ćię do siebie, zmiłuiac się nád toba, ćiagnał, *attraxit te miserans*; ćiagnał ćię, ták wiele dla ćiebie czyniac, i dla ćiebie ćierpiac w ćiele ludzkim, z miłosierdźia ku tobie. Przypomniy sobie dobrodźieystwá stworzenia, záchowánia, odkupienia, uspráwiedliwienia, powołánia, i insze ták pospolite, iáko i szczegulne; wszystkie te dobrodźieystwá sa złote sznury, ktoremi ćię Bog poćiagnał do siebie, i do miłośći swoiey, luboś mu się opierał: A ćiagnał ćię *miserans tui*, *zmiłuiac się nád toba*: zmiłuiac się nád twoia nieumieiętnośćia: zmiłuiac się nád twoia ułomnośćia: zmiłuiac się nád twoia złośćia: zmiłuiac się nád twoia krnabrnośćia. A twoiá miłość ku Bogu iáko dźielna, iáko skuteczna? Záwstydź się, zes tákiego Dobrodźieiá ćiebie miłuiacego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłośći, coż ći się we mnie podobáło, żeś o mnie przed wieki myslił, i we mnie się kochał?* Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum similem mei: A cożem ia sługá twoy, żeś obroćił oczy swoie ná mnie psá zgniłego. *2. Reg. 9.* *Dobroć to szczera twoiá sprá wiłá, nie zasługi moie: ktora niech zá mnie chwala wszyscy Aniołowie Swięći. A ia iákam odwdźięczał tobie miłośćia, ták niezmierna miłość twoię? Cożem do tych czas dla miłości twoiey uczynił? com ućierpiał dla ciebie? Więc od tych czas:* Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meus: Niech ćię miłuię Pánie męstwo moie: Pan umocnienie moie, ućieczká moiá, wybawcá moy. *Psal. 17.* Każesz mi Pánie ábym ćię miłował: da quod jubes, & jube quod vis: day co roskázuiesz, á roskázuy co chcesz. *August.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiacego Prov. 23: *Præbe fili mi cor tuum mihi: Day mi synu moy serce twoie.* I uważ że nie możesz komu inszemu lepiey sercá twego, i z nim wszystkiey miłośći twoiey oddáć, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godźien miłośći? kto oprocz niego może serce twoie nápełnić i násyćić? Kto ćię więcey umiłował iáko Bog, ktoryć i serce Oddánie sercá P. Bogu.

ſwoie, to ieſt Duchá S, ktory ieſt ſáma miłośćią Boſka, dárował? Ale pátrz że to ſerce twoie, ieżeli chceſz Bogu poświęćić, nie ma być u-tknione w błoćie źiemſkich dobr, ále ma być wzgorę ku Bogu wy-nieśione: nie ma też być rozdźielone, ále cáłe i zupełne Bogu od-dáć trzebá. A do tego ma być przeſtronne, i hoyne ku Bogu. A czy tákie ſerce twoie? Więc oderwiy ie od ſtworzenia, oczyść ie we Krwi Chryſtuſowey, i poświęć tą Krwią: á przez ręce Naydroz-ſzey Mátki Boſkiey, ktora ieſt *Mátka pięknej miłośći*, cáłe i zupełne ofiáruy Pánu Bogu, ábyś żadnego ſtworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Bogá w káżdym ſtworzeniu; ábyś był *Columba non habens cor*: *Iáko gołębicá nie máiąca ſercá.* Oſeæ 7: ábyś káżdey rzeczy ſtworzoney ćiebie do miłośći ku ſobie wabiącey, wſzędźie, i záwſze mogł mowić: Serce moie nie ieſt moie, bo ieſt w rękách mego Jezuſa i Máryi.

Rozmowá S. Jgnácego. *Przyimiy Pánie wſzyſtkę moię wolność. Weź pámięć, rozum, i wolą cáłą. Cokolwiek mam, tys wſzyſtko to ra-czył mi dáć: to też wſzyſtko tobie oddáię, i twoiey woli do rządzenia cále poddáię. Tylko miłość twoię z łáſką twoią chćiey dárowáć, á dość bogáty ieſtem, i nic więcey nie prágnę.*

Tu należy LEKCYA o Miłośći náſzey ku Pánu Bogu. *Ieſt pier-wſza ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDITACYA II.

O zgadzániu ſię z wolą Boſką, ktory ieſt przedni Akt miłośći.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Poſtaw ſię przed obecnośćią P. Bogá, ktory do ćiebie mowi: *Synu day mi ſerce twoie.* Prov. 23. to ieſt wolą twoię.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę wſpomagáiącą, ábyś ná ten głos Boſki nie ogłuſzał.

PUNKT I. Słuchay Bogá Oycá mowiącego Jſai. 26: *Ego ſum Deus: conſilium meum ſtabit: & omnis voluntas mea fiet: Iam Bog: rádá moiá ſtáć będźie, i káżda wola moiá ſtánie ſię.* Z ktorych słow poznáć możeſz, iák ieſt doſkonáła wola Boſka, á iák niedoſkonáła wola twoiá, ábyś záwſze wolą twoię pod Boſką poddawał. Wola Boſka ieſt wſzechmocna, ktorey ſię nikt ſprzećiwić nie może: á wo-la twoiá ieſt słábá, i nieſkuteczna. Wola Boſka ieſt nieſkończenie mądra i opátrzna; bo nią kieruie mądrość ktora doſkonále wie, co

w iákiey:

w iákieykolwiek okolicznośći może być, i co kiedy będźie: á wola twoiá ieſt głupia i ślepa, i nie wie co záczym poydźie. Wola Boſka ieſt nieſkonczenie dobra, i nic obierać nie może, tylko to co chwale Boſkiey, i twemu pożytkowi bárźiey ſłuży: á wola twoiá ieſt ſkłonna do złego, i częſto obiera to co tobie ieſt ſzkodliwego. Czemuż tedy nie maſz śię zgadzáć we wſzyſtkich przypadkách, z wolą Boſką wſzechmocną, ktorey śię ſprzećiwić nie możeſz; z wolą Boſką naymędrſzą, ktora tobie lepiey rádźić może, niż ty ſobie; z wolą Boſką Oycowſką i dobrotliwą, ktora lepiey tobie życzy, niż ty ſobie życzyć możeſz. Ráczey ſłuchay tedy Duchá Swiętego Eccl. 18: *Fili, poſt concupiſcentias tuas non eas, & à voluntate tua avertere: ſi præſtes animæ tuæ concupiſcentias ejus, faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idż zá chćiwośćiámi twoiemi, i odwroc śię od woli twoiey: bo ieżeli pozwoliſz duſzy twoiey chćiwośći, poda ćię ná úćiechę nieprzyiaćiołom twoim.* O iáko nam ſzkodźi wola náſzá. Uważ i to, że nie tylko rzecz ieſt tobie pożyteczna zgadzáć śię záwſze z wolą Boſką, ále tez i chwalebna: ponieważ zgadzáiąc śię we wſzyſtkim z wolą Boſką, wola twoiá ſtáie śię coś iednego z ták zacną wolą Boſką, nád co nic zacnieyſzego ſtworzeniu być nie może: według tego co mowi S. Páweł 1. Cor. 6: *Qui ádhæret Deo*: *Kto przylepia śię do Bogá*, zgadzáiąc śię z wolą iego, *unus ſpiritus fit cum eo, ſtáie śię iednym duchem z nim*, to ieſt, tegoż chcącym, i tegoż niechcącym. Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z śiebie włáſną wolą, á przyimiy i przyoblecz śię wolą Boſką, i do niey we wſzyſtkich twoich ſpráwách ſtoſuy śię, cokolwiek czyniſz, ćierpiſz, opuſzczaſz, wſzyſtko czyniąc, ćierpiąc, i opuſzczáiąc dla tego, że tá ieſt wola godnośći Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. *O naydoſtoynieyſza wola Boſka, ćiebie ia ſobie nádewſzyſtko poważam; tobie śię poddáię iáko niewolnik naywyżſzey Pani moiey: Ciebie miłuię ſerdecznie i obłapiam iáko naymilſzą oblubienicę duſzy moiey. Ty ſamá rządź mię i kieruy, iákoć śię podoba. A ia, cokolwiek ty chceſz, kiedy, i gdźie, i iáko chceſz, tego tylko chcę, dla tego, że ty ták chceſz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wſzyſtkich dobr moich, pełni śię wolą twoiá Boże moy, w żyćiu moim, przy śmierći, i przez cáłą wieczność.*

Pobudka pierwſza, że wola Boska ieſt nayzacnieyſza; á zátym łączyć śię z nią ieſt nam rzecz pożyteczna, i chwalebna.

PUNKT 2. Słuchay Syná Bożego mowiącego Joan. 4: *Meus cibus eſt, ut faciam voluntatem ejus, qui miſit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm ieſt, ábym czynił wolą tego, ktory mię poſłał, ábym dokończył dźiełá iego:* Mowi tu P. JEZUS o wykonániu woli Oycá przedwiecznego, to ieſt, o tych ſrzodkách przez ktore miał zbáwić na-

 rod

rod ludzki, według poſtánowienia Boſkiego, przez prace ſwoie, przez przepowiádánie Ewángelii, przez mękę i śmierć ſwoię: ponieważ wola Boſka zowie ſię to wſzyſtko, czego Bog chce: iáko gdy mowi Dawid Pſal. 142: *Doce me facere voluntatem tuam*: *Náucz mię czynić wolą twoię*, to ieſt, to czego chceſz. To tedy wypełnienie woli Boſkiey, lubo ták twárde, gorzkie, i nieſtráwne, zowie Chryſtus pokármem ſwoim: nie dla tego, żeby to wykonánie woli Boſkiey miáło ſuſtentowáć ábo záchowáć życie duchowne Chryſtuſowe, przez łáſkę Boſka, iáko pokarm záchowuie życie ćiáłá náſzego: bo Chryſtus miał łáſkę Boſka práwie nieſkończona, nie zawiſła od zaſług ſwoich, ále od złaczenia ſię perſonálnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iákoby to wypełnienie woli Boſkiey miáło duſzę Chryſtuſowa pośiláć, i żywośći iey dodawáć w ſłábośći, iáko pośila pokarm ćiáło náſze: bo Chryſtus od poczęćia ſwego był mocny, i nigdy nie był oſłábiony, áni mu śił duchownych nie przybywáło. Ani też dla tego, iákoby przez wykonánie woli Boſkiey miał rość w doſkonáłośći, iáko przez pokarm ćiáło náſze rośnie w ſtaturze: bo Chryſtus od poczęćia ſwego był iáko Olbrzym w świątobliwośći, ktorey mu nic nie przybywáło w rzeczy ſamey, chybá w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonánie woli Boſkiey zowie Chryſtus pokármem ſwoim, że tego wykonánia uſtáwicznie łáknał, iáko łáknie głodny pokármu, i to wykonánie ták ſobie ſmákował, i nim ſię náſycał, iáko głodny pokármem. Toć i my też wykonánie woli Bożey choć też ćięſzkie, trudne, i twárde, mamy ſobie ſmákowáć, i nim ſię náſycáć, i iego záwſze łáknać iáko pokármu; á zwłaſzczá dla tego, że ono w duſzy náſzey záchowuie życie duchowne przez łáſkę Boſka, lepiey niż pokarm ćieleſny, ktorego gdy kto zbytecznie záżywa, pſuie życie iego ćieleſne: tákże i dla tego, że też wykonánie woli Bożey, lepiey pośila duchownie, i umacnia duſzę náſzę niż pokarm ćieleſny, ktory czáſem w ćiele ſpráwuie ſłábość i chorobę: Náoſtátek i dla tego, że też wypełnienie woli Bożey, przymnaża záwſze w duſzy náſzey wzroſtu duchownego, to ieſt świątobliwośći; czego nie záwſze czyni pokarm ćieleſny; bo nie czyni tego w wieku doyzrzáłym. Ale żeby nam to wykonánie woli Bożey ſmákowáło, mamy ie ſobie záprawiáć i cukrowáć wola Boſka nayſłodſza, iáko ie ſobie cukrował Chryſtus; co będźie, gdy upátrowáć w tych pracách i przykrośćiách náſzych będźiemy ſámey woli Boſkiey; że tá ieſt wola godnośći Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. A ty czy ták ſobie ſmákuieſz wykonánie woli Boſkiey, iáko

Druga pobudká przykład Syná Bożego.

zdrowy

zdrowy i ſmáczny pokarm? *O nayſłodſza wola Bogá moiego, iákoś ſłodka! á co może być nád ćiebie ſmácznieyſzego, ktora ſamá ſmákuieß Pánu Bogu, ktora byłáś potráwą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie ſmákuieſz? czemu mi nie ſłodźiß wſzyſtkich gorzkośći moich? Chcę od tych czas tobą cukrowáć ſobie wſzyſtkie moie przykrośći. Ty będźieſz mi pokármem: łáknę ćiebie ſámey, tobą ſamą chcę ſię náſyćić w życiu moim, przy śmierći, i przez cáłą wieczność moię.*

PUNKT 3. Słuchay rády Duchá S. Job 22: *Acquieſce ei, & habeto pacem, & per hæc habebis fructus optimos: Przeſtay ná woli Boſkiey, i miey pokoy, i przez to będźieſz miał pożytki naylepſze.* Gdźie uważ, że z ſtoſowánia ſię z wolą Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á oſobliwie wielki pokoy ſerdeczny. Bo z kąd pochodzą owe ſmutki, boiáźni, pomieſzánia ſercá, ieżeli nie ztad, że nie przeſtáiemy ná woli Boſkiey? Abowiem iáko mowi tenże Job cap. 9: *Quis reſiſtit ei, & pacem habuit? Kto ſię ſprzećiwił Bogu, á pokoy miał?* Przeto o niezbożnych ktorzy ſię wolą Boſką nie kontentuią, mowi P. Bog Jſa. 48: *Non eſt pax impijs, dicit Dominus: Nie máią pokoiu niezbożni, mowi Pan:* I znowu Jſa. 57: *Impij quaſi mare fervens, quod quieſcere non poteſt: Niezbożni iáko morze burzliwe, ktore uſpokoić ſię nie może.* A przećiwnym ſpoſobem o ludźiách ſpráwiedliwych, ktorzy ſię z wolą Bośką zgadzáią mowi Pſálmiſtá Pſal. 118: *Pax multa diligentibus legē tuam Domine: Wielki pokoy kocháiącym práwo twoie Pánie.* I Aniołowie przy Národzeniu Páńſkim śpiewáią: *Ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli,* to ieſt máiącym wolą poddáną woli Boſkiey. Przyczyná tego ieſt, bo kto záwſze tego tylko chce, czego Bog chce, ten záwſze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce, á to czego Bog chce, záwſze ſię ſtáie: záczym táki záwſze máiąc to czego chce, ma záwſze pokoy i weſele. I ták ieſt błogosłáwionym, i owſzem ieſt nieiáko wſzechmocnym; bo iáko mowi S. Auguſtyn: ten ieſt błogosłáwiony, ktory ma záwſze wſzyſtko czego chce, á nic złego niechce; iáko i wſzechmocny ten ieſt, ktoremu wſzyſtko ſię ſtáie, czego on chce. Tákim záś ieſt, kto ſię we wſzyſtkim zgadza z wolą Bożą. Reflektuy ſię ná twoie turbácye, i niepokoie wnętrzne, zkąd bywáią; á ſtáray ſię, ábyś ie uśmierzał, zgadzáiąc ſię z wolą Boſką.

Trzećia pobudká, że z tąd idźie pokoy ſercá.

Rozmowá. Uznawam to Pánie że duſzá moiá ieſt iáko błędna owieczká, ktora nie idąc zá wolą i dyrekcyą Páſterzá ſwego, ále błąkáiąc ſię po leſie, boi ſię wilká, i turbuie ſię záwſze. Niechże nie będę ták nierozumna owcą, ále niech będę podobnym owemu, ktory o ſobie mowi: *Ego autem non ſum turbatus, te Paſtorem ſequens,*

Jerem.

Jerem. 17: *A ia nie turbowałem ſię, idąc zá tobą Páſterzem moim.* Pochwalam, i mile obłapiam wſzyſtkie przedwieczne woli twoiey o mnie wyroki: i chcę ie doſkonále wykonáć w żyćiu, w śmierći, i w cáłey wiecznośći moiey. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mną rządźi, á ná niczym mi ſchodźić nie będźie.* Pſal: 22.

Piſze o tey cnoćie ſzeroko Roderic. *p. 1. Tract:* 8. Drexel. *in Heliotr.* Niremb. *de Ador. l. 4. c. 12. 13.* Thomas à Kemp. *de Imit. l. 3. cap. 15. & 17. 50.* Gaſp. Drużbicki *Tomo 1. de breviſ. ad perf. via toto Tractatu.* Idem *Tomo 2. in Exerc. Menſis 12.* Et ibidem *de Solid. Virt: die 6. con 18.* Vinc. Carafa *Itin. Exer: 3. p. 1.*

R E F L E X Y A.

Ná Pámięć, Rozum, i Wolą.

POnieważ tych trzech śił duſzy náſzey záżywamy miłuiąc Páná Bogá, dla tego ná nie dźiś może być Reflexya.

Poſtaw ſię tedy przed obecnośćią Páná Bogá ná ćię pátrzącego, z tobą wſzyſtko czyniącego, i teraz żądáiącego od ćiebie, ábyś tę zabáwę ná chwałę, i do ſmáku iego odpráwił. Ofiáruy ią ná to, i proś o pomoc.

Trzebá zápomnieć rzeczy ſwiátowych.

1. Do pámięći náſzey należy, zápomnieć tego wſzyſtkiego, co zá námi ieſt, iáko mowi S. Páweł, to ieſt zápomnieć świátá, ktoryś dla Bogá opuśćił, zápomnieć Rodźicow, krewnych, pazyiaćioł, máiętnośći, przeſzłych tákże zabaw, wczáſow, ućiech, urzędow, náwet i ſiebie ſamego. Ták upomina duſzę Pan Bog Pſal. 44: *Słuchay corko, á pátrz: zápomniy ludu twego, i domu Oycá twego, á będźie pożądał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wſzyſtkiego zápomniał? Więc teraz zágrzeb to wſzyſtko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chryſtuſa ukrzyżowánego, żebyś o tym nie pámiętał, á żebyć to nie przeſzkadzáło do złączenia ſię śćiſłego z Bogiem.

Pámiętáć ná przeſzłe grzechy, i rzeczy oſtátnie.

2. Do pámięći też należy, przypomináć ſobie częſto grzechy przeſzłe, i one opłákiwáć, iáko czynił Dawid, ktory o ſobie mowi Pſal. 50: *Peccatum meum contra me eſt ſemper: Grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie,* to ieſt w pámięći moiey. Do tey záś pokuty zá grzechy przeſzłe, i do uſtrzeżenia ſię przyſzłych pomaga pámiętáć ná rzeczy oſtátnie, to ieſt ná śmierć, ná ſąd Boſki, i ná piekło, iáko upomina Duch S: *Pámiętay ná oſtátnie rzeczy twoie, á nigdy nie zgrzeſzyſz.* Eccl. 7. Náznácz ſobie czás codźień, ábo ktory raz w tydźień, ná tę zabawkę.

3. Ma

3. Ma też pámięć nam przypominać często Páná Bogá obecnego, ná nas wszędzie pátrzącego, z námi wszystko spráwuiącego, i od nas dobrych uczynkow żądáiącego; ná ktorego záwsze pamiętał Dawid mowiąc Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo semper, quoniam à dextris est mihi ne commovear:* *Vpátrowałem Páná przed oczymá memi záwsze; bo po práwey ręce mi iest, żebym nie był wzruszony.* Tákże pamięć ma przypomináć Chrystusa ukrzyżowánego pewnych czásow ná dźień, náprzykład przy Mszy, o południu, kiedy był ukrzyżowány, o godźinie trzećiey z południá, kiedy skonał. Do czego upomina Duch S. Eccl: 29: *Gratiam Fidejussoris ne obliviscaris, posuit enim pro te animam suam:* *Łáski Rękoymi nie zápominay, bo położył zá ćię duszę swoię.* A ty czy tego nie zápominasz? Pámiętáć ná Bogá i ná Chrystusa.

4. Co do Rozumu náleży, strzedz się trzebá ná rozumie prożnych ápprehensyi, żeby bez słusznego dowodu nie sądźić o rzeczách, zkąd ná woli bywáią niepotrzebne pomieszánia, smutki, boiáźni. Przeto gárdźić trzebá tákiemi prożnemi, i bez dowodu słusznego ápprehensyámi. Jáko się w tey mierze spráwuiesz? Ná rozumie nie máią być prożne ápprehensye

5. Rozum ma słuszną mieć cenę, ábo rozsądek o rzeczách, ták żeby więcey sobie poważał koniec, niżeli srzodki do końcá: więcey dobrá wieczne, niżeli doczesne: więcey duchowne, niżeli ćielesne: więcey Bogá, niżeli stworzenie. W tobie czy táka iest estimácya rzeczy? Ma być słuszna o rzeczách stymá

6. Rozum ma być oświecony i ozdobiony umieiętnośćią Swiętych, to iest náuką o rzeczách Boskich i Duchownych, ktorey nábywamy z rozmyślánia, z czytania kśiąg duchownych, z słuchánia słowá Bożego, z rozmow z Oycámi Duchownymi. Jáko w tey náuce postępuiesz? Rozum ma być oświecony náuką duchowną

7. Do rozumu też należy, áby dobrze rządźił wolą i kierował, iáko kieruie przewodnik ślepego; co rozum czyni, pokázuiąc woli piękność cnoty, á szpetność grzechu; tákże rządząc, i przykázuiąc woli to, co ma czynić, zákázuiąc tego, od czego ma się wstrzymáć: á to wszystko ma czynić rozum, według náuki wiáry świętey i Ewángelii, nie według mądrośći świátowey, bydlęcey, diabelskiey; ktora to mądrość prowádźi do zysku, do ućiech, do sławy, i do honorow, i iest przećiwna náuce Chrystusowey; bo tá prowádźi do ubostwá, do umartwienia, do wzgárdy siebie sámego. Reflektuy się, iáka náuka rozum rządźi wolą twoię? Ma rządźić wolą według Ewángelii.

8. Mowiąc o woli; tá nie ma nic obieráć áni stánowić u siebie niero-

Wola nie ma nic czynić nierozmyſl-nie. nierozmyślnie, z porywczośći, ſkwápliwie, nieporzadnie, ále tylko według rády rozumu, uważnie, i według tego porzadku, ktory ſię poſtánowił przed tym uważnie. Czy ták ſię wola twoiá ſpráwuie?

Ma mieć dobra vv ſpráwách intencya. 9. Wola ma mieć we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich dobra intencya; nie upátruiac w nich zyſku ſwego, áni ſmáku właſnego, ani chwały prożney u ludźi, ále tylko ſámey chwały Páná Bogá, i ſmáku iego; áby wypełnić wola iego, áby mu ſię podobáć; ktora intencya ma wola częſto odnawiáć przez dźień. Twoie iákie w ſpráwách intencye?

Ma być vvolna od miłośći nieporza-dney. 10. Jeſzcze wola ma być obnáżona z miłośći nieporzadney rzeczy ſtworzonych, i ſamego ſiebie, ále tylko ſiebie i ſtworzenie ma miłowáć w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłowáć nádewſzyſtko, dla ktorego chwały i upodobánia ma wſzyſtkim gardźić, i wiele chćieć czynić, i ćierpieć dla niego. Czy táka ieſt wola twoiá?

Ma być oboſtronna na vvſzyſtkie przypadki. 11. Do tego wola náſzá ma ſię we wſzyſtkim ſpuſzczáć ná wola i opátrzność Boſka, będac oprocz ſámego grzechu oboſtronna, nie tylko do dobr doczeſnych i przyrodzonych, to ieſt ták do zdrowia iáko i do choroby; ták do wygod, iáko i do niewczáſu; ták do ſławy i czći, iáko do nieſławy i wygody; ták do żyćia dłuższego, iáko i do prętkiey śmierći; ále też ma być oboſtronna i do niektorych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iáko to, ták do poćiech duchownych, iáko do oſchłośći; ták do ćierpienia pokus, iáko do uwolnienia od nich; náwet ma być oboſtronna do tego ábo owego wymiáru łaſk Boſkich i cnot, żadney niedáiac przeſzkody Pánu Bogu: iego wſzyſtko roſporzadzeniu zoſtáwuiac, *ktory wſzyſtko ſpráwuie według rády woli ſwoiey*, iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Záczym ze wſzyſtkich przypadkow, oprocz ſamego grzechu, ktore ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dźieia, mamy ſię ćieſzyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney náſzey turbácyi i fráſunku. Jáko w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoiá?

Ma być ſtáteczna vv dobrym. 12. Náoſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczętym, ktora ſtátecznośćia náſláduiemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágiętośći Anielſkiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzćina od wiátru chwieiaca ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Załuy zá defekty tych trzech śił twoich, i poſtánow ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytáć LEKCYA o doſkonáłośći ſpraw náſzych. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora. Abo więc* LEKCYA o pámięći ná obecność Boſka, *ktora támże ieſt trzećia.*

MEDI-

MEDITACYA III.

O Zárliwośći zbáwienia ludzkiego, ktory ieſt Akt miłośći Boſkiey przedni.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy S. Páwłá, Fránćiſzká Xáwierá, i inſzych Swiętych Apoſtołow, i ludźi Apoſtolſkich, biegáiących po cáłym świećie, i do umoru prácuiących około zbáwienia ludzkiego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby w ſercu twoim podobną zápalił żárliwość.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Joan. 4: *Moy pokarm ieſt ábym dokonywał dziełá, tego ktory mię poſłał.* Ktoreż to dzieło? nie inſze, tylko zbáwienie náſze. To to był pokarm Chryſtuſow! tego zbáwienia on łaknał, iáko głodny łáknie pokármu; tym ſię náſycał i ćieſzył, iáko łáknący pokármem; o tym wſzyſtko myślił, iáko myśli głodny o pokármie, ábo prágnący o napoiu. Ták mowi S. Ambroży o nim ſer. 36, kiedy ná puſzczy po ſwoim pośćie łáknął: *Eſuriit non cibum hominum, ſed ſalutem; cibus enim Chriſti, redemptio populorum; Łáknął nie pokarmu ludzkiego, ále zbáwienia; bo pokarm Chryſtuſow odkupienie ludzkie.* Toż zbáwienie náſze było napoiem Chryſtuſowym, ktorego napoiu żebrał od Sámárytanki; i znowu prágnął ná Krzyżu, wołáiąc: *Prágnę;* bo iáko mowi S. Chryſolog: *Sitit lacrymas peccatorum: Prágnie łez grzeſznikow.* Dla tego mowił Luc. 12: *Baptiſmo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur; Chrztem mam być ochrzczony, to ieſt chrztem krwi moiey, o iáko mi ćiáſno, aż będźie wykonány.* Ták mu było duſzno, że ſię odwłoczyłá męká iego, ktora nas miał zbáwić. Dla tego iáko głodny i prágnący duſz ludzkich, do zmordowánia biegał po puſtyniách, po wśiách, po gorách, po morzách, náuczáiąc ludźie. Dla tego po wſzyſtkim świećie rozeſłał Apoſtołow, áby mu tego pokármu ſzukáli, iáko łowczych, iáko rybakow, iáko kupcow ná ſzukánie zwierzá, ryb, pereł, dla ſmáku Chryſtuſowego. Ktorzy o iáko wielkie prace, trudy, zniewagi, męki ćierpieli w pozyſkaniu duſz ludzkich. A ty czy czuieſz táki głod i prágnienie zbáwienia duſzy twoiey i bliźnich? Czy ſię ſtáraſz, ábyś tym pokármem uraczył ſmák Chryſtuſow? *O Synu Boży, coż ći ták bárzo záſmákowáło w duſzách náſzych; że ich ták bárzo łakniesz, iáko głodny pokármu, iáko prágnący napoiu? I mowiſz to do mnie, co niegdy mowił Krol iákiś do Abráhámá Gen. 14:* Da mihi

Ma być vvielkie prágnienie zbavvienia z przykłádu Chryſtuſovvego.

animas, cætera tolle tibi: Day mi dufze, á co infzego weź fobie. *A iam ták niemiłośierny, żeć żáłuię dáć tego pokármu twoiego, to ieft duśy moiey. Otoż ći ią teraz zupełnie ofiáruię, i ftáráć śię będę usilnie o zbáwienie iey, i bliżnich moich, ábym ćię tym pokármem twoim uraczył.*

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa mowiącego do Bogá Oycá o ſwoiey żárliwośći zbáwienia náſzego w Pſálmie 68: iáko te ſłowá rozumie o Chryſtuśie Ewángelia Joan. 2: *Zelus domûs tuæ comedit me: Zárliwość domu twego pożárłá mię.* I znowu w Pſálmie 118: *Tabeſcere me fecit zelus tuus, quia obliti ſunt verba tua inimici mei: Spráwiłá to żárliwość twoiá, żem ſchnał, dla tego że zápomnieli ſłow twoich nieprzyiaćiele moi.* Zkad śię pokázuie, że tá żárliwość Chryſtuſowá o zbáwienie náſze,byłá w nim ná kſztałt ogniá,ktory go uſtáwicznie palił, ſuſzył, i trawił; ponieważ te ſkutki ogień ſpráwuie. I ták tá żárliwość, ſtrawiłá w Chryſtuśie siły iego; kiedy owo ſzukáiąc Sámárytanki, zmordowány z drogi śiedźiał. Strawiłá ſławę iego i poczćiwość, kiedy ták wiele przymowek i kontemptow ćierpiał od Fáryzeuſzow o to, że náwracał do Bogá grzeſznikow. Strawiłá zdrowie iego i życie, kiedy dla zbáwienia náſzego ták okrutne męki i śmierć ćierpieć raczył. Ták ſtrawiłá táż żárliwość Apoſtołow Swiętych prácuiących dla zbáwienia ludzkiego, tákże i ludzi Apoſtolſkich, ktorych ſobie przypomniy prácuiących w Jndyách, w Bráſylii, w Jáponii, w Anglii. A ia iáko prácuię o zbáwienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie ſtrawiłá tá żárliwość? czy nie więcey we mnie ſtrawiłá śił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo włáſny interes doczeſny? *O iák śię ſłuſznie záwſtydźić muſzę, że ták máło ſobie poważam duśę moię i bliźnich! gdy ták máło czynię o zbáwienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i ćierpiał? Biedny oracz dla ſztuki chlebá do potu prácuie: á ia dla tego pokármu Chryſtuſowego i moiego, o ktorym mowi Pan:* Operamini cibum, qui non perit: Prácuyćie ná pokarm ktory nie ginie, *to ieſt ná zbáwienie ludzkie, czym prácował do zmordowánia? Czárt ſam ták ſobie duſzę náſzę waży, że zá nię dałby cáły swiat, i mowi, co mowił do Chryſtuſa pokázuiąc mu kroleſtwá wſzyſtkiego świátá:* Toć wſzyſtko dam, tylko mi śię pokłoń: *á ia biednego wczáſu i wygody łożyć niechcę dla duſzy moiey, i bliźnich zbáwienia. Zápal Pánie w nas ten ogień żárliwośći, ktoryby nas uſtáwicznie palił, i żárł, i trawił, iáko ćiebie ſtrawił.*

Ma być do zepſowánia śił i zdrowia náſzego z tegoż przykłádu.

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze, iáko ćię Duch S. upomina do tey żárliwośći przez Mędrcá Eccl: 29: *Recupera proximum ſecundùm virtutem tuam: & attende tibi ne incidas: Odyſkuy bliźniego twego,*

według

według możnośći twoiey: á ſtrzeż ſię ábyś ſam nie wpadł. Dwie rzeczy tu przykázuie Duch S. Naprzod mowi: *Odyſkuy bliźniego twego,* ktoregoś powinien miłowáć iáko ſiebie ſamego; ktoregoś ſzkody powinien ták czuć iáko ſwoie. A ieżeli go powinieneś rátowáć z práwá miłośći, gdy ieſt ubogi, gdy choruie, gdy ieſt w więźieniu; dáleko bárźiey powinieneś go rátowáć, gdy ieſt w grzechu, gdy utráćił łáſkę Boſką, gdy umiera Bogu, gdy do piekłá leći. A zkądże go maſz odyſkáć? z rąk czártowſkich, w ktorych on ma grzeſznikow iáko niewolnikow, rozboynik piekielny; á to częśćią z nienawiśći ku Bogu, ktoremu chce ſpuſtoſzyć niebo, częśćią z zazdrośći i nienawiśći ku nam, ktorym zazdrośći ſzczęśćia wiecznego. A komuż maſz odyſkáć z tey niewoli bliźniego twego? maſz go odyſkáć Chryſtuſowi, ktory ſam ma práwo ná duſze ludzkie: bo dla nich z niebá zſtąpił, ták wiele dla nábyćia ich prácował aż do umoru, aż do potu krwáwego, aż duſzę ſwoię ná okup ich położył. Ey *Noli perdere fratrem, pro quo Chriſtus mortuus eſt,* Rom. 14: *Nie dopuſzczay áby brát zginął, zá ktorego Chryſtus umárł.* Ták odyſkuiąc ludźi z niewoli czártowſkiey ſpoł robiſz z Chryſtuſem ná zbáwienie ludzkie; ieſteś pomocnikiem Chryſtuſowym do zbáwienia, iáko mowi S. Páweł: *Dei ſumus adjutores* 1. Cor. 2: ieſteś nieiáko zbáwićielem świátá; nád ktory urząd i ſpráwę, żádney zacnieyſzey nie máſz. I nie maſz ſię z tego wymawiáć nieudolnośćią twoią; bo odyſkowáć máſz bliźniego twego Bogu, *ſecundùm virtutem tuam*, *według śiły twoiey*, według urzędu, według kondycyi, według możnośći twoiey. Jeſteś Kápłanem? odyſkuy Bogu bliźniego przez żárliwe kazánia, przez częſte kátechizmy, przez nieſprácowáne ſpráwowánie Sákrámentow, przez uſtáwiczne náwiedzenia chorych, więźniow, utrapionych. Jeſteś w ſtanie Szlácheckim, záſtáwiay ſię odważnie ná Seymikách i ná Seymie zá Kośćioł Chryſtuſow, zá prawdźiwą wiárę, zá wykorzenienie heretykow, zá niebudowánie Zborow. Jeſteś bogáty, czyń fundácye ná tych ktorzy prácuią koło zbawienia ludzkiego; á przynamniey ich nie prześláduy: Nie ćierp w dobrách twoich heretykow, ktorzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możeſz fundácyi czynić? przynamniey modl ſię zá pomnożenie wiáry, zá náwrocenie grzeſznikow i niewiernych, czyń ná tę intencyą umartwienia, dobremi przykłádámi pobudzay drugich do cnoty, i do miłośći Boſkiey. *Recupera proximum ſecundùm propriam virtutem.* Ale oraz ſtrzeż ſię pilnie, żebyś drugich pozyſkuiąc Bogu, duſzy ſwoiey nie zgubił, (ktory ieſt drugi punkt tu zálecony.) *ne incidas*, żebyś w doł

Ma być według możnośći náſzey: i bez ſzkody duſzy náſzey.

nie wpadł sam piekielny, gdy drugich z niego winduiesz. Bo iáko mowi Pan w Ewángelii Mat. 16: *Co po wszystkim człowiekowi, choćby świát wszystek pozyskał, kiedy szkodę duszy swoiey odniesie.* Záczym trzebá wielkiey ostrożnośći w konwersácyi z ludźmi, trzebá pilney zmysłow straży, trzebá częstego złaczenia się z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ćiáłá; iáko záżywał S. Páweł, ktory o sobie mowi 1. Cor. 9: *Karzę ćiáło moie, i w niewolą podáię, żeby snać, gdy drugich náuczam, sam nie stałem się odrzuconym.* Reflektuy się ná te dwie kondycye żárliwośći, i czyń przyzwoite postánowienia.

W Rozmowie proś o náwrocenie do Bogá niewiernych i grzesznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żárliwych robotnikow, koło zbáwienia ich prácuiacych. Ná co służyć może owá modlitwá S. Fránćiszká Xáwierá: *Pámiętay nayłáskawszy wszystkich rzeczy Stworco Boże, żeś dusze niewiernych Heretykow i grzesznych, ná obraz i podobieństwo twoie stworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dźień piekło się nápełnia. Pámiętay ná drogą Krew i gorzką śmierć, ktorą dla nich dobrowolnie przyiąć raczył Iednorodzony Syn twoy. Wspomniy ná iego łzy, wzdychánia, i rány. Nie dopuszczay dáley Pánie, áby tenże ukocháný Syn twoy znowu był od Pogan i grzesznikow ukrzyżowány i zelżony; ále modlitwámi wybránych twoich ubłagány. Spraw, áby ćię niewierni, Heretycy, i grzeszni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś zesłał Iezusa Chrystusa Páná nászego. A ia zá ich wszystkich zbáwienie, mnie cáłego, i wszystkie moie dobrá tobie ofiáruię. Day też im Pánie dobrych Nauczyćielow, i robotnikow, ktorzyby koło zbáwienia ich skutecznie prácowáli.*

Pisze o tey cnoćie szeroko Roderic. *par.* 3. *Tract.* 1. *à cap.* 2. Gaudier: *p.* 2. *sect.* 3. *c.* 17. *&* 18.

Jeżeli komu nie będźie służyłá Meditácya o żárliwośći zbáwienia ludzkiego, może záżyć tey, ktora nástępuie Meditácyi,

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieskiey.

Przygotowánie 1. Wystaw sobie chwałę niebieską ná ksztalt miástá opisánego w obiáwieniu S. Janá, gdźie mur i brámy z drogich pereł zbudowáne, á bruk złoty i kryształowy. Tám záś Swięći bez przestanku śpiewáia Troycy S. onę pieśń: *Swięty, Swięty, Swięty Pan Zastępow.*

Przygotowánie 2. Proś áby P. Bog wzbudźił w sercu twoim prágnienie chwały niebieskiey.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego do ćiebie Páná Bogá o chwále niebieskiey, przez Proroká Jsa. 50: *Tunc videbis, & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czás będźiesz widźiał,* to iest Bogá twoiego, *i będźiesz opływał,* to iest niewymowna ućiecha; *będźie się dźiwowáło i rozszerzáło serce twoie.* Uważ że chwałá niebieska, i błogosłáwieństwo násze wieczne, co do istoty iego, ná tym należy, że po wszystkie wieki, nieodmiennie, będźiemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierna piękność Páná Bogá NáSzego, iáko iest sam w sobie, widząc w nim trzy osoby Troycy S, i wszystkie iego doskonáłośći, to iest iego wszechmocność, madrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i inszez á do tego widząc w nim pewnie, że się w nas ten Bog kocha, i kocháć będźie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki cáłego siebie nam użyczáć będźie. Ztąd poydźie w nas niewypowiedźiána miłość ták wielkiey dobroći Boskiey: á zátym nástąpi niewymowny smák słodkośći Boskiey, i z niey niezmierne wesele, i násycenie woli nászey, i pokoy sercá. O tym weselu i násyceniu mowi Prorok Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Násycę się, gdy się pokaże chwałá twoiá.* I ná inszym mieyscu mowi do Páná Bogá o błogosłáwionych Psal. 35: *Inebriabuntur ab ubertate Domûs tuæ, & torrente voluptatis potabis eos: Upiiáią się obfitośćią domu twego, i potokiem ućiechy nápawáć ich będźiesz.* A Chrystus w Ewángelii mowi do błogosłáwionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do wesela Páná twego:* Nie wesele w ćiebie wnidźie, (iáko tłumáczy S. Augustyn,) ále ty wnidźiesz w to wesele; bo to wesele będźie większe niż obiętość twoiá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli szczęśćie násze iest teraz i wielka ućiechá, gdy pátrzamy ná iáką piękność rzeczy stworzoney, gdy miłuiemy przyiáćielá dobrego, w nas się pewnie kocháiącego, gdy kosztuiemy rzeczy słodkich: coż będźie? gdy będźiemy pátrzáli ná niezmierna piękność Boską? gdy będźiemy kocháli nieskończoną iego dobroć, w nas się nieomylnie ná wieki kocháiącą? gdy będźiemy kosztowáli niezmierney słodkośći iego? To uważywszy, wzbudź w sobie naprzod wzgárdę wszelákiey stworzoney piękności, dobroći, słodkośći, ktora względem Boskiey iest iáko promień względem słońcá, iáko kroplá miodu względem morza słodkośći, iáko iskrá względem pożaru ogniá, iáko obraz i ćień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w sobie wielkie prágnienie widźieć piękność Páná Bogá, i kosztowáć słodkośći iego. I owszem iáko pszczołká iuż teraz wrzuć się i utop się w tey niezmierney słodkośći, i iáko upomina S. Augustyn de subst. dilect. *Suge, suge, & bibe*

Istotá błosłáwieństwá nászego ná czym należy.

& bibe Dominicæ dulcedinis inenarrabilem suavitatem: immergêre & replêre: adhære, & inhære: sume, & fruere: Siy, siy, i piy *Boskiey słodkośći niewymowna przyięmność: utop śię, i nápełniy śię: przylep śię, i ulgniy: pożyway, i záżyway. O pięknośći niepoięta kiedy ćię ogladam! o nieskończona dobroći, kiedy ćię zupełnie miłowáć będę! o słodkośći niewymowna, kiedy ćię będę kosztował.* Ah niestetysz że mieszkánie moie przedłużone iest, ná tym świećie. *Psal.* 119. Wyprowadź Pánie z tego więźięnia duszę moię, áby imię twoie chwaliłá w niebie. *Psal.* 141. Tám śię násycę gdy śię pokaże chwałá twoiá. *Psal. 16.*

PUNKT 2. Słuchay mowiącego do ćiebie P. Bogá, o przypadkowey chwale niebieskiey, to co mowił do Moyzeszá Exod. 33: ktory gdy prośił Páná Bogá: *Ostende mihi gloriam tuam: Pokaż mi chwałę twoię:* Powiedźiał mu Pan Bog: *Ego ostendam omne bonũ tibi: Ia pokażę wszystko dobro tobie.* Toż i do ćiebie mowi. To zás wszystko dobro ma w sobie chwałá niebieska: bo oprocz tego że błogosłáwiony w niebie przez widzenie ośięgnie Bogá, w ktorym są wszystkie pomyślne dobrá, *vel formaliter, vel eminenter*, ábo włáśćiwie, ábo wyższym sposobem, (ná czym należy istotá błogosłáwieństwá, iáko śię powiedźiáło,) oprocz tego mowię, tenże błogosłáwiony przez przypadkową chwałę będźie miał wszystkie dobrá, ktore do duszy i do ćiáłá należą. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Ibi erit quidquid voles: & ibi non erit quidquid noles: Tám będźie czegokolwiek będźiesz chćiał: á tám nie będźie czegokolwiek nie będźiesz chćiał.* Nie będźie tám tego czego nie będźiesz chćiał: bo iáko mowi S. Jan w obiáwieniu: *tám otrze Bog łzy z oczu nászych,* i nie będźie tám więcey áni smutku, áni boleśći; nie będźie głodu, áni prágnienia; nie będźie goracá áni źimna; nie będzie choroby, nieprzyiáźni, prześládowánia, niesławy, niezgody, nieuszánowánia. Ale będźie tám czegokolwiek będźiesz chćiał, ták co do duszy, iáko i do ćiáłá należy. Co należy do duszy, będźiesz ná rozumie miał wszelákie umieiętnośći, ktorych śie tu uczemy; będźiesz w istoćie Boskiey widźiał wszystkie táiemnice wiáry, będźiesz widźiał Boskie táiemnice, rády, i wyroki, ktoremi ćię Bog do niebá prowádźił; będźiesz widźiał co śię ná świećie dźieie, ile do stanu twego to należeć będźie: iáko náprzykład widźieć będźiesz, co śię ná źiemi dźieie z twoimi synámi, przyiaćielámi. Ná woli twoiey zánieśiesz z sobą, i będźiesz miał w niebie cnoty wszystkie, ktore nie są przećiwne stanowi błogosłáwionemu, ták od Bogá tu wlane ná duszę twoię, iáko od ćiebie tu nabyte przez częste ákty; to iest, będźiesz miał miłość

Przypadkowa w niebie iáka chwałá.

Boską,

Boſka, roſtropność, ſpráwiedliwość, poſłuizeńſtwo, i inſze cnoty, oprocz wiáry, nádźiei, i pokuty; bo te cnoty nie przyſtoią błogosłáwieńſtwu; poniewaz wiárá ieſt o tym czego nie widźiemy, á nádźieiá ieſt o tym czego nie mamy. Co do ćiáłá uwielbionego należy, to będźie iáſne iáko słonce, będźie niećierpiętliwe, będźie ták ſubtelne i iákoby Anielſkie, że mury przenikáć będźie; náoſtátek będźie ták chybkie, że w iednym momenćie kilkádźieśiat tyśięcy milionow mil przeyść będźie mogło. Toż ćiáło chwalebne we wſzyſtkich ſwoich zmysłách, będźie miáło ſwoię ućiechę. Oko będźie pátrzáło z ućiecha ná ćiáłá Páná Jezuſa, Nayswiętſzey Pánny, i inſzych Swiętych, nád słońce iáśnieyſze: tákże będźie pátrzáło ná niebá, i ná Elementá odnowione, choć ták daleko odległe. Ucho będźie śię ćieſzyło słucháiąc wdźięczney muzyki Swiętych chwalących Páná Bogá; tákże słucháiąc słodkiey hármonii głoſu Chryſtuſowego, i Mátki iego. Będźie też tám niewymowny zapách; ktory wydawáć będźie ták ſam budynek niebieſki, iáko i ćiáłá Swiętych uwielbione, i ich wzdychánia. Do tego będźie w uſtách iákiś słodki ſmák, z wdźięcznego likworu, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącego, i w uſtách zoſtáiącego, iáko náuczá z S. Thomaſzem Henric. diſp. de ult. fine, i z nim Vinc. Caraſa *in Cive cœli lib. 2. num. 70.* Do tego; o iák zacne tám będźie mieſzkánie, ktore opiſuie Jan S. w obiawieniu: Apoc. 21. gdźie ſą *fundamenta civitatis omni lapide pretioſo ornata: fundámentá miáſtá drogiemi kámieńmi ozdobione:* gdźie mur z drogiego Jáſpiſzu, gdźie dwánaśćie bram, dwánaśćie pereł: gdźie ulice ſamo złoto, i kryſztał: gdźie żadney nie będźie nocy: gdźie uſtáwicznie śpiewáią Alleluia. A towárzyſtwo tám o iák zacne, o iák miłe! konwerſowáć z Chryſtuſem, z Mátką iego, z Aniołámi, i z Swiętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważáiąc, záwołay z Pſálmiſtą: *O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágnie do nich przyiść, i od prágnienia mgleie duſzá moiá. Serce moie, i ćiáło moie wyſkákuie ku Bogu moiemu.* Pſal. 83. *O iák wielka liczbá ſłodkośći twoiey Pánie, ktoraś zákrył dla tych, ktorzy śię ćiebie boią.* Pſal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię śię tobie w Kośćiele świętym twoim.* Pſal. 5. *Wyprowadź Pánie z tego więźięnia, z ćiáłá, duſzę moię, ná wyſławienie imienia twego.* Pſ. 141.

Możeſz tu záżywáć weſtchnienia S. Auguſtyná, ktore ma *Medit. cap. 25.* Pátrz w Drogiey Smierći Rozdź. 16. § 11.

PUNKT 3. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Mat. 5: *Weſelćie śię i ráduyćie śię, oto bowiem zapłátá wáſzá wielka ieſt w niebie.* Uważ, że tá chwałá niebieſka opiſána, lubo śię doſtáie niemowlętom,

ktorzy

ktorzy po chrzćie umieráią, iáko ſzczere dźiedźictwo ſynom Boſkim, bez ich prace, i zasługi: iednákże ludźiom dorosłym nie doſtáie ſię iáko ſzczere dźiedźictwo, ále iáko zapłátá robotnikom, i iáko koroná ſpráwiedliwośći woiuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey ſię dobiiáć. Bo iáko mowi S. Páweł 2. Tim. 2: *Zaden nie będźie koronowány, tylko ten, kto porządnie woiuie.* I owſzem według nierownośći zasług náſzych nie rowną w niebie chwałę mieć będźiemy, ták, że w ktorym ſtopniu miłośći Boſkiey i zasług śmierć kogo záſtánie, w ták wyſokim ſtopniu chwałę niebieſką mieć będźie po wſzyſtkie wieki. Dla czego powiedźiał Pan JEZUS Joan. 14: *W domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia,* to ieſt, nierowne ieſt błogosłáwieńſtwo. Pátrzże tedy iáko ochotnie, iáko uſilnie prácuią rzemięślnicy dla doczeſney zapłáty: czego nie ćierpią żołnierze dla chwały przemiiáiącey: á ty iákoś do tych czas robił? Coś ućierpiał dla kroleſtwá niebieſkiego? zá co go doſtąpić ſpodźiewaſz ſię? Bez wątpienia ná wieczne to błogosłáwieńſtwo trzebáby przez cáłą wieczność robić. Czárt powiedźiał kiedyś o ſobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiąwſzy ćiáło ná ſię ludzkie, przez słup, ktoryby brzytwámi oſtremi był nábity, i przeſtawałby od ziemi do niebá, dárłby ſię i piął, rániąc ſię i krwáwiąc, przez wiele tyśięcy lat, żeby ſię do niebá wroćił: á od nas mnieyſzey rzeczy Bog wyćiąga, żebyſmy w niebie byli: bo iáko mowi Prorok do niego Pſal. 55: *Pro nihilo ſalvos facies eos: Práwie zá nic zbáwiſz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyćiąga, ábyſmy z łáſką iego uprzedzáiącą, i pomagáiącą przykładáli ſię; ktora ápplikácya práwie nic względem nas nie ieſt, bo więcey ią Bog w nas ſpráwuie niżeli my. A czemuż ták gnuśnie, ták máło dla ták wielkiey zapłáty robiemy. *Quomodo effugiemus, ſi tantam neglexerimus ſalutem.* Hebr. 2: *Iáko uydźiemy wielkiego karánia, ieżeli ták łácnego zániedbamy zbáwienia?* A zwłaſzczá że potym w krotce po śmierći, *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 9: *Przyidźie noc w ktorey naymnieyſzego ſtopniá tey chwały záſłużyć ſobie nie będźiemy mogli.* Więc teraz gdy czás ieſt, nieuſtánnie ná nię pracuymy. *Niechże będźie ná wieki pochwalona dobroć twoiá Boże moy, żeś mi ták łácne uczynił doſtąpienie błogosłáwieńſtwá mego wiecznego. O iáko mię záwſtydzáią owi, ktorzy wzawod bieżą do zakładu im zámierzonego: o iáko oni ſię morduią, iáko* ab omnibus abſtinent, wſtrzymywáią ſię od wygod, ut coronam corruptibilem accipiant, żeby doſtáli korony ſkáźitelney 1. Cor. 9. *á ia dla korony nieſkáżitelney cożem do tych czas czynił? com ćierpiał? Kiedyż koniec będźie tey gnuſnośći moiey?*

Iáko chvvały vviecżney doſtąpić.

Dixi

Dixi nunc cœpi: Teraz poczn ſzczerze robić ná niebo: *bo iuż podobno oſtátnia godźiná czáſu roboty. Wſák i ći ktorzy o iedenaſtey godźinie w winnicy twoiey robić poczęli, rowną z drugimi wźięli zapłátę.*

Rozmowá być może wzdycháiąc do chwały niebieſkiey áffektámi S. Auguſtyná *in Meditat. & Soliloq.* ktore ſą w kśiąſzce o Drogiey Smierći w Rozdź. 16. § 11. O zrzodło żywotá, ſtrumieniu wod żywych, kiedy przyidę do wod ſłodkośći twoiey z źiemie puſtey, bezdrożney, bezwodney? żebym oglądał możność twoię, i chwałę twoię, i náſyćił z wod miłoſierdźia twego, prágnienie moie. Prágnę Pánie, zrzodło żywotá náſyć mię. Prágnę Pánie, prágnę ćiebie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyidę, i pokażę ſię przed twarzą twoią. Czy też obaczę on dźień ućiechy i roſkoſzy ktory uczynił Pan, ábyſmy ſię wen ćieſzyli, i rádowali? O dniu przezacny i piękny, nieznáiący wieczoru, i niemáiący zachodu, w ktorymbym uſłyſzał głos chwały, i wyſławienia, w ktorymbym uſłyſzał: Wnidź do weſela Páná twego. Wnidź do weſela bez ſmutku, ktore ma w ſobie wieczną ućiechę: gdźie będźie wſzelákie dobro, á nie będźie żadnego złego: gdźie będźie czegokolwiek będźieſz chćiał, á nie będźie czegokolwie będźieſz niechćiał: gdźie będźie żywot żywy, ſłodki, i miły, i záwſze pámiętny. O weſele nád weſele, weſele zwyćiężáiące wſzyſtkie weſela, oprocz ktorego nie máſz weſela, kiedy wnidę do ćiebie, żebym widźiał Bogá mego, ktory mieſzka w tobie - - - Przyidź Pánie á nie omieſzkiway: przyidź Pánie JEZU, á náwiedź nas w pokoiu: przyidź á wyprowadź związánych z więźięnia, ábyſmy ſię przed tobą weſelili ſercem doſkonáłym. Przyidź Zbáwićielu náſz: przyidź pożądány wſzyſtkim narodom, pokaż twarz twoię, á zbáwieni będźiemy. Przyidź śwátłośći moiá, Odkupićielu moy, wyprowadź z więźienia duſzę moię ná wyſławienie imienia twego. To S. Auguſtyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwałę niebieſką obſzernie opiſuie P. Vincent. Carafa, w Kśiąſzce ktorey tytuł *Civis cœli.*

DZIEN X.

O rożnych Nabożeńſtwách.

TRoiákie dźiś wzbudźiemy ábo odnowiemy w ſobie nabożeńſtwo, to ieſt do Duchá S. do Nayświętſzego Sákrámentu, do Przeczy-

ftey Mátki Boſkiey. Pátron może być w tych nabożeństwách znákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Tereſſa. Modlitwy ſtrzeliſte, położą ſię po káżdey Meditácyi.

MEDITACYA I.

O Nabożenſtwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiąca záwſze iedná.

Przygotowánie 1. Staw ſię w Wieczerniku, leżąc u nog Apoſtołow przyimuiących Duchá S. w dźień Swiąteczny.

Przygotowánie 2. Proś Duchá S. aby w ſercu twoim rozlał miłość ku ſobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne ieſt do Duchá S. nabożeństwo, ſłuchay Chryſtuſá mowiącego Joan. 6: *Spiritus eſt qui vivificat, caro non prodeſt quidquam: Duch ieſt ktory ożywia, ćiáło nánic nie pożyteczne.* Gdźie uważ, że (co powiedźiał S. Auguſtyn,) iáko duſzá ćiáło twoie ożywia, ták też Duch S. ieſt duſzą duſzy twoiey, ktorą on ożywia, i ſpráwuie to, że oná Bogu żyie w łáſce iego, ábo świątobliwie.. A iáko duſzá ćiáło czyni piękne i wdźięczne, ták Duch S. duſzę z ktorą ſię złącza, czyni piękną i wdźięczną Bogu. Jáko duſzá w ćiele ſpráwuie wſzyſtkie uczynki, ták, że bez duſzy ćiáło nie może ani widźieć, áni słyſzeć, áni ſmákowáć, áni poſtępowáć, áni rozumieć, áni miłowáć: ták Duch S. w duſzy ſpráwuie wſzyſtkie ſprawy nádprzyrodzone, i zbáwienne, ták że duſzá bez niego nie może áni poznawáć rzeczy Boſkich iáko potrzebá, áni ich ſobie ſmákowáć, áni słucháć Boſkiego upominánia, áni poſtępowáć w świątobliwośći. Ztąd iáko Chryſtus ieſt głową Kośćiołá, á Nayświętſza Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą z tey głowy ná ćiáło ſpływáią wſzyſtkie łáſki ábo influxy: ták według S. Thomaſzá Duch S. ieſt ſerce Kośćiołá Chryſtuſowego: bo iáko ſerce ieſt początkiem żyćia ſzáfuiąc przez wſzyſtko ćiáło z ćiepłem śiły ożywiáiące: ták Duch S. po wſzyſtkim Kośćiele Chryſtuſowym rozlewa miłość Boſką, i śiły nádprzyrodzone, pomagáiące do zbáwiennych ſpraw. Pátrzże tedy iáko maſz ſobie poważáć łaſkę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on ieſt początkiem żyćia twego świątobliwego, i Duſzá duſzę twoię ożywiáiąca. O iáko maſz ſię ſtáráć, ábyś przez grzech nie utráćił ná duſzy twoiey Duchá S, bez ktorego oná ſtáie ſię trupem ſzpetnym omierzłym w oczách Boſkich, i niemogącym nic zbáwiennego czynić. *Vznawam tu Duchu S, i miłuię ćię więcey niż duſzę moię, i z nią wo-*

Ják potrzebne złączenie ſię z Duchem S.

lę rozłączyć ſię, niżeli z tobą. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwſzego człowieká duſzę, ták tchniy we mnie, i day mi duchá twego dobrego. Synu Boży, iákoś umieráiąc ná Krzyżu, nákłoniwſzy ku źiemi głowę, wypuśćił Duchá twoiego, nákłoń ſię ku ſercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S, ktory mowiſz do mnie : Rozſzerz uſtá twoie, á ia nápełnię ie. Pſal. 8. *Oto otwieram ſerce moie, nápełniy ie ſamym ſobą, o żywoćie duſzy moiey. Ty ią ożywiay, ty ią rządź, ty w niey ſpráwuy dźiełá zbáwienne.*

PUNKT 2. Zebyś poznał iákiey w tobie dyſpozycyi ábo przyſpoſobienia trzebá áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mowiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6: *Non permanebit ſpiritus meus in homine, quia caro eſt: Nie będźie mieſzkał Duch moy w człowieku, bo ćiałem ieſt:* Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5: *Caro enim concupiſcit adverſus ſpiritum, & ſpiritus adverſus carnem: hæc enim ſibi invicem adverſantur: Ciáło pożąda przećiwko duchowi, á duch przećiwko ćiáłu: bo te rzeczy ſą ſobie przećiwne.* Záczym kto chce mieć Duchá S, trzebá áby ćiáło ſwoie martwił: bo ile náprzykład ubywa źimná, tyle też przybywa ćiepłá. To też, ile ubędźie przez umartwienie żądz i chući ćieleſnych, tyle w nas przybędźie łáſki Duchá S. A ták kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ćiáłá, to ieſt, nie ma gadáć, pátrzáć, ſmákowáć, myśleć, prágnąć, według ſkłonnośći ćiáła, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o ſobie i o ludźiach ſpráwiedliwych powiedźiał tenże Apoſtoł 2. Cor. 10: *In carne ambulantes non ſecundùm carnem militamus: W ćiele chodząc nie wedle ćiáłá żołduiemy.* Reflektuy ſię tedy, czy ieſteś ſpoſobny, áby w tobie mieſzkał Duch S. *Biádá mi,* quia carnalis ſum venundatus ſub peccato, żem ćieleſny, záprzedány pod władzą grzechu: *á zátym nie ieſtem godźien przytomnośći twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? *Rom. 7:* Nieſzczęſny ia człowiek, kto mię wybáwi z ćiáłá tey śmierći? *Ty ſam Duchu S. wybaw mię: ty ſam Boſki ogniu wypal we mnie wſzyſtkie myśli i ſkłonnośći ćieleſne, ábym był godnym dla ćiebie mieſzkániem.*

Jákiey trzebá dyſpozycyi, áby vv nas mieſzkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S, ktory nas uczy ſpoſobu nabożeńſtwá do Duchá S, Eph. 4: *Nolite contriſtare Spiritum Dei in vobis: Nie záſmucaycie Duchá Boſkiego w ſobie.* I gdźieindźiey 1. Theſſ. 5: *Spiritum nolite extingvere: Duchá nie gáśćie.* A ktoż záſmuca i gáśi w ſobie Duchá S,? Ten, kto ſię ſprzećiwia oświeceniom Duchá S, ktoremi on prowádźi nas do dobrych uczynkow, á od złych odwodźi; co bywá ábo nie przyimuiąc iego nátchnienia wnętrznego,

ábo tłumiac ie w ſobie, i niewykonywáiac. A przećiwnym ſpoſobem nic milſzego nie ieſt Duchowi S. (i to ieſt gruntowne do niego nabożeńſtwo,) iáko gdy ſię mu cále dáiemy rządźić i kierowáć wſzędy, i záwſze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez nátchnienia ná woli; á ieſzcze bárźiey, gdy ſię mu dáiemy gwałtownie popycháć do dźieł odważnych, trudnych, wyſokich, i heroicznych, z wielkim náſzym niewczáſem, z konfuzyą, z niebeſpieczeńſtwem. O tákich mowi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi ſunt filij Dei: Ktorzy Duchem Boſkim pędzeni bywáią, ći ſą ſynámi Bożymi.* Tácy też byli oni Seráfinowie Ezechielá, o ktorych on mowi w Rozdźiale 1. *Vbi erat impetus ſpiritus illuc gradiebantur: Gdźie był pąd, ábo porywczość duchá, tám ſzli.* Reflektuy ſię iákoś poſłuſzny nátchnieniom Duchá S. Przeproś go. Náznácz ſobie nabożeńſtwá, iákie maſz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludźi świątobliwych. S. Fráńćiſzek Xáwier przed káżdą godźinką Kápłáńſką mawiał klęcząc hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pierwſzy towárzyſz S. Jgnácego, przed káżdym Pſálmem mawiał: *Pater dá mihi ſpiritum bonum: Oycze day mi duchá dobrego.* Tenże przez Nayświętſzą Pánnę prośił Oycá áby był iego ſynem: Syná, áby był iego ſługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pámięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolą ſwoię. Carolus Caſarius S. J. ták ſię był zákochał w owey ſłodkiey Prozie o Duchu S. *Veni Sancte Spiritus & emitte cœlitus*, że ią i umieráiąc mowił. P. Leonardus Leſſius S. J. wprzod niż komu dał rádę, mawiał modlitwę o Duchu S. *Deus qui corda fidelium.* Ale oſobliwie znáć że kochał ſię w Duchu S. P. Alphonſus Eſquerra S. J. ktory gdy rozmyśláiąc pomienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte cœlitus*, gdy przyſzedł do onych ſłow: *Veni lumen cordium: Przyidź świátło ſerc*, Duch S. ſpuśćił ſię w poſtáći gołębicy ná ſerce iego, i klwał ie, iákoby ſię nim páſąc, o czym píſze Nádáſy *in Anno dier. mem.* O gdyby mu ták náſze ſercá ſmákowáły.

Oſobliwe nabożeńſtwo do Duchá S.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zá wſzyſtkie twoie oświecenia i nátchnienia. O iákom ią niewdźięczny nie raz ćię záſmućił, gáſząc ie w ſercu moim. Przepráſzam ćię teraz: á od tąd cále ſię poddáię direkcyi twoiey we wſzyſtkich ſpráwách moich: Ty mię rządź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Pſal.* 142. Przyday Prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cœlitus &c.*

Duchu

Duchu świętey miłośći,
Spuść z niebá z wyfokośći,
Promień twey iáfnośći.
Przyidź Oycze fierot twoich,
Przyidź dawco dárow fwoich,
Swiátłośći wnętrznośći moich.
Naylepfzy poćiefzyćielu,
Dufz ludzkich náwiedźićielu,
Wdźięczny ochłodźićielu.
W pracy odpoczynienie.
W goracu ochłodzenie,
A w płáczu utulenie.
Nayfzczęśliwfza świátłośći
Nápełń z twey łáfkáwośći
Wiernych twoich wnętrznośći.
Bo bez twoiey iáfnośći,
Nie fporo mey krewkośći,
Nie fporo niewinnośći.
Oczyść co plugáwego,
Pokrop co ieft fuchego,
Uzdrow co ieft ránnego.
Zmiękcz co ieft twárdego,
Zágrzey co ieft źimnego,
Rzadź co ieft wyftępnego.
Opátrz w ćiebie wierzacego,
I w tobie ufáiacego,
Dáry śiedmiorákiemi:
Zafługę pobożnośći,
Day więniec dofkonáłośći,
Zapłátę day wiecznośći.

Modlitwy Strzelifte.

Oycze przedwieczny day mi duchá dobrego. Serce czyfte ftworz we mnie Boże, i duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, á Duchá S. twoiego nie odbieray ode mnie. Pfal. 50. *Synu Boży pośliy we mnie obiecánego Duchá prawdy. Przyidż Duchu S, wypuść z niebá promień świátłośći twoiey.*

Służy tu LEKCYA o Skutkách ktore w nas fpráwuie Duch S. *Ieft pierwfza ná ten dźień w Namowách Duchá S. Abo więc* LEKCYA o pokoiu wnętrznym, ktory ieft pożytek Duchá S. *Ieft támże wtora.*

MEDITACYA II.

Wzbudzáiaca nabożenftwo do Nayśw: Sákrámentu.

Przygotowánie 1. Staw śię przed wyftáwionym ná ołtarzu tym Sákramentem, ktoremu wiele tysięcy Aniołow áffyftencya czynia, iáko mowi S. Chryzoftom.

Przygotowánie 2. Proś o wzbudzenie nabożeńftwá do tego Sákrámentu.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezufá mowiacego o tym Sákrámenćie Joan. 6: *Ciáło moie ieft prawdźiwy pokarm, i Krew moiá ieft prawdźiwy napoy.* Gdźie uważ, że infze pokármy i napoie ćielefne nie fa prawdźiwe pokármy i napoie. Abowiem do pokármu należy naprzod záchowáć żyćie ludzkie; potym pośiláć człowieká fłábego, i

go, i śił mu dodawáć; nád to do pokármu i napoiu należy, ſpráwowáć to, áby człowiek w wzroſt roſł; á náoſtátek ſpráwowáć ſmák i ućiechę w tym, kto używa pokármu i napoiu. Tych záś ſkutkow nie ſpráwuie w nas częſto, ábo niedoſtátecznie ſpráwuie, pokarm i napoy ćieleſny, iáko ſpráwuie Ciało i Krew Páńſka w tym Sákrámenćie zoſtáiąca. Bo naprzod nie záchowuie w nas wiecznie żyćia pokarm i napoy ćieleſny, gdyż ſamo używánie iego pſuie powoli żyćie náſze doczeſne, pſuiąc ćiepło przyrodzone, że umieráć poſtáremu muśiemy: Ten záś pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas poki ſámi chcemy łáſkę Boſką, ktorą żyiemy świątobliwie, i Bogu miliś nád to, dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEZUS, mowiąc: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* Jeſzcze pokarm i napoy ćieleſny częſto nie pośila człowieká, ále ſłábym czyni, gdy go kto wiele záżywa. Ten záś pokarm i napoy Boſki dáie nam záwſze pośiłki duchowne, że poſtępuiemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyćiężamy pokuſy. Nád to pokarm i napoy ćieleſny, nie záwſze ſpráwuie żebyſmy rośli, iáko gdy iuż przyidźiemy do lat męſkich: tego záś pokármu i napoiu Boſkiego, ktokolwiek i kiedykolwiek záżywa, záwſze w duchu i w łáſce Boſkiey rośnie. Náoſtátek pokarm i napoy ćieleſny czáſem nie ſmákuie, ále czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele záżywa: ten záś pokarm i napoy Boſki, ma w ſobie lepiey niż mánná Zydowſka, wſzeláką ućiechę, ktorey doznawa káżdy, tym więcey, im go częśćiey, i z więkſzą chćiwośćią záżywa. O iáko tedy z więkſzym głodem i prágnieniem maſz do niego przyſtępowáć, niż do pokármu i napoiu ćieleſnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przyſtępuieſz? Czy w tobie ten pokarm Boſki te ſkutki ſpráwuie? Czemu nie ſpráwuie? Podobno ćierpiſz w ſobie iáką gorączkę, to ieſt miłość nieporządną rzeczy ſtworzoney. Abo więc podobno obiádła ſię i náſyćiła duſzá twoiá dobr źiemſkich. Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27: *Anima ſaturata calcabit favum: Duſzá náſycona, i plaſtrem miodu gárdźi;* á kto też w gorączce pokármu pożywa, choć zdrowego, więcey mu ſzkodźi niż pomaga. *O drogi pokármie, Ciałá i Krwi Zbáwićielá mojego! coż może być nád ćiebie ſłodſzego? w ktorym ieſt ſamo Boſtwo, wſzyſtkie ſłodkośći, i dobroći w ſobie máiące! Czemuż mi nie ſmákuieſz? czemu do ćiebie z ták máłym głodem i prágnieniem przyſtępuię? Spráwuie to wielka moiá indiſpozycya, i chorobá duſzy moiey, że to ſerce moie pełne ieſt złych humorow, to ieſt źiemſkich áffektow. Wyrzuć ie Pánie z ſercá mego, á ſpraw ábym ćiebie ſámey o nieprzebrána ſłodkośći,*

Ten Sákráment ieſt prawdźiwy pokarm.

ći w tym Sákrámenćie zátáiona łáknał, ćiebie sámey prágnał, á ták skutki z tego pokármu i napoiu Boskiego odbierał.

PUNKT 2. Słuchay dáley mowiącego Páná Jezusa támże: *Kto pożywa Ciáłá mego i piie Krew moię, we mnie mieszka, á ia w nim.* O iáka tá miłość Chrystusa ku nam! káżdy kocháiący chce się śćiśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mogł się z námi ziednoczyć Syn Boży przez istotę swoię, i przez iedność przyrodzenia ták iáko się iednoczy z Bogiem Oycem, bo to rzecz niepodobna: nie przystało też, áby ze wszystkimi ludźmi ták się zwiazał przez zwiazek personálny, iáko się złączył z natura ludzka w Chrystusie: nie było mu dość łączyć się z námi przez łáskę poświęcáiącą: coż uczynił? wynálazł inszy sposob cudowny; zátáił się pod osobámi chlebá i winá, i ták wchodźi w násze wnętrzności, i łączy się z námi ták, iáko pokarm i napoy łączy się z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie większe być nie może. Bo tym sposobem przychodźi do nas Syn Boży, i w nas mieszká rzetelnie z Bostwem swoim, z swoią wszechmocnośćią, mądrośćią, dobroćią, z Duszą swoią, z Ciáłem i ze Krwią, á w nim i z nim mieszka Troycá S. A oraz i my też w nim mieszkamy, gdy tego pokármu pożywamy; ponieważ on w tym pokármie zostáiący, iest nieporownánie większy niżli my iesteśmy: kiedy záś pokarm iest większy niż ten kto go záżywa, tym sámym táki záżywáiąc pokármu, w pokármie zostáie, iáko pszczołká záżywáiąc miodu, w nim zostáie utopiona, i ryba w stáwie záżywáiąc wody, w niey zostáie. A ty záżywáiąc Ciáłá i Krwi Chrystusowey, czy w nim mięszkasz, iáko on w tobie rzetelnie mieszka? Czy się utopiłeś w Chrystusie? i pámięćią, i rozumem, o nim sámym myśląc, i wolą, iego sámego miłuiąc i kosztuiąc, ták iáko pszczołká w miedźie zostáiąc nic nie widźi, nic nie smákuie sobie, tylko miod ktorego záżywa? *O niezmierna dobroći i miłośći twoiá ku nam Synu Boży! Aza nie dość było, żeś dla nas z niebá zstąpił, i stawszy się człowiekiem, raczyłeś z námi do czásu mieszkáć? áleś chćiałeś z námi zostawáć w tym Sákrámenćie aż do skończenia świátá. Więc przynamniey dość było, ábyś był zostáiąc ná iednym świátá tego mieyscu, dał nam ná się pátrzáć: ále i to nie dość było twoiey ku nam miłośći: chćiałeś z námi zostawáć ná ták wielu mieyscách w tym Sákramenćie, iák wiele iest po wszystkim świećie Kośćiołow. To było przynamniey dość nam, ábyśmy ćiebie w nich mogli łácno náwiedzáć dla poćiechy nászey, obłapiáć, i cáłowáć. Ale i ná tym nie dość było miłośći twoiey ku nam: Chćiałeś ná ták wielu mieyscách być záwsze kiedy chcemy pokármem*

Jáko przez Sákráment ten mieszka w nas Chrystus, á my w Chrystusie.

nászym

náſzym, i ták w nas zoſtawáć, i z námi ſię wewnętrzáć, iáko zoſtáie pokarm i łaczy ſię z tym kto go pożywa. I ták nie kontentowałeś ſię raz wniść w żywot Pánieńſki Mátki twoiey, i tám przez dźiewięć mieſięcy zoſtawáć, ále wchodźiſz w te brzydkie wnętrzności moie, i tám iuż ták wiele rázy raczyłeś mieſzkáć. Coż ćię do tego przywiodło? niegodność, nie záſługi moie żadne, nie twoy pożytek iáki, ále ſzczera miłość twoiá ku mnie, i pożytek moy. O Pánie niechże i ia w tobie mieſzkam, iáko ty we mnie mieſzkáć raczyſz: bo gdźież mi lepiey zoſtawáć iáko w tobie o morze ſłodkośći wſzelákiey, o centrum miłośći moiey. W tobie tedy ſię zánurzam i zátapiam, w tobie wiecznie niech zoſtáią wſzyſtkie moie myśli, wſzyſtkie żądze i áffekty moie.

PUNKT 3. Słuchay Páná támże mowiącego: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.* Mánná zwáłá ſię chlebem Anyelſkim, że z gory ſpadáła od niebá, i rękámi Anielſkimi wyrobiona byłá: ále ten pokarm zowie ſię chlebem Anielſkim, nie tylko że tu ieſt Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił ná źiemię, ále też dla tego, że tą potráwą w niebie żyią Aniołowie i Swięći Boży, ktorych pokarm i napoy ieſt, pátrząć rzetelnie ná tego Bogá, ktory w tym Sákrámenćie ieſt zátáiony. I ták chćiał Chryſtus, ábyſmy iuż tu ná źiemi záżywáli iedneyże z Aniołámi i świętymi Bożymi potráwy, lubo inákſzym ſpoſobem. Więc i dla tego ten chleb zowie ſię chlebem Anielſkim, że ći ktorzy go záżywáią ludźie, máią być niebieſkiemi, nie źiemſkiemi: ták żeby ich zamysły i żądze były o dobrách nie źiemſkich, ále niebieſkich. Abowiem potráwá ma mieć proporcyą i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim ſpráwuie ſwoie podobne przymioty. I ták kto záżywa potraw meláncholicznych ſtáie ſię meláncholikiem; kto záżywa potraw wodniſtych, ſtáie ſię flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrey nábywa. Toć kto tego chlebá niebieſkiego záżywa, ma być niebieſkim, zwłaſzczá że ten chleb nie ma ſię w nas obracáć, ále my w niego obracáć ſię mamy, iáko mowił Pan JEZUS do S. Auguſtyná: *Rosniy, á pożyway mię; á nie mnie przemieniſz w ſubſtáncyą twoię, ále ty ſię przemieniſz we mnie.* Uważże ieżeli ieſteś człowiekiem niebieſkim, ktory tego chlebá niebieſkiego záżywaſz? iákie twoie ſą myśli, ſkłonnośći, żądze? czy niebieſkie? *Nie znam tego do śiebie Boże moy. Ráczey muſzę o ſobie mowić z Pſálmiſtą* Pſal. 68: Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia: Uwiazłem w błoćie, *to ieſt, uwiazłem ſercem i myślą w rzeczách źiemſkich,* i nie máſz we mnie nic ſubſtáncyi niebieſkiey. *Może ſię o mnie mowić, co mowił Ieremiaſz o Izráelczykách* Thren. 4.

Czemu ieſt chlebem niebieskim.

Qui

Qui nutriebantur in croceis, amplexati ſunt ſtercora: Ktorzy karmili ſię potráwámi ſzáfránnemi, rozmiłowáli ſię błotá. *I ták Pánie ię drogą perłę Ciáłá twoiego przed wieprzá rzucaß: ták chleb Anielſki mnie iáko pſu iákiemu podáieß.* Niechże więcey nie będźie tey zeložywośći twoiey. O chlebie niebieſki przemień mię w ćiebie, áby myśli moie, áffekty moie, ſprawy moie były niebieſkie.

Rozmowá. O iák dźiwne ſą wynálazki twoiey ku nam miłośći Synu Boży! Ktoraż to mátká dźiećię ſwoie karmi krwią ſwoią? Wiele było tákich mátek, ktore w głodźie ćiáłem ſynow ſwoich karmiły ſię: iáko mowi Jeremiaſz Thr. 4: *Manus mulierum miſericordium coxerunt filios ſuos: Ręce niewiaſt miłoſiernych uwárzyły ſynow ſwoich.* Dość kiedy mátká mlekiem ſwoim karmi ſyná: á ty nas karmiſz Ciáłem i Krwią ſwoią. Ledwo mogli tego żądáć ſłudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut ſaturemur. Ktoby nam to dał, żebyſmy ſię ćiáłem iego náſyćili.* Job 31. A my rzeczą ſámą tego záżywamy. Jákoż ći Pánie tę niepoiętą ku mnie miłość odwdźięczam? Podobno ſię prawdźi ná tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedźiał Eccl. 29: *Hoſpitabitur, & paſcet, & potabit ingratos, & ad hæc, amara audiet: Będźie gośćił, i karmił, i będźie nápawał niewdźięcznych, á zá to gorzkie ſłowá uſłyſzy.* Gośćiſz tak wiele rázy w ſercu moim w tym Sákrámenćie, i karmiſz mię Ciáłem twoim, nápaważ Krwią twoią, nie ták iáko inſzi gośćie, ktorzy nie ná to przychodzą áby częſtowáli goſpodarzá, ále ich muśi goſpodarz częſtowáć. Ale o iák wielkiego karmiſz i nápawaſz niewdźięczniká, ktory ćię przyiawſzy, w krotce z ſercá wyrzucam, ábym tám dał mieyſce czártu; i podobny ieſtem do Judaſzá, w ktorego *poſt buccellam panis introivit ſatanas, po przyiętym chlebie niebieſkim, czárt wſtąpił.* A ty przećię widząc tę moię przyſzłą niewdźięczność, codźień niemal u ſtołu twego mię karm. O iák ćię to boli! o iák ná to utyſkuieſz i mowiſz: *Qui edebat panes meos magnificavit ſuper me ſupplantationem: Ten ktory pożywał chlebá mego, rozßerzył przećiwko mnie oßukánie.* Pſal. 40. I owſzem mowiſz Jſai. 13: *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum ſuum: Ten ktory pożywa chlebá mego, podnieſie przećiwko mnie piętę ſwoię,* áby mię podeptał, i przykazánia moie: nie tylko podnioſł ná to nogę ſwoię iuż nie raz, ále ieſzcze i po tey, i po tey Kommunii podnieśie: á przećię z tym wſzyſtkim karmiſz mię i nápawaſz Ciáłem i Krwią twoią. Ale nie tu ſtawa niewdźięczność moiá, przychodźi i do tego, że gdy mię Pánie ták wiele rázy hoynie częſtuieſz, náſłuchaſz ſię ode mnie ſłow gorzkich:

Et ad hæs amara audiet: kiedy ia nie pámiętaiąc ná ták wielką miłość twoię, ktora mi pokázuieſz w tym Sákrámenćie, nie duſam tey miłośći, ále fráſunki do ſercá przypuſzczam, i nie ſpuſzczam ſię ná opátrzność twoię, iákobyś mi miał żáłowáć czego mnieyſzego, gdy ſiebie ſámego dáieſz mi. O iák ći gorzka tá moiá dyffidencya! A kiedy koniec będźie tey moiey niewdźięczności? Chcę od tych czas, wiernie tobie odſługowáć ták wielkie dobrodźieyſtwo twoie: chcę być cále wſzyſtek twoim, iákoś ty chćiał być moim w tym Sákrámenćie. Bo ieżeli niegdy mowił Jákob Pátryárchá Gen. 28: *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad veſcendum, & veſtimentum ad induendũ, erit mihi Dominus in Deum:* *Ieżeli Bog będźie ze mną, i da mi chlebá do iedzenia, i ſuknią do odźienia, będźie mi Pánem i Bogiem;* iákoż ia nie mam ćiebie znáć zá Páná Boże moy, i wiernie tobie ſłużyć, kiedy ze mną ieſteś w tym Sákrámenćie, i żywiſz mię tym chlebem niebieſkim, á oraz przy używániu iego, odźiewaſz mię ſuknią miłośći twoiey, ktora okrywa wielkość grzechow moich. Niechże ták będźie Pánie moy: niech ſię ná mnie ſprawdźi obietnicá twoiá: *Qui manducat me, vivet propter me:* *Kto mię pożywa, żyć będźie dla mnie* Joan. 6: Niech żyię nie dla mnie, nie dla mego pozytku, nie dla chwały i ſmáku moiego, ále dla chwały i upodobánia twoiego, ktory mię tą potráwą Boſką żywiſz.

Modlitwy ſtrzeliſte do Nayśw: Sákrámentu.

Niech będźie pochwalon Nayświętſzy Sákráment. O zbáwienny ludźiom chlebie; ty otwieraſz wrotá w niebie. Tu nas woyny ućiſkáią: twe pośiłki niech bywáią. Ná ktorego teraz ſkrytego pogladam, day miłośćiwy IEZV, czego żądam, ábym twarz twoię iáśnie widząc w niebie, otrzymał wieczney chwały ſzczęśćie w tobie.

Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu ma P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. Exerc: par. 8.* Vincent: Carafa *Itin: cœli p. 4. Exerc. 2.*

R E F L E X Y A.

Ná Nabożeńſtwá do tego Sákrámentu.

TE nabożeńſtwá poſpolićie ſą, częſte Kommunie Sákrámentálne, nabożne Mſzy S. ſłuchánie, náwiedzenia częſte tego Sákrámentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeńſtwá dźiś może być Reflexya, áby ſię w nich defekty popráwiły, i ozdoby przydáły. Poſtáwiwſzy ſię tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawſzy iego pomocy naprzod Ná

Ná Kommunię Sákrámentálne

REflektuy ſię, iákie czyniſz do nich przygotowánia, i po nich dźięk czynienia. Przygotowánie do tego Sákrámentu ieſt dwoiákie, dálſze i bliżſze. Dálſze naprzod potrzebuie wielkiey czyſtośći ćiáłá i duſzy, ponieważ w tym Sákrámenćie, ieſt Chryſtus, z ktorym ſię łączemy, zrzodło wſzelkiey czyſtośći. Dla tego przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec pilnie, nie tylko grzechow ćięſzkich, ále też i mnieyſzych. Idąc záś do Kommunii, według przykazánia S. Páwłá, trzebá ſię doświadczáć, i ſądźić przez ráchunek pilny ſumnienia, upátruiąc ieżli iákiego grzechu ná ſumnieniu ćięſzkiego nie czuieſz, á ieżeli go czuieſz, trzebá ſię go wprzod ſpowiádáć, niż do tego Sákrámentu przyſtąpiſz. Ták náucza S. Páweł 1. Cor. 11: *Probet ſeipſum homo, & ſic de pane illo edat:* *Niech ſię doznawa człowiek, i ták tego chlebá pożywa:* i przydáie, że *kto niegodnie tego chlebá pożywa, ſąd ſobie bierze, i będźie winien Ciáłá i Krwie Páńſkiey.* Ktore słowá S. Páwłá ták wykłada Concilium Trydentſkie ſeſſ. 13. c. 7: *Probatione neceſſariam eſſe, ut nullus ſibi conſcius peccati mortalis, quantumvis ſibi contritus videatur, abſq; præmiſſa Sacramentali confeſſione ad S. Euchariſtiam accedere debeat:* *Tákiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do ſiebie grzech śmiertelny, nie uczyniwſzy wprzod ſpowiedźi, do tego Sákrámentu nie przyſtępował, choćby też rozumiał że ma doſkonáły żal zá grzechy.* Czego też i S. Grzegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1: *Quid eſt ſe probare, niſi evacuata peccatorum nequitia, ſe probatum ad Dominicam menſam, & purum exhibere?* *Co to ieſt doświadczáć ſię, tylko wyprożniwſzy duſzę od złośći grzechow, czyſtym i doświadczonym ſtáwić ſię do ſtołu Páńſkiego?* Co ſię záś tycze grzechow powſzednich, lubo może przyſtępowáć káżdy do Kommunii, wprzod ſię ich nie wyſpowiádawſzy, iednákże trzebá przynamniey żal zá nie w ſobie wzbudźić: bo niektorzy Theologowie uczą, że ten, kto z iákim grzechem powſzednim przyſtępuie, máiąc do niego áffekt, ten przez táką Kommunią powſzednie grzeſzy, dla nieuſzánowánia tego Sákrámentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia cále ſercá náſzego ſwoią łáſką, gdy mu tám záſtępuie mieyſce áffekt iáki nieporządny, choć tylko powſzednie zły. Ze záś tákiey czyſtośći potrzebuie ten Sákráment, dáie znáć S. Chryzoſtom hom. 60 ad pop. Antioch. *Quo non oportet eſſe puriorem tali fruentem ſacrificio? quo ſolari radio non ſplendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igni ſpirituali repletur? lingvam quæ tremendo nimis ſangvine rubeſcit?* *Nád co nie ma być czyſtſzy ten, ktory tey ofiáry záżywa? nád ktory*

Jákie ma być przygotowánie náſze do Kommunii.

ktory promień ſłoneczny nie ma być iáśnieyſza tá ręká, ktora to ciáło rozdáie? uſta, ktore ſię ogniem duchownym nápełniáią? ięzyk, ktory ſtráſzna krwia Páńſka czerwieni ſię? A nie tylko przed Kommunia trzebá ſię ſtrzec grzechow i máłych, ále ſię trzebá ſtrzec troſkliwego ſtáránia, wylewánia ſię ná ſpráwy powierzchowne, prożnych gádek, śmieſzkow; bo to wſzyſtko przeſzkadza do nabożnego ziednoczenia ſię wtym Sákrámenćie z Chryſtuſem, i roztárgnienia czyni.

Potrzebuie też przygotowánie dálſze umartwienia, przez poſt, prez dyſcypliny, iáko wyráźnie ráдźi poſt przed Kommunia S. Chryzoſtom in epiſt. 1. ad Cor. hom. 27. A miánowićie przed Kommunia martwić trzebá te zmyſły, ktore ſię báwia koło tego Sákrámentu; iákie ſa oczy, ktore nań pátrza, ięzyk ktory go przyimuie, ręce ktore go piáſtuia, ſmák ktory go koſztuie. Jáko bowiem Zydźi pożywáli báránká Wielkonocnego, ktory był figura tego Sákrámentu, z ſáłata leśna, i gorzka, ták i my tego Báránká pożywáć mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeſzcze trzebá ſię záchowáć od wſzelkiego pokármu i napoiu przed Kommunia od pułnocy przeſzłey. Dáie znáć o tym zwyczáiu po wſzyſtkim świećie S. Auguſtyn ep. 118. ad Januar: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Chriſtiani prius Dominicum Corpus intraret, quàm cæteri cibi. Nam ideo per univerſum orbem mos iſte ſervatur: Podobáło ſię Duchowi S. áby dla czći ták wielkiego Sákrámentu, wprzod w uſtá Chrześćiáńſkie Ciáło Páńſkie wchodźiło, niż inſze pokármy: dla czego po wſzyſtkim świećie, ten ſię zwyczay záchowuie.*

Jákie przygotowánie bliſkie.

Co ſię tycze przygotowánia bliſkiego przed Kommunia, to należy ná rożnych Aktách cnot, ktore máia uprzedzáć. A naprzod trzebá w ſobie wzbudzáć mocna wiárę o rzetelney obecnośći Chryſtuſa wtym Sákrámenćie. Bo S. Páweł ná pomienionym mieyſcu mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sákrámentu, ktory *non dijudicat Corpus Domini: Nie rozeznawa* przez wiárę *Ciáłá Páńſkiego.* I ták upomina S. Chryzoſtom in Epiſt. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Chriſti communicamus, quotquot ſangvinem ejus deguſtamus, cogitemus quod illius corpus & ſangvinem guſtamus, qui in cæleſtibus ſedet, qui ab Angelis adoratur: Wſzyſcy ktorzy Ciáło Chryſtuſowe przyimuiemy, i krwi iego koſztuiemy, myślmy że tego Ciáłá i Krwi koſztuiemy, ktory w niebie ſiedźi, ktoremu ſię Aniołowie kłániáia.* Do tego trzebá z wielka pokora przyſtępowáć, uznawáiac troiáka niegodnosć náſzę, to ieſt niegodność dla podłośći przyrodzenia náſzego, niego-

dność

dność dla szpetności grzechow ktoremismy duszę zmázáli, niegodność dla niewdźięczności nászey. Z tey pokory S. Fránćiszek Borgiasz idac do stołu Páńskiego kładł śię pod nogi Judaszá, ná wieczerzy ostátniey pożywáiacego tego Sákrámentu. I sam Pan JEZUS dał nam przykład tey pokory, kiedy ná ostátniey wieczerzy wprzod nim sam wźiał w ustá swoie ten Sákráment, i nim go dał Apostołom, nogi im umył, náwet i samemu Judaszowi.

Trzebá iesżcze wzbudźáć w sobie boiaźn wielka i uczćiwość. Bo kto śię bać nie będźie idac do tego stołu, kiedy S. Páweł mowi: że ten kto niegodnie przystępuie, będźie winien Ciáłá i Krwi Páńskiey, ták iáko Judasz? Kto będźie śmiał przystępowáć bez uczćiwośći do tego stołu, ktory iáko mowi S. Chryzostom, ták wiele tyśięcy Anyołow z wielka uczćiwośćia otaczáia? Jednákże z drugiey strony mamy w sobie nádźieię wzbudzáć, że nas przyimie ten Pan tu obecny, ktory przyimował Mágdálenę, Syná márnotrawnego, i grzesznikow: ten ktory nas wzywa mowiac: *Podźćie do mnie ktorzy obćiażeni iesteśćie, á ia was nákarmię:* ten ktory groźi śmierćia wieczna, ieżeli go pożywáć nie będźiemy.

Ale osobliwie trzebá przystępowáć z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdźie iest Chrystus, ktory śię zowie Cant. 5: *Totus desiderabilis*, ábo iáko insza versia czyta: *Totus desiderium, Wszystek iest pożadány, wszystek iest iednym pożadániem.* Czego nam dał on też ná sobie przykład, kiedy o sobie mowi Luc. 22: *Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum: Wielkim prágnieniem żadałem tego pokármu z wámi pożywáć;* á to mowił o ostátniey wieczerzy, ná ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzostom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantâ promptitudine parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc mensam, & ad ubera poculi spiritalis: quin immo longè cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, spiritus gratiam, & unus sit dolor, hac mensa privari: Aza nie widźićie z iáka ochota dźieci piersi pożywáia, z iáka chćiwośćia do nich ustá przysadzáia? z táka ochota y my przystępuymy do tego stołu, i do pierśi napoiu duchownego; i owszem z większa stáraymy śię ábyśmy ssáli łáskę duchá, i iedyny żal nam niech będźie pozbáwić śię tego stołu.*

Z temi áffektámi przyiawszy nabożnie i z wielka uczćiwośćia ten Sákráment, trzebá śię przynamniey z kwáterę godźiny zábáwić z ták wielkim gośćiem, ktory do nas przyszedł; (bo przez kwáterę

pospo-

poſpolićie w nas trwáią oſoby chlebá i winá, pod ktoremi Chryſtus w nas rzętelnie zoſtáie,) czyniąc rożne ákty cnot, ktore ſą. Naprzod uniżony pokłon w ſercu náſzym oddáiąc temu Pánu. 2. gorąco go miłuiąc, i obłapiáiąc áffektem Nayświętſzey Mátki, i wſzyſtkich ſług iego kommunikuiących. 3. Dźiękuiąc mu zá náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. Ofiáruiąc mu z Zácheuſzem, nie tylko połowicę dobr náſzych, ále i nas cále ſámych ze wſzyſtką możnośćią náſzą iemu ofiáruiąc ná uſługę i chwałę iego, i poddáiąc ſię ná wolą iego. 5. Zebrząc od niego łaſk potrzebnych, i prowádząc go po wſzyſtkich śiłách náſzych, á pokázuiąc náſze niedoſtátki, to ieſt ná rozumie ćięmność, ná woli ośiębłość, ná áppetyćie gniewliwym, w zwyćiężeniu trudnośći ſłábość, ná pożądliwym do złego ſkłonność &c. W tym wſzyſtkim gdy upátrzyſz twoie przy Kommuniách defekty, żáłuy zá nie. A dáley reflektuy ſię.

Iákie ma być dźięk czynienie po Kommunii

Ná ſłuchánie Mſzy Swiętey.

Do ſłuchánia nabożnego Mſzy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzebá ábyſmy ſłucháiąc iey, oraz z Kápłánem, i przez ręce iego ofiarowáli Troycy S. Chryſtuſa pod oſobámi chlebá i winá zátáionego, ktory iáko ná Krzyżu ſiebie zá nas Bogu ofiárował, ták też przy Mſzy ſiebie ofiáruie w tym Sákrámenćie z kápłánem. Ná to bowiem Pan JEZUS ten Sákráment nam zoſtáwił, ábyſmy mieli upominek ták drogi, ktorybyſmy Pánu Bogu zá nas ofiárowáli; bo iáko w ſtárym Zakonie mieli ludźie rożne ofiáry, to ieſt ptáſtwo, bydlętá, oley, mąkę, wino, ſol, kádźidło, ktore Pánu Bogu ofiárowáli; ták Pan JEZUS znioſzſzy te ſtáre ofiáry, ná mieyſce ich, zoſtawił nam iednę ofiárę nieporownánie droższą Ciáłá i Krwi ſwoiey. Ofiáruiemy záś z Kápłánem tę ofiárę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiáry, lubo ſłużąc do Mſzy, lubo dáiąc mu iáłmużnę áby Mſzą miał, lubo przy nim ſtoiąc. Ale oſobliwie to czyniemy przez intencyą, kiedy lubo to ná początku Mſzy, lubo przy podnoſzeniu Ciáłá i Krwi Pánſkiey, ofiáruiemy Chryſtuſá przez ręce Kápłáńſkie Troycy S. ná te końce, ná ktore Kápłan Mſzą odpráwuie, i ná ktore Chryſtus tę ofiárę poſtánowił. Pięć záś ieſt tych końcow. Pierwſzy koniec ieſt, dla ktorego tę ofiárę mamy ofiárowáć, ná uczczenie Máieſtatu Boſkiego, i ná oświadczenie iego naywyżſzego páńſtwá, á náſzego poddáńſtwá: iáko poddáni ná to ofiáruią Panom ſwoim podatki, áby oświadczyli ſwoie poddáńſtwo. Drugi koniec ieſt, ná podźiękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodźieyſtwá; iáko dobro-

O słuchániu Mſzy S. iáko ią ofiárowáć.

dźieiom

dźiećiom náſzym w nagrodę zá dobrodźieyſtwá oddáiemy upominki. Trzeći koniec ieſt, ná ubłágánie Páná Bogá zá grzechy náſze: iáko gdy kto kogo obráźi, dáie mu podárunek iáki, áby go ubłagał. Gdźie to wiedźieć potrzebá, że lubo przez ſamę Mſzą gdy ią kto odpráwuie, ábo iey ſłucha, nie głádzą ſię grzechy, co do winy: przećię iednák przez tę ofiárę otrzymuią ſię *ex opere operato* łáſki Boſkie, ktore nas pobudzáią do pokuty zá grzechy, przez ktorą głádzą ſię grzechy. Czwarty koniec ieſt, dla czego mamy tę ofiárę ofiárowáć, ná doſyćuczynienie zá karánie doczeſne, ktore karánie ſámá przez ſię tá ofiárá znośi *ex opere operato*, ábo cáłe, ábo część iego, według dyſpozycyi odpráwuiącego Mſzą, ábo iey ſłucháiącego. Piąty náoſtátek koniec, dla ktorego mamy ofiárowáć ieſt, ábyśmy lubo ſobie, lubo drugim uprośili łáſki Boſkie oświecáiące, i záchęcáiące do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá doczeſne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te ſą pożytki, ktore odbieramy odpráwuiąc Mſzą S, ábo iey ſłucháiąc; ná ktorych doſtąpienie pożyteczna rzecz ieſt, czynić przy Mſzy ſłucháńiu intencyą.

Oprocz tego, pożyteczno ieſt przy Mſzy S. przypomnieć ſobie z rożnemi áffektámi żyćie ná tym świećie Chryſtuſá Páná, á oſobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiárę on przy oſtátniey wieczerzy ſtánowił, kazał ią odpráwowáć ná ſwoię pámiątkę, mowiąc do Kápłánow: *To czyńćie ná moię pámiątkę.* I ták przy Mſzy Kápłan nośi ná ſobie oſobę Chryſtuſá, i ceremoniámi wſzyſtkiemi, ábo ieſtámi ſwoiemi wyraża ná ſobie żyćie, mękę, i śmierć Páńſką. To zás przy ſłucháńiu Mſzy S. krotko tákim ſpoſobem czynić możeſz.

Naprzod gdy Kápłan przede Mſzą ſpowiedź czyni, i ty ſpowiáday ſię Pánu Bogu grzechow twoich, żáłuy zá nie, i bierz od Kápłáná, ktore ludźiom dáie rozgrzeſzenie; ábyś ták od grzechow uwolniony, był ſpoſobny do odebránia ſkutkow Mſzy S. *Gdy Kápłan cáłuie Ołtarz,* przypomniy ſobie wćielenie Syná Bożego, kiedy w żywoćie Pánieńſkim złączył ſię z náturą náſzą, i mow: *Słowo wćielone, cáłuię ćię áffektem Mátki twoiey ćiebie przyimuiącey w żywot ſwoy Pánieńſki.* *Gdy mowi Kápłan Gloria in excelſis,* przypomniy ſobie Národzenie Chryſtuſá, i chwal go z Aniołámi Swiętymi, mowiąc: *Ciebie Synu Boży w ſtáyni národzonego, w żłobie położonego, pieluſzkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, ćiebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy, tobie dźiękuiemy &c.* *Gdy Kollekty ábo modlitwy Kápłan mowi,* przypomniy ſobie żyćie prywatne Chryſtuſowe aż do roku 30, w

Jáko przy Mſzy przypomináć ſobie żyćie, i mękę Páńſką.

ktorym

ktorym on, to w Kośćiele, to w domu, rożne czynił modlitwy; z ktoremi złaczay te modlitwy, ktore imieniem Kośćiołá Kápłan czyni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czás Epistoły* przypomniy sobie, iákie w ten czás Pan JEZUS rozmowy czynił z Mátką swoią, i z Jozefem Swiętym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epistole czytáią często Proroctwa, chwal Chrystusa áffektem Prorokow, o nim wiernie prorokuiacych: i nádźieię w nim swoię o dobrách doczesnych i wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czás Ewángelii* przypomniy sobie Chrystusa Ewángelią ogłászáiącego przy Apostołách, i tychże áffektem Apostołow słucháiacych Ewángelii, mow: *Przyimuię náukę twoię IEZV moy, i wpuł sercá mego práwo twoie skłádam.* *Gdy Credo Kápłan mowi*, tychże Apostołow áffektem wyznaway wiárę przed wszystkim świátem. *Pod czás Offertorium*, przypomniy sobie ostátnią wieczerzą, ná ktorey Chrystus pod osobámi chlebá i winá siebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Iákoś się IEZV moy Bogu Oycu ná ostátniey wieczerzy ofiárował; ták ia cálego siebie, i żyćie moie tobie ná cześć ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, żyćie swoie i krew tobie ofiáruiących.* *Pod czas modlitew sekretnych i Praefacyi*, krotko sobie przypomniy mękę Páńską aż do śmierći, mowiąc: *Ciebie IEZV w Ogroycu poimánego, ćiebie zdeptánego, u Káifaszá policzkowánego, zeplwánego, u Heroda wyśmianego, u słupá okrutnie ubiczowánego, w przysionku Ratuszá ćierniem ukoronowánego, támże ná śmierć potępionego, chwalę, wielbię, miłuię áffektem SS Wyznáwcow, mękę twoię rozmyśláiących. Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zástępow &c.* *Pod czas poświącánia i Elewacyi*, wspomniy iáko Pan ná Krzyżu był przybity, i podniesiony, á iáko się krew lálá z rąk iego, z nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery końce ofiáry wzwyż miánowáne, mowiąc: *Oycze przedwieczny, weyrzyi ná twarz Syná twego, á zmiłuy się nád námi, iáko wiesz, chcesz, i możesz.* *Od Elewácyi aż do Kommunii*, pátrz ná Chrystusa przez trzy godźiny ná Krzyżu konáiącego, przy obecnośći Mátki Bolesney, i affektem iey wzbudź w sobie użalenie, i miłość, rány iego cáłuiąc: oraz proś o dobrą śmierć, i áby ćię przy śmierći Mátká bolesna nie odstępowáłá, ále temi oczymá ná ćię pátrzáłá, ktoremi pátrzáłá ná Syná swego umieráiącego. *Przy Kommunii*, przypomniy sobie pogrzeb Chrystusa, mowiąc: *Ciebie dobry IEZV umárłego, i w grobie pochowánego, w ten grob sercá mego przyimuię, i z tobą się nierozdźielnie złączam, á zásługi twoie i krew sobie ápplikuię. Mieszkay we mnie, á ia w tobie, w rány twoie schoway mię, á nie dopuszczay ábym się kiedy od ćiebie od-*
łączył

łączył ná wieki. *Po Kommunii pod czas Kollekt*, przypomniy ſobie Zmartwychwſtánie Páńſkie, i iáko ſię rożnym Chryſtus pokázował, mowiąc: *Pánie Zmartwychwſtáły, ćiebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwalę, wielbię, i miłuię: day ábym ćię z niemi w niebie widźiał, i miłował ná wieki.* *Gdy Kápłan błogoſłáwi*, przypomniy ſobie Wniebowſtąpienie Páńſkie, mowiąc: *IEZV ktory w niebo wſtępuiąc, podniozſzy ręce twoie, błogoſłáwiłeś Vczniom twoim, pobłogoſław duſzy moiey, á pociągniy ſerce moie do niebá.* Tákim ſpoſobem mogą ſię przypominać przy Mſzy táiemnice żyćia i śmierći Páńſkiey.

Jáka ma być przy Mſzy Kommunia duchowna.

Náoſtátek trzebá do ſłuchánia Mſzy S. nabożnego, Kommunii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oycow duchownych ieſt Kommunia, iedna Sákrámentálna, w ktorey rzetelnie przyimuiemy Ciáło Páńſkie pod oſobámi chlebá i winá: á druga ieſt Kommunia duchowna, ktora należy ná mocney wierze o przytomnośći Chryſtuſá w tym Sákrámenćie, ná gorącym prágnieniu ziednoczenia ſię z nim, i ná duchownym ſię z nim złączeniu przez miłość. Pierwſzey Kommunii nie godźi ſię więcey nád raz przez dźień záżywáć: ále drugiey Kommunii, pożyteczno ieſt záżywáć częſto przez dźień, miánowićie przy Mſzy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być tákim ſpoſobem. 1. JEZU moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś ieſt prawdźiwie i rzetelnie obecny w tym Sákrámenćie, prawdźiwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty ktoryś ieſt Prawdą nieomylną, ták obiáwić raczył, mowiąc: To ieſt Ciáło moie; tá ieſt Krew moiá. 2. Ciebie Bogá mego, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro moie, ſobie nádewſzyſtko poważam i miłuię. 3. Z tey miłośći prágnę gorąco ćiebie przyiąć do ſercá mego. Wſzák do mnie mowiſz: Day mi ſerce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiaruię, i otwieram ná przyięćie ćiebie Bogá mego. Wſzák ná toś ſię ſtał Báránkiem, ábyſmy ćię pożywáli: niechże ćię i teraz duchownie pożywam; niech ćię mam w ſobie, ktory ieſteś Obrończą moim, wſpomożenie moie, poćiechá moiá, wſzyſtko dobro moie. Oświadczam ſię z S. Jgnácym Męczennikiem Epiſt. ad Rom: *Non voluptates hujus mundi deſidero, ſed Panem Dei, Panem cœleſtem, Panem vitæ, qui eſt Caro IESV Chriſti, Filij Dei vivi, & potum volo ſangvineum ejus:* *Nie prágnę ućiech świátá tego, ále Chlebá Boſkiego, Chlebá niebieſkiego, Chlebá żywotá, ktory ieſt Ciáło Iezuſá Chryſtuſá Syná Bożego, i napoiu prágnę krwi iego.* 4. Otoż ćię przyimuię i śćiśle obłapiam. Ciáło Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá, niech ſtrzeże duſzy moiey do żywo-

tá wiecznego. 5. Mięſzkayże Pánie we mnie, á ia w tobie. Mieſzkay w pámięći przez częſte i nabożne ná ćię wſpomnienie: mie-„ ſzkay w rozumie przez wiárę mocną: mieſzkay w moiey woli przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątniy ná duſzy moiey co ſię oczom twoim nie podoba: Krwią twoią omyi mię z grze-„ chow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuſzczay ábym był od ćiebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwſzy reflexyą ná ſłuchánie Mſzy S. możeſz ſię ieſzcze reflektowáć

Ná náwiedzenie tego Sákrámentu.

1. To náwiedzenie miáłoby częſte być przez dźień. Bo ieżeli ſynowie do Oycá, dworzánie do Krolá, przyiaćiele do przyiaćioł częſto przychodzą, áby ſię im kłániáli, áby z nimi rozmawiáli, i od nich rożne pomocy, i poćiechy odbieráli: iáka niewdźięczność ieſt, i grubiáńſtwo náſze, gdy Chryſtuſa, Oyca i Królá náſzego, ktory dla miłośći náſzey w ták wielu Kośćiołách, ták bliſko nas, w ciborium iáko w więźięniu iákim zoſtáie, ták rzadko náwiedzamy. Oſobliwy w tym był S. Dominik, ktory zdał ſię iákoby uſtáwicznie przed tym Sákrámentem báwić. S. Márya Mágdálená de Pazzis, trzydźieśći rázy náwiedzáłá go przez dźień.

Jáko návvie-dzáć Nayſvv: Sákráment.

Więc i ty ták ſobie czás rozporządź, ábyś przynamniey ſiedm ábo pięć rázy ná dźień náwiedzał ten Sákráment, ábo do Kośćiołá przychodząc, ábo przynamniey obroćiwſzy ſię do bliſkiego Kośćiołá, pokłon mu oddáiąc.

2. Do tego náwiedzenia máią nas te przyczyny pobudzáć. 1. ábyſmy oddáli powinny pokłon i uſługi náſze naywyżſzemu Pánu, pod zaſłoną oſob chlebá i winá zátáionemu. 2. Abyſmy mu podźiękowáli zá tákie dobrodźieyſtwo. 3. ábyſmy z nim rozmawiáli, i z nim ſię iáko przyiaćiel z przyiaćielem ućieſzyli. 4. ábyſmy w potrzebách náſzych do niego ſię ućiekáli, to ieſt w pokuſách i trudnośćiách, po rátunek; w wątpliwośćiách, po rádę: w ſmutku po poćiechę. 5. ábyſmy wźiąwſzy ránę przez grzech od czártá, od tego Medyká zleczeni byli. Náoſtátek ſtawiáć ſię mamy przed nim iáko ſynowie przed Oycem, ábyſmy zrozumieli co zá wola iego ieſt i roſkazánie.

3. Spoſoby náwiedzeniá tego, rożne ſą, ktore ſię podáią w Kśiąſzce náſzey ktorey Tytuł ieſt *Palæſtrá pietatis*, ábo *Náuká pobożnośći.* Podáie inſze P. Gaudier *de Perfect. par.* 6. *cap.* 3. P. de Paz, i inśi Authorowie, do ktorych ćię czytelniku odſyłam. Niektore przećię poſoby tu krotko przypomnię, áby były pogotowiu. Pier-

Pierwſzy ſpoſob ieſt bráć ná ſię oſoby i áffekty tych ktorzy Páná Jezuſa żyiącego z námi náwiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ćiebie Pánie z Mágdáleną, upadam do nog twoich, i łzámi ie polewam. Mow do mnie też słowá miłośćiwie: Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. Przychodzę z Setnikiem, i z iego wiárą, nádźieią, i pokorą mowię: Pánie godźien nie ieſtem ábyś wſzedł pod przykryćie moie: Oto nie sługá moy, ále duſzá moiá leży páráliżem zárażona: ále rzekniy tylko słowem, á będźie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEZU Synu Dawidow zmiłuy ſię náde mną: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátemi, i wołam: JEZU Náuczyćielu, zmiłuy ſię nádemną. Przychodzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy ſię nádemną, bo duſzę moię czárt trapi. Wſzák i ſzczenięta pożywáią odrobin, ktore ſpadáią z ſtołu pánow ich: niechże i ia pożywam odrobin ſpadáiących z tego ſtołu twego &c.

Drugi ſpoſob, uważáć rożne urzędy Páná Jezuſá w tym Sákrámenćie zákrytego. Pánie ty ieſteś Krol moy i Bog moy: oddáięć nayniżſzy pokłon, i oświadczam tobie poddáńſtwo moie. Tyś Oćiec moy, ia iáko ſyn twoy, w tobie ſynowſką ufność moię pokładam, i ćiebie iáko Oycá miłuię. Ty ieſteś Pan á ia sługá ktorym winien tobie dźieśięć tyſięcy tálentow: upadam przed tobą, i proſzę ábyś miał ćierpliwość twoię nádemną. Tyś Páſterz, á ia owieczká zgubiona: otoż ſię wracam do ćiebie, weź mię ná rámioná ſwoie, i zánieś do niebá. Tyś Náuczyćiel moy, á ia uczeń twoy; náucz mię czynić wolą twoię. Tyś lekarz, ia chory: zlecz Pánie duſzę moię &c.

Trzeći ſpoſob ieſt czćić, chwalić, miłowáć wſzyſtkie z oſobná doſkonáłośći Chryſtuſowe. Czczę nayniżſzym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Boſtwo twoie, temi oſobámi chlebá zákryte. Twoię wſzechmocność, ktora ták wielkie cudá tu ſpráwuie. Twoię mądrość, ktora wynálázłá táki ſpoſob złączenia ſię z námi. Twoię niezmierność w tym Sákrámenćie zoſtáiącą. Twoię dobroć ták wielce nam ſię użyczáiącą. Twoię piękność záſłonioną &c. Twoię Duſzę Boſtwem poświęconą. Twoy rozum ktorym o mnie tu myśliſz. Twoię wolą, ktora tu mnie kochaſz. Twoie Ciáło ze krwi Pánieńſkiey zá ſpráwą Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwielbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę ćierniem ſkłotą, ſerce włocznią otwárte: krew przelaną &c.

Czwarty ſpoſob. Ponawiáć áffekty Swiętych Bożych przećiwko

wko Chryſtuſowi, i one iemu ofiárowáć. Ponawiam Pánie i tobie tu ofiáruię wſzyſtkie ukłony i chwały, ktoreć w niebie oddáia „ Swięći Aniołowie. Wſzyſtkie ákty wiáry SS. Apoſtołow i Męczennikow: wſzyſtkie ákty nádźiei SS. Pátryárchow i Wyznawcow. Wſzyſtkie ákty miłośći Bogárodźicy Pánny. Náoſtátek ponawiam, i tobie ofiáruię ten áffekt wieczny, ktorym ćię wielbi i „ miłuie Oćiec przedwieczny, i Duch S, i ty ſam ſiebie.

Ten ſpoſob ſłużyć może w Swiętá Bożego Národzenia; ktorego czáſu mogą ſię ponawiáć áffekty ku Pánu Jezuſowi Národzonemu, Nayświętſzey Pánny, i S. Jozefá, Anyołow, Páſtuſzkow, Trzech Krolow, Symeoná i Anny. W Swiętá zás Wielkonocne ponawiáć ſię mogą áffekty Nayświętſzey Pánny, witaiącey Chryſtuſá przy Zmartwychwſtániu, Aniołow, Pátryárchow i Prorokow, Thomaſzá i Apoſtołow, Mágdáleny i pobożnych niewiaſt, przyimuiących tego Chryſtuſá po zmartwychwſtániu.

O Kommunii, i o Mſzy S. piſze ſzeroko Roderic. *p. 2. Tract. 8.* Gaudier. *p. 5. Sect. 12.* Vinc. Carafa, *Itin. cœli par. 4. Exer. 2.* Ludovicus de Ponte *Tomo 4. de perf. Tract.* 2. Thom. à Kempis *de Imitat. l. 4:* Niremb. *de Ador. l. 3. c. 11.* Lancic. *Tomo 1. Opuſc. 5. c. 7.* Et *Tomo 2. Opuſc. 14. Opuſc. 11. c. 10.*

Może ſię czytáć LEKCYA o ſtátecznym dotrwániu w dobrym. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźien trzećia.*

MEDITACYA III.

O Nabożenſtwie do Mátki Boſkiey.

Przygotowánie 1. Słuchay Chryſtuſá o Mátce ſwoiey do ćiebie mowiącego: *Oto Mátká twoiá.*

Przygotowánie 2. Proś o zápalenie miłośći ku niey.

PUNKT 1. Uważ te ſłowá: *Oto Mátká twoiá:* Ze iáko Chryſtus dał nam moc, ábyſmy ſię ſtáli ſynámi Bożymi przyſpoſobionymi; ták też dał nam moc, ábyſmy ſię ſtáli ſynámi Mátki iego przyſpoſobionymi, ktorey on ieſt Synem przyrodzonym; á tę nam oſtátnią wolą ſwoię oznáymił, gdy konáiąc ná Krzyżu do káżdego z nas mowił, co mowił do Janá S: *Oto Mátká twoiá.* O iáko to wielka łáſká Syná Bożego! iáka wielka z tąd godność i honor náſz, że możemy być ſynámi Mátki Boſkiey, Krolowy świátá wſzyſtkiego, á oraz bráćia Chryſtuſá! Ale oraz przez to, o iáko włożona ieſt ná nas wielka obligácya żyć świątobliwie i doſkonále, ábyſmy byli godnymi ták

(Jáki honor być ſynem Mátki Boskiey.)

zacney

zacney Mátki synámi. Bo iáko Syn iest żywym obrázem Oycá; ták też ma być żywym obrázem Mátki: iáko syn mądry iest chwałą i pociechą Oycá, ták też iest chwałą i pociechą mátki: á przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iáko Oycá ták i Mátki iest zelżywośćią i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; á oraz reflektuy się, iákim iesteś synem tey Mátki. *O niepoięta ku nam dobroći twoiá Synu Boży, żeś nam zá Mátkę, raczył dáć własną Mátkę twoię! ktoraż może być godność większa, iáko być synem Mátki Boskiey, á brátem Chrystusowym? Niepoważałbym się tego Mátko Bogá moiego, ále że ták chce Syn twoy, biorę ćię i uznawam zá Mátkę moię. Przyimiyże mię i ty zá syná twoiego, i bądź Mátką moią w żyćiu, przy śmierći, i przez cáłą wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty sámá uczyń mię godnym synowstwá twoiego. A ia od tych czas chcę się stáráć, ábym ták żył, iáko przystoi ná syna twego, zwłaszczá w tey, i w tey okázyi &c.*

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie Mátká Boska, i twoiá mowi Eccl. 24: *Ego Mater pulchræ dilectionis. In me omnis spes vitæ & virtutis. Iam iest Mátká pięknej miłośći. We mnie wszystká nádzieiá żywotá i cnoty.* Gdźie uważ, że Bogárodźicá Pánná wszystkie nam pokázuie kocháiącey Mátki powinnośći: tylko że mátki násze synow swoich nie miłuią piękną miłośćią; bo ich miłuią miłośćią przyrodzoną, ktorą synom dáią to żyćie doczesne, i dobrá przyrodzone, ktore ich nie czynią pięknymi w oczách Boskich: tá zás Mátká synow swoich miłuie miłośćią piękną, to iest nádprzyrodzoną, ktorą życzy im, i uprasza żyćie, i dobrá nádprzyrodzone, ktore nas czynią pięknymi w oczách Boskich, i przyięmnymi. I ták oná iáko Mátká, nie tylko nam dáłá żyćie duchowne, dla tego że nam dałá Chrystusá, ktory się zowie żywotem nászym; ále nam nieiáko przez przyczynę swoię *de cõgruo* dáie, i záchowuie w nas żyćie nádprzyrodzone, przez łáskę Boską, ktorą żyiemy Bogu miłymi, i ták nas rodźi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem swoim, gdy záżywamy Nayświętszego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleká Pánieńskiego mamy to Ciáło Chrystusowe ktorego pożywamy. I owszem w tym Sákrámenćie, według zdánia Theologow, w Ciele Chrystusowym zostáią niektore krople Krwi Nayświętszey Pánny, z ktorych Duch S. Ciáło Chrystusowe uformował: á zátym oná nas krwią swoią nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdy Rebeká Jákobá, odźiewa szátámi drogiemi; uprászáiąc nam cnoty nádprzyrodzone, ktore zdobią duszę nászę, i są iákoby *száty nieskáżitelne, indumentũ incorru-*

Iákie nam Mátká Boska máćierzynskie, swiadczy łáski.

incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z wełny Báránká niepokalánego, Syná iey, to ieſt z zaſług Chryſtuſowych zrobione, iáko mowi S. Epiphanius *lib: 3. hær. 78.* Oná náoſtátek iáko Mátká nas ná rękách ſwoich piáſtuie, żebyſmy w grzech ćięſzki nie wpádli; oná zá rękę prowádźi do niebá, upraſzáiąc nam do tego pomocy i pośiłki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzaiemną oddawáć miłośćią! *Vznawam ták wielką máćierzyńſką miłość twoię ku mnie Mátko Boſka, i zá nię pokornie dźiękuię. Ale ia o iákom niewdźięczny ſyn twoy! o iáko oźiębła miłosć moiá ſynowſka ku tobie! O iákom ćię nie raz záſmućił niepoſłuſzeńſtwem, i nieſtwornośćią obyczáiow moich. Przepraſzam ćię Mátko Swięta, upadáiąc do nog twoich. Nie odrzucay mię od łáſki twoiey máćierzyńſkiey Mátko miłoſierdźia: á lubom ia nie pokazał ſię być ſynem twoim, ty pokaż mi ſię być mátką teraz i przy śmierći moiey.*

PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykázuie: *Honorem habebis Matri tuæ omnibus diebus vitæ.* Tob. 4: *Będźieſz cźćił mátkę twoię, po wſzyſtkie dni żyćia twego.* Gdźie uważ ktore ſą powinnośći ſynowſkie, ktoremi ſyn cźćić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwſza powinność ieſt poſzánowánie i uczćiwość Mátki, ták wnętrzna iáko i powierzchowna. A ktoraż Mátká godnieyſza cźći, iáko tá ktorą czczą Aniołowie, iáko Pánią i Krolową ſwoię? ktorą cźći Syn Boży iáko Mátkę ſwoię? 2. Powinien ſyn Mátce poſłuſzeńſtwo, gdy co roſkázuie. A tey Mátce czyś nie powinien być poſłuſznym, ktorey ſam Syn Boży był poddány? Zwłaſzczá że oná nie roſkázuie tylko to, co Chryſtus każe: i ták gdyſmy Chryſtuſowi posłuſzni, tym ſámym i Mátce iego ieſteſmy poſłuſzni, ktorey wola záwſze ſię zgadza z wolą Boſką. 3. Syn powinien miłość Mátce. A ktoż po Bogu godźien więkſzey miłośći, ták dla zacnośći ſwoiey, iáko i dla dobrodźieyſtw nam uczynionych, iáko tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencyą do Mátki, kommunikuiąc iey ſwoie ſekretá, ućiekáiąc ſię do niey we wſzyſtkich potrzebach, i rádząc ſię iey we wſzyſtkich wątpliwośćiách. A ktoż nam może w tym wſzyſtkim więkſzą dáć pomoc, iáko tá Mátká, ktora ma u Bogá ták wielką powagę, á oraz ták nas bárzo miłuie. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wſzędźie rozmnażáć: bo ten honor i chwałá ná ſyná ſpływa. Komuż chwałá i cześć bárźiey po Bogu przynależy, iáko tey Mátce? 6. Syn powinien ſię cále poddać pod rząd mátki, áby nim, i wſzyſtkiemi iego dobrámi rządźiłá. Ktoż nas lepiey:

*Ktore ſą náſze ku tey Mátce powinnośći ſynowſkie.

piey może po Bogu rzadźić, iáko tá Mátká, ktora ieſt po Bogu nay-możnieyſza, naymędrſza, nam nayżyczliwſza? Náoſtátek toſmy powinni tey Mátce, co uczynił S. Jan, ktory *accepit eam in ſua*, wźiał ia zá wſzyſtkie dobrá ſwoie: ták i my mamy tę Mátkę mieć zá wſzyſtkie náſze po Bogu dobrá, zá ſkarb náſz, zá poćiechę, zá dźiedźictwo. Uczyńże reflexyą, czy te powinnośći ſynowſkie świadczyſz tey Mátce. O iáko ſię maſz záwſtydźić, i tę Mátkę przepraſzać!

Rozmowá. *O Mátko Swięta, wſtydzę ſię, że tych powinnośći ſynowſkich tobie nie oddáię. Mátko zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i tobie: nie ieſtem godźien, ábym był zwány ſynem twoim. Miáłáś mię nie raz porzućić dla moiey niewdźięczności, nieposłuſzeńſtwá, i inſzych złych moich obyczáiow, ktoremim ćię záſmućił, i obráźił: ále żeś ieſt Mátka miłoſierdźia, odpuść wſzyſtkie moie niewdźięczności. A ia áffektem Iana Swiętego biorę ćię zá wſzyſtkie moie po Bogu dobrá. Obieram ćię ſobie zá Mátkę iáko ſyn; zá Pánią iáko niewolnik twoy; zá dźiedźiczkę iáko dźiedźictwo twoie. Mieyże o mnie ſtáránie przez cáłe żyćie moie, i przy śmierći moiey.*

Weſtchnienia.

O Márya bądź mi miłośćiwa. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeſzyłem przećiwko tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim. Matko miłoſierdźia pokaż ſię być Mátką, teraz, i w godźinę śmierći moiey.

O nabożeńſtwie do Bogárodźice Pánny ieſt LEKCYA w Namowách Duchownych oſtátnia.

Erra-

Errata Pagina versu corrigenda.

Errata	Pagina	versu	corrigenda
Paczatek	1.	9	*poczatek*
Pánn	5	21	*Pánu*
z Anzelmem	8	18	*z Augustynem.*
Sanctis	27	33	*Sanctos*
zgładźił	47	10	*zgłádźił*
rozam	63	16	*rozum*
Namięstnik	67	*ultim.*	*Namiestnik*
zmysley	75	10	*zmysły*
z zgadzániem	75	35	*zgadzániem*
ćięmnośći	79	5	*ćiemnośći*
wczyscn	86	3	*w czyscu*
iobie	95	14	*sobie*
revelatur	111	21	*revelabitur*
utrapienie	113	6	*utrapienia*
czegokolwie	137	19	*czegokolwiek*
pámięca	143	26	*pámięćia*
iiest	144	12	*iest*
Angelsk m	144	13	*Angelskim.*

INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.

Quomo-